
V
B J
C

SPOSOB
ODPRAWOWANIA SWIĄTOBLIWIE
CZASU ADWENTU.

SPOSOB

ODPRAWOWANIA SWIĄTOBLIWIE

CZASU ADWENTU

Gdzie się znayduią na każdy dzień duchowne Cwiczenia, Uwagi, Affekta, Zdania z Pisma Sgo y Oycow SS. y Punkt

O WCIELENIU CHRYSTUSOWYM

PRZEZ W. XIĘDZA AWRYLONA Zakonu S. Franciszka à Paulo

na Polſki język z Francuſkiego PRZETŁUMACZONY w Roku Panskim 1776.

Za dozwoleniem Zwierżchności.





w WARSZAWIE 1777

w Drukarni XX. *Scholarum Pi*

PRZEDMOWA

SŁUŻĄCA NA PRZYGOTOWANIE SIĘ DO ADWENTU.

JEst to wchodzić w umysł, y wstępować w ślady wielkiego Poprzednika, gdy się sposobi wiernych na szczęśliwe przyyście Odkupiciela. To albowiem było chwalebne Jana Chrzciciela przeznaczenie, ktory nie po co inszego zdawał się przychodzić na ten świat, tylko dla wypłacenia tego tak znakomitego urzędu; Jakoż zaczął go ieszcze przed narodzeniem swoim. Wyskakuie z radości w żywocie, w ktorym był noszony, y przyniewala Matkę, że toż, co on pierwszy uczuł, y ona czuć musi, to iest przytomność Boga y Zbawiciela swego, dla czego błogosławiony Oyciec Jego Zacharyasz uniesiony radością, oraz y duchem prorockim: rzekł: *O ty dziecię będziesz nazwany Prorokiem naywyższego, bo przed nim iść będziesz dla przygotowania drog iego.* Luc: 1.

Ten Swięty Poprzedziciel, od pierwiastkowey młodości swoiey poszedł na

puszczą, chcąc się doſkonaley do wypełnienia tey powinności przysposobić, y z niey aż za natchnieniem Ducha S. wyszedł, dla przygotowania ludzi przez pokutę na przyyście Meſſyasza, ktorego był głosem; lecz głosem tak wymownym y obiiaiącym się, że się w wołanie y okrzyki zamienił, aby tym lepiey był ſłyszany od wielkiey liczby ludu idącego za nim na puszczą około Jordanu. *Ego vox Clamantis in deserto, Dirigite viam Domini.* Joan: 1.

Zażyimyż tu tychże ſłow: Nie masz innych, ktoreby właściwiey bydź mogły położone na początku tego sposobu świątobliwego odprawowania czasu Adwentu. Duch Swięty ie podał do uſt Poprzedziciela. Prośmy, aby oneż y w serca nasze umieścić raczył; żeby odmieniaiąc żrzodło swoie, nieutracały nic iednak z mocy, dokładności, y świątości swoiey do przygotowania nas godnie do narodzenia Boga uczłowieczonego, zſtępuiącego z nieba; z miłości on przychodzi, aby się ſtał naszym Odkupicielem, wzorem, Prawodawcą, y naoſtatek nadgrodczyńcą naszym, przez nakład życia y krwi swoiey.

Oto są te przedziwne ſłowa Jana Chrzciciela, ſłowa, ktore z taką dzielnością y

ſku-

ſkutkiem obiły się w okolicach Jordanu, a Kościoł ie dzisiay powtarza y ogłasza przez uſta Kapłanow swoich po wszyſtkich świątnicach. *Ja ieſtem głos wołaiącego na puszczy, gotuycie drogi Pańſkie, prawe y proſte czyńcie ścieszki iego: Każdy padoł będzie napełniony, każdy pagorek będzie poniżony, drogi krzywe ſtaną się proſtemi, y każdy człowiek oglądać będzie Zbawiciela od Boga zeſłanego.*

Szczęśliwym będę, ieżeli Bog zechce wylać błogosławieńſtwa swoie na ten sposob tu podany do odprawowania Adwentu, y na te dusze wierne, ktore go używać maią, aby pod czas tego biegu Adwentowego, ktory nas zbliżać będzie do tak upragnionego wszyſtkim ludziom narodzenia Zbawiciela, mogł dopomoc do poniżenia niektorych pagorkow pysznych, ktore się przeciwko Bogu wzniosły, y nie są godne, żeby Bog uniżony dla ich miłości do wzgardzoney poſtaci dziecięcia, nawiedzeniem ich swoim zaszczycał, bo to, tym tylko zwykle oddawa, ktorzy są pokornego serca. Szczęśliwy byłbym, gdybym dopomoc mogł, do napełnienia niektorych padołow błotniſtych, w ktorych się tylko myśli podłe y ziemſkie znayduią, zdania sprosne y żądze cielesne, przeszkadzaiące im do wyniesie-

nia

nia się ku Bogu, y pogrążaiące ich w błoto, w ktorym nie masz istoty, według wyrażenia Proroka: Szczęśliwy na koniec byłbym, gdybym naprostować y ugładzić mogł, niektore drogi wykrętne y krzywe, pełne ciernia y kamieni zgorszenia, gdzie bez upadku beśpiecznie iść nie można; te bowiem im przeszkadzaią przyiść do żłobu, gdzieby się uczyć mogli, y pożytkować z Taiemnicy Wcielenia, y niedopuszczaią nawet temu rodzącemu sią Zbawicielowi, zbliżać się do nich, aby ich rozumy oświecał, dusze ich poświęcał, y zapalał ich serca gorącym ogniem miłości swoiey.

Używay tego sposobu, ktoren tu podaię; przyimuy go z tą dobrocią, z iakąś przyiął ten, co na czas Postu y na wielkie Swięta roku był ci ofiarowany; podday się pod wyznaczone ćwiczenia, uczynisz przez to tyle krokow przybliżaiących cię do żłobu, bo z tych cnot są wybrane, ktore Zbawicel wykonywał rodząc się w staience, w dziecinnych latach swoich, y w całym biegu życia swoiego. Proszę Pana moiego, żebyś z takim Duchem wiary szedł do nieba, iako Pasterze y Mędrcowie, y abyś z niego takie iak oni, odniosł

bło-

błogosławieństwa, skarb łaski, y miłości, aby o tobie mowić można, co Krol Prorok o wiernych mowił ludziach, ktorych gorliwość wychwalał. Panie ucho twoie łaskawie wysłuchało przygotowania ich serca. *Præparationem Cordis eorum audivit auris tua.*

Nieodwłocznie wstępuy w te przysposobienie serca, y żadney nieutracay chwili, upewniaiąc się: że nie masz nadto czasu, bo ten czci naygodnieyszy Zbawiciel zbliża się, mowi Bernard S. przychodzi do nas, olbrzymim idzie krokiem. Oto iest: czeka nas, woła, pogląda na nas, y mowi do nas: *Venit Christus, accellerat, appropinquat, adest, respicit, alloquitur.* Rzecz słuszna: abyśmy przecież iakoweś czynili kroki na przeciw niemu. Już zstąpił z łona Oyca Niebieskiego dla zamknienia się przez czas dziewięciomiesięczny w żywocie Panny. Jest w nim teraz w osobności, w milczeniu, y w niewoli; Myśli w nim o nas, nami się zabawia, y o naszę szczęśliwość usilnie się troska. Rzecz więc słuszna iest, abyśmy o nim myśleli; iest już naszym ciałem okryty, aby między sobą a nami ustanowił ścisłe przymierza y święte towarzystwo naydoskonalszey miłości, w naydoskonalszym do nas po-

do-

dobieństwie ; wziął na się podobieństwo nasze, abyśmy się ſtarali być iemu podobnemi, y nie będzie winien temu, ieżeli to przymierze na wieki trwać nie będzie.

Rodzić się ma w ubogiey ſtaience y w żłobie, gdy się ſkończy czas dziewiączciu miesięcy, czas szczęśliwy, czego pragnąć gorliwie powinniśmy, ieżeli tyle czuiemy, ile nam czuć należy, nieuchybną potrzebę ktorą mamy, mienia Zbawiciela : on sam czeka tego z świętą y miłosną ſkwapliwością, ktora ſkutkiem ieſt gwałtowney, że tak powiem chęci Jego do uwolnienia nas od grzechow, oddania nam życia łaſki, ktoreśmy utracili, y życia chwały, do ktorego iuż żadnego niemamy prawa, y prawie go iuż spodziewać się nie mogliśmy.

Ten Zbawiciel spieszy z przyiściem swoim do nas ; śpieszmy się y my, iść do niego ; bieżmy, y nic takowego z sobą niebierzmy : coby nas w biegu tamować miało. Zbliżaymy się do niego, nie tak krokami ciała, iako raczey serca, ktoremi więcey pośpieszyć można ; Idąc do niego naśladuymy tych wszyſtkich krokow, iakie on, aby do nas przyszedł czyni, a prędko y szczęśliwie doyść

do

do niego potrafiemy. Jdźmy za gwiazdą, z taką wiernością y gorącością Ducha, z iaką szli Mędrcowie, a ieżeli pod czas zgaśnie, idźmy do niego choć przez ciemne drogi. Mowmy sami sobie co ci mowili Herodowi: widzieliśmy, *vidimus*. Nieuftawaymy w biegu, a ta przygaszona gwiazda wnet zaiaśnieie z nowym świattem nad głowami naszemi, y w sercach naszych, y zaprowadzi nas do Betleem.

Abyś mogł lepiey przygotować się do narodzenia Zbawiciela twego, temi się zabawiay myślami, żądzami, y ftrzeliftemi modlitwami, cale ogniftemi, ktoremi się częfto ku Niebu wznosili Patryarchowie y Prorocy pochodzącemi z gruntu serc swoich, pomniąc na Taiemnicę Wcielenia, aby pozyfkali iey wypełnienie. Zażyway tychże samych wyrażeń, ktorych masz w nich wzor; Duch Swięty im ie podawał; oni na piśmie nam ie zoftawili; ftaranie nasze będzie wybrać z nich iedne na każdy dzień tego Adwentu, żebyś onych używał, y pragnienia swoie ku niebu wzbiiał.

Łącz się z temi wielkiemi ludźmi ftarego Teftamentu; Proś iako oni y z niemi, o upragnionego od wszyftkich Narodow,

rodow, Wybawiciela ludu swego, ktory ieſt światłem pogan, Swiętym, Zbawicielem wszyſtkiego świata, chwałą ludu Jzraelſkiego, zniszczycielem śmierci, spokoynym całey ziemi zwycięzcą: Jednym słowem: proś o tego, ktory ieſt drogą prawdy y życiem; drogą beśpiecznie prowadzącą, prawdą wszyſtkich ludzi oświecaiącą, y nigdy nie zawodzącą, życiem nigdy niepodległym śmierci.

Usiłuy przez czas ten Adwentu, chodzić we wnętrznym Ducha żebraniu, y w obecności Boſkiey. Podobay sobie w odludności y osobności, pamiętay na to; że Chryſtus niewchodzi do rosproszoney y roztargnioney duszy: Zmierzay do Zbawiciela, ktory się rodzić ma, w pragnieniach y żądaniach twoich, nayprzepaściſtsze y nayserdecznieysze oddaway mu ukłony, iuż to w błogosławionym owym momencie, w ktorym za Boſką y niepoiętą sprawą Ducha Przenayświętszego, ten Bog Majeſtatu, ſtał się człowiekiem z miłości ku nam, z nayczyſtszey krwi Panieńſkiey, iuż w nayzacnieyszym żywocie Maryi Matki swoiey zoſtaiącemu, iuż w drodze do Zacharyasza y Elżbiety będącemu, w ktorey chciał być niesionym tam przez Maryą, gdzie miał naypierwey pokazać się zwycięzcą, ſtaiąc

iąc się przewodnią przez miłość swoią y łaſkę tey, ktora miała szczęście niesienia go. *Portans à quo portabatur :* mowi Bernard Swięty; iuż w drodze z Nazaretu do Betleem, w ktorey tyle przeciwności poniosł od własnego ludu swego; iuż na koniec w ſtaience, w ktorey się rodzić ma, iako nayuboższy z wszyſtkich ludzi, na odrobinie siana wpośrzod dwoyga bydląt, w ſtaience, ktorą oblewać będzie łzami swemi, y napełniać dziecinnym płaczem swoim.

Lecz żebyś pokłony twoie godnieyszemi uczynił tego czci naygodnieyszego Dziecięcia, ktoremu ie oddawać będziesz; Łącz ie; iuż to z affektem Maryi Matki iego Boſkiey, ktora naypierwszą y naydoſkonalszą była Czcicielką tego uczłowieczonego Boga, iuż z tym, ktore oddawał mu Jozef Swięty, czyſty iey Oblubieniec, naygodnieyszy z wszyſtkich ludzi przybliżenia się do słowa Wcielonego, ktorego ſtaraniu ma bydź powierzone, iuż z affektami Aniołow, ktorzy zſtępuią z nieba dla obchodzenia tych narodzin świętemi pieńmi swoiemi. Nad to oddaway mu podarunki z Paſterzami y Mędrcami, czciey to uboſtwiowe Dziecię, z taką wiarą, uszanowaniem, y miłością, iako ci naypierwsi czci oddawcy.

Bądź

Bądź społecznikiem w podarunkach, ktore mu czynią, a ſtaray się wpośrzod tych darow, pomieścić serce twoie, ten albowiem, nayprzyiemnieyszym mu ieſt z tych wszyſtkich, ktore mu dać możesz.

Nieopuszczay dnia żadnego z czasu tak świątobliwego y szacownego iako ieſt Adwent, żebyś iakowego nieczynił ćwiczenia w umartwieniu, tak wewnętrznym iako y powierzchownym, na uczczenie cierpienia Chryſtusowego w ſtaience: Częſte mu tam czyń y serdeczne nawidzenia, z naygłębszym wielbieniem. Pomnażay ile możesz, dobre twoie uczynki, dla zaniesienia mu ich na ofiarę do żłobu. Proś go codziennie o wykonanie w tobie Nayświętszych wyrokow, ktore go do przyodzienia się ciałem twoim zniewoliły, o obdarzenie cię wszyſtkiemi temi łaſkami, ktore są do niepoiętey Taiemnicy Wcielenia przywiązane, do dziewięcio-miesięcznego w nayzacnieyszym żywocie Matki Boſkiey mieszkania, y do narodzenia w czasie spełnionego, tudzież ażeby ci cząſtkę udzielił tego wszyſtkiego, co wysłużył u Niebieſkiego Oyca, przez bieg życia swego śmiertelnego; Proś go żeby cię przychodził nawiedzać, y przemieszkiwać w tobie, podług Boſkiey

ſkiey obietnicy, ktorą ci uczynił, przez ukochanego swoiego ucznia, gdy mowił: Ten ktory mię kocha, Oyciec moy ukocha go. Przyidziemy do niego, y mieszkanie u niego uczyniemy.

Proś go na koniec, żeby cię sam w tym przygotował, do tego nawiedzenia tak szacownego, świętego, y zaszczyt ci czyniącego.

Znaydziesz w tym Sposobie na każdy dzień Adwentu Cwiczenie, Uwagę, Pobudki wyięte z Ewangelii, lub z Liſtow Apoſtolſkich, zdania z Pisma Swiętego y Oycow Swiętych, ſtosuiąc się do Uwagi, podług tego co czyniłem w Sposobie podanych do odprawowania Poſtu. Znaydziesz także każdego dnia Punt o Wcieleniu Syna Boſkiego, co wszyſtko zawsze kończyć się będzie na prozbie y weſtchnieniu wziętym z iednego z Prorokow, na uproszenie przyiścia Meſſyasza, abyś go mogł zażywać przez dzień, iako ſtrzeliſtych affektow.

Na dzień szesnaſty Grudnia, ktory ieſt pierwszym z dziewiąciu dni poprzedzaiących narodzenie Pańſkie, y na idące po nim dni, przydane są krotkie wykłady na *O.* albo na wielkie Antyfony Nieszporow, z oddaniem czci każdodzienney Rodzącemu się Jezusowi. Na

ko-

koniec dla zabawienia się przez dzień narodzenia, y przez dni naſtępuiące po tey wielkiey Taiemnicy, kładzie się tłomaczenie Ewangelii na ten dzień wyznaczoney, przez kilka serdecznych wykładow; ktore są uwagami, pragnieńmi, y affektami miłości ku temu nayukochańszemu Zbawicielowi we żłobie złożonemu; Naoſtatek dzieło to kończy się na kilku ćwiczeniach, ſłużących do dobrego zakończenia y zaczęcia Roku.



SPO-



SPOSOB
SWIĄTOBLIWEGO
ODPRAWOWANIA
CZASU
ADWENTU.



NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ
DZIEN BOJAZNI
CWICZENIE.



Onieważ boiaźń Boſka ieſt początkiem prawdziwey mądrości, podług zdania Krola Proroka: będziesz ten bieg Swięty

Adwentu zaczynał, ćwiczeniem się w tey cnocie, aby tym beśpieczniey kierowane były kroki twoie, ku tey Wcieloney Mądrości; nie spuszczay z pamięci twoiey straszliwego Sądu, ktorego dziś Ewangelia tak okropny wystawia obraz, Sądu mowię tego, ktory nayzuchwalszych y nayświętszych przerażał boiaźnią, gdzie, Bog nie tylko grzechy, ale nawet y same sprawiedliwości rozsądzać będzie.

Czyń iednak aby boiaźń twoia nie była niewolnicza, lecz Synowska, a sprawuy się y rządź w myślach twoich, w słowach, y w mowie, iak gdybyś po nich zaraz miał przed Sądem Boga bydź stawiony. Ponawiay do niego częstokroć przez dzień z Prorokiem: *Panie nie wchodź w Sądy z sługą twoim, bo ach! ktoż iest? ktoryby się usprawiedliwić mogł przed obecnością twoią?*

UWAGA

O Boiaźni Sądow Bożych wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Na ten czas widzieć będą Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach z wielką mocą y Maiestatem.

JAk okropny dziś się nam w oczach wystawia widok, y przez iaką straszliwą drogę, Kościoł zaczyna nas prowadzić do Betleem, od naypierwszego dnia Adwentu, dla oddania serdecznego ćwiczenia y nayglębszych pokłonow, nie iuż Wielowładnemu Sędziemu żywych y umarłych, lecz Dziecięciu łaskawemu y upokorzonemu, nie Bogu piorunuiącemu w obłokach, potępiaiącemu niepokutuiących grzesznikow na wieczne męki, lecz, Zbawicielowi rodzącemu się, ktory przychodzi targać

więzy nasze, czynić nam miłosierdzie, obdarzyć nas łaskami, otworzyć nam Niebo, y utorować przykładem swoim, cierpieniem, y Krwi wylaniem, drogę, ktora nas do niego nieuchybnie zaprowadzi.

Pilnie nad tym się zastanow: bo ieżeli iedna z tych przyczyn może naszą wzbudzać ufność, druga pewnie samę tylko boiaźń y postrach w nas sprawi.

W Staience Bethleemskiey, Ewangelista mowi: iż znaydziemy Dziecię, obwinięte pieluszkami, y złożone w żłobie, tu nam opowiada: że znaydziemy Syna Człowieczego w obłokach, z iasnością y wspaniałością straszną. W staience iest Dziecię bez wymowy, łzami swemi wyrażaiące się, y wołaniem Dziecinnym; w obłokach Bog Wszechmocny, ktorego silnobrzmiący głos, całey się daie słyszeć ziemi. W staience, znaydziemy Zbawiciela rodzącego

się,

ſię, wyciągaiącego ku nam ręce, Wybawiciela ktory nas uwalnia y przychodzi wszyſtkę Krew swoię wylać, aby nas wybawił od grzechu, śmierci, y piekła. W obłokach będzie nieubłaganym Sędzią, ktorego zdaie ſię sprawiedliwość iedyną własnością, y prawie iuż miłoſierdzia czynić nie umie, bo go nadto iuż uczynił; a grzesznik przez złe onego używanie ma ſię ſtać nieszczęśliwą ofiarą wieczney zemſty iego. Myśl o tym częſto, abyś ſię tych nieszczęśliwości, ktoremi ci grożą, uchronił; lękay ſię teraz, mowi Auguſtyn Swięty, tego ſtraszliwego Sądu, a przez ten sposob, gdy przyidzie, nie będziesz ſię go obawiał.

PUNKT DRUGI.

NIeoddzielay nigdy tych dwoch wielkich pobudek dnia dziſieyszego podanych tobie, wyſtawuiących ci Zbawiciela rodzącego ſię w ſtaience, y Boga Sędziego w obło-

obłokach, abyś z iedney ſtrony, uniknął zuchwałości, a z drugiey, ſtrzegł ſię utraty serca; gdyż to są dwa ſidła rownie niebeśpieczne. Jedna pobudka, pociąga nas, cieszy, y wszyſtkiego ſię spodziewać każe; druga, nas przeſtrasza, y wszyſtkiego sprawuie boiaźń. Jedna, wznieca w nas ufność, a druga, powinną w nas sprawuie oſtrożność, do uchronienia ſię tych, ktoremi nam grożą nieszczęśliwości. Pierwsza, spodziewać ſię nam każe tyſiącznych ſłodyczy, druga napełnia boiaźnią kary wieczney, y zniewala nas do unikania tego wszyſtkiego, cokolwiek ſię temu surowemu Sędziemu niepodoba; rozmyślay o tym uważnie.

Idź w duchu na ten Sąd okropny, a ſtaway na nim częſto, tym sposobem codziennie Chrześcianin poſtępować sobie ma, zwłaszcza w tych okolicznościach, gdzieby mogł obrażać Boga. Nic bowiem

sna-

snadniey iego nie wſtrzyma ręki, gdyby ſię do iakiey zakazaney prawem Bożym ściągać chciała sprawy, y nic bardziey umocnić ducha y serca nie może przeciwko rożnym zdarzaiącym ſię pokusom; pomniey na to, mowi Mędrzec, a pomniey szczerze, a nigdy nie przeſtąpisz prawa Bożego. *Memorare noviſſima tua & in æternum non peccabis.*

Jako z naytęższego snu ockniy ſię na głos tey ſtraszliwey trąby, ktora wszyſtkich zwołuie umarłych, y z grobow im powſtać każe, aby ſię na ten Sąd ſtraszliwy ſtawili. Podnieś oczy, a uyrzysz tego sprawiedliwego Sędziego w całey iasności swoiego Maieſtatu; Krzyż przy boku iego, obtoczony wszyſtkiemi Aniołami; ſłuchay głosu obiiaiącego ſię wszędzie, wzywaiącego sprawiedliwych na nieśmiertelne uwieńczenie, mowiącego do nich, podźcie błogoſławieni Oyca mego, podźcie

odzie-

odziedziczyć Kroleſtwo wam nagotowane od początku wiekow, y tegoż głosu piorunuiącego do bezbożnych gdy mowi: idźcie przeklęci na ognie wieczne nagotowake szatanom.

W iak smutnym ſtanie będzie w ow czas grześnik, mowi Swięty Anzelm: z iedney ſtrony w całey szkaradności widzieć będzie grzechy swoie, z drugiey, liczbę ſtraszliwą czartow czuwaiących na pociągnienie go w przepaść; nad głową iego Bog w zapalczywości gotowy do ukarania y ſtrącenia go w piekło, a pod nogami, to piekło otwarte, w ktore na całą wieczność pogrążony zoſtanie.

Gdzież pod ten czas ucieczesz nieszczęśliwy grzeszniku, mowi Bernard Swięty. Ah! nieſtetyż! iuż do uciekania, nie będzie czasu; Lecz teraz chrońmy ſię, a chrońmy wcześnie; a gdzie? do żłobu. Idźmy szukać w Zbawicielu Dziecięciu schronienia, przed

Sę-

Sędzią Bogiem; idźmy, przenieśmy ſię od Trybunału ſprawiedliwości iego, do Trybunału miłoſierdzia. Idźmy na koniec, uczyć ſię tam, co mamy czynić, dla uchronienia ſię od iego gniewu. Kochay go, upokarzay ſię, bądź tak iak on cierpliwy, a nie będzieſz ſądzony, albo przynaymniey ſądzony będzieſz łaſkawie.

POBUDKA.

PRzenikniy ciało moie, o Boże ſprawiedliwości! mowił Krol pokutuiący; przeraź ſerce moie, przeraź duszę moię, y wszyſtkie iey własności, mieczem zbawiennym boiaźni twoiey, bo drzę z boiaźni Sądow twoich, gdyż ieſtem grzesznikiem. Niech to ciało grzeszne, ktore cię tylekroć obraziło zbytnim szukaniem wygod, niedbalſtwem, y buntowaniem ſię przeciwko duchowi, wſkroś przeięte będzie teraz przynależytym żalem, y niech zacznie

bieg

bieg pokuty, wypłacaiąc ſię z grzechow, ktoremi ieſt obciążone, aby tym sposobem uniknęło wiecznego narzekania, ktoregoby ſię obiawiać powinno. Niech pamięć moia tak częſto napełniaiąca ſię tylu niebeśpiecznemi wspomnieńmi, niepodobaiącemi ſię tobie, nie zapomina nigdy ſtraszliwego tego Sądu; niech iedynie tylko pamięta o grzechach moich, abym ie opłakiwał, y o miłoſierdziu twoim, abym go wyznawał. Niech rozum moy ktory cię tylokrotnie obraził myślami przeciwnemi prawom twoim Swiętym, iuż o niczym niemyśli tylko o tobie, by tym sposobem mogł zgładzić błędy swoie, y niech serce moie z tey miary żywym ubolewaniem przeniknione zoſtanie.

Zbrodzień ieſtem o sprawiedliwy Sędzio moy! wyznaię, iż na tyſiączne zaſłużyłem śmierci, nie mogę ani uyść sądu twego, ani

cię

cię nie uznać za mego Sędziego, ani twoim opierać się wyrokom, ktore masz na mnie wydać, lub do innego apellować sądu; Lecz co w ten czas nie będę mogł, mogę teraz ieszcze. Appelluie od ciebie do ciebie samego, od ostatecznego sądu twoiego, do sądu twego z żłobu. Ah! dopiero na nowo ożywiony iestem, nierownie mi miley znaleść w staience Boga dobrotliwego, Pośrzednika, Dziecinę, y Zbawiciela, niżeli widzieć ciebie straszliwego w obłokach w dzień zemsty twoiey. Ah Panie! day mi tę łaskę, abym cię tak serdecznie iako Zbawiciela moiego ukochał, żebym nie miał przyczyny na ten czas lękać się ciebie iako Sędziego.

Zdanie z Pisma S. y Oycow SS.

O BOIAZNI SĄDU.

BOG iest Sędzią rownie sprawiedliwym, mocnym, y cierpliwym.
Psal.

Psal. 7. Bog nam to rozkazał, abyśmy ludowi opowiadali, y dali o tym świadectwo, że Chrystus Jezus iest ustanowiony od Boga wielowładnym Sędzią żywych, y umarłych. *Actorum* 10.

Coż dla nas bydź może przyiemnieyszego, iako widzieć przychodzącego na ziemię Zbawiciela, ktorego pragniemy? Boymy się przecięż gdyż tenże sam, co teraz iest obrońcą naszym, będzie dnia iednego Sędzią naszym *Augustinus S. Libr.* 3. *de temp.*

Chrystus był pokorny y cierpliwy, w pierwszym przyiściu swoim, lecz poiąć nie można iak będzie wielki, mocny, y straszliwy w powtornym przyiściu. *Hugo Cardinalis in Malach.*

PUNKT O WCIELENIU

SĘDZIA POSZREDNIK.

BOG iest pełnowładnym Sędzią Aniołow y ludzi, iest to nieroz-

rozdzielny podział przywiązany do naywyższey wielkości istoty ie-go, y do dostoyności Stworcy. Sądził przewrotnych Aniołow y ztrącił ich w piekło, ktore w zapalczywości swoiey stworzył dla tych zbuntowanych duchow, y te duchy chociaż tak doskonałe, nie miały ani Pośrzednika, ani Odkupiciela. Więcey my nierownie obdarzeni iesteśmy od Boga, niż Anielska natura, gdy Pośrzednika y Odkupiciela mamy, w Bogu uczłowieczonym z miłości ku nam. To dobrodzieystwo wyznawać każdego dnia y momentu życia naszego powinniśmy.

Chrystus będąc Bogiem, nie utraca, staiąc się Człowiekiem, dostoyności iedynowładnego Sędziego żywych y umarłych, należy mu ta ile iest Odkupicielem y Synem Człowieczym, mowi ukochany Uczeń Jan S. zdaie się iednak odstępować tey dostoyności w żłobie, y w całym śmiertelnym

swym

swym życiu, ſtaiąc ſię Pośzrednikiem naszym u Boga Oyca swego. Albo raczey, łączy cudem miłości swoiey tę dwoiaką dołtoyność Sędziego y Pośzrednika, gdzie indziey niezgadzaiącą ſię cale. Y w ten to sposob (mowi wielki Apoſtoł do Ucznia swego Tymoteusza) Bog chce, aby wszyscy ludzie zbawieni byli : Jako niemasz tylko ieden Bog, niemasz też Pośzrednika między Bogiem, a ludźmi, tylko ten ieden Pośzrednik Chryſtus Jezus, ktory ſię na odkupienie wszyſtkich wydał. Rzecz godna uwagi, iż aby ufność naszą w swoim miłoſierdziu ugruntował, ten tylko ieden w żłobie wypełnia urząd Pośzrednika, a poſtaci Sędziego nie weźmie, aż dopiero przy dokończeniu wiekow.

Idźmy duchem do szopki Bethlemſkiey, znaydziemy tam tego Boga Pośzrednika, ktory lubo Dziecięciem ieſt, może nas wspomodź, bo ieſt wszechmocny, y

chce

chce nas wspomodź, bo nas kocha; Jest Bog wraz z Oycem swoim, u ktorego o nasze stara się poiednanie; Jest Człowiekiem z człowiekiem za ktorym prosi. Należy więc do iednego y drugiego, bo iest iednym y drugim, y tego właśnie było potrzeba aby się stał doskonałym Pośrednikiem. A przeto ufność nasza w Władzy y w miłości iego powinna bydź doskonała y nieograniczona, bylebyśmy ią dobremi wspierali uczynkami.

Dziecinność, iego słabość, krzyki niemowlęce, łzy, ubostwo, boleści, a co większa, serce iego pełne dobroci mowi za nami, y skutecznie się słyszeć daie Bogu Oycu swemu; prośmy z nim, prosmy przez niego, prośmy iegoż samego; żeby się za nami wstawił iako Pośrednik, żeby nas ochronił iako nasz Sędzia.

Mo-

MODLITWA
CZYLI
AFFEKTA STRZELISTE.

Rorate Cæli de super & Nubes pluant Justum.

Nieba ześliycie nam Rosę waszą. A niech Obłoki spuszczą na nas Sprawiedliwego, iako deszcz.

NA PIERWSZY
PONIEDZIAŁEK ADWENTU
DZIEN UFNOSCI.
CWICZENIE.

Miey pamięć powstawszy ze snu uczynić Akt ufności, obracaiąc go do Jezusa rodzącego się, y spoczywaiącego w żłobie; usiłuy, abyś ten Akt dał uczuć sercu twemu, albo raczey, aby z serca wynikał; kilkakrotnie go przez dzień powtarzy, tak iednak abyś zawsze miał przed oczyma y nie

za-

zasadzenie ſię na ſłabości twoiey, y boiaźń Synowſką ku Bogu nieſkończenie sprawiedliwemu, y troſkliwość o utrzymywanie tey ufności przez dobre twoie uczynki, bez ktorych ufność, ieſt szczegulną zuchwałością; ponawiay częſtokroć przed Chryſtusem z Apoſtołem Pawłem te pełne miłości y pociechy ſłowa. Ufam w tobie Jezu Panie moy. *Confido in Domino Jesu.*

UWAGA.

O Ufności w Bogu, wyięta z Niedzielney Ewangelii.

PUNKT PIERWSZY.

Wy zaś (mowił Jezus Uczniom swoim,) *gdy te rzeczy zaczną ſię wykonywać, patrzcie w gorę, y głowy podnoście, bo zbliża ſię odkupienie wasze.* Luc. 21.

JAk przedziwna mądrość, y iak zbytkuiąca dobroć w Zbawicie-

lu świata; iaka miłosierna pilność w ochranianiu słabości ludzkiey, y rozmaitego ich serca poruszenia. Przyzwoita rzecz była mądrości iego y sprawiedliwości, przerażać ich boiaźnią ostatecznego dnia sądu; ale przystało niemniey y dobroci iego serca, pocieszyć ich ufnością w miłosierdziu y odkupieniu iego, ktore przyszedł wypełniać na świat przez swoie Wcielenie, zaczym obiedwie te rzeczy, w iedneyże rozmowie łaskawie wykonywa.

Potrzeba było zatrwożyć Apostołow, ktorzy ieszcze w grubey byli prostocie, wyobrażeniem straszliwym ostatecznego dnia sądu, aby ich zuchwałość nieuwiodła, y aby tym okropnym widokiem zachęceni szukali ubeśpieczenia swego, przez pokutę, y dobre uczynki; lecz żeby zatrwożeni nie stracili serca, przynależało, nie zacieraiąc wyrazow, ktore tak przerażaiąca mowa w ich umysłach uczynić mogła, podnieść ich zasłabiałą

białą odwagę, daiąc im to do poięcia, że obraz tak ftraszny oftatniego sądu, był tylko dla nich przeftrogą, dla bezbożnych zaś rzeczywiftością, a przybliżeniem odkupienia dla sprawiedliwych, y nauczyć ichże tamtego uniknąć, a to pozyfkać, by mogli. Coż sobie obierzesz między temi dwoma tak rożniącemi fię ftanami? ieżeli poznaiesz dobro twoie prawdziwe, tak sobie poftąp, przypatruy fię z boiaźnią temu sprawiedliwemu Sędziemu, y fłuchay go z przelęknieniem piorunuiący wydaiącego wyrok, przeciwko niepokutuiącym grzesznikom; ale zawsze bądź wierny łasce, y miey ufność, że obaczysz przybliżaiące fię odkupienie twoie, a tak umiey miarkować poruszenie twoie, żeby ufność przewyższała boiaźń.

Wiem że boiaźń ieft przykazana, y że częftokroć ona wftrzymuie chwieiącą fię rękę, ktoraby fię pewnie bez niey, ściągnęła do

nieprawości. Boy ſię więc, pozwalam, lecz tak ſię boy Boga, iak ſię obawiamy oyca, ktorego, dla tego że go kochamy, boiemy ſię obrażać. Wiem także że y ufność ieſt przykazana, bo wynika z miłości, zatym częſte iey ponawiay Akty, zwłaszcza że ieſt nierownie przyiemnieysza, y więcey daleko pociechy w ćwiczeniu sprawuie, niżeli boiaźń; bo coż milszego, iako porzucić ſię w Ręce Boga Zbawiciela, ktorego kochamy, y ktory nas kocha, y w iego dobroci ufać? ufayże więc, a nie będziesz zawſtydzony. Nietrać ufności twoiey, mowi Paweł Swięty, do ktorey wielką nadgrodę Bog przywiązał. *Hebr.* 10.

PUNKT DRUGI.

Gdy przyiście tych rzeczy oglądać będziecie, (mowi Zbawiciel) *wiedźcie, iż bliſkie ieſt Kroleſtwo Boże.* Luc. 21.

UWażay te przedziwne ſłowa na po-

potwierdzenie zwyż wspomnionych, powiedziane, zdaią ſię one być tłomaczeniem y wykładem tamtych; a dla wzniecania ufności naszey ku Bogu, y iego dobroci, y dla zachęcenia iey tym, czego ona iako rzeczy nayprzyiemnieyszey y nayroſkosznieyszey żądać może, daią nam do wyrozumienia, że to odkupienie, ktore nam Bog obiecuie y ktorego ſię spodziewać każe, nic nie ieſt innego, tylko Kroleſtwo Boże, na wieki trwaiące, y że nieuchybnie iego będziemy uczeſtnikami, ieżeli wiernie w ſłużbie iego dotrwamy. O iaka do ufności pobudka!

Przecięż aby iakiey nie było omyłki w tak znaczney materyi, w ktorey o mniey nie idzie, tylko o wieczność szczęśliwą lub nieszczęśliwą; powinieneś pilnie uważyć dwa początki, y dwie twierdze gruntowne y niewzruszone, z ktorych ta ufność pochodzi, na ktorych ſię wspiera, y z ktoremi nie-

po-

podobna wpaść w iakowe omamienie, lub wykroczyć, a bez ktorych taż ufność upada y niknie.

Pierwszy początek tey ufności iest Bog sam; to iest: moc iego, dobroć, wierność, łaski iego odkupienie, zasługi, cierpienia, krew, y śmierć iego. Dobroć Boska, ktora iest właściwą iego istotą, więcey ma upodobania czynić miłosierdzie proszącemu o nie grzesznikowi sercem skruszonym y upokorzonym, niżeli sam grzesznik w przyięciu go mieć może. Moc iego, ktora wszystko może, ktorey nic się nie oprze, ktora z grzechu nawet umie wyprowadzić chwałę swoię, podług Apostoła Pawła, y ktora nigdy iaśniey nie wydaie się, iako w odpuszczaniu grzesznikom, y w czynieniu naczynia łaski y wybrania naczynia, ktore iuż na wieczne karanie miało być skazane; wierność w Boskich obietnicach iego, ktore tak pewne są, iż iako mowi w Ewangelii, Niebo y

Ziemia przeminie, słowa moie nie przeminą. Na koniec Krew iego; ktorey nakładem zakupił nam Niebo, y te łaski ktorych nikomu nie odmawia.

Drugi początek ufności naszey: są dobre nasze uczynki; albowiem mieć nadzieię, iż można uniknąć straszliwego Sądu Boskiego, a nie przestawać iego obrażać; nie czynić pokuty, y nie ćwiczyć się w cnocie, nie iest to ufność, lecz ostatnia zuchwałość. Nie do takowych to zuchwalcow mowił Chrystus: Podnieście głowy wasze, zbliża się wasze odkupienie: obawiać się im potrzeba, aby im nie powiedział: kazaliście mi służyć sobie w grzechach waszych pod pozorem ufności waszey. Idźcie przeklęci w ogień wieczny.

A F F E K T A.

BOże wszystko można y miłosierny! Boże sprawiedliwości y Boże dobroci! nie mogę bez trwo-

trwogi zapatrywać ſię na ciebie w całey iasności ſtraszliwego twoiego Maieſtatu, y w gotowości do Sądzenia żywych y umarłych, a ta boiaźń moia ztąd pochodzi, że ieſtem grzesznikiem; y wiem że dzień ten tak okropny będzie dniem sprawiedliwości twoiey y zemſty, ktorey ſię żaden z ludzi uchronić nie potrafi, ieżeli przez grzechy swoie, ściągnie na ſiebie gniew twoy.

Ale y to wiem, żeś także Bogiem miłoſierdzia, y że będąc Sędzią moim, nie przeſtaiesz bydź moim Zbawicielem, to mię ubeśpiecza, y niedopuszcza, abym moię ſtracił ufność, bo mi ią przykazuiesz, bo mnie kochasz, iako dzieło rąk twoich, y iako cenę Krwi twoiey.

Choćby gniew twoy był gotowy do spełnienia ſię nad głową moią, będę z pomocą twoią umiał przed nim ſię chronić, od ciebie do ciebież samego uciekać ſię będę,

dę, a od Sądu sprawiedliwości twoiey, udam śię do Sądu twoiego miłośierdzia; Zawsze obroniony będę, podług przyrzeczonego mi przez Proroka słowa twego, bylebym tylko moiey nie tracił ufności; a w tobie prawdziwie zaufać nie mogę, ieżeli ciebie nie kocham; ani też kochać ciebie nie potrafię, ieżeli wskroś nie będę żalem przenikniony, żem ciebie obraził, ani tego żalu nie uczuię, ieżeli nie będę gotow szukać za ciebie zemsty nad sobą samym przez pokutę.

Ufam w tobie, o moy Boże y Zbawicielu, a pewny będąc, że mnie wesprzeć zechcesz, nie będę śię lękał, chociaż nayliczniejszych y nayogromnieyszych nieprzyiacioł, choćby wyciągnąwszy cięciwę, strzałami swemi razić mnie chcieli, podług wyrażenia tegoż Proroka. Tak iest, o moy Jezu! ponieważ miłość twoia ku mnie wyrownywa moc twoię. Położę

mo-

moię ufność w tobie, a nie będę zawſtydzony. *Psal.* 10.

Zdanie z Pisma S. y z Oycow SS.

O UFNOSCI W BOGU.

CI co w Panu ufaią, będą mieli poiętność prawdy, a wierni w miłości ufać w nim będą. *Sapientiæ* 3.

Ufam w Jezuſie Panu moim. *Rom.* 14.

Nie należy pokładać ufności tylko w tym, co ieſt wieczne, a tey ufności odiąć nie podobna temu ktory kocha. *D. Aug.* 83. *Quæſt.*

Ah! Panie grzechy moie samę tylko we mnie wzniecać mogą boiaźń, ale Dobroć twoia wzbudza ufność moię. *Id: Medit: C.* 2.

PUNKT O WCIELENIU

BOG Z MSCICIELA MIŁOSNIK.

MNie samemu przynależy zemſta, y mnie karać przyſtoi,

mo-

mowi Pan przez Prorokow y przez Apostoła Pawła. Przynależy mu zemsta, mowi Swięty Augustyn, bo iest istotną sprawiedliwością, iako też y naywyższą Mądrością, wolny od wszelkiey namiętności, a przeto nie może żadnego niesprawiedliwego w miłości czynić przekładania, ani żadney mieć nienawiści. Sam wie naylepiey iaki podział kary przyzwoity iest występkowi. W prawie dawnym, ktore było prawem surowości, gdzie Bog prawie nigdy nie dał się słyszeć ludziom, tylko w pośrzod piorunow y błyskawić, y częstokroć nawet kazał się nazywać Bogiem zemsty. *Deus ultionum*: groził nią y częstokroć strasżliwie ią wykonywał; takim bowiem sposobem lud ow gruby y niekarny, ktorego był przewodnikiem, przyprowadzał do zadosyć czynienia powinnościom iego.

Ale zdaie się, iż chce składać tę postać straszliwą Boga zemsty

w nowym Prawie, ktore ſtanowić przychodzi Wcieleniem swoim, ktore ieſt Prawem miłości, y łaſki, bo chce pozyſkać serca nasze; czas zaś nowego przymierza, ktore z nami zawierać przyszedł, był to ten czas, o ktorym przez iednego z Prorokow swoich przepowiedział, że w nim inne Prawo da ludziom, wyrazi go w ich wnętrznościach, zapisze, y wypiątnuie go sam w ich sercu.

Staie ſię więc Bogiem miłośnikiem ludzkim, im ſię podobnym ſtaic, aby oni iemu podobnemi bydź ſię ſtarali; Staie ſię Człowiekiem, aby ludzie ſtali ſię Bogami, bierze z miłości co ieſt ludzkiego, aby człowiek wziął to co ieſt w nim Boſkiego; nie mogła do wyższego ſtopnia doyść iego miłość, ani nayżywszym affektem kochaiący miłośnik, mowi ieden z Doktorow Swiętych, nie mogł nigdy nic mocnieyszego w miłości wymyślić; Albowiem ten Bog

Wsze-

Wszechmocny ktory ſtworzył człowieka bez pomocy człowieka, ſtaie ſię sam człowiekiem dla miłości człowieka. Zażyimy ieszcze z Swiętym Fulgencyuszem, więcey obliguiących y dokładnieyszych wyrazow: Człowiek grzeszny (mowi ten Swięty Oyciec) gardzi Bogiem, y od niego odſtępuie, a Bog wszech-władny tak wzgardzony nie szuka iakby pomścił ſię, ale ſtaie ſię człowiekiem dla iego miłości. Ah! uznaię (mowi Bernard Swięty) że ponieważ człowiek nie miał nic w sobie godnego miłości, muſiał Bog sam w sobie brać pobudki do swoiey ku niemu miłości, y to ieſt, co iego miłość goręt szą czyni; Jeſt więc, (kończy tak tenże Oyciec Swięty) nie tylko miłośnikiem, lecz miłością samą. Czy moznaż nie kochać miłości?

Mo-

MODLITWY STRZELISTE.

Aperiatur terra & germinet Salvatorem.

Ziemio, otworz się, y wyday Zbawiciela, iako szacowne ziarno. *Jsa:* 41.

NA PIERWSZY WTOREK ADWENTU

DZIEN CZUWANIA.

CWICZENIE.

POwstań dnia dzisieyszego ze snu iak nayprędzey, strzeż się pilnie, abyś nic lenistwu y niedbałości niepozwalał, a zwłaszcza w tym dniu osobliwiey czułości poświęconym; żadney powinności twoiey nie zaniedbuy, nie dozwalay sobie utracania naymnieyszey chwili czasu, boiąc się, abyś przez to nie wpadł w pokusę: wszystko

cię

cię do tego pobudza, szacunek nieporownany czasu, ktory nie mniey iest drogi y kosztowny, że tak powiem, iak sama Krew Chrystusowa, bo tą ceną iest kupiony; zbliżenie się twego odkupienia, a przeto śmierci y Sądu, ktory może bliższy iest, niżeli mniemasz. Niech czułość twoia na wszystkie myśli, chęci, czucia, pragnienia, słowa y sprawy twoie się rozciąga.

UWAGA

O czuwaniu Chrześciańskim wyięta z Ewangelii.

PUNKT PIERWSZY.

Wiedźcie, (mowi Chrystus Uczniom swoim,) *iż bliskie iest Krolestwo Niebieskie. Luc.* 21.

NIe dosyć było na tym nayświętszemu Zbawicielowi, że zatrwo-

trwożył Uczniow swoich boiaźnią Sądu ostatecznego, chcąc ich przez to od prezumpcyi ochronić, ani na tym nie dosyć, że ich trwogi umnieyszył ufnością y nadzieią bliskiego odkupienia, aby ta broniła ich od utraty serca, y rospaczy w miłosierdziu Boskim; chce ieszcze z dobroci swoiey podawać im sposoby do uniknienia surowości iego Sądu, y straszliwych iego skutkow, y do ubeśpieczenia sobie pożytkow odkupienia przez czułość, ktorą im szczegulniey zaleca, y do ktorey podaie pobudki. Zażywa do tego podobieństwa Figowego drzewa, ktore wyborną wyraża wymową, y innych drzew, bliskość lata ogłaszaiących, gdy się na nich y obfitość owocow zaczyna pokazywać, tak mowi ten Zbawiciel: wierżcie że Krolestwo Boże zbliża się, gdy na świecie obaczycie wypełnienie tych Proroctw. Potrzeba więc czuwać y mieć na to baczenie, aby się to nie stało nie-

niespodziewanie, y aby dopełniać się w ten czas nie zaczęły, kiedybyśmy się mniey spodziewali.

Człowiek z przyrodzenia skłonny iest do iakiegoś ospalstwa, względem nayznacznieyszych powinności swoich, czułość, praca y pilności przyłożenie, nie są mu przyiemne. Prawda to iest, że go groźbą obudzaią y że boiaźń wielkiego nieszczęścia, ktore na niego przypaść może, lub nadzieia obiecanych mu znamienitych dobr czyni go pilnym y czuwaiącym: Lecz wprędce znowu z przyzwoitey sobie ociężałości, wpada w oboiętność, lenistwo, y nieczułość, tak iż zdaie się, że te tak wielkie prawdy przez częste onych rozważanie powszednieią, względem niego całą swoię moc tracą, iuż go więcey nie wzruszaiąc.

Sromotna rzecz człowiekowi Chrześciańskiemu, ktory się ma spodziewać Krolestwa wiecznego,

y wiecznego ſię lękać piekła, bydź tak zbytecznie czuwaiącym tam, gdzie idzie o prożny zyſk ziemſki, a tak ospałym pokazywać ſię, na pożytki duszy swoiey, zwłaszcza, że ta czułość może mu to ubeśpieczyć, czego ſię spodziewa, a od tego go uwolnić, czego ſię lęka; czuycie więc, mowi Chryſtus, bo nie wiecie dnia ani godziny, dla nayważnieyszey y naywięcey wszyſtkich intereſſuiącey sprawy, ktora wielowładnie decydować będzie albo o szczęśliwey, albo o nieszczęśliwey waszey wieczności.

PUNKT DRUGI.

JEżeli to ieſt nieodpuszczonym niedbalſtwem w bohatyrze ziemſkim, ktory światowey nabyć pragnie chwały, nie mieć czułey pilności, gdy idzie o pozyſkanie Kroleſtwa, osobliwie, kiedy na niczym mu nie zbywa do nabycia go; ieżeli zasługuie na to, aby był z wszelkiey doſtoyności wyzutym, gdy

gdy ſię sam gnusnością swoią y leniſtwem gubi.

Nierownie sromotnieysza Chrześcianinowi, ktory ſię do potyczki urodził, zasypiać; gdy mu do pozyſkania Kroleſtwo wieczne ofiaruią, y wszelkie do tego podaią sposoby. Ah! chyba że odwagi y wiary nie ma, zwłaszcza iż wie o tym, że ieżeli przez swoie niedbalſtwo y nieczuwanie zaniedba dobiiać ſię o te Kroleſtwo, wiecznie nieszczęśliwym z własney zoſtanie winy.

Czyż zasypia ſkąpiec? gdy ſkarb czułości iego ieſt powierzony, uſilna baczność, praca, czuwanie, uięcie spoczynku y snu, czyliż go odſtrasza gdy o iego idzie zbogacenie? Czyż zasypia pyszny? gdy ma na celu iakie doſtoieńſtwo, ktorego doyść ieſt pewien, ieżeli swoiey przyłoży pilności, ſtarań, y czuwania? Gospodarz czyliż zasypia (mowi Zbawiciel,) gdy ieſt oſtrzeżony że nocny zło-

dźiey gotuie ſię wydrzeć mu dobra iego ? zaiſte miłość ktorą ma ku ziemſkim zbiorom , lubo go z nich lada przypadek może wyzuć , sen mu odbiera , o iak nierownie z większą pilnością czuwać powinniśmy o zachowanie dobr duchownych duszy naszey , ktore zawiſły na łasce Chryſtusowey , y na pozyſkaniu dobr wiecznych , czuycie więc , (mowi Swięty Auguſtyn) *S. Auguſt: de verb: Dom*, czuycie sercem , czuycie wiarą , czuycie miłością , czuycie dobremi uczynkami. Czuycie , mowi Piotr S. 1. *Petr.* 5. bo szatan krąży około was , aby was pożarł , y napadnie zdradliwie na was , ieżeli czuwać nie będziecie.

Wszyſtkiego ſię masz lękać , y wszyſtkiego spodziewać , te są dwie pobudki czułości Chrześciańſkiey. Masz ſię spodziewać Kroleſtwa wiecznego , a chcąc go doſtąpić , masz wiele grzechow do zgładzenia , y cnot do nabywania , więc nieprzeſtaway czuwać.

AFFEKTA.

CZemuż Panie prawdziwie przyznać sobie nie mogę, tak iak Krol Dawid *Psal.* 62. O Boże, Boże moy: Czuwam od wschodu słońca, myśląc o tobie, wzdycham do ciebie, pali się gorącym pragnieniem dusza moia ku tobie, ciało moie nawet ktoremu czuwać każę, tymże samym zapałem goreie. Zapominam nawet pod czas pożywać chleba, czuwaiąc nad powinnośniami moiemi, y chcąc tym sposobem oddawać ci ustawiczne wielbienia, y cześć ktorą ci winien iestem, boś iest Bogiem moim, Stworcą, y wszystką mocą moią. Czuwałem po całych nocach rozmyślaiąc o wielkości twoiey, y wyśpiewuiąc chwałę twoię; przestawałem na osobności iako iaskołka na dachu.

Ale iak wysokiey doszedł doskonałości ten Krol pokutuiący przez to czuwanie? tak ia od niey

da-

daleki ieſtem? nie maiąc tey czułości nad sobą! ah! gdybym był wierny w czułości Chrześciańſkiey, y gdybym był nie tak częſto y nie tak długo zasypiał w nayiſtotnieyszych moich powinnościach w ow czas, gdy nieprzyiaciele szczęścia moiego pilnie na zgubę moię czuwali; O iakieybym iuż był doszedł cnoty? Jak wiele namiętności y złych nałogow byłbym wykorzenił? ah! nieſtetyż? znam to dobrze; że przez tę nieczułość nad duszą moią zoſtawiłem ią iako ziemię nierodzayną, w ktorey złe nałogi aż nazbyt wkorzeniły ſię, serce moie ſtało ſię łupem niezliczonym złym przywiązaniom, y bardzo wiele łaſk Boſkich utraciło.

Gdyby Paſterze byli uśpieni, nie byłoby im ogłoszone przez Aniołow Narodzenie twoie Panie y Zbawicielu moy! chcę iako oni czuwać, abym z niemi także pożytkował. Lecz Panie, obudź ospałą duszę

mo-

moię, y utwierdź ią, w czułości Chrześciańſkiey, dzielnoscią ſłowa twego Boſkiego mowił Krol Dawid: *Dormitavit anima mea præ tædio, confirma me in verbis tuis. Psal.* 118.

Zdanie z Pisma S. y Oycow SS.

O CZUŁOSCI CHRZESCIANSKIEY.

Ja śpię, ale serce moie czuwa. *Cant* 1.

Ten ktory od rana czuwa, aby nabył mądrości, bez trudności znaydzie ią ſiedzącą przy drzwiach swoich *Sap.* 6.

Im więcey nieprzyiacioł czuwa dla uszkodzenia, tym bardziey Chrześcianin czuwać powinien, aby odniosł z niego zwycięſtwo *D. Aug. hom.* 46. *Ex*: 50.

Ten czuwa, ktory ma zawsze otwarte oczy duszy na prawdziwe światło, y na własne powinności swoie *V. Beda in Proverb.*

PUNKT

PUNKT O WCIELENIU

WCIELONE SŁOWO MILCZĄCE.

NA początku było Słowo, mowi ukochany Uczeń Chrystusa *Joan:* 1., a to Słowo było Bogiem (tak iako Oyciec Niebieski, ktory go przed wieki zrodził;) Przez to Słowo stało się wszystko, a to Słowo było życiem y początkiem życia, było światłem wszystkich ludzi, to światło świeciło w ciemnościach naszych, a ciemności go nieogarnęły. To Słowo miało moc uczynienia tyle Synow Boskich, ile było ludzi na ziemi ktorzy go przyięli, y w nie wierzyli. Na koniec, to Słowo stało się Ciałem z miłości ku nam. Ta iest przedziwna y wysoka Teologia Słowa, z natchnienia Ducha Swiętego podana, y przez ukochanego Ucznia napisana, ktory miał powierzoną tę taiemnicę, y był iey wykładcą.

Przydaymy ieszcze y to podług Oycow Swiętych, że to zrodzenie Słowa Boſkiego ieſt niepoięte y niedościgłe; bo Oyciec ktory rodzi, ieſt Bog, Syn także zrodzony ieſt Bog, y ten Syn ieſt tak dawny, tak mocny, y tak wielki iak Oyciec. Jeſt zrodzony Duchem, a przeto ieſt myślą przez ktorą Bog Oyciec ſiebie samego poznaie; Jeſt mowię myślą iego, Słowem iego, Synem iego, Jſtotą iego; Bog z Boga y iſtotne wyobrażenie iego. O! Jak niepoięta wielkość; Wierż w nią, czciy ią, kochay ią. Wiara, cześć głęboka, y miłość, maią prawo przybliżania ſię do tego Słońca sprawiedliwości.

Lecz te Słowo ktore ieſt Bogiem, ktore ieſt tak wielkie, tak czyſte, y Swięte, ſtało ſię Człowiekiem, ſtało ſię Ciałem, ſtało ſię Dzieciękiem z miłości ku nam; Zrodzone z Boga przed wieki, chce bydź w czaſie zrodzone z Panny przez nie-

po-

poiętą sprawę Ducha Swiętego. To Słowo, ktore iest słowem żywym, y istotną wymową całego Bostwa, chce się stać słowem niemym, y bez wymowy. O! iaki cud pokory oraz y miłości!

Oddaymy nayprzod cześć naszę temu nieporownaney godności Słowu, zostaiącemu w żywocie Nayświętszey Panny Maryi; Zamknięty w nim iest iako niewolnik miłości, iako Słowo bez Słowa, y to dobrowolne iego milczenie, ktore w nim zachowuie, iest rownie godne, naszey uwagi y poszanowania, iako y te wyroki, ktore nayzacnieysze usta iego wydawać będą, na ten czas gdy iuż po między ludźmi obcować będzie, podźmy po tym do żłobu dla oddania tam pokłonu temu Słowu w postaci niemowlęcey okazuiącemu się; ma usta ale niemowlęce, wysłucha nas; a lubo mowić nie może, właściwym atoli sobie sposobem potrafi mowić do serc na-

szych

szych, albowiem milczenie iego y płacz dziecinny, maią swoią wymowę, skuteczność, y wyborną dzielność.

MODLITWY
STRZELISTE.

Qui sedes super Cherubim, excita Potentiam tuam & veni, ut salvos facias nos. Psal. 79.

Ty ktory nad Cherubinami siedzisz, okasz dzielność twoię y przyidź zbawić nas. Psal. 79.

NA PIERWSZĄ SZRODĘ ADWENTU
DZIEN WIERNOSCI
CWICZENIE.

POnieważ punktualna we wszystkim wierność z iaką Bog ku tobie oświadczyć się raczył, y iakiey on ma prawo dopominania się od

od ciebie, bo wszyſtko iemu winien ieſteś, wyciąga od ciebie osobliwszey wzaiemności y wielkiey przytomności, zatym iak tylko ockniesz ſię, zaczniey zaraz obiecywać mu ią y proſić go o nią.

Miey oſtrożność, abyś w przeciągu dnia tego, żadney, by naymnieyszey nie popełnił niewierności tak w małych iako y w większych rzeczach, y gdyby ci ſię w iaką wpaść trafiło, natychmiaſt ſtaray ſię o iey nadgrodzenie. Pokaż wierność twoią przed Bogiem w doskonałym wypełnieniu wszyſtkich powinności twoich, w natchnieniach, w modlitwie, w umartwieniu y w miłości bliźniego. Bog, ktoremu ſłużysz, ieſt Bogiem wiernym, ułatwi ci wykonanie iey, y obficie ci ią nadgrodzi.



Uwa-

U W A G A.

O wierności wyięta z Ewangelii.

PUNKT PIERWSZY.

Niebo y Ziemia przeminą : (mowi Chrystus) *a słowa moie nieprzeminą.* Luc. 21.

TO pewna, że Niebo y ziemia chociaż się tak stałe y niewzruszone zdaią, prędzey przeminą, niżeli słowa z ust Jezusowych pochodzące, tak te, ktorych w Ewangelii użył, mowiąc o sądzie ostatnim y o okropnych iego skutkach, iako y te w ktorych obiecał wieczną nadgrodę tym ktorzy mu do śmierci wiernemi się pokażą; y iedne, y drugie są niezawodne, y skutkiem usprawiedliwione będą przed niebem y ziemią. Bo Bog nasz iest Bogiem wiernym, ale dla tego też ma prawo upominania się wierności od ludzi, ponieważ on im ią dochował aż do śmierci.

Czło-

Człowiek ktory ſtatecznie dochowuie wierności przyiacielowi swemu, ktory kosztem swoim dopomaga intereſſom iego, czyni mu wiele znacznych uſług, wszędzie ſię za niego zaſtawia, powierzonych sobie sekretow dochowuie, obietnic dopełnia, y nigdy w niczym od swoiey nieodſtępuie wierności, chociażby go to przykrości y przeciwności pod czas nabawić mogło; Czyliż nie ma prawa domagać ſię wierności od tego, ktoremu tak obligowanym być powinien?

Chryſtus Jezus ieſt tym wiernym, aż do śmierci, przyiacielem, wzywaiącym nas do podobneyże wierności. Wierny ieſt, mowi Krol Prorok *Psal.* 88. 110. 114. w ſłowach swoich, wierny w obietnicach, wierny w drogach swych, wierny w wykonaniu oſtatniey woli swoiey. Y żeby wierność swoią ku mnie okazał, wszyſtkę Krew swoią kosztowną, na to łożył, tak heroicznym dziełem dopełniaiąc iey,

a

a na dowod tego iak sobie ią poważa, w Xięgach obiawienia, czyni zaś to z dwoch powodow; nayprzod wzniecenia ufności w dobrych, y dla zatrwożenia złych, powtore dla pociągnienia nas swym przykładem, abyśmy mieli sobie za powinność y za osobliwszy zaszczyt być Bogu wiernemi.

Jeſtem grzesznikiem, winnym ſtałem ſię wielorakiey niewierności, lękać ſię powinienem tego Boga wiernego, ktory mi karaniem grozi, a prożnych nie czyni pogrożek; ale ieżeli ſtarać ſię będę, abym zadosyć uczynił sprawiedliwości iego, ieżeli mu odtąd wierny będę, wszyſtko sobie obiecywać mogę po iego wierności, y dobroci, albowiem mi wielkie przyrzekł nadgrody, a pewny ieſtem, że raczey niebo y ziemia przeminie, niżeliby mi miał ſłowa nie dotrzymać.

PUNKT DRUGI.

MAsz wielkie obietnice Boga twoiego, imaginuy sobie, że tobie samemu są uczynione, y że chce do ciebie Pan mowić, aby cię zniewolił, do dotrwania w wierności aż do śmierci. Bog mowi przez Proroka *Psal.* 100. że oczy iego będą obrocone ku wiernemu człowiekowi, y że go uczyni ucześtnikiem swego Krolestwa, posadziwszy go przy sobie. Powtarza znowu po Wcieleniu swoim, dla iegoż pociechy te obietnice, a co większa, łaskawą swoią ku niemu obraca mowę w tych pełnych dobroci słowach: o! dobry y wierny sługo, iżeś nad mało był wierny, wnidź do wesela Pana twego *Math.* 25.

Nie sądź iednak, aby wierność ktorąśmy winni Bogu, być miała na ieden dzień tylko, albo z przyczyny Swięta przypadaiącego, albo lat kilka; Bo iako niemasz żadnego dnia, ani momentu w całym

łym życiu naszym, w ktorymby nam Bog nie był wierny (chociaż nic dla nas czynić nie powinien) y w ktorymby nie pokazywał ustawney nad nami opieki, y nie był zawsze gotow dobrze nam czynić, bylebyśmy przez niewierności nasze nie czynili mu przeszkody, tak też wierność ktorey po nas wyciąga, ma bydź trwaiąca w całym życiu naszym, o czym on nas upomina temi słowy *Apocal.* bądź wierny aż do śmierci, a będziesz miał Koronę żywota.

Uczyń tu uwagę, nad nieskończonemi łaskami, ktoreś od Boga odebrał, y niezliczonemi niewiernościami twoiemi, w onych uznawaniu, w korrespondowaniu im, y w pożytkowaniu z nich tyle, ile Bog po tobie wyciągał, y ilebyś mogł był z nich korzystać, a wyznay, że to rozważaiąc powinieneś się sprawiedliwie zawstydzić, y być wskroś przeięty żalem, oraz słuszną wzbudzić w sobie boiaźń

przyszłości ſtraszliwey, y nierownie ściśleyszego, niżeli ieſt twoie, roztrząśnienia, z ſtrony Boga, ieżeli wszelkiey na potym nieprzyłożysz uſilności, do obżałowania ich y poprawienia. W szczegulności zaś rozważay przyczyny, dla ktorych naywięcey niewierności popełniłeś. Oſkarżay ſię zaraz o to w sądzie sumienia twego, abyś tym sposobem sąd Boſki poprzedził; żałuy, lecz nadgradzay, naoſtatek, mocne y odważne przed ſię weź poſtanowienia, bydź wiernym Bogu aż do śmierci.

AFFEKTA.

O Boże wierny! czyliż ſię mogę bez zawſtydzenia w oczach twoich pokazać po tylu niewiernościach, ktoremi ſię sądzę bydź obwiniony? Zawsze dla mnie byłeś wierny, abyś mnie, do tey powinney pociągnął wierności; Przyobiecałeś mi Koronę życia; Tak Panie, chociaż mi nie ieſteś

nic

nic winien, zawsześ mi wierny był w słowach, y przyrzeczeniach twoich, y dotrzymałeś ie zawsze. Wierny w udzielaniu wszelkich potrzeb, tak ciała iako y duszy moiey; wierny, w przyiaźni twoiey, ktorą nigdy, tylko chyba przez własną moię utraciłem winę. Wierny w łaskach, na ktorych mi niezbywało nigdy; Nie dosyć na tym żeś sam na siebie wziął chwalebne imię wiernego, abyś moię w dobroci twoiey wzniecił ufność, daiesz mi także też imię wiernego, abym był rozeznany od niewiernych, ktorzy nigdy mieć nie będą cząstki w Niebieskim twoim Dziedzictwie.

Lecz ah! o iak niegodnie to imię wiernego nosiłem, kiedy nie pełniłem tego, co to imię oznacza, y owszem, zaparłem się go, y zhańbiłem go tylu niezliczonemi niewiernościami? albowiem niewiernym pokazałem się Boskiemu słowu twemu, po tysiąc razy bez-

pożytecznie słuchaiąc go ; niewiernym byłem natchnieniom y łaskom twoim , ktore zaniedbywałem , niewiernym w własnych moich nayświętszych postanowieniach , ktore częstokroć u Ołtarza czyniłem , natychmiast prawie one gwałcąc. Niewierny , w obowiązkach wiary y stanu mego , ktore iako przynależało nie wykonywałem , ile było można , ilem był powinien , ilem do tego miał od ciebie pobudki , y tak iako przyrzekłem tobie. Odpuść , o Boże wierny ! daymi odtąd taką odwagę , abym uczyniwszy obietnicę że chcę ci być wiernym , mogł iey nieodstępnie aż do śmierci dochować.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O WIERNOSCI.

Ten ktory iest w małych rzeczach wierny będzie y w wielkich. *Luc.* 16.

Bądź

Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci Koronę życia. *Apoc. 2.*

Jeżeli słuchać będziesz słowa Boskiego, ze wszystką ducha gorącością, y z taką, iako powinieneś, zachowasz go wiernością, te słowo stanie ci się tym wszystkim co pragniesz. *Orig. hom: 16. in Exod.*

Przestawaią spływać z Nieba na dusze nasze łaski, ieżeli przez naszą niewierność, ustaiemy kierować ie do ich początku. *S. Bernard. Ser. 1. Quadrag.*

PUNKT O WCIELENIU

ODKUPICIEL WYKUPIONY.

DOstoyność Odkupiciela iest iedna z naychwalebnieyszych przymiotow Boskich, imię to Bog bierze, y często ma go sobie przyznane od Prorokow w starym zakonie, aby w ludziach cześć, wdzięczność, ufność, y miłość wzbudzało. Ty iesteś ucieczką moią, y Odkupicielem moim, o moy Bo-

Boże ! mowił Prorok. *Psal.* 18. Odkupiciel nasz ieſt Bog zaſtępow, Swięty w Jzraelu ; to ieſt imię iego, mowi Jzaiasz Prorok, przeto Duchem Boſkim napełniony Zacharyasz Kapłan widząc Maryą noszącą w Zywocie Chryſtusa, poznał go, nim na Swiat ſię pokazał za Odkupiciela Jzraela, ogłaszaiąc w Swiętym pieniu swoim. Niech będzie Pan Bog Jzraela błogoſławiony, bo przyszedł nawiedzić lud swoy, y ſtać ſię iego Odkupicielem. *Luc.* 1.

Potrzeba było w rzeczy samey, mowi Auguſtyn Swięty *Serm.* 145. *de Temp.*, aby ſłowo Boſkie przez ktore wszyſtko ſię na świecie ſtało, przyszło na odkupienie całego świata ; Atoli iakoby nie dosyć było na tym, że ten chwalebny bierze na ſiebie urząd dla dania nowego y oczywistszego dowodu miłości swoiey, chce wprzod bydź wykupionym, aby tym ſkuteczniey urząd Odkupiciela wykonać. Sta-

ie

ie ſię człowiekiem dla odkupienia wszyſtkich ludzi, przyimuie poſtać ſługi, aby nas z niewoli oswobodził, bierze pozor grzesznika, y ciężar grzechow naszych przyimuie, aby nas odkupił od grzechow, y od karania, na ktore zasłużyliśmy. Naoſtatek śmierć podeymuie, aby nas od śmierci wybawił. Jakież bydź może większe miłoſierdzie, mowi Kaſſyodor, o iakże przedziwne odkupienie? y iakiż to cud miłości? widzieć Stworcę w poſtaci ſtworzenia, wielowładnego Pana ſtaiącego ſię ſługą, iſtotną wielkość poniżoną, wynależcę życia dobrowolnie ſię podaiącego na śmierć, a z iakim kosztem? o to z wylaniem całey Krwi swoiey. Bądźcie pewni, mowił Xiążę Apoſtołow, 1. *Petri* 1. że nie przez rzeczy ſkażytelne iako złoto y srebro, ieſteście odkupieni, lecz przez szacowną Krew Jezusa Chryſtusa. Za ledwie ten Nayświętszy Zbawiciel pokaże ſię na

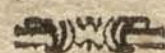
świat,

świat , sam wykupiony będzie, a to osobliwym sposobem, bo przez własne ſtworzenia swoie. Herod na zabicie szukać go będzie, w ten czas on ocalenie życia swoiego winien będzie Jozefowi; ktory wybawi Zbawiciela swego ucieczką do Egiptu. Ofiarować go będą w Kościele, a Marya Matka iego Boſka okupi wolność iego ofiarą dwoma Synogarlic.

MODLITWA
STRZELISTA.

Adjutor & Protector meus es tu, Deus meus ne tardaveris.

Panie ieſteś wspomożeniem y opieką moią, Boże moy nie opoźniay ſię przyiść, y potargać więzy moie.



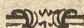
NA PIERWSZY

CZWARTET ADWENTU

DZIEN GORĄCOSCI DUCHA

CWICZENIE.

GDY obudziwszy się będziesz oddawał serce twoie Bogu, co wykonasz przez akt miłości Pana Boga, ktoren codziennie każdy Chrześcianin iest obowiązany czynić, zwłaszcza dzień zaczynaiąc; Uczyń go naydoskonaley, nayczyściey, y iak bydź może naygorliwiey; a chcąc to dobrze wypełnić, z pokorą dopraszay się o pomoc łaski Pana Boga, bez ktorey nic nie możesz. Powtarzay ten Akt ile możności przez dzień iak nayczęściey, y niech wszystkie myśli twoie, czucia, słowa y sprawy tchną gorącością ducha.



Uwa-

UWAGA.

O gorącości Ducha wyięto z lekcya Niedzielney

PUNKT PIERWSZY.

Przyszła godzina obudzenia się ze snu naszego, gdyż bliżey naszego iesteśmy zbawienia, niż wtedy gdyśmy wiarę odebrali. Rom. 13.

UWaż że ten wielki Apostoł y sam cały pałaiąc ogniem miłości Boskiey, y chcąc, aby wszyscy wierni, z taką ducha gorącością iak on, kochali Boga, y byli gotowi na przybliżenie tego dnia wielkiego; bardzo mądrze zaczyna nayprzod poprawiać ich serca, y ostrzega, aby wszelkie oddalali przeszkody sprzeciwiaiące się gorącości ducha, a te są, ospałość duchowna, oziębłość y gnusność; bo lubo iesteśmy przekonani o potrzebie kochania Boga z całego serca,

ca, z cały duszy, y ze wszyſtkich ſił naszych, znayduiemy ſię iednak podczas w tak nikczemnym ſtanie, ktory nas trapi y dręczy, czuiemy ſię ospałemi, niesposobnemi do uczynienia aktu miłości Pana Boga z wewnętrznym uczuciem, chociaż do wzbudzenia go w sobie gwałtownie ſię wyſilamy, y ieſteśmy w ſtanie iakoweyś oboiętności, leniſtwa zaćmienia, oschłości, nieczułości, y niesmaku, ktory nas trwoży.

Wielka część Swiętych przez też oſtre przechodziła doświadczenia, ktore czasem bywały naymnieyszych ich niewierności ukaraniem, atoli w ten czas naywięcey pracowali, aby z nich, powſtać, pewnemi tego będąc, iż nie mogli Bogu większego wierności swoiey y gorliwey miłości okazać dowodu, iako gdy tak sobie poſtępowali.

Bo kochaiąc Boga czuć pociechę z oświadczenia mu, że go całym

kochamy sercem, ieſt to zażywać ſłodyczy miłości, ale kochać Boga, bez uczucia ſkutkow miłości, dzwigać ſię z tego ospalſtwa, y z oschłości swoich, y uſtawnie go szukać w ten czas nawet, gdy on nieprzeſtaie ſię ukrywać, to ieſt naydoſkonalsza y naygorętsza miłość.

PUNKT DRUGI.

Przyobleczcie ſię Panem naszym Jezusem Chryſtusem, (mowi wielki Apoſtoł. *Rom.* 3.

NAylepsze y naywybornieysze lekarſtwo, do powſtania z ospalſtwa y leniſtwa swego, ieſt wziąść Chryſtusa za wzor, do niego ſię udać y iego przyodziać ſię duchem, gdyż on nas gorliwie ukochał, y przyszedł na ziemię, aby wszędy ten ogień miłości swoiey zapalił. Wszakże ta gorliwość nie ieſt niczym innym, tylko tym ogniem Niebieſkim, uſtawicznie

trwa-

trwaiącym, ktory z serca Jezusowego iako z ogniſka swego y z pieca rospalonego wynika, zapala nasze serca, zagrzewa ie Swiętym swym zapałem, ktory iasność y światło wszędzie zanoſi, wzrusza duszę, aby dążyła do Boga, szukała Boga, y odziedziczyła Boga; czyni ią czuwaiącą, ſkorą, y odważną, na podeymowanie wszyſtkiego y wypełnienie przykazow Boſkich, chociażby te przytrudne ſię zdawały. Pilnie roztrząsay, czyli ſię w takich znayduiesz dyspozycyach? Czuł w sobie ten ogień Prorok Pańſki, *Psal.* 38. gdy sam o sobie mowił: rozgorzało ſię wemnie serce moie; gdym rozmyślał, ogień iakiś w nim ſię zaiął.

Ten to ieſt ogień, ktorym zapaleni byli Uczniowie w Emaus, gdy ſię im po Zmartwychwſtaniu swoim Chryſtus pokazał; mieli ztąd pobudkę mowić między sobą ieden drugiemu: czy niepałałoż

w nas

w nas całe serce nasze, gdy mowił z nami w drodze? Byłbyś szczęśliwy, gdybyś przyimuiąc Swiętą Kommunią, podobne czuł serca zapały.

Wiem: iż bardzo trudna rzecz iest rowną zawsze mieć gorącość ducha, albowiem podczas, dusza ciężarem ciała, ktore ożywia, przyciśniona, wpada niekiedy w pomnieysze iakoweś ociężałości, ale natychmiast poznać powinna tę słabość swoię, z niey się upokarzać, a wszelkiego używać usiłowania, do powstania z tego ospalstwa, y zbliżenia się do Chrystusa dla odnowienia gorącości ducha swego. Pochodnia przygaszona, gdy dymi ieszcze, łatwo zaweźmie znowu płomień, byle nieco do ognia, y światła była zbliżona, y świeci tak iak pierwey, bo ieszcze część gorącości swoiey zachowywała, y skłonności do ognia; w prędce odnowisz pierwszą gorliwość twoią, gdy często zbliżać się będziesz do Chrystusa.

Af-

40

AFFEKTA.

CHcesz o moy Boże! abym cię kochał, czy możesz bydź większy zaszczyt dla mnie? ktory iestem niczym, a ty iesteś Bogiem, Stworcą y Zbawicielem moim; coż sprawiedliwszego nad to? tyś mię wprzod ukochał, Krew swoię dla mnie na Krzyżu wylałeś, y codziennie daiesz mi Ciało twoie, duszę, y Bostwo za pokarm, u stołu twoiego; obiecałeś mi Niebo za odpłatę miłości moiey. O iakżebym był niewdzięczny niekochaiąc Ciebie? a do tego, co za ślepota moia byłaby, gdybym to niekochał, co iest nayukochańszego y iedynie godnego miłości?

Lecz żądasz po mnie Boże abym cię z całego kochał serca, z całey Duszy, y z wszystkich sił moich, co się nazywa naygorliwszą miłością. Ah Panie! wszak to iest czego szczegulnie pragnę. Pomoż mi, abym ciebie tak kochał, iak ty

chcesz bydź odemnie kochany ; piaſtuy w Rękach twoich serce moie, mowił Auguſiyn Swięty, ieżeli całkowite mieć chcesz, bo ſię boię, aby od ciebie nie odſtąpiło ; sam rządź duszą moią, aby pośzrod widokow ſtworzonych, od ciebie ſię nie oddalała, rządź rozumem moim, aby w myślach swoich nie zbłądził; wznieś tak ku sobie miłość moię, abym przywiązawszy ſię nią do ciebie, nigdy ſię od ciebie nie oddalał, kieruy tak wszyſtkiemi władzami duszy moiey, wszyſtkiemi zmyſłami moiemi y tym wszyſtkim czym ieſtem, abym ſię do żadney rzeczy nieprzywiązał, ktora nie ieſt tobą; Pociągniy mię do tych Niebieſkich potokow naygorętszey miłości, ktorych ty żrzodłem ieſteś, y ktorych gorąco pragnie dusza moia.

Zda-

Zdania z Pisma S. y Oycow SS.

O GORĄCOSCI DUCHA.

CZy nie byłoż serce nasze cale w nas rozgorzałe gdy do nas mowił w drodze Chrystus, y tłomaczył nam Pisma? *Luc.* 24.

Nabyway ducha gorącości, y wspomniy sobie że służysz Chrystusowi *Rom.* 12.

O miłości! ktora zawsze goreiesz, a nigdy nie gaśniesz, zapal mię Swiętemi płomieńmi twemi. *D. Aug. lib.* 10. *Conf. c.* 29.

Coż bydź może godnieyszego miłości, iako istotna miłość ktorą kochasz, y ktorą kochany iesteś. *S. Bernard. lib.* 5. *de Consid.*

PUNKT O WCIELENIU

PASTERZ STAŁ SIĘ BARANKIEM.

NIemasz nikogo, komuby przyzwoitszym y słusznieyszem prawem przynależał urząd Pasterza Dusz, y ktoby mogł go znakomi-

ciey wypełniać, iako Bog Wszechmocny, ktory ich ieſt Stworcą; wyprowadziwszy ie z nikczemności, zna ie doſkonale, bo ieſt naywyższą mądrością; Sam wie iedynie sposob rządzenia niemi, kocha ich iako dzieło Rąk swoich; daie im co sądzi potrzebnego, karmi ie, do trzody naprowadza, gdy ſię obłąkaią, noſi ich gdy są ſłabe, leczy, gdy choruią. Przeto Krol Prorok mowił, *Psal.* 118. Ah Panie! obłąkałem ſię iako owca zgubiona, szukay ſługi twego.

Nieprzeſtał Bog przez swoie Wcielenie bydź Paſterzem naszym; sam osobie powiedział; że ieſt dobrym Paſterzem, ktory na śmierć ſię wydał, y życie za owce swoie położył, dopełnił to na kalwaryi; lecz na dowod większey miłości, łączy ten przezacny Urząd Paſterza, z poſtacią Baranka. Coż nad tō łagodnieyszego, miłości godnieyszego?

Idź, odday mu cześć twoię w żło-
bie,

bie, y pieść się z tym Barankiem; pozwoli bez uskarżania się strzydz wełnę swoię, aby cię nią przyodział, mowi Jzaiasz Prorok c. 53. znaydziesz tam tego Baranka, (mowi tenże c. 16.) ktory chociaż na pozor słabym się wydaie, iest iednak iednowładnym całey ziemi Panem; Baranek ten tak pełen iest dobroci, mowi Jeremiasz c. 11. iż dą się prowadzić na ofiarę, y zabitym chce być, aby twoie życie ocalił.

Baranek Boży; mowi Jan Swięty, obciąża się grzechami Swiata, aby one zgładził, y zadosyć zanie uczynił. Idź mowię, dla oddania mu czci winney, y dla miłego znim bawienia się, łaskawy iest, pozwoli na to. Lecz pamiętay na to, że ten Baranek osiądzie Tron Niebieski, bo iest Panem nieba y ziemi. Potrzeba abyś był naznaczony Krwią Baranka, tak iako byli Jzraelitowie przed wyiściem z Egiptu, ieżeli chcesz bydź

w dzień ow ſtraszny od zemſty iego ochronionym, pomniy ieszcze y o tym, że ten Baranek ma Xięgę Zywota, w ktorey imie wybranych zapisał, szczęśliwi ktorzy ſię tam znaydą. Naśladuy go teraz w cierpieniach iego, ieżeli go czcić chcesz wiecznie na Tronie niebieſkim.

MODLITWA
STRZELISTA.

Deus converte nos. Oſtende faciem tuam & salvi erimus Psal. 79. Panie nawroć nas, pokasz nam oblicze twoie, a zbawieni będziemy.

NA PIERWSZY
PIĄTEK ADWENTU
DZIEN SWIATŁOSCI
CWICZENIE.

POwſtawszy z łożka y z ciemności nocnych, abyś iasność dnia oglą-

oglądał, proś Boga, oddaiąc mu serce twoie, niech rosproszy ciemności iego, y Boskim swoim oświeci go światłem. Często przez dzień powtarzay z Krolem Prorokiem: moy Boże, oświeć ciemności moie. *Deus illumina tenebras meas. Psal.* 17. nie dufay własnemu światłu, nic nieczyń, ani przed się bierz, poki nayprzod o pomoc Oyca światłości prosić nie będziesz.

UWAGA

O ślepocie oświeconey, wyięta z Lekcyi Niedzielney

PUNKT PIERWSZY.

Dzień się zbliża, porzućmy więc uczynki ciemności, a przyodzieymy się zbroią światła. Rom. 11.

DZień wielki Narodzenia Zbawiciela zbliża się, iest to dzień z wszystkich nayszczęśliwszy; pragnieymy go, oczekuymy, y przyspo-

sposabiaymy ſię iak naylepiey do niego, wprędce uyrzemy ciemności nasze rosproszone światłem nadprzyrodzonym y dobroczynnym tego, ktory przychodzi wszyſtkich oświecać ludzi; gdy iutrzenka wschodzić poczyna, wszyſtka ziemia smutną poſtać odmienia, rozchodzą ſię ciemności nocne, cała natura powraca do swoiey ozdoby y Swiatła, pocznie ſię zorze pokazywać nad Betleem y nad wszyſtką ziemią; ukaże ſię ſłońce sprawiedliwości, wyzuymy ſię z uczynkow ciemności, a zbroią światła przyodzieymy ſię.

Uważ y roztrząśniy, ieżeli nie ieſteś w ciemnościach, a wszelkiego przyłoż uſiłowania, abyś z nich wyszedł. Chcąc iednak to roſtrząśnienie dokładniey czynić, uznay że człowiek każdy w ciemnościach ſię rodzi, bo ieſt w grzechu zrodzony; y chociaż nam Chrzeſt S. przywrocił światło, udzielaiąc nam łaſki, przecięż grzech pierworodny

dny, chociaż co do winy odpuszczony, nie uwalnia nas od pożądliwości, ktora ieſt w nas ślepoty żrzodłem.

Jeſt iedna ślepota, ktora obeymuie rozum, druga obeymuie serce, inna zaś ktora ieſt ſkutkiem tamtych, znayduie ſię w uczynkach, ktorą Apoſtoł nazywa, uczynkami ciemnosci. Jak naypilniey to roztrząsay. Uważay przesądy rozumu twego; iego upory, wytworną pychę, fałszywe iego światła, płochość, rosproszenia, y niewiadomość. Roſtrząsay przywiązania serca twego, iego nienawiści, iego zbytnią dotkliwość, iego miłość własną, y błędy w ktore przez nią wpadasz. Roſtrząsay także y uczynki twoie, może w nich tylko uczynki ciemności znaydziesz, iuż to dla prożney chwały, iuż dla szukania zbytnich wygod, iuż dla ospalſtwa, iuż dla utraty czasu; Roſtrząśniy ie, ſtaray ſię w nich opoprawę, a nie miey iuż odtąd

tyl-

tylko myśli, zdania, y uczynki światłości, bo bliſki ieſt dzień Pańſki.

PUNKT DRUGI.

Przyodzieymy ſię zbroią światłości, poſtępuymy przyſtoynie y z uczciwością, tak iako ſię w dzień chodzić zwykło Rom. 13.

JEżeli na szali Swiątnicy, te ſłowa wielkiego Apoſtoła ważyć będziesz, znaydziesz w nich dwie znamienite prawdy, w szczupłości tychże ſłow zawarte, ktore wielką ci przyniosą korzyść; pierwsza ta ieſt: że mocny ieſt człowiek ktory za światłem od Boga pochodzącym idzie, zaczym kto w ciemnościach chodzi, ſłabieie! albo gdy idzie za przyrodzonym rozumu samego światłem, bo to ani beśpieczeńſtwa, ani ſtałości, żadney nie ma. Przyodzieymy ſię (mowi Paweł Swięty) zbroią światłości, światło więc, ieſt uzbroione, ma moc do dania odporu nieprzyiaciołom.

łom. O iaka ztąd dla mnie pociecha! iaka pomoc! dobrze tego doświadczył Krol Prorok, gdy mowił: Pan ieſt oświeceniem y Zbawieniem moim, kogoż ſię lękać będę? *Psal.* 26. gdy więc uczuię ſłabość moię, powinienem bieżeć do tego światła, przyodziać ſię tą zbroią, a pewny będę zwycięſtwa,

Druga prawda ieſt, że chcąc beśpiecznie poſtępować wdrodze zbawienia, potrzeba, mowi Apoſtoł, iść tak, iak ſię w śzrod dnia chodzić zwykło, to ieſt, gdy światło przyświeca; a nie śmiało, ani beśpiecznie, iść nie można podczas ciemności nocnych, łatwo ſię potchnąć, łatwo y upaść można. Gdy dusza nasza od Oyca Swiatłości, ieſt oświecona, gdy nic nieczyniemy bez proszenia o też światła, y bez rady iego. Gdy pilnego przykładamy ſtarania, aby zawsze Boſka obecność tego ſłońca sprawiedliwości nam iaśniała, idziemy

be-

beśpiecznie ; Stoi na prawicy naszey Pan (mowił Prorok , *Psal.* 15. a nie będziemy wzruszeni ; więc przybliż się do Boga) kończy tak Krol ten Swięty *Psal.* 26. bądź uczestnikiem światłości iego , a nie będziesz zawstydzony. Wyznay , iż ieżeli kiedy ci się zdarzyło to nieszczęście , że wpadłeś w znaczną iaką winę , to dla tego stało się , żeś się od tych Swiatłości Boskich uchylił. Tym oddaleniem , zapędziłeś się w ciemność , a w tych ciemnościah nie mogłeś tylko uczynki ciemności wypełniać.

AFFEKTA.

PAnie Wszechmocny , *Psal.* 18. Oycze Swiatłości , ktoryś w słońcu przybytek twoy założył, oświeć oczy duszy moiey (mowił Prorok ,) *Psal.* 12. abym nigdy w czasie śmierci niezasypiał , albowiem obawiam się , żeby się nieprzyiaciel nie chełpił z iakich nademną zyskow. Zrzodło światło-

ści, oświeć ciemności moie, w ktore się sam zapędziłem, odięły mnie one światło, wyzuwszy mię z łaski twoiey; bo ah! czyliż podobnie niepowinienem mowić, iako ten Krol pokutuiący mawiał: po popełnionym grzechu, Panie, pomięszane iest serce moie, opuściła mię siła moia, a oczy duszy moiey utraciły światło od tego momentu, iak tylko śmiałem cię obrazić.

Ale ty, o Boże światła! ktory naygrubsze ciemności rospraszasz, bo z wysokości gor wiecznego mieszkania twego oświecasz, obdarz mię Boskim twoim weyrzeniem, aby to wykorzeniło, rosproszyło, lub naprawiło ciemności uczynkow moich, a naygrubsze y nayokropnieysze nocy nieprawości moich, staną się dniem naypięknieyszym, y ciemności w iasność się zamienią.

Spuść na mnie ozdobne światło Oblicza twego. Naucz mię Bo-

skich

ſkich Praw twoich, a nauczaiąc ich, day mi one poymować, a oświecaiąc rozum moy, serce moie, ogniem naygorętszy do zakochania ſię w nich miłości zapal, abym olbrzymim biedz mogł krokiem w drodze przykazań y rad twoich.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O SLEPOCIE OSWIECONEY.

Biada wam, ktorzy ciemności za Swiatło udaiecie, a Swiatło za ciemności *Jsaiæ* 9.

Przyszło na świat Swiatło, a ludzie obrali raczey ciemność niż Swiatło *Joan.* 3.

Człowiek ieſt oświecony; iak tylko w Obecności ſię Boſkiey znayduie, a w ciemnościach zoſtaie, iak prędko Boga przytomność traci. *D. Auguſt. lib.* 1. *de Gen. ad lit. c.* 6.

Jeżeli chcesz widzieć światłość wieczną, miey nayprzod ſtaranie

na-

nabycia światłości przez czystość ciała, ta bowiem iest kondycyą koniecznie potrzebną. *Hug. Card. in Genes.* 4.

PUNKT O WCIELENIU

SWIATŁOSC W CIEMNOSCIACH.

BOG iest istotnym Swiatłem, y niemasz w nim żadney ciemności; zaczym gdy mowiemy, że mamy z nim społeczeństwo, a w ciemnościach chodziemy, kłamstwo popełniamy. Jeżeli zaś w światłości chodziemy, wchodziemy z nim w społeczeństwo, bo on iest światłem. Ta iest przedziwna Theologia, ktorey że ukochany Uczeń od samego Chrystusa nauczył się, świadczy o tym. *Joan.* 1. *c.* 1.

Wszystko iest światłością w Bogu, przemieszkiwa on w niedostępnym świetle. Oyciec Niebieski iest Oycem światłości nazwany, od ktorego wszelki dar doskonały, pochodzi, y w ktorym żadne cie-

ciemności mieysca mieć nie mogą. *Jacob. cap.* 1. Syn ieſt Bogiem Swiatłości przed wieki zrodzony w ozdobney Swiętych iasności, *Psal.* 100. Duch Swięty ieſt Bog ktorego wzywaią na pomoc ludzie, gdy potrzebuią światła.

Te trzy czci naygodnieysze Osoby przykładały ſię do tey nayzacnieyszey Taiemnicy Wcielenia; Oyciec ią poſtanowił, Syn ſię iey poddał, y ſtał ſię człowiekiem, a Duch Swięty tę Boſką kierował sprawę, ieſt ona więc taiemnicą światłości; Y to ieſt co było pobudką Jzaiaszowi Prorokowi chcącemu opowiadać Jerozolimie taiemnice, że zawołał: powſtań Jeruzalem, bądź oświecona, bo Swiatło twoie ma zaiaśnieć, przy ktorym y Poganie chodzić będą. *Jsa.* 60.

Jakoż poto przyszedł Chryſtus, mowi Uczeń iego ukochany *Joan.* 1. aby oświecił wszyſtkich ludzi, a Swiatło iego iaśnieć będzie w ciemno-

mnościach, ale to tylko pozor ieſt ciemności, że ten Zbawiciel ktory ieſt sam światłem, na świat przychodzi podczas ciemności nocney, bo podług Proroka *Psal.* 128. ta noc będzie tak oświecona iako dzień naypięknieyszy, oświecona od prawdziwego światła, ktore wschodzi, a tym ieſt sam Chryſtus Jezus: oświecona przez Aniołow, ktorzy z Nieba zſtępuią: oświecona przez iaśność, ktora Paſterzow do szopki prowadziła; idzie zatym, że ciemności tego Narodzenia Pańſkiego maią coś w sobie tak wielkiego, że z światłem porownane być powinny. *Sicut tenebræ ejus, ita & lumen ejus Ibid.*

Czciymy więc te same ciemności, ktore taiemnice w sobie y świętość zawieraią. Przyſtąpmy do Boga w tych ciemnościach idąc drogą ciemną wiary, a będziemy oświeceni. Porzućmy uczynki ciemności, a chodźmy iako Synowie Swiatła. *Ut filii lucis ambulantes Ephes.* 5.

Mo-

MODLITWA
STRZELISTA.

Emitte Agnum Domine Dominatorem terræ, de petra deserti ad Montem Filiæ Sion. Jsa. 16.

Panie zeszliy Baranka Panuiącego nad ziemią z kamienia puszczy, na gorę Corki Syońſkiey.

PRZESTROGA.

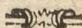
Na dzień naſtępuiący położyło ſię Swięto Niepokalanego Poczęcia, ale można go będzie przełożyć, gdy pierwey lub poźniey przypadnie, y zamienić z dniem, ktorego mieysce weźmie.

NA NIEPOKALANE POCZĘCIE NAYSWIĘTSZEY PANNY

DZIEN CZYSTOSCI

CWICZENIE.

SPiesz ſię, abyś ieden z naypierwszych dziś mogł być do oddania powinney czci Maryi nowo poczętey; wprzod iednak oddawszy ią iey Synowi. Zaraz ze snu ocknąwszy ſię, zażyi tych ſłow ktorych użył Anioł do Jakoba: odſtąp odemnie bo iuż powſtaie iutrzenka. Chryſtus Słońcem ieſt, a Marya ieſt Zorzem, pozdrawiay ią w każdą dnia tego godzinę, a proś przez Niepokalane iey Poczęcie, żeby ci otrzymała od nayukochańszego Syna swego czyſtość ducha, serca, y ciała.



UWAGA.

O Czyſtości Maryi w Jey Niepokalanym Poczęciu wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Z ktorey ſię narodził Jezus, ktorego zowią Chryſtusem. Math. 6.

CZY nie zadumieważże ſię nad tym, iż Kościoł Swięty tak mądry w wyznaczaniu Ewangelii na Swięta wielkie, wybrał na dzień dziſieyszy tę w ktorey ieſt wyrażone Macierzyńſtwo Boſkie względem Dziecięcia, ktore w dziewięc mieſięcy dopiero ſię ma narodzić? zaſtanow ſię tu myślą, a głęboką w tym znaydziesz mądrość. Chciał Kościoł Swięty od dnia poczęcia Maryi wielką o iey czyſtości uczynić nam impreſſyą, wspominaiąc chwalebne iey przeznaczenie; dziś ona ieſt poczęta, a Kościoł mo-

mowi, że z niey się narodził Jezus, ktorego zowią Chrystusem.

Y w rzeczy samey, czyliż nie słuszna rzecz iest przyznać czystość większą nad Anielską w ukształceniu tego ciała znayduiącą się, z ktorego w czasie ma bydź wzięte Ciało Jezusa świata Zbawiciela? Ciało Maryi ma bydź Ciałem Jezusa, mowi Bernard Swięty, a Krew ktora z niey wzięta będzie, Krwią Jezusową. To Ciało będzie z czasem zranione, ta Krew będzie na krzyżu wylana, y stanie się ceną odkupienia wszystkich ludzi, zatym o! iaka, y w iak wysokim stopniu od samego poczęcia w tym Ciele y w tey Krwi znaydować się powinna czystość?

Jezus ktory się ma narodzić, zowie się Chrystusem, to iest: nayczystszym y nayzacnieyszym nazywa się namaszczeniem, bo iest samego Bostwa pomazańcem. To Ciało, dziś ukształcone, stanie się za sprawą niepoiętą Ducha Swię-

 te-

tego , ciałem prawdziwego Boga , Bostwo Wcielone w nim mieszkać będzie , iakieyże mieć niepowinno czystości ?

Marya iest ową czystą Gołębicą oznaczoną przez tę , ktorą Noe z Arki wypuścił , ktora nie znalazłszy tylko samę nieczystość w wodach skażonych z pozostałych w nich trupow , nayprzod szypkim lotem powrociła się do Arki , a za drugim razem wypuszczona powrociła z gałązką oliwną , ktorey potop nieskaził , albowiem przynosi ona z sobą tę pierworodną czystość , ktorą prerwsi Rodzice nasi utracili ; Poważaymy tę czystość w Maryi : nigdy zaś iey lepiey uczcić niemożemy , iako gdy nienaruszoney dochowamy czystości naszey , lub gdy o odzyskanie iey starać się będziemy , ieżeliśmy ią nieszczęśliwie utracili.

Punkt

PUNKT DRUGI.

Z ktorey ſię narodził Jezus, ktorego zowią Chryſtusem. Math. 1.

ZDaie ſię, iż ten wyrok Ewangelii nadaie mi prawo, y zachęca mnie do tego, abym z uszanowaniem wchodził w poznanie przedwiecznego Dekretu przeznaczenia Naydoſtoynieyszey Maryi, ponieważ go iaśnie wykłada, gdy ieszcze przed czasem opowiada: że z niey ſię narodził Jezus; Marya więc ieſt przeznaczona tylko dla Jezusa, gdyż iego będzie Matką, a żaden człowiek nie będzie iego Oycem; ona ſię ma przyłożyć do tego Krwią y Ciałem swoim, że z niey, co do uformowania ciała początek swoy weźmie Bog, Człowiek Chryſtus Jezus ieſt przeznaczony do odkupienia wszyſtkich ludzi ceną Krwi swoiey, ktorą wziął z Maryi. Wyrok przeznaczenia Matki zawarty ieſt w przeznaczeniu Syna, ktorym ieſt Jezus Chryſtus.

Te obydwa czci godne przeznaczenia nierozerwanie są z sobą zieduoczone. Chrystus iest y bydź powinien istotną czystością; ta ktora iego ma bydź Matką, powinna bydź nayczystszą nad wszystkie stworzenia, ktore z Rąk Boskich wyszły, nie tylko ludzkie, ale y Anielskie, bo wybrana iest, aby była Matką Stworzyciela Boga, y Zbawiciela swego, y aby w sobie cudowny związek Panieństwa z Macierzyństwem uczyniła.

Przyrodzenie nie śmie w ukształceniu Maryi poprzedzić łaski, czeka z uszanowaniem (mowi Anzelm Swięty,) żeby wprzod ta swoy wydała owoc, y aby się zapatrywano na nią iako na owoc łaski, tudzież, żeby się mogł prawdzić w Maryi ten zaszczyt chwalebny, że iest pełna łaski. Sądzisz to za rzecz nieprzyzwoitą, aby Matka Boska miała być choćby na moment iaki, zmazaną grzechem, bo zakał ten musiałby się ściągać na

nay-

naygodnieyszego iey Syna, ktory ieſt iſtotną czyſtością. Ztąd więc weź mocne obrzydzenie ku naymnieyszey grzechowey ſkazie, uprzątay wszelkie zmazy z serca twoiego, y wszyſtkiego przykładay uſiłowania do nabycia prawdziwey czyſtości, ieżeli ſię chcesz ſtać przyiemny Synowi y Matce.

AFFEKTA.

PRzenayzacnieysza Marya Panno oraz y Matko, ktora ieſteś Zwierciadłem bez zmazy czyſtości Boſkiey, Panno czyſtsza nad wszyſtkie Duchy Niebieſkie, Matko płodna lecz bez zmazy y wszelkiego ſkażenia, albowiem Panną byłaś zawsze, otrzymay mi od nayukochańszego Syna twego, ktory ieſt oblubieńcem Panien, prawdziwą miłość, czyſtości ducha, serca, y ciała, y niezmyślone obrzydzenie naymnieyszey ſkazy, ktoraby mogła iey iasność przyćmić. Proś za mną Jezusa, aby umyſł moy ni-

nigdy ſię zepsuciem niezarażał, aby był uwolniony od wszelkich szpecących go widokow, aby w pamięci moiey wszelkie niebeśpieczne wspomienia, ktoreby obrażać mogły tę cnotę bardziey Anielſką niżeli ludzką, były zatarte, aby rozum moy od wszelkich złych myśli był dalekim, aby serce moie, ktore powinno bydź przybytkiem poświęconym czyſtości Boga, ſtało ſię godne pociągnąć go do ſiebie, y uczuć w sobie iego roſkoszy, aby oczy moie ſkromnością miarkowały wszyſtkie weyrzenia; aby ięzyk moy; brzydził ſię wszelką oboiętnością w ſłowach, aby uszy moie zamknięte były na wszyſtkie takowe rozmowy, ktoreby czyſtość obrażać mogły, aby ciało moie, poddane zawsze było duchowi y żebym tey protekcyi ſtał ſię godnym, ktorą zawsze świadczysz duszom czyſtym, a tak, abym doſtateczniey był przysposobiony do Taiemnicy narodzenia

czci naygodnieyszego Syna twoiego, ktory upodobanie y roſkosz swoią znayduie w liliach dusz czyſtych, prawdziwych iego oblubienic.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O CZYSTOSCI.

PAN poświęcił przybytek swoy, Bog ieſt w pośrzod niey, nigdy wzruszona nie będzie. *Psal.* 45.

Mądrość nie wniydzie w duszę ſkażoną; y mieszkać nie będzie w ciele podległym grzechowi. *Sap.* 1.

Czyſtość duszy rozumney ieſt nieſkończenie przyiemna Bogu, w niey spoczywa sobie, y w niey zażywa roſkoszy iako w swoim wyobrażeniu. *S. Anton. de morib. Monach.*

Trzeba bardzo czyſtego mieszkania dla Boga ktory ieſt nieſkończenie czyſty. *D. Auguſt. Med. c.* 35.

PUNKT

PUNKT O WCIELENIU

MATKA W PANIENSTWIE.

BYdź Panną oraz y Matką, cud to iest iedyny y niesłychany, Matka poczyna y rodzi, bez utracenia swego Panieństwa, iest to nieporownanego podziwienia godne dzieło, ktore z Rąk Boskich wyszło, niepodobna zatym iest, aby ten, ktorego Panna iest Matką, miał bydź czym innym tylko Bogiem.

Panieństwo Maryi przechodzi w czystości, nieskończenie wszystkie inne Panny na ziemi; iest bowiem Panieństwem poświęconym, w czystości nigdy niezrownanym, iest Panieństwem płodnym, a przeto cudownym, y ten to szacowny przymiot iego pociągnął oczy y serce wcielonego Słowa. *Virginitate placuit.* Marya iest Panną, lecz iest y Matką, a ten ktorego iest Matką, Bog iest, co to za chwała! Co za wielkość!

Ma swoie przymioty Panieństwo, ma ie y Macierzyństwo, ale tak w iednym iako y w drugim, znayduią się zawsze iakoweś niedoskonałości, procz samey Maryi; niewinność y całość, zawsze zaszczytem była Panieństwa, ale go czyni niepłodnym, a niepłodność w starym zokonie czyniła, że Panieństwo było wzgardzone; płodność zaszczyt Macierzyństwa sprawuie, ale nie iest bez zmazy wstyd przynoszący; Nayświętsza Panna dochowuie wszystkiey całości Panieństwa, lecz bez niepłodności, Macierzyństwo iey płodnością zaszczycone iest, lecz niezmazaną, na czym cała iey chwała zawisła.

Lecz iakiż iey iest zaszczyt z Macierzyństwa Boskiego? przez tę nayzacnieyszą dostoyność iest wyniesiona (mowi Tomasz Swięty *D. Thom. pp. q. 25. ar. 6.* do stopnia doskonałości nieskończoney, ta iest sprawiedliwym iey wielko-

ści

ści wymiarem. Przez tę naybliższy ma przystęp do Boga, y do istotnego z nim ziednoczenia; ta czyni ią (mowi Swięty Ildefons) wyobrażeniem naypodobnieyszym Oycostwa Boskiego, y pokazuie nam naydokładnieyszy wyraz niepoiętego zrodzenia Słowa, bo iako Oyciec Przedwieczny rodzi Słowo swoie, udzielaiąc mu istoty, bez umnieyszenia iednak w sobie tego, przez co początkiem iako ten Syn nayzacnieyszy przed wieki rodzi się Panną, z Oyca Panny. Podobnież iest zrodzony w czasie z Matki Panny, ktora co do natury ludzkiey dała mu wszystko nietracąc nic z całości swoiey. Co za chwała dla tey Matki Panny?

MODLITWA

STRZELISTA.

Revertere Virgo Israel, revertere; creavit Dominus novum super ter-

terram , Mulier circumdabit virum. Jerem. 31.

Prowroć ſię Panno Jzraelſka powroć ſię, bo Pan ſtworzył na ziemi dziw nowy, Niewiaſta otoczy Męża.

NA DRUGĄ

NIEDZIELĘ ADWENTU

DZIEN CIERPIENIA

ĆWICZENIE.

CHociaż nie zawsze trafiaią ſię przyczyny do cierpienia. Trzeba iednak, abyś serce miał przysposobione, y gotowe do cierpienia y znoszenia cierpliwie, wszyſtkiego tego, co ſię przytrafić może martwiącego z wyroku woli Boſkiey. Zaczniey dzień ten od przepraszania Boga za wszyſtkie winy ktoreś popełnił, w cierpieniach, ktore ci ſię zdarzały nadgradzay to dziſiay, martwiąc ſię we wszyſtkim,

kim, y nie dozwalaiąc sobie tego wszystkiego, coby ci mogło przynieść ukontentowanie. Miey tylko baczność y uwagę, a na sposobności do tego zapewne nie będzie ci zbywało.

U W A G A

O cierpieniach wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

JAN dowiedziawszy się w więzieniu swoim o przedziwnych dziełach Chrystusowych, dwoch do niego swoich wysłał Uczniow. *Math.* 5.

Wstąp myślą w te okropne więzienie, gdzie Herod zamknął Jana Chrzciciela, przypatrz się tam sprawiedliwemu Prorokowi, Poprzedzicielowi Chrystusa, skrepowanemu więzami dla sprawiedliwości, y dla czystości, na sromotną śmierć iako złoczyńcy osądzone-

nemu, cierpi bez uſkarżania ſię, zawołay na widok tak pobudzaiący do żalu, z iednym z Doktorow Swiętych! Panie! doſkonały nam tu wzor wyſtawiasz, abyśmy ſię uczyli cierpieć, y podaiesz nam przykład w tym ſławnym mężu ſtrapionym, potępiaiący gnusność naszą, y pobudzaiący mnie grzesznika, do cierpienia za moie grzechy, z miłości ku tobie. Biada mnie, ieżeli ztąd Swiętych nie odnoszę pożytkow, ieżeli nie ſtaram ſię zadosyć uczynić sprawiedliwości twoiey, w tym życiu, abym nie był przymuszony wypłacić ſię w przyszłym surowiey. Ale nieſtetyż mnie! a iakaż dotąd była moia cierpliwość, iakże mam odtąd cierpieć? kiedyż w boleściach potrafię wyrownać Jana Chrzciciela? naucz mię tego Panie.

Naylepiey ten Bohatyr w udręczeniu y w więzach zoſtaiący nauczyć nas może, iako ſię przygotować powinniśmy na przyiście Zbawi-

wiciela, y na przyięcie wiary, ktorą miał ſtanowić, albowiem ta bydź miała wiarą krzyża y cierpienia.

Naydoſkonaley ten niezwyciężony Męczennik kończącego ſię żydoſtwa, a poczynaiącego ſię Chrześciaństwa, mogł przygotować drogi Zbawicielowi, ktory nam przez swoie cierpienia y Krew, miał otworzyć Niebo.

Ztąd wnośić sobie mamy że powinniśmy cierpieć odważnie, ieżeli sami dla ſiebie chcemy przygotować drogi, prowadzące nas do żłobu Chryſtusowego, y bydź godnemi łaſk, do narodzenia Zbawiciela przywiązanych; y ieżeli chcemy godnie zaszczyt imienia Chrześciańſkiego nośić na sobie, a w dzień oſtateczny bydź uczeſtnikami szczęśliwości wieczney w niebie nam nagotowaney. Tu serca twoiego roztrząsay ułożenia, uważay iak ſię zwykłeś sprawować, gdy w umartwieniu zoſtaiesz;

iesz; a popraw ie na wzor tego Swiętego Poprzednika.

PUNKT DRUGI.

PRzynależało, aby Jan Chrzciciel cierpiał prześladowanie, bo był przeznaczony do gotowania drog Bogu przyimuiącemu ludzką naturę, ktory nas miał przez krzyż swoy zbawić, y nie miał inaczey, chociaż był niewinny, wniść do chwały swoiey, tylko przez cierpienia, iako sam o tym powiada *Luc.* 24. o toż gościniec krwawy naypierwszego z przeznaczonych; czy możemyż mniemać, że grzesznikami będąc, możemy do tego celu trafić, kiedy się kwiecistym y przyiemnym gościńcem puszczać będziemy? niespodziewaymy się, będąc Uczniami Boga Ukrzyżowanego, pozyskać zbawienia, ieżeli krzyża dzwigać nie będziemy; wszak przeznaczeni iesteśmy, mowi Apostoł *Rom.* 8. abyśmy tego czci naygodnieyszego y boleiącego wzoru

na sobie wyrazili podobieństwo, y nigdy do nieba przyięci nie będziemy, ieżeli się iego wyobrażenie na nas wydawać nie będzie.

Rzecz dziwna, a oraz wielce Chrześcianinowi pożyteczna, iż lekka dolegliwość zyskuie nam zaszczyt niewymowny chwały w niebie 2. *Cor.* 4. bo coż za przyrownanie między cierpieniem naszym przemiiaiącym, a chwałą, ktora iest wiekuista? a przecię Bog nam ią przyobiecał, a Krew Syna iego z ktorą cierpienia nasze są złączone, przydaie im nieskończonego szacunku.

Poczytay odtąd cierpienia twoie za kosztowny kapitał, Bog go bierze od ciebie, zyskuie nim dla ciebie, udzielaiąc ci łaski swoiey, ktora iest pozytkiem z niego wynikaiącym dla ciebie w tym życiu doczesnym. Z kapitału tego drugi w Rękach Boskich przyrasta, to iest chwała y szczęśliwość wieczna; o iak obfita niewinna ta lichwa,

chwa! o iak pożyteczny handel! o iaki zyſk przynosząca ugoda!

Jakże z twoiey ſtrony do tego przykładasz ſię? nic prawie, bo tylko przez cierpliwe y odważne w duchu wiary, znieſienie wzgardy, upokorzenia, choroby albo niedoſtatku; a Bog z swoiey ſtrony, daie ci łaſkę swą, miłość swoią, pociechy, wsparcia: Krew swoię, kroleſtwo wieczne; ſtosowanie twoie do woli iego na pomoc go twoią wzywa, przychodzi do ciebie, daie ci znaki przytomności swoiey w utrapieniu twoim, większą część przykrości twoich przeymuie, a do znieſienia drugiey ieſt ci pomocą, ociera łzy twoie, uwalnia cię, poświęca cię, y daie ci nadgrodę. Ah Panie! nic prawie nieczyniemy, a ty nas zbawiasz?

AFFEKTA.

CZemuż Panie, mowić niemogę, z takim affektem, z taką wiarą, y z tą do woli twoiey re-

zygnacyą, iako Krol Prorok: uznaię to za prawdziwe dobro moie, ześ mnie przez cierpienie upokorzyć raczył. *Bonum mihi quia humiliasti me*, *Psal.* 118. pomyślności moie tak mię iuż zaślepiały, że tyle, ile powinienem, niepoznawałem ciebie, ah! nieuznawałem także nieskończoney dobroci twoiey, nie reflektuiąc się nad tym, iż nigdy na nas takich nie zsyłasz ucisków, abyś do nich przewyższaiącey przykrości nasze nieudzielał łaski, y że zawsze z nami w utrapieniach zostaiesz, że nas sam szczegulnie cieszysz, y z nich wyprowadzasz wszechmocnością prawicy twoiey.

Gdybyś mię był podczas cierpieniem niedoświadczał, tkliwość zbytnia y lenistwo straszne, wzięłyby iuż gorę nad duszą moią, y zaledwiebym był kiedy skłonił ucho serca moiego do słuchania praw twoich, do zakochania się w nich, y do onych wypełnienia.

Tak

Tak ieſt Panie! zawsze dla mnie pożyteczne było utrapienie ; w nim zoſtaiąc , szedłem za powodem światła zawsze z pociſkow twoich wynikaiącego , iako ieden z Prorokow powiedział: piętna wiary iuż iuż poczynaiące ſię zacierać w sercu moim w czaſie pomyślności , zoſtały lepiey wyryte y głębiey wyrażone oſtrzem zbawiennym ſtrzał twoich , ktore przebiiaiąc serce , ſłużą za lekarſtwa przeciwko leniſtwu , niewierności y ſkłonnościom do roſkoszy cielesnych. Dałeś mi poznać ſiebie , y sprawiłeś to , iż ſię sam na sobie poznaię.

Jeſtem grzesznikiem , zaſłużyłem na to , abym cierpiał ; czuię to z powodu prawa y sprawiedliwości , ale tkliwość moia przyznawać tego niechce. Wyniszczże ią we mnie , Panie , albowiem ſię nią z całego serca brzydzę. Day mi tyle odwagi y pokory , ile mi iey potrzeba do poddania ſię , y pozy-

zyſkania z cierpień moich, takiego oświecenia, iakie bydź może naypożytecznieysze do oderwania mię od wszelkich czułych pociech, od wszelkiego ſtworzenia y odemnie samego, abym ſię odtąd iedynie do ciebie przywiązał.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O CIERPIENIACH.

BŁogoſławieni ci ktorzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości (mowi Zbawiciel) albowiem ich ieſt Kroleſtwo Niebieſkie. *Math.* 5.

Niemożna wniść do Kroleſtwa Bożego, tylko przez wiele uciſkow *Math.* 14. Dolegliwości ktore nas dręczą, zniewalaią nas, że tak powiem, abyśmy ſię do Boga powrocili. *D. Greg. mor.* 7.

Bog na to tylko mięsza gorycz do pomyślności naszych, aby nas pociągnął do szukania innego uszczęśliwienia. *D. Aug. Serm.* 29. *de verbo Dei.*

PUNKT

60

PUNKT O WCIELENIU

BŁOGOSŁAWIONY WE ŁZACH.

BOG ieſt iſtotnie szczęśliwy, bo ieſt nieſkończenie doſkonały, sam przez ſiebie szczęśliwy, y sam iedynie własne swoie sprawuie uszczęśliwienie: dziedziczy samego ſiebie z niepoiętą roſkoszą, widzi ſiebie, poymuie, y w swoich naywiększey czci godnych doſkonałościach zatapia swoią miłość. Nakoniec, ieſt sam iſtotnym błogoſławieńſtwem swoim: wszyſtkie razem złączone ſtworzenia, niemogą mu bynaymniey iſtotney przyczynić chwały; y nim te były wszechmocnością Ręki iego z niczego wyprowadzone, sam sobie był dosyć y zoſtawał w wieczney y w Swiętey swoiey osobności. Był sam (mowi Tertulian) przybytkiem swoim, czcicielem samego ſiebie y wszyſtkim. On ieſt także szczęśliwością wszyſtkich Swiętych, bo od niego, w nim, y przez nie-

niego, (mowi Augustyn Swięty) wszystka szczęśliwość y ubłogosławienie pochodzi. *Deus beatitudo in quo & a quo & per quem beata sunt, quæ beata sunt omnia. Solil.* 1. c. 1.

Atoli ten Bog wszechmocny, sam z siebie tak szczęśliwy staie się człowiekiem, a staiąc się człowiekiem, nieprzestaie być Bogiem, lecz nayzacnieysze na tym Boskie przymioty, z własnościami ludzkiey istoty cudownie łączy, cierpi w staience, tam łzy serdeczne wylewa, a oraz łzy bolesne y serdeczne, bo nas kocha, bolesne bo cierpi, będzie ie potym znowu wylewał nad Jerozolimą y nad Łazarzem; ta boleść y radość, w iednymże czasie, y w iedneyże Osobie znayduiące się wzbudzaią moią uwagę, y zniewalaią mnie do wyznania, że Bog szczęśliwy, a cierpiący, iest niepoiętą y przedziwną taiemnicą.

Abym tę trudność ułatwił, uciekam się do światła wiary, ktora

ra mię uczy, iż miłość pociągnęła Boga nieſkończenie szczęśliwego do tego tak uciążliwego ſtanu. Uſtępuie wszelkiego Prawa, ktore mu iſtotna iego daie szczęśliwość, wyzuwa ſię nieiako z Boſtwa swego, bo zawiesza cudem miłości, to udzielanie ſię radości y roſkoszy, ktore między Boſtwem, a człowieczeńſtwem nierozdzielnie ziednoczonemi właściwie bydź powinno, niedopuszcza aby ſię chwała Boſtwa na ciało iego ściągać miała, cały ſię cierpieniu poddaie; płacze w żłobie swoim, bo ſię serca naszego domaga, chce ie oczyścić, odrazić od roſkoszy czułych przez łzy swoie, a tym pewniey pozyſkać wieczne dla niego pociechy. Zbieray te łzy nayszacownieysze, ſkrapiay niemi serce twoie. Bog płacze, a płacze dla tego, bo nędze twoie wſkroś go przenikaią, czyliż może bydź serce, aby ſię nie zmiękczyło łzami Boga Dzieciny.

Mo-

MODLITWA
STRZELISTA.

Oſtende nobis Domine misericordiam tuam, & Salutare tuum da nobis Psal. 84.

Panie pokaż nam miłoſierdzie twoie, y day nam sprawę zbawienia naszego.

NA DRUGI
PONIEDZIAŁEK ADWENTU
DZIEN WIARY
CWICZENIE.

JAK prędko ze snu powſtaniesz, idź w duchu do żłobu, wyznanie wiary twoiey uczyń przy nogach Jezusa Dziecięcia. Wierz, czciy kochay, to Słowo przedwieczne w iego milczeniu, wielbiy w upodleniu y w ſłabości wszechmocność iego, w poſtaci ciała Boſtwo iego, pana nieba w ſtaience, a w ciele dzie-

dziecinnym zawieraiącą się nieograniczność iego. Proś go aby wydoskonalił wiarę twoię przez pokorę naygłębszą. A czyń wszystkie sprawy twoie duchem wiary.

UWAGA

O wierze wyięta z Ewangelii.

PUNKT PIERWSZY.

Idź opowiedź Janowi coś słyszał y coś widział: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci są oczyszczeni, głusi słyszą, umarli powstaią, Ewangelię opowiadaią ubogim. Math. 11.

Z Podziwieniem uważay gruntowne twierdze, na ktorych Chrystus ustanowił Bostwo osoby swoiey, y świętość wiary ktorą opowiadał. Prawda iest, iż Swięci czynili cuda: lecz że ie czynili mocą Boską; te cuda ogłaszały ich świątobliwość, y służyły do utwierdzania iuż ustanowioney wiary;

dla

dla założenia zaś fundamentu wiary zasadzaiącey się na krzyżach y umartwieniach, trzeba było cudow ręką samego Boga czynionych; czyni ich dziś Chrystus, bardzo wiele widocznych y niezliczonych, a czyni ie mocą własney dzielności swoiey, w tym oczywiście ukazuiąc Bostwo swoie. Oświecać ślepych, przywracać słuch głuchym, wskrzeszać umarłych, a czynić to własną dzielnością swoią, czyliż może bydź dowod znakomitszy Bostwa iego?

Niedziwuię się temu że Chrystus przydaie, iż ubodzy oświeceni są światłem prawd Ewangelicznych. *Pauperes Evangelizantur*, albowiem ktoż może bydź, świadkiem tych cudow potwierdzonych wyrokami życia tego, ktory ie działał, a zupełnie im się niepoddać? Jaka dla nas pociecha! iaka do wdzięczności pobudka! iakie sumnienia uspokoienie! widzieć wiarę naszą tak dobrze ugruntowaną, y iść za

Re-

Religią tak niezawodną y od Boga pochodzącą.

Czyż może ſię rozum człowieka, chyba że wpadł w sromotny błąd, lub w iawną przewrotność opierać ſię prawdzie tego świadectwa, ktore w czaſie dalszym ieszcze wsparte będzie Krwią Chryſtusową, Krwią tylu tyſięcy Męczennikow y tylą cudami?

PUNKT DRUGI.

OTo dla naszey pociechy ieſt doſtatecznie ugruntowana cudami wiara, ktorym sprzeciwiać ſię nie można. Slepi są oświeceni, głuſi ſłyszą, a umarli zmartwychwſtaią. Chryſtus ktory te cuda czynił, daie o nich świadectwo, sam naucza ubogich, a dla wiary ofiaruie procz tego Krew swoią. Duch Swięty ią potwierdza: Apoſtołowie po całey ziemi ią opowiadaią, nic zatym nie zbywa do iey uſtanowienia y do potwierdzenia, wiarę tę ty przyiąłeś

przez

przez Chrzest Swięty, wyznawasz ią, spodziewasz się nadgrody wiernym obiecaney, ktora zawisła na wiecznym odziedziczeniu Wynalazcy wiary twoiey, a tym iest sam Bog, z tym wszystkim iednak sam siebie doświadczay, podług rady wielkiego Apostoła, y pytay sam siebie: czyliż masz wiarę? *vos metipsos tentate, si estis in fide* 1. *Cor.* 13. Pytay rozumu twego, pytay serca twego, y rąk twoich.

Czy iestże rozum twoy zupełnie poddany wszystkim prawdom, ktorych ona naucza? czyliż się kiedy nie opiera naywyższemu wiary władaniu ktora go w poddaństwo podbić usiłuie? czyliż własnym rozsądkiem swoim nie roztrząsa tych prawd ktorych wiara przyimować każe? Czyli nie idzie za powodem przyrodzonego światła, wchodząc w roztrząsanie tam, gdzie tylko poddania umysłu potrzeba? Czyliż częstokroć na złe nie używa tey prostoty ktorey wyciąga wiara, wie-

wielc pozwalaiąc ciekawości swoiey, y bardziey się do niepewności niżeli do rzeczy gruntowney przywiązuiąc.

Szukay wiary w sercu twoim, ktore rowną iest iey, iako y niewierności stolicą; wszak to w sercu swoim, a nie w umyśle powiedział bezbożny: że niemasz Boga *Psal.* 11. roztrząsay iego pragnienia, przywiązania, skłonności, y uważay pilnie czyli ich prawidłem iest wiara? Czyli ostrość prawd wiary podczas go nie trwoży? Czy iestże gotowe raczey postradać spoczynek swoy, roskoszy swoie, dobra y krew własną, a niżeli wiarę swoią utracić?

Pytay się rąk twoich: iakie w' pracy ich wielbisz bożyszcza? to pewnie te dla ktorych naywięcey one pracuią; czy nie sąż ręce twoie niedbałe y leniwe w powinnościach wiary y w ostrych iey ćwiczeniach, a aż nadto są gorliwe y skore, gdzie idzie o pracowanie dla

pro-

prożności, dla świata y miłości własney? Te to są rzeczy, ktore pilnego wyciągaią roztrząśnienia.

AFFEKTA.

DAY mi Panie, (mowi Augustyn Swięty,) wiarę pokorną, odważną, powszechną, y gorliwą, gdyż bez iey pomocy ani się podobać tobie, ani zbawiony bydź nie mogę. Poddaię ci się całym sercem moim, y uznawam cię za Boga mego rownie w żłobie y na krzyżu, iako też y w niebie; wielbię y poważam słowa twoie, te mi są pewnym wyrokiem, y będą zawsze prawidłem moich postępkow, zniewalaią mię cuda twoie, czczę w nich Bostwo twoie.

Oświeciłeś ślepych, oświeć duszę moię światłem wiary: chromym chodzić kazałeś, naprostuy kroki moie, abym nigdy z prawych ścieszek wiary y sprawiedliwości nie występował. Przywróciłeś

łeś słuch głuchym, mow do duszy moiey, niech ucho serca mego pilne się stanie na słuchanie Boskich nauk twoich, a głuche niech będzie na światowe rozmowy: wskrzeszałeś umarłych, y nie dziw, bo iesteś wynalazcą życia. Proszę cię Panie, o życie łaski, y o to życie miłości, bez ktorego umarłą tylko miałbym wiarę, ktoraby mi się na nic nie przydała, chyba na moie potępienie. Day mi stateczne przywiązanie do tey wiary, ktorey mnie nauczyłeś słowami twoiemi, cudami, y Krwią twoią onę ustanowiwszy; z iey ciemności doprowadź mnie do oczywistości, y z tych ostrych, ktore ona nakazuie ćwiczeń, do roskoszy czystych y wiecznych, ktore obiecuiesz, y ktore prawdziwym twoim, udzielasz wiernym.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O WIERZE.

ZYię w wierze Syna Boſkiego ktory mię ukochał y wydał ſię dla mnie. *Galat.* 2.

Jeżeli przyimuiemy świadectwa ludzkie, ah! iak nierownie dowodnieysze ieſt świadectwo Boga. *Epiſt. Joan. C.* 3.

Wiara czyni dzielność miłości, a miłość czyni dzielność wiary. *S. Leo Serm.* 7. *quadrag.*

Podday pod moc ducha twego, co masz pospolitego z bydlęty, to ieſt ciało, Bogu przez wiarę podday, co masz pospolitego z Aniołami, to ieſt ducha twoiego. *D. Aug. contr. Fauſt.*

PUNKT O WCIELENIU

DUCH SZCZERY STAŁ SIĘ CIAŁEM.

BOG ieſt Duchem, mowił Chryſtus do Samarytanki *Joan.* 4. w przedziwney owey rozmowie,

kto-

ktorą z nią miał, aby był tę cielesną niewiastę oczyścił ze wszystkich sprosnych widokow, y aby ią doprowadził do poznania prawdziwego Boga, ktorego czcić miała w duchu y prawdzie, nie tym sposobem iakim fałszywe bożyszcza na gorze Garisim, zaślepieni ich czciciele szanowali, skażytelne ofiaruiąc im ciała.

Jest Bog Duchem tak czystym, że z żadnych nie składa się części. Jest nieskończenie wielki bez mieyscowego rozciągnienia, iest niewidzialny, a wszystko widzący, niedościgły, a wszystko przenikaiący, przez nieskończoną swoią dostoyność, wspaniały y wszystko przewyższaiący, iest Duchem Tworcą wszystkich duchow; iest mądrością powszechną, wszystko napełniaiącą, wszystko mogącą, wszystko ożywiaiącą y wszystko utrzymuiącą.

Jednakże ten Bog, tak wielki, ten Duch, tak czysty y wspaniały,

uniżył się z miłości aż do przyięcia na siebie ludzkiey istoty y tak się uniżył, że się stał ciałem, & *verbum Caro factum est Joan.* 4. słowa te z osobliwszym uszanowaniem maią być rozważane, bo czyliż można lepiey wyrazić przedziwne Syna Bożego upokorzenie, ktory iest szczerym Duchem, iako tym sposobem, iakim to uczynił ukochany Uczeń Pański, gdy powiedział: Słowo stało się Ciałem; bo iako uważa Augustyn Swięty, Duch Swięty chcąc nam doskonałe uczynić wyobrażenie miłości y pokory Zbawiciela przy iego Wcieleniu, nie mowi, iak się pospolicie mowić zwykło, że się stał człowiekiem, lecz że się stał ciałem, wspominaiąc wyraźnie ciało; ktore iest rzeczą w człowieku naypodleyszą y naynędznieyszą, tudzież nayniegodnieyszą istotnego łączenia się z Duchem czystym, znać dla tego, aby używaiąc innego wyrażenia, niezdawał się o-

pu-

puszczać tego, co ieſt w człowieku naypodleyszego. *Carnem pro homine posuit. S. Auguſt.* słowa te do zrozumienia nam podaią, że przyiął ciało nowokształcone w żywocie Maryi, że czekał czasu dziewięciu mieſięcy do wyiścia z niego, że naoſtatek chciał ſię narodzić sposobem tym, ktory lubo cale poświęcony, nie miał iednak nic okazałego przez coby ſię to narodzenie od innych rodzących ſię dzieci rożnić mogło.

Słowo ſtało ſię Ciałem, (mowi Swięty Auguſtyn) iaka to pociecha y iaki zaszczyt dla ludzi! Duch szczery, ktory ieſt żrzodłem wszelkiego światła łączy ſię nie tylko z duszą naszą, aby ią oświecał, ale co większa, łączy ſię z ciałem naszym; aby go upoważnił y poświęcił, ciało nasze bierze na ſiebie, ciało ktore bierze nam ofiaruie, ażeby tym sposobem cielesną naszą ślepotę oświecił, ażeby duchowne z ciała pochodzące rany

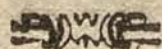
nasze uleczył, y ażeby przez ziednoczenie ciała swoiego z naszym, przytłumił wszystkie ciała naszego występki. *Verbum caro factum est, caro te excæcaverat, caro te sanat, & sic venit, ut de carne vitia carnis extingveret. August. tract. 2. in 1. Joan.*

MODLITWA

STRZELISTA.

Memento nostri Domine in beneplacito populi tui: visita nos in salutari tuo Psal. 105.

Pamiętay o nas Panie, podług dobroci ktorąś ukazał ludowi twemu, racz nas nawiedzić y zesłać Sprawcę zbawienia naszego.



NA DRUGI.

WTOREK ADWENTU

DZIEN POWOLNOSCI

CWICZENIE.

BĄdź dziſiay nadzwyczaynie pilny do ſłuchania Boga, do przyimowania świętych ſłow iego, ktore uſłyszysz, lub czytać będziesz, albo przez natchnienia uczuiesz, z takim poddaniem rozumu twoiego, y z taką powolnością serca, na iaką ſię tylko zdobyć możesz: ſkoro ie uſłyszysz, nieodwłocznie zaraz bierz ſię do ich dopełnienia, oſtrości lub upokorzenia, ktore te nauki Boſkie przepisuią ci, niech cię nie zrażaią, a tym bardziey nie zrażay ſię tym co Chryſtus dla twoiey miłości znieść raczył, y powtarzay częſto z Prorokiem: *ſłuchać będę, co Pan y Bog moy do serca mego mowić będzie. Psal.* 84.

UWAGA

O Powolności przeciwko zgorszeniu wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Błogosławiony ten ktory ze mnie nieweźmie przyczyny zgorszenia. Math. 11.

UWaż że wpośrzrod tych, ktorym Chrystus opowiadał prawdy wieczne, z wielą zawsze złączone cudami, były serca tak powolne, że z skwapliwością szli za nim aż na puszczą, y że słowa iego, życie y sprawy, mieli za dowody iawne posłania y Bostwa iego, że nakoniec pochop z nich brali do swoiego nawrocenia, ale się też y tak uporczywe znaydowały serca, że nie tylko ztąd niepożytkowały, lecz co większa brały ie za pogorszenie. Uskarża się na takich w Ewangelii Chrystus, a naybar-

bardziey na obywatelow Korozaimy , Betsaidy y Kafarnaum: u ktorych kazywał y wiele działał cudow , a oni ſię nienawracali: y mowi u Mateusza S. w Rozdziale 11. Jan przyszedł nie iedzący , ani piiący , y powiadaią o nim że ieſt od czarta opętany , Syn Człowieczy przyszedł iedząc y piiąc; a mowią o nim że to człowiek wygod szukaiący y przyiaciel ludzi rozwiozłego życia.

Strzeż ſię abyś w tym podobne niewpadł ſidła; ieżeli chcesz bydź szczęśliwym , ani z ſłow , ani z spraw Chryſtusowych niebierz żadney przyczyny zgorszenia , ale raczey wielbiy y czciy tak te , iako y tamte z pokorą , albowiem Boſkie są , y zmierzaiące do chwały iego , a do duchownego y wiecznego twego dobra co w nich ieſt , wszyſtko , wspaniałe ieſt , a uboſtwione. Od iego bowiem uszanowania y powolności rozumu y serca , początek bierze prawdziwa

Chrze-

Chrześciańſka mądrość, y to ieſt naypierwsza w Xięgach mądrości maxyma położona, podług ktorey sprawować ſię masz: mieycie zdania o Panu (mowi Mędrzec *Sap.* 1.) godne iego y godne dobroci iego *Sentite de Domino in bonitate*, a szukaycie ich sercem proſtym y powolnym.

Staray ſię o nabycie tey proſtoty y powolności serca we wszyſtkich rzeczach Boſkich, wszyſtkie ſłowa z naygodnieyszych uſt Boſkich pochodzące, z naygłębszym wielbiy upoważeniem. Wszyſtkie wiele ważą, wszyſtkie są wyrokiem, w wszyſtkich ſkryte są prawdy wieczne. Przyimuy Boſkie natchnienia sercem do poſłuszeńſtwa gotowym, z uszanowaniem pełnym Religii zważay wszyſtkie sprawy Chryſtusa, wszyſtkie iego poſtępki, kroki, upokorzenia y cierpienia, albowiem sama w nich ieſt Swiątobliwość, wspaniałość są wielbienia godne, są uboſtwione, y co w nich

nich ieſt, wszyſtko to ściąga ſię do zbawienia twoiego.

PUNKT DRUGI.

NAypierwey o powolność serca proſił Boga naymędrszy z Krolow Salomon ſkoro wſtąpił na tron. *Dabis ergo servo tuo cor docile 3. Reg.* 3. potrzebna mu była do ſłuchania Boga, dopożytkowania z iego świała, y do udzielenia go ludowi swemu.

Potrzeba nam rządzić duszą naszą, (rzecz wielka y trudna) a potrzeba nią rządzić wpośrzrod tyſiącznych ſideł, zasadzek, y nieprzyiacioł, ktorych w drodze swoiey częſto znayduie, chciwie pragnących iey przeszkadzać, aby nagotowanego sobie niedoſtąpiła Kroleſtwa. Mamy do czynienia z ciałem ſkażytelnym, z oczyma, z ięzykiem z zmyślami powierżchownemi, z namiętnościami, z pragnieniami, a zbywa nam na oświeceniu, proſić więc o nie potrzeba.

ſłu-

ſłuchać go należy, y iść za iego przewodnią, iednym ſłowem: potrzeba radzić ſię Boga we wszyſtkim, y ſłuchać go z powolnością.

Czemu tak częſto upadamy? bo nie dosyć mamy powolności; a iakież są żrzodła uporu naszego? ieżeli pilnie pomyślisz, znaydziesz, że temi są: ſłabość wiary twoiey, ſkryta wynioſłość twoia, y niedbalſtwo. Wiara twoia ieſt omdlała, nie umiesz szacować rzeczy, ktore od Boga pochodzą, y tego co Bog dla ciebie uczynił, mało na to wszyſtko masz względu; taiemnice wiary nieprzenikaią cię tyle, ile powinny, ſłabo o nich myślisz, łatwo o nich zapominasz; Słowo Boſkie, natchnienia Swięte, duszy twoiey nie wzruszaią, zaniedbywasz ie.

Ma w tym ukryta wynioſłość nasza także cząſtkę swoią; chcielibyśmy, żeby z Ewangelii wymazano pokorę ubogiey szopki, chęt-

tnie-

tniebyśmy szli za Chrystusem na gorę Tabor, a upokorzenia iego mieszaią nas y gorszą. Niedbałość nasza także się w to wkrada, nie smakuie ona sobie w tey ostrości ktorą Chrystus w staience y na krzyżu ponosił, ani w tey ktorey on po nas wyciąga dla osiągnienia wiecznego uszczęśliwienia, obiecanego nam, naymnieyszego bowiem uwartwienia lęka się zmyślność nasza, pilnuy go w tey tak istotney rzeczy, nad sobą się zastanow y rozwazay ią.

AFFEKTA.

JUZ, Panie chociażbyś co naysurowszego włożył na mnie, nigdy się tobie niesprzeciwię, mowił Swięty ow człowiek Job, *Job* 6. boś ty moy Stworca, Bog moy, Zbawiciel moy, y wielowładny Pan, a przeto powinienem ci bydź posłusznym, gorszyć się nigdy nie będę, ani z słow twoich, ktore są wyrokami prawdy, ani z spraw

two-

twoich, ktore są Swięte, ani z tego co po mnie wyciągasz, by też było co nayprzykrzeyszego, bo mię kochasz, y prawa twoie, ponieważ są Boſkie, nie mogą nigdy przewyższać tych ſił, ktoreś mi dał, a pewnie mię doprowadzą do naywyższey szczęśliwości, ktorey iedynie pragnę.

Odtąd ſłuchać będę natchnień twoich, z wielkim uszanowaniem, z osobliwszą pilnością y powolnością; wypełniać ie będę, z taką odwagą y wiernością, abym mogł kiedykolwiek ſłow tych Krola Proroka zażyć, ktore on wyrzekł z ufnością *Psal.* 16. *Panie chodziłem odważnie po drogach nayoſtrzeyszych y przytrudnych, boś mi niemi iść roſkazał.* Albowiem te prawa twoie S. wyszły z naygodnieyszych uſt twoich, a co większa: sam mi przykładem twoim te drogi wyznaczyłeś y utorowałeś ie łaſką twoią.

Dość mi iuż odtąd będzie, moy Boże, na tey pobudce, do zwycięſtwa

ſtwa nad sobą, gdy tak sam z sobą rozmawiać będę: Bog chce tego, ſłyszałem go mowiącego do serca moiego, dał mi poznać wolą swoię, natchnął mię, ktoż ia iestem, abym śmiał ſię mu sprzeciwiać? y abym iemu ſię wzbraniał? odzywać ſię zawsze będę ſłowy młodego Samuela do ciebie: *Mow Panie, ſłucha cię ſługa twoy, y gotow ieſt być poſłusznym głosowi twoiemu.* 1. *Reg.* 2.

Zdania z Pisma S. y Oycow SS.

O POWOLNOSCI.

SŁuchać będę co Pan y Bog moy we mnie mowić będzie, przekonany będąc, że w tym znaydę uspokoienie *Psal.* 84.

Panie niech iak nayprędzey głos miłoſierdzia twego uſłyszę, wszakże w tobie nadzieię moię położyłem. *Psal.* 142.

Ten ktory ſłucha ſłowa Boſkiego niedbale, rownie ſtaie ſię

win-

winnym, iako ten ktoryby dobrowolnie upuścił na ziemię Ciało Chrystusowe *D. August. hom.* 26. *ex* 50.

Wielu iest takich ktorzy chcą nosić na ciele znak Chrystusa Pana, a do serca słow iego nieprzyimuią in *Tract.* 50.

PUNKT O WCIELENIU

OPATRZNOSC W NIEDOSTATKU.

POnieważ Bog iest żrzodłem nie wyczerpanym skarbow, y ponieważ bogactwa iego, niezmierne złączone są z dobrocią y mądrością nieskończoną, idzie za tym, iż nad wszystkim ma swoią Opatrzność, ktora nie może go nabawić niedostatku, lubo ona to sprawuie, że nie zbywa na niczym każdemu stworzeniu iego tak co do iestestwa należy, iako też y co się tycze konserwacyi, zacząwszy od nayszlachetnieyszych y nayznakomitszych, aż do naylichszych y nay-

naynikczemnieyszych ſtworzeń iego, od człowieka aż do robaka ziemſkiego, od wieloryba, aż do naydrobnieyszey muszki, bo kocha Pan to wszyſtko, co z Rąk iego wyszło, y z obfitości swoiey wylewa ſię na potrzeby rzeczy ſtworzonych, hoynie ie opatruiąc. A lubo może nieſkończenie świadczyć, żadnego iednak ztąd ſkarby iego nie ponoszą niedoſtatku.

Atoli ten Bog tak we wszyſtko obfituiący, ſtał ſię Człowiekiem przez zbytek dobroci swoiey, y ſtaiąc ſię człowiekiem, dobrowolnie ſtał ſię ubogim, z własney woli swoiey, przekładaiąc uboſtwo naddoſtatki, aby nas oderwał od bogactw, aby nas przywiązał ſilniey do ſiebie; aby w nas wzniecił prawdziwe pragnienie dobr duchownych y wiekuiſtych, ktoremi są łaſka y wieczna chwała, y aby nas nauczył gardzić dobrami ziemſkiemi y przemiiaiącemi, ktore wielką są przeszkodą do nabycia dobr wiecznych

nieſkończenie od nich szacowniey-szych.

Przychodząc na świat obiera rodzinę z dobr doczesnych ogołoconą, y chce, aby Matka iego Boſka miała za oblubieńca tego, ktoryby innego do utrzymania życia nie miał sposobu, tylko szczupłe pożytki ręcznego rzemiosła; podaie się w Rodzicach swoich, na wszyſtkie wzgardy y żelżywości od uboſtwa nierozdzielne. Jakąż więc przedſięwezmą rezolucyą Marya y Jozef? Uboga ſtaienka niepokryta, zarzucona, będzie ich ucieczką, ſtaienka z wszelkich wygod życia ogołocona, y w tym to pomieszkaniu bydląt, na ſłomie, będzie Marya rodzić Boga, Boga ktory wszyſtkie nieba y ziemi ſkarby dziedziczy, Boga ktory z miłości ku nam chce ſię rodzić w uboſtwie.

Idź w duchu do tey odludney ſtaienki, oglą́day tam Boga twego w niedoſtatku, y w niezmierney nędzy, zmiękczyłoby ſię serce two-

ie,

ie, gdybyś w takim ſtanie nayoſtatnieysze widział ſtworzenie, idź tam, abyś ſię uczył znośić uboſtwo y kochać ſię w nim. Obaczysz tam (mowił Swięty Cypryan) Matkę na ſianie, Syna w ſtaience, łożko iego w żłobie, y mizerne pieluszki za wszelką ozdobę. Ah! iak potrzebny y serce przenikaiący widok! *Mater in fæno, Filius in ſtabulo, & in ornatu Regio laciniæ congeruntur. D. Cypria. de Nativ. Domini c. 2.*

MODLITWA
STRZELISTA.

Salvos nos fac Domine Deus noſter, & congrega nos de nationibus, & confitebimur Nomini sancto tuo. Psal. 105.

Przyidź zbawić nas Panie Boże nasz, y zgromadź nas z pośrzrod narodow, abyśmy dzięki oddawali Jmieniowi twemu Swiętemu.

NA DRUGĄ SZRODĘ ADWENTU

DZIEN UMARTWIENIA

CWICZENIE.

PRzez dzień to cały krwawą, nieubłaganą, sam sobie wypowiedź woynę, poczytuiąc ſię za nayniebeśpiecznieyszego nieprzyiaciela. Cierp, y martw ſię podług rady Auguſtyna Swiętego. Cierp cokolwiek ci ſię zdarzy, martw ſię, y wſtrzymuy od tego wszyſtkiego, coby ci ſię podobać mogło; bądź pilny na zmyſły twoie, na smak, powonienie, ięzyk y uszy. Patrz na ſiebie iako na osobę umieraiącą, ktorey pomazanie czynią na wszyſtkich zmyſłach ciała; y niczego im niedopuszczay, coby na potym potrzebowało bydź tym Sakramentem zgładzone; a nakońcu dnia, uczyń z tego iak nayściśley-

śleyszy rachunek, y z naymnieyszego ukarz się przestąpienia.

UWAGA

O Umartwieniu wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Cożeście poszli widzieć na puszczy? (mowi Chrystus) *Człowieka przyodzianego ze zbytkiem y miękkością? Ci co się tak przybieraią, są w domach Krolewskich. Math.* 11.

CHrystus Pan odbywszy posłańcow Jana Chrzciciela, chciał dobrotliwie tych zażyć słow do owych osob, ktore się ieszcze przy nim pozostały były, a w nich naukę pełną doskonałości o umartwieniu uczynić. Wystawia im za wzor tego Poprzedziciela; opowiada im o ostrości y surowości odzienia iego; przeciwney miękkości odzieży ludzi światowych, mowi do nich o osobności iego, o pokarmie,

mie, y o życiu iego umartwionym wſtręt zmyślności czyniącym, y kończąc mowę swoię nazywa go naywiększym z Synow ludzkich, aby dał poznać, iż przez umartwienie swoie nabył tey wielkości.

Przyłoż ſię pilnie do poznania dobrze tey cnoty, ktora była cnotą Jezusa, Jana Chrzciciela, y wszyſtkich Swiętych, a przeto y twoią bydź powinna, ieżeli zbawionym bydź pragniesz: umartwienie, ieſt iakowąś niby śmiercią, co imię samo oznacza; lecz ieſt śmiercią taką, ktora daie życie, ktora umarza grzech, y pożądliwości, życie daiąc łaſki y miłości, ktora każe umierać światu, samemu sobie, aby żyć z Chryſtusem. Ta cnota pracuie nieuſtannie około wykorzenienia miłości własney, leniſtwa, niedbalſtwa, y roſkoszy zmyślnych, aby miłość Boga rząd wzięła nad duszą, ktora prawdziwym iey ieſt życiem. Zkąd Auguſtyn Swięty zwykł był mawiać:

Umie-

Umieray tą śmiercią, ieżeli chcesz żyć prawdziwym życiem, ktore ieſt życiem łaſki y chwały, poki żyiesz bądź cały zagrzebany w tym grobie umartwienia, ieżeli chcesz zmartwychwſtać. *Morere ut vivas, sepelire ut resurgas S. Auguſt. de verb. Apoſt.*

Miey umartwienie, za utratę życia cielesnego, y za rozdział duszy z życiem cielesnym, to bowiem poddaie duszę Bogu, a ciało duchowi; ktore, niedość ma na tym, że odrzuca rzeczy niegodziwe, lecz ieszcze y pozwolone uciechy, dla miłości Boga, dla dosyć uczynienia grzechom, y nabycia większych łaſk. Czy umarłeśże tą śmiercią tak szacowną? Ah! aż nadto podobno żyiesz sam sobie.

PUNKT DRUGI.

PRzypatrz ſię umartwieniu iako iedney z cnot, ktora w swych czynnościach ieſt obszerną, a przeto większey potrzebuie nad sobą ba-

baczności, ściąga ſię ta cnota do powierżchowności y wewnętrzności człowieka Chrześciańſkiego; do duszy iego y do wszyſtkich własności iey, do ciała, y do wszyſtkich zmyſłow iego, żkąd pochodzi, że umartwienie powinno bydź uſtawiczne y powszechne.

Uſtawiczne, bo przyczyny umartwienia bardzo częſto ſię podaią y co raz nowe ſię rodzą, tak dalece: że umartwiwszy ſię w rzeczy iakiey, czuiemy znowu przyczynę na nowe zaczynania y przez umartwienie poſkramiania naszey inney namiętności, bo w nią wpadamy iak tylko nieoſtrożnie sobie poſtępuiemy. Tey oſtrożności synow swoich Bernard Swięty, obowiązanym bydź ſię sądził, gdy im mowił: bądźcie uſtawnie pilni w umartwieniu u ſiebie, a to bez przeſtanku; bo wierżcie mi bracia moi, iż latorośl przyrznięta, wprędce znowu odraſta. Nieprzyiaciel odparty znowu ſtawa

do

do boiu. Pochodnia przygaszona natychmiaſt ſię zapala, iak tylko ią nieco do ognia przybliżysz, a namiętność nieco uśpiona wkrotce ſię ożywia y powſtaie.

Nadto, powinno bydź umartwienie powszechne ; albowiem zacząwszy od wnętrznego człowieka, powinno odcinać z serca iego miłość własną, złe przywiązania do rzeczy ſtworzonych y do godziwych nawet uciech niechęci, y zbytnie iednych nad drugich kochanie ; W rozumie powinno poprawiać pychę, prożny samego ſiebie szacunek, wzgardę bliźniego, ciekawości, y myśli ktore nie są ku Bogu kierowane.

Rozciągać ſię potym ma y do powierżchownych zmyſłow, bo widzenie, smak, ſłyszenie, y powonienie ſkazę na duszy czynią, ieżeli nieuſiłuiemy ie miarkować przez umartwienie, ciało ma trzymać w niewoli poſkramiaiąc w nim wszyſtkie delikatności, masz tedy nad czym namyślać ſię, a gdy roztrzą-

trząśniesz sumienie twoie, pytay ſiebie samego, czyli dosyć ieſteś umarły sam sobie, y czyli cały żyiesz Bogu?

AFFEKTA.

O iakbym był szczęśliwym, o moy Boże! gdybym mogł tak prawdziwie iak Krol Prorok temi do ciebie odezwać ſię ſłowy, ktore wielki Apoſtoł tknięty duchem prawdy z ufnością powtarzał do ciebie Panie: ieſteśmy w codziennym ćwiczeniu ſię w umartwieniu dla miłości twoiey, *propter te mortificamur tota die*, *ad Rom.* 8. y ieſteśmy podobni owym Barankom na rzeź wyznaczonym.

Lecz ah! mnie nędzemu! zbyt nieśmiały ieſtem, żebym tak mogł mowić, boby mię to zawſtydzenia nabawiło; praca mię odraża, utrapienie osłabia, upokorzenie wzrusza mię, umartwienie traci mi serce, y pomieszany ieſtem, gdy mi naymnieyszy iaki przyidzie

gwałt

gwałt sobie uczynić ; choć żyię w tey wierze, ktora drogą krzyża iść każe, samych atoli szukam roſkoszy, mam zmyślność,dotkliwość, gnusność, leniſtwo, są moiemi ſkłonnościami, y nic w sobie dotąd nieodmieniłem, ani odciąłem przez umartwienie. Nieznayduię tylko miłość własną w sercu moim, tylko wspomienia niebeśpieczne, wpamięci moiey tylko ciekawość; wynioſłość, y prożność w umyśle moim.

Ciało noszę zbuntowane przeciwko duchowi, y poddaię ſię prawu wyſtępnemu, przeciwnemu, Swiętym twoim prawom, o Boże! a wszyſtkie zmyſły powierżchowne do zepsucia mię ciągną. Ah Panie! uzbroy mię Swiętą przeciwko mnie samemu nienawiścią; uzbroy mię tym mieczem zbawiennym, ktoryby bez ochraniania mnie odcinał to wszyſtko, co ci ſię niepodoba we wszyſtkich władzach duszy moiey, y w wszyſtkich zmy-

ſtach moich powierżchownych; niech ten miecz tak Swięty umartwienia, umrzeć mi da światu, grzechom, y mnie samemu, żebym żył tobie, w tobie, y dla ciebie, w czaſie y w wieczności.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O UMARTWIENIU.

NIech ſię podoba Chryſtusowi ofiarować mię Bogu, umarłego w prawdzie co do ciała, lecz zmartwychſtwałego co do ducha. 1. *Petr.* 3.

Jeżeli podług ciała żyiesz, umrzesz, ale iezeli przez ducha umarzasz uczynki ciała, żyć będziesz. *Rom.* 8.

Umrzey abyś żył, pogrzeb ſię, abyś zmartwychwſtał. *Auguſt. de Verb. Apoſt.*

Uboſtwo w sukniach, wſtrzemiezliwość w pokarmach, surowość w poſtach, powinny ugaſić, a nie ożywiać pychę.

PUNKT

PUNKT O WCIELENIU

BOG OBRAZONY STAIE SIĘ ZBAWICIELEM.

KAżdy grzech iakikolwiek bydź może, sprzeciwia ſię Bogu, obraża nieſkończoną iego wspaniałość, obraża naywiększe doſkonałości iego, znieważa dobroć iego, bo zawsze prawie zuchwale ufa w iego Boſkim miłoſierdziu; woynę niby wypowiada iego sprawiedliwości, mało co obawiaiąc ſię iego kary. Obelgę czyni władzy iego, gardząc Boſkiemi iego przykazami. Obraża nieograniczność iego małym uszanowaniem, nie maiąc względu na iego obecność.

Atoli rzecz pewna ieſt, iż nigdy bez ukarania nie może bydź obrażony Bog tak sprawiedliwy, tak wielki, y tak czci godny, iak ieſt ten ktorego wielbiemy. Zniewaga ktorą mu uczynił grzech pier-

pierwszego Rodzica y wszyſtkich iego naſtępcow, wyciągała zadosyć uczynienia, y dla tego, aby ſię dosyć ſtało obeldze Bogu wyrządzoney, y dla doſtąpienia od puſtu kary, y dla winy zgładzenia, ſłowem dla wybawienia człowieka od piekła, a dla przywrocenia mu prawa ſtarania ſię o niebo.

Lecz ktoż będzie Zbawicielem! Człowiek ieſt ſłaby, nic z ſiebie niemogący, potrzeba Zbawiciela nieſkończoney godności, aby mogł doſtatecznie zadosyć uczynić za nieſkończoną zniewagę. Bog więc tylko sam nim mogł być. Y ten to ieſt cud miłości, ktory czciemy w Wcieleniu Syna Bożego. Bog sam to bierze na ſiebie, aby sobie własnym nakładem zadosyć uczynił; chcąc zbawić człowieka, czyni za niego porękę, wszyſtkiemi iego obciąża ſię grzechami iak gdyby ich był winien, y tym sposobem zadosyć czynienia ktory zdawał ſię być przeciwnym iego wiel-

ko-

kości : przeymuie na ſiebie karę, na ktorą grzesznik zaſłużył, tak iak gdyby, (co bydź nigdy nie może) sam był grzesznikiem. Zſtępuie z nieba, bierze ciało śmiertelne, ciało ſłabe, cierpi w tym ciele, wszyſtkę Krew wylewa, ktorą z żywota Panny przyiął, y umiera śmiercią nayokrutnieyszą y nayhaniebnieyszą, śmiercią taką, iakieyby chyba naywiększy z złoczyńcow był godzien.

Byłem wygnany z Niebieſkiey Oyczyzny, moy Zbawicielu nayłaſkawszy! wezwałeś mię do niey znowu; byłem zaprzedany, tyś mię odkupił; byłem ślepy, tyś mię oświecił; zaciągnąłem nienawiść twoię na ſiebie, przywróciłeś mię do łaſki, y przyiaźni twoiey. Serce twoie, kroleſtwo twoie, oddałeś mi, znieważyłem ciebie, sameś sobie krzywdę nadgrodził, a to wszyſtko ceną Krwi twoiey; czy mogłżeś daley doprowadzić miłość twoię? ty ktoryś

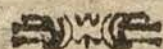
był Bogiem obrażonym, y ktoryś przeto bydź był powinien Bogiem mścicielem, stałeś się iednak sam Bogiem zbawcą moim?

MODLITWA

STRZELISTA.

Deus virtutum convertere, respice de Cælo & vide & visita vineam istam, quam plantavit dextera tua Psal. 79.

Boże mocy y dzielności, obroć się do nas, weyrzyi na nas, z wysokości niebios, przyidź na wiedzić y udoskonalić winnicę twoię, ktorą zasadziła Prawica twoia.



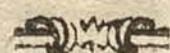
NA DRUGI.

CZWARTEK ADWENTU

DZIEN CIERPLIWOSCI

CWICZENIE.

JEżeli ci ſię dziś przytrafi iaka do cierpienia okoliczność, wezwiy natychmiaſt na pomoc cierpliwości y ćwicz ſię w niey poty, poki przykrość trwać będzie, bez uſkarżania ſię, y bez szukania ulgi, chyba w Bogu samym ; przyłącz do niey prawdziwe zgodzenie ſię zwolą iego, poſtąp nawet y do dzięk czynienia, a tak pilną nad sobą miey baczność, żebyś ſię naymnieyszą nie uwiodł niecierpliwością, lub iaką popędliwością, bądź w sprawach twoich, bądź w ſłowach, bądź na koniec w zdaniach y w wnętrznych ciała ponoszeniach.



UWAGA

O cierpliwości wyięta z Lekcyi Niedzielney.

PUNKT PIERWSZY.

Wszystko co iest napisane, dla naszey nauki iest napisane, ażeby przez cierpliwość y pociechę Pisma, stałą mogliśmy mieć nadzieię Rom. 15.

PRzez iakie y iąk mocne pobudki wielki Apostoł zaleca cierpliwość Rzymskim Chrześcianom? przez iey przykłady w pismach znalezione, przez pociechę ktorą z siebie wydaie w sercu cierpiącym, y przez nadzieię szczęśliwości wieczney, ktorą uwieńczona iest w niebie, iak gdyby ten Swięty Apostoł mowić im chciał: cierpicie bracia moi: lecz czytaycie pisma, macie go przed oczyma, wynaydziecie tam nauki y przykłady, ktore wam prawdziwe przynio-

niosą pociechy w przykrościach waszych, ktore was nakoniec obowiążą do cierpienia nie tylko z cierpliwością, lecz nawet y z radością, podług słow samego Chrystusa, ktory zachęcał Apostołow do cierpienia z wesołością aż do wyskakiwania serca z pociechy, czyniąc im nadzieię y upewniaiąc ich o tym, że obfitą zapłatę w niebie odbiorą. Ta iest nauka, ta iest pociecha, ta nadgroda, zawarta w słowach Apostoła. Czy potrzebaż więcey do pociągnienia cię do cierpliwości? Idź za radą iego, otworz Pisma, myśl tak iako Prorok, ktory lubo podobno zdanie swoie o utrapieniu przyostrzey nieco wyraził, wszedłszy iednak potym w siebie, z temi pięknemi odezwał się słowy *Psal.* 61. Bądź iednak o duszo moia poddaną Panu, ktory sam dać ci może cierpliwość y pociechę. Lecz zastanow się naypierwey nad cierpliwością Boga względem ciebie. Obraziłeś

 go,

gò, y był wszechmocny do ukarania cię natychmiaſt, gdyby samey swoiey był ſłuchał sprawiedliwości, ktora wyciągała tego, aby buntuiąca ſię y uzbroiona przeciwko Bogu swemu nikczemność, była zniszczona. Ah! gdzieżbyś był teraz, gdyby ten Bog cierpliwy nie czekał był pokuty twoiey? Jakże odwdzięczysz tę cierpliwość Bogu? a to, iak nayśpiesznicy zawsze powracaiąc do niego, y wypłacaiąc ſię Boſkiey cierpliwości przez twoią, to ieſt ćwicząc ſię w niey w uciſkach, ktore na cię dopuści, y w tych, ktore ponieſiesz od niesprawiedliwości ludzkiey.

PUNKT DRUGI.

Niech Bog cierpliwości y pocieszenia uczyni wam łaſkę, żebyście zawsze w iedności przez miłość byli złączeni. Rom. 15.

MIey cierpliwość za cnotę Boſką, albowiem Bog, dla wzniecenia

nia ufności naszey w iego dobroci, częstokroć brał imię Boga cierpliwego, y obfituiącego w miłosierdzie. Naśladuy tę cnotę Boską; ażebyś zaś z większym porządkiem y skutkiem to czynił: roztrząsniy pilnie, zkąd pospolicie miewasz przyczyny ćwiczenia się w cierpliwości, nayprzod te pochodzą z strony Boga, ktory maiąc wszelkie nad nami prawo, bo iest pełnowładnym Panem naszym y Zbawicielem, doświadcza nas, karze, podaie na boleści, upokorzenia, wzgardy, choroby, straty, oschłości, a zawsze dla dobra naszego, bo nas kocha: ale iakże w tych okolicznośziach potrzeba postępować sobie? słuchay Krola Proroka, da ci przestrogę nader mądrą, gdyż ią bierze z własnego swego doświadczenia, w owych niezmiernych cierpieniach, na ktore był od Boga skazany, oto są słowa iego: waż ie podług szacunku ich świątości: *Oczekiway Pana:* mowi

ten

ten ſtrapiony Krol : *czyń odważnie, niech serce twoie nowych ſił nabiera z gruntu cierpliwości swoiey, a bądź mocnym w oczekiwaniu Pana. Psal.* 36.

Cierpiemy też podczas, od ludzi, ktorzy probuią cierpliwości naszey w wzgardzie, w obmowiſkach y w innych rożnych zelżywościach, ale ieżeli to z cierpliwością znoſiemy y w duchu wiary, ktora ieſt wiarą krzyża y umartwienia, bądźmy pewni; że nic tracąc wszyſtko zyſkamy. Jeżeli prześladowania nieprzyiaciela twego cierpliwie znoſisz: bądź pewien (mowi Tertulian w przedziwney Xiędze swoiey o cierpliwości) że Bog twoim mścicielem będzie, ieżeli w dobrach twoich krzywdę ci kto czyni, sam Bog przeymie na ſiebie nadgrodę, ieżeli ci bol zadaie, a ty go dla miłości Boga cierpliwie znieſiesz, będzie lekarzem twoim, y uzdrowi ciebie, ieżeli w cierpliwości aż

do

do śmierci dotrwasz, przywroci ci życie, y będziesz miał ten zaszczyt, że Bog ſtanie ſię twoim dłużnikiem. *Tertull. libro de patientia.*

Lecz dla ćwiczenia ſię w cierpliwości sposobem doſkonałym y Chrześciańſkim: pokaż, (mowi ten wielki człowiek) nieprzyiacielowi twemu, ktory ci był przyczyną cierpienia twarz przyiacielſką y przyiemną, czoło wypogodzone, oko uspokoione, uſta miłe, ſłowa łaſkawe, bez wzruszenia ſię, y ſtaray ſię, aby te wszyſtkie okazania powierżchowne, z serca pochodziły, bo cierpliwość Chrześciańſka nie tak zawiſła na ukształconey powierzchowności, iako na sercu pełnym miłości. *Tertull. de patien. c. 16.*

AFFEKTA.

WIelbię Panie z głębokim uszanowaniem cierpliwość twoią względem mnie, tyſiączne iey od-

oddaię dzięki, y wyznaię: żem iey winien życie, a bez niey zginiony byłbym w czasie, y w wieczności. Lecz czyliż to dosyć, o moy Boże! mowić ci z Prorokiem, że iesteś Bogiem cierpliwym, zamiast karania czekaiącym grzesznika, bo go zbawić chcesz? ah potrzeba y to ieszcze przydać: że ty wemnie sprawuiesz cierpliwość, boś iest Bogiem moim, Zbawicielem y chwałą moią. *Quoniam ab ipso patientia mea.*

Ale czy niemogłżebym ieszcze obficiey ci to wyrazić z tymże Prorokiem, wskroś będąc serdeczną przenikniony wdzięcznością mowić Panie, nie tylko Bogiem cierpliwym, nie tylko sprawcą cierpliwości moiey iesteś, gdy się wiernym w zniesieniu przykrości moich pokazuię, lecz procz tego, iesteś sam cierpliwością moią, a przeto y iedyną moią nadzieią. *Quoniam tu es patientia mea Domine.* Nie tylko mię czekasz z dobrocią nie przy-

przykrząc sobie w niedbalwſtwie moim, nieurażaiąc ſię na moie odpory, y niekarząc natychmiaſt niecierpliwości moich y buntow, lecz sam będąc cierpliwością moią czekasz ieszcze we mnie, wspierasz moią cierpliwość, tego (że tak powiem) obawiaiąc ſię, żeby nieſtateczność moia y płochość, nieſtała mi ſię przyczyną upadku w niecierpliwość, tęſknotę y utratę serca.

Wspieray mię zawsze, o! Boże cierpliwości, sprawuy ią zawsze we mnie, tę cnotę niechay za powodem iey wszyſtkie obciążaiące mię uciſki przekonam, a zawsze zwycięscą będę, ty zaś Panie uwieńczysz dary twoie, gdy mnie tak zwyciężaiącego, chwałą twoią obdarzysz.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O CIERPLIWOSCI.

CIerpliwość potrzebna wam ieſt, abyście ſtosuiąc ſię do woli Bożey, mogli otrzymać obiecane wam dobra. *Heb.* 10.

Bądźcie cierpliwi bracia moi, y umocniycie tą cnotą serca wasze, bo przyiście Pańſkie bliſkie ieſt. *Jac.* 5.

Cierpliwość nas kochanemi czyni Bogu, ułaſkawia gniew, wſtrzymuie ięzyk, uspokaia umyſł, zachowuie pokoy, utrzymuie rozrządzenie, y poſkramia roſkosz. *S. Cypryan.*

Cierpliwość wszyſtko zwycięża, nie przez walczenie, ale przez cierpienie, ona rodzi pokorę, sprawuie pokutę, podbiia ciało, wynoſi umyſł, y dokonywa męczeńſtwa. *Caſſiodor. in Psalm.*

PUNKT O WCIELENIU

WIELKOSC W PONIZENIU.

KToryż ieſt Bog tak wielki, iako Bog nasz? boś ty ieſt Bogiem działaiącym cuda, woła Krol Prorok, *Psal.* 76. y daley potym mowi: Wielkim ieſt Bog nasz, a wielkość iego nieporownana ieſt, godna bydź wychwaloną od wszelkiego ſtworzenia. *Magnus Dominus & laudabilis nimis Psal.* 47. Jeſt wielkim Bog nasz dla nieſkończoney doſkonałości ieſteſtwa swoiego, naywyższego y niepoiętego; Wielki ieſt, dla obszerności cudowney władzy, y wszechmocności swoiey, ktora nie ma ograniczenia. Wielki, dla czci, godny z doſkonałości swoich, ktore są nieſkończone y niezmierne. Wielkość iego taka ieſt y co do wysokości, y co do zupełności, że ani pomnożenia, ani umnieyszenia przyiąć niemoże. Jednym ſłowem, tak ieſt wielki Bog nasz, że ieſt

żrzo-

żrzodłem wszelkich wielkości, y że wielkim przez niego tylko bydź można, a sam ieſt własną wielkością swoią.

Lecz ta wielkość nad wszelkie wielkości, ktorey wszyſtkie mocarſtwa nieba, ziemi y piekła uniżyć niepotrafią; ta wielkość, ktora naywiększego y naydoſkonalszego w iſtocie z duchow ſtworzonych chcącego ſię z nim porownywać pogromiła, chce z miłości sama ſiebie uniżyć, a y chce ſię mieścić w liczbie ludzi, ktorych kocha, przyimuiąc ich naturę, ze wszyſtkiemi, procz samego tylko grzechu, ktorym ona ieſt podległa, nędzami. To nieſtworzone ſłowo we wszyſtkim rowne Oycu niebieſkiemu z ktorego ſię rodzi, ſtaie ſię przez Wcielenie czcicielem iego, poddanym, y ofiarą. Naywyższy Pan Aniołow, ſtaie ſię niższym od nich, przyimuiąc ciało ludzkie, Stworca ludzi przychodzi na świat ſłużyć im, y

bydź

bydź im posłuszny iako Panom swoim.

Idź w duchu do szopki Bethlemskiey; lecz iść tam potrzeba z wiarą rozumem władaiącą, y dobrze, że tak powiem, obiaśnioną dla oddania tam głębokiey adoracyi wielkości Boga w ciele małey Dzieciny, ktora w małym ciele mieści się, ktora w niedostatku wszystkiego zostaie, wzgardzona od ludzi, cierpi, łzy wylewa, y z delikatnych piersi swoich dziecinny głos wyciska, a przecież ten to iest Bog tak możny, ktory stworzył niebo y ziemię, ten iest naywielowładnieyszy z wszystkich Krolow świata, ktory wystawia y obala trony podług woli swoiey, ten to iest Bog nasz wielki, ktorego miłość ku nam uniżyła do stanu tak podłego, w iakim go widzisz, y będzieszże śmiał kiedy, ty ktory niczym iestes, wzdrygać się upokorzenia z miłości ku niemu?

Mo-

MODLITWA
STRZELISTA.

Dic animæ meæ : salus tua ego sum Psal. 13.

Przyidź Panie, przyidź, powiedz duszy moiey: zbawieniem twoim ieſtem.

NA DRUGI

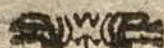
PIĄTEK ADWENTU

DZIEN MIŁOSCI BLIZNIEGO

CWICZENIE.

ZEbyś dobrze wykonał to tak potrzebne ćwiczenie, poſtępuy sobie z wielką oſtrożnością względem bliźnich twoich, kochay ich, chociaż rożne w nich poſtrzeżesz przywary, bo Bog tak rozkazuie, procz tego są oni tak iako y ty odkupieni Krwią Chryſtusową, y dzie-

dziedzicami iednegoż Krolestwa. Nie czyń nic, y nie mow, coby ich urazić mogło, kochay ich, y noś ich w sercu twoim; bo co rozum szacuie, do tego serce miłością swoią skłaniać się zwykło, ażebyś zaś nic nie czynił, nie mowił, nie myślał, y nie życzył nic przeciwnego bliźniemu; kochay Boga z całego serca twego, bo z miłości Boga, rodzi się miłość bliźniego. W tey się nauczysz iak tę pomnażać, utrzymować, rozrządzać y poświęcać możesz miłość ku bliźniemu.



Uwa-

UWAGA.

O miłości bliźniego wyięta z Lekcyi

PUNKT PIERWSZY.

Niech wam Bog użyczy łaſki, abyście zawsze zdaniem, y affektem złączeni byli iedni z drugiemi podług Ducha Chryſtusowego, abyście iednymże sercem, y iednemiż uſtami wielbili Boga Oyca Pana naszego Jezusa Chryſtusa Rom. 15.

To ieſt życzenie wielce pożyteczne, zamykaiące w sobie przedziwne nauki, względem miłości. Rozbieraymy wszyſtkie te ſłowa, a podług wagi ich świętości, szacuymy ie.

Niech wam Bog użyczy łaſki, żebyście zawsze zdaniem y affektem złączeni byli &c.

MIłość bliźniego, ponieważ pochodzi od Boga, ieſt więc łaſką iego, ieſt y przykazaniem iego, ani mo-

możemy kochać brata naszego tak iak należy, ieżeli go nadprzyrodzoną miłością nie kochamy, wiem o tym, że prawo natury pobudza nas y roſkazuie nam kochać bliźnich, y że ta miłość przyrodzona, ieſt chwalebna. Wiem: że to ieſt nierząd szkaradny samey naturze przeciwny, widzieć ludzi wyzutych z uczucia ludzkości, ktorzy nie tylko że sobie zobopolney niedawaią pomocy, ale szukaią iakby mogli szkodzić sobie wzaiemnie, zpotwarzać ſię y niszczyć; wiem, że takowi ludzie są, nayobmierzleysze w naturze poczwary.

Lecz ta miłość, poki niewychodzi z porządku natury, nic dla nieba nie zaſługuie, a co większa, wielorakiemu omamieniu ieſt podległa, bo ſię częſtokroć w nią wkrada pożądliwość y miłość własna. Uſiłuy więc, abyś miłość twoię ku bliźnim przenioſł z porządku niższego natury, do porządku wyższego łaſki.

Bądźcie zawsze w iedności: mowi daley Swięty Apostoł: w tym wyrażeniu wyciąga miłości bliźniego stateczney, tak w przeciwnościach iako y w pomyślności, w niesmakach, iako y względach ludzkich, w chorobach iako y w zdrowiu, w bogactwach iako y w ubostwie. Zawsze bądźcie w iedności; to iest: żeby nic nie mogło odłączyć, was od przyiaźni, żeby iey nie oziębiały ani podeyrzenia, ani plotki, ani złe przysługi, ani odmienność humorow; zgoła: żebyście z tego wszystkiego czynili ofiarę, miłości bliźniego.

Podług Ducha Chrystusowego; Apostoł tu wyłącza od miłości ducha światowego, ducha wyniosłości, ducha upornego, ducha zazdrości y ducha własnego tylko zysku szukaiącego, bo te wkradłszy się, dzielą y odłączaią podczas brata od brata, zwłaszcza gdy ich krew tylko Oycow ich, a nie Krew Chrystusa Pana łączy.

Aby-

Abyście iednym sercem y usty, wielbili Pana. Apostoł tu czyni podobieństwo do Chrześcian czasow swoich, ktorzy wszyscy iedno tylko serce y duszę mieli, a przez tę iedność oddawali część nayprzyzwoitszą miłości Chrystusowey. Zapatruy się na tak wyborny wzor, staray się stosować do niego twoią ku bliźniemu miłość.

PUNKT DRUGI.

Przeto łączcie się iedni z drugiemi, zobopolnie sobie dopomagaiąc, iako Chrystus was ziednoczył z sobą dla chwały Boga. Rom. 15.

DAwszy nam wielki Apostoł całe Swiętą naukę o miłości bliźniego, kończy ią na wyrażeniu pobudek, reguł y wzoru oney, a ten bierze z ziednoczenia serca Jezusowego z naszym, przez nayserdeczniceyszą, naymocnieyszą, y naydoskonalszą miłość. Jakoż sam Chrystus taką miłość nazywa przy-

kazaniem swoim. *Hoc eſt præceptum meum Joan.* 13. w ktorych to ſłowach niby ſię z tym oświadcza, że nayosobliwiey tego prawa wynalazcą ieſt; iakoby mowić chciał: podług uwagi Auguſtyna Swiętego, że ieżeli inne prawa są ogłoszone przez uſta iego, prawo miłości wzięło początek z iego serca; *Lex cordis.*

To ieſt prawdziwe prawa o miłości wyrozumienie; przyimii go z uczczeniem, y niech z serca Jezusowego do twego ſię przenieſie. *Apoſtołowie moi ſtaniecie ſię przyiaciołami memi, ieżeli to, co wam przykazuię wykonacie. Ten ieſt przykaz moy, żebyście iedni drugich kochali, tak iako ia was ukochałem, y w tym poznawać będę ieżeli mnie prawdziwie kochacie.* Z okoliczności tych ſłow wnidź w sumnienie twoie y uważ czyli możesz nazywać ſię przyiacielem Chryſtusowym.

A ieżeli miłość tego naydroższego Zbawiciela ieſt regułą tey

mi-

miłości, ktorą chce, abyśmy dla braci naszych mieli, uczmy się iey, beśpieczna iest, święta iest y nieomylna, y podług niey sobie postępuymy. Chrystus nas ukochał, chociażeśmy takiemi byli grzesznikami, dał nam łaskę swoię ktorey nikt sobie zasłużyć nie może. W niewiadomości naszey nauczył nas, w błędach szukał, w niesmakach cieszył, y we wszystkich nam pomagał potrzebach, tak cielesnych iako y duchownych; nigdy nas niezrażał gdyśmy się do niego uciekali, piastował nas w sercu swoim, dał nam wszystkie nayszacownieysze dobra swoie, dał nam siebie samego, cierpiał, y umarł z miłości ku nam. O to iest reguła, miara, pobudka, y wzor miłości naszey, czyńmy według niego, ieżeli pragniemy nadgrody, ktora nie insza iest, tylko krolestwo wieczne.

AFFEKTA.

WLey o Boże miłości! wley w serce moie tę prawdziwą miłość, ktorey ty początkiem iesteś, celem, y końcem. Niech mieszkanie moie założę w tey nadprzyrodzoney miłości, gdyż przez nię w tobie mieszkać będę, a ty we mnie.

Nie żądam od ciebie tylko tey miłości, ktorą w duszach naszych sprawuie łaska twoia, y tam iest wyobrażeniem owey, ktorą miałeś dla mnie y dla wszystkich ludzi, gdyś krew twoię wszystkę dla naszego wylał zbawienia. Chcę za pomocą łaski twoiey, o ktorą proszę, kochać brata mego, bo iest szacunkiem krwi twoiey, iako go ty kochasz y dla końca, dla ktorego go kochasz. Chcę ciebie nayprzod w tobie samym kochać, bo ty sam naywyższey iesteś godzień miłości. Chcę cię w sobie kochać, boś we mnie iest zawsze,

wsze, gdy cię kocham, chcę kochać bliźniego mego dla miłości twoiey, bo mi tak przykazuiesz, gdyż on ieſt twoim wyobrażeniem.

Wiem (mowi Bernard Swięty) że ieſt miłość przyrodzona, ktora pochodzi z ciała y pokrewieńſtwa, ieſt miłość obyczayna, ktora wynika z przymiotow, lecz miłość bliźniego ieſt nadprzyrodzona, ktorą sama tylko wydaie łaſka. O tę iedynie Panie proszę cię, a ona poświęci wszyſtkie inne. *D. Bernar. in Canti.*

Tak ieſt Boże moy, (mowił Auguſtyn Swięty,) będę cię kochał w przyiaciołach moich, albo dla tego, że w nich ieſteś, albo dla tego, żebyś w nich był. Day mi możność wypełnienia tego prawa miłości, złącz z sercem twoim wszyſtkie serca nasze, niech w tym nayukochańszym sercu wszyſtkie znaydę pobudki miłości moiey, abym ſię godnym ſtał ko-

cha-

chania y odziedziczenia cię w wieczności błogosławioney.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

POtym was poznaią, żeście Uczniami memi, ieżeli iedni drugich kochać będziecie Joan. 15.

Daię wam nowy przykaz, żebyście się iedni z drugiemi kochali, tak iako ia was ukochałem. Joan. 13.

Niepotrzebuiemy tu długich rozmow dla ustanowienia prawa; chcesz odbierać daway, chcesz bydź ukochanym kochay, chcesz aby nad tobą czyniono miłosierdzie, czyń go. S. Chryzostom in Math.

Jożeli miłość bliźniego niewyraża Boskiego obrazu, nie iest doskonała. S. August. de Civit. Dei.

PUNKT

PUNKT O WCIELENIU

MAIESTAT PIESZCZONY.

WSpaniała doſtoyność Maieſtatu, nieprzyſtoi, ściśle ią biorąc, tylko Bogu samemu, a to dla znakomitości naywyższey iego iſtoty, y dla zupełności mocy iego, ktora ſię rozciąga na niebie y na ziemi, bez wyłączenia od iey władzy naypotężnieyszych świata monarchow, ktorym pospolicie ludzie daią imię Maieſtatu; dla tego że są oni nayozdobnieyszym wyobrażeniem teyże mocy Boſkiey, y szczegulnieyszym sposobem im udzielona ieſt cząſtka chwały Pana tego, iego powagi y władzy.

Maieſtat ten Boga tak ieſt upoważniony, że go ſłabość ludzka znieść nie może, przeto gdy pozwolono było Moyżeszowi przybliżyć ſię do niego na gorze Synai z osobliwszego wyboru łaſki Boſkiey, natychmiaſt twarz iego tak żywo iaśnieiącym światłem okryta

zo-

została , że za powrotem swoim ztamtąd , maiący mowić do Jzraelitow ; zasłonić ią musiał , obawiaiąc się , aby światłość z niey wynikaiąca oczu ich nie raziła.

Prorok ten Swięty wyśpiewywał chwałę Boskiego tego Maiestatu, gdy mowił , niech będzie imię Maiestatu iego wiecznie błogosławione , y niech cała ziemia napełnia się iego iasnością.

Lecz iaki , y iak wielki iest cud niezmierney dobroci Boga ku ludziom ! ten Maiestat Boga tak iaśnieiący , składa promienie swoie gdy bierze ciało nasze, a w pierwszym zaraz momencie Wcielenia słowa Boskiego , obawiaiąc się , aby blaskiem powagi swoiey y wspaniałości nie przeraził Maryi Panny , za sprawą Ducha Swiętego , ktorego dziełem była ta tak Swięta wielka Taiemnica , staie się ukrytym cudownie przed tą nawet, ktora iego zostawała Matką.

Ani

Ani ſię tenże Maieſtat Pańſki nie obiawia przez cały bieg życia Syna Boſkiego, tylko na ieden moment na gorze Tabor trzem wybranym Apoſtołom, gdzie lubo nie z całą chwały swoiey okazałością iaśnieie, tak iednak oczy ich przeraża, że znieść iey nie mogąc na twarzy swoie upadaią; ale w dzień Sądu ſtrasznego pokaże ſię na oko całemu światu, niewymowną pociechą wybranych Boſkich, a ſtraszną boiaźnią potępieńcow napełniaiąc.

Ten Maieſtat Boſki tak wspaniały ukrył ſię, chcąc poufale obcować z ludźmi, ktorych zbawienia żądał. Mamy więc teraz większą przyczynę, niżeli miał Moyżesz mowienia, ah! niemasz tak ſławnego narodu, ktoryby ſię chlubić mogł; że ma Bogow tak poufałych y przyiemnych, iako Bog nasz ieſt dla nas.

Idź do żłobu, znaydziesz tam Dziecinę pilną w ukrywaniu całe-

go-

go Maieſtatu swego y przeſtrzegaiącą tego, aby ſię z nim niewydało, przypuszcza proſtych paſtuchow do rozmowy, z takim przymileniem y dobrocią, iak Panow zamożnych. Idź daley za nim opowiadaiącym naukę swoią, znaydziesz go łaſkawie poſtępuiącego sobie z grzesznikami y zaſiadaiącego wraz z niemi do ſtołu bez względu na szemrania żydowſkie. Idź do domu Szymona za nim, znaydziesz tam przy nogach iego grzesznicę całuiącą ie, oblewaiącą łzami, y włosami swemi ocieraiącą, uważay go pilnie w całey Męce iego, zawsze go przyſtępnym znaydziesz, zawsze cierpiącym, zawsze zgodnym y zawsze gotowym do wylania za ciebie Krwi swoiey. Zawdzięczay mu tak wielkiey miłości dowody wzaiemną miłością twoią.

Mo-

MODLITWA
STRZELISTA.

Intende Animæ meæ, & libera eam, propter inimicos meos eripe me. Psal. 98.

Weyrzey Panie na duszę moią, uwolniy ią iak nayprędzey, bo na mnie nalegaią nieprzyiaciele moi.

NA DRUGĄ
SOBOTĘ ADWENTU
DZIEN NADZIEI
CWICZENIE.

NIech pierwsza myśl, pierwsze uczucie, pierwszy Akt, y naypierwsze słowo, ktore nastąpi iak tylko się ze snu ockniesz, pochodzi z gruntu nadziei dobr niebieskich, y niech umocowane będzie na obietnicach nieomylnych Boga; chcąc temu dosyć uczynić, po-

powtarzay więcey sercem niżeli uſty te ſłowa z Prorokiem: w tobie ufam Panie, nie będę zawſtydzony na wieki. *In te Domine speravi non confundar in æternum.* Oddal precz od ſiebie wszelką niewolniczą boiaźń, poświęć dzień cały Swiętey radości, ktorą wzbudza w sercach nadzieia dobr niebieſkich według tego, co mowi Apoſtoł. *Spe gaudentes.*

UWAGA

O Nadziei wyięta z Lekcyi.

PUNKT PIERWSZY.

Wszyſtko co ieſt napisano, dla naszey nauki ieſt napisano, abyśmy odebrali mocną nadzieię przez cierpliwość, y przez pociechę pisma. Rom. 15.

BYdź muſi, że nadzieia ktorą Kościoł w pośrzrod Teologicznych cnot mieści, ieſt koniecznie

cznie potrzebna Chrześcianinowi do zbawienia , y że wiele Bogu czci przynosi , ponieważ podług zdania wielkiego Apostoła, zdaie się : iż Pismo Swięte pisane nie było tylko dla wzniecenia y umocnienia nadziei y dla usprawiedliwienia wierności Boga w iego obietnicach, ktore są gruntem, skutkiem, y samą istotą, że tak rzekę, tey wielkiey cnoty, wszystką naszę w tym życia śmiertelnego biegu czyniącą pociechę.

To pewna iest, że obiecał nam Bog w piśmie szczęśliwość wieczną, y podobało się mu uroczystą z nami uczynić umowę, w ktorey chciał tego, abyśmy z naszey strony przyłożyli wiarę, miłość ku niemu, nienawiść świata y ćwiczenie się w dobrych uczynkach, a sam siebie obowiązał dać nam łaskę, do wykonania ich potrzebną, y w nadgrodę krolestwo wieczne ofiarować raczył, ktora to ofiara, ażeby była pewnieysza y do-

wo-

wodnieysza, nie tylko ią ziścić przyrzeka, ale obietnicę w tym swoię przyſięgą utwierdza, chcąc tak ubeśpieczyć nadzieie nasze, y dodać powagi y wiary obietnicom swoim. Ah! mowi mądry Tertulian, Bog wkłada na ſiebie Swiętą przyſięgę; Bog nieſkończenie godny wiary, bo ieſt prawdą samą, przyſięga dla miłości naszey! O iakim ieſt dla nas zaszczytem ta przyſięga! y iakbyśmy błądzili, gdybyśmy nie ufali Bogu, ktory nam obiecuie, a obiecuiąc przyſięga.

Ale więcey ieszcze czyni Pan ten dla większego tey umowy ſtwierdzenia, bo krwią ią swoią podpisuie. Czy nie ieſtże więc doſtatecznie ugruntowana nadzieia moia? Ah! mowi Swięty Fulgencyusz: czy mogęż nie tylko ile Chrześcianin, ale nawet iak człowiek rozumny, wątpić o prawdzie niezawodnych obietnic Boſkich? dwie wielkie przyczyny nie pozwalaią mi o tym mieć wątpliwości y czynią

nią zupełną pewność y pociechę nadziei moiey.

Pierwsza, że ieſt kochaiący prawdę, albo raczey iſtotną prawdą. Powtore, że nic na tym nie traci, gdy dotrzymuie obietnic swoich, chociaż tak wspaniałych, bo ieſt Wszechmocny, a ſkarby iego są niewyczerpane. O iaka to dla ciebie pociecha! Rozmyslay o tym, spuść ſię beśpiecznie na obietnice Boſkie, wszelką w nim pokładay nadzieię. Ale oraz ſtaray ſię o to, aby nadzieia twoia y dobremi była podsycana uczynkami.

PUNKT DRUGI.

SPodziewąy ſię tego, czego ieszcze dotąd nie widzisz, mowi Auguſtyn Swięty, *D. Auguſt. in Joan. cap.* 5. Wiara rzeczy niewidzialnych doda zaſługi nadziei twoiey, a nadzieia twoia, będzie wsparciem wiary twoiey. Czekay cierpliwie tego czego ieszcze niepozyſkałeś, a bądź pewien, że do-

ſtąpisz nieochybnie, bo Chryſtus, ktory ieſt Bogiem wiernym, przyrzekł ci; bo tenże Chryſtus, ktory ci obiecał, ieſt Bogiem Wszechmocnym, dać ci to wszyſtko może, co obiecał, a co ieſt y być powinno, naymocnieyszą nadziei twoiey pobudką; że tego Chryſtusa, ktory ci przyobiecał, całego dziedziczysz, dałci ſię z ciałem, Duszą, y Boſtwem, na zaſtaw obietnic swoich; zaczym codziennie dopominać ſię z głębokim respektem możesz obietnic, ktore ci uczynił, y bydź pewien, że chociaż on Bogiem ieſt, nie będzie mu to nieprzyiemna, gdy mu ſię tak będziesz dopominał.

Pospolite ieſt na świecie przysłowie, że nadzieia życie daie, słuszniey mowić ſię to może względem dobr wiecznych, niż względem doczesnych, wszyſtka pociecha, wszyſtko uspokoienie, wszyſtka radość, całe nawet to życie, (mowi Auguſtyn Swięty) śmiertel-

telne, niezawiſſo tylko na nadziei życia nieśmiertelnego. *Vita vitæ mortalis, spes eſt vitæ immortalis.*

Jeſteś złożony boleścią, boisz ſię, aby cię nie pokonała bo znasz ſłabość twoią, ktorey nazbyt okropne masz doświadczenie, uciekay ſię do nadziei twoiey, rozpamiętyway obietnice Boſkie, a zawsze znaydziesz iaką pociechę; mow z Prorokiem: przywiążę ſię do Boga mego kiedy mię opuszczaią ſtworzenia, w nim całą położę moią nadzieię, on ieſt dobrem moim, *Psal.* 72. ieżeli na mnie powſtaną nieprzyiaciele moi, oprę ſię im y przez moią nadzieię zoſtanę zwycięzcą *Psal.* 20. Zażyi także y ſłow Swiętego Męża Joba w głębokim serca upokorzeniu, chociażby ten Pan wszechmocny podnioſł rękę swoią chcący mnie zabić, nie przeſtanę moiey w nim pokładać ufności, *etiamſi occiderit me, in ispo sperabo. Job.* 13.

POBUDKA.

BĘdę Panie zażywał zupełnego pokoiu, woła Prorok *Psal.* 4. bylebym cię tylko z całego kochał serca, będę uspokoiony we dnie y w nocy, boś mię umocnił osobliwym sposobem w nadziei, aż do oczywistości przekonałeś rozum moy, pomocą ktorąś mi we wszelkich dodawał potrzebach: dałeś ią uczuć sercu memu, ugruntowałeś mię w niey słowami twemi, ktore są wyrokami przedwieczney prawdy, y Boskiemi obietnicami twemi, ty ktory iesteś Bogiem wiernym y wiernością samą, y ktory wszystko możesz, boś Bogiem wszechwładnym: ieszcze osobliwiey utwierdziłeś mię w nadziei moiey, troskliwością twoią około mnie pracą, cierpieniem, męką, krwią y śmiercią twoią, ktora iest nieskończenie szacowna, y ktora iest drogim okupem, ktorymeś nam zakupił to błogosławione

ne

ne mieszkanie dokąd dążemy, y ktore nam obiecuiesz.

Po takich upewnieniach, nieszczęśliwy byłbym y zaślepiony, gdybym w tobie cały moiey niepokładał ufności. Tak ieſt Panie, mawiał Krol Prorok *Psal.* 21. Oycowie naſi przetorowali mi drogę, ktorą iść chcę; ufali w tobie y nie byli zawſtydzeni; wołali ku tobie y tyś ich zbawił *Ibid.* chociaż ieſtem tylko robakiem ziemi, raczey zakałem narodu ludzkiego, a niżeli człowiekiem, ty będziesz zawsze iedyną nadzieią moią; byłeś mi nią od owego czasu, gdy mnie pierſiami macierzyńſkiemi karmiono, więc będziesz aż do oſtatniego tchnienia życia mego. Biada mnie! gdybym miał kiedy o tak sprawiedliwey zapominać powinności, ktora wszyſtkę moią radość y wesele sprawuie. Wołałem ku tobie Panie, y wołać zawsze będę z tym Swiętym Krolem *Ibid.* Ty ieſteś ucieczką moią, nadzieią moią,

ią, w doczesnym życiu, a dziedzictwem w ziemi żyiących.

Zdania z Pisma S. y Oycow SS.

O NADZIEI

BŁogosławiony ten kto wszystkę swoią nadzieię pokłada w Panu, ten Pan będzie sam całą ufnością iego. *Jerem.* 17.

Działaycie z odwagą wielką, y niech się umocni serce wasze, wy wszyscy ktorzy pokładacie nadzieię w Panu. *Psal.* 30.

Miey nadzieię gruntownie stałą w dobrach niebieskich, których nie widzisz, czekay ich z cierpliwością, choaiaż ich niedziedziczysz, bo masz Chrystusa ktory ci ie obiecał. *Aug. in Joan.*

Bog nam obiecuie y przysięgą stwierdza obietnice swoie o iakaż to nasza szczęśliwość: że Bog dla nas przysięgą chciał się obowiązać, ale o! iakieby to było nieszczęście nasze, gdybyśmy niewie-

rzy

rzyli Bogu przyſięgę dla nas czyniącemu. *Tertul. de Jdolol.*

PUNKT O WCIELENIU

NIEOGRANICZONOSC ZAMKNIĘTA.

NIeograniczoność Boga przez ktorą napełnia wszyſtko, y ieſt we wszyſtkich rzeczach, ieſt iedna z naypięknieyszych przymiotow naywyższey Jſtoty iego, y z naychwalebnieyszych własności iego Boſtwa. Obszerny przeciąg ziemi, morza, y niebios, nie mogą go ani ogarnąć, ani ograniczyć, ani iaki zamiar niezmierności iego założyć. Prawdę tę niezawodną, nawet pogańscy Filozofowie poznawali; przeto Swięty Paweł ogłaszał ią w przytomności mędrcow Areopagu, ktorzy mogliby ſię byli iey sprzeciwić, gdyby sami o niey nie byli przekonani, w nim mowił ten wielki Apoſtoł życie mamy, poruszenie y iſtność; ieſt we wszyſtkich ieſteſtwach,

ſtwach, nie będąc w żadney zamknięty; ieſt nad wszyſtkiemi y około wszyſtkich nierozdzielnie, albowiem iſtność iego ieſt całość nierozdzielna, y całość powszechnie wylana bez żadnego z części złożenia:

Ale z miłości nieſkończoney, ktorą ma Słowo Boſkie dla ludzi, chciało położyć zamiar niezmierności swoiey w Taiemnicy Wcielenia, y to Słowo ſkrocone; (iako go nazywaią Oycowie Swięci) dozwala, aby było ukształcone dla niego ciało z nayczyſtszey Krwi Panieńſkiey, w ktorym znayduie sposob zamknienia całego Boſtwa swego; bo coż nikczemnieyszego nad ciało, dopiero co ukształconego dziecięcia, a przecię obeymuie y zamyka w całości to, czego niebo y ziemia ogarnąć nie może? poſtąpmy tu daley w rozmyślaniu naszym, y uczyńmy uwagę, że w tym ciałeczku Dziecięcia, znayduie ſię rozum, a w tym rozumie,

prze-

przepaść mądrości y umieiętności, y wszyſtkie światła nayznakomitsze y nayozdobnieysze natury Boſkiey, są w nim zamknięte y utaione tak: iż ſię z powierżchowności na widok nie okazuią. Idźmy daley ieszcze, y pilnie uważmy, że w tym subtelnym ciałeczku tak ograniczonym, znayduie ſię serce, ktore iak tylko zoſtało uformowane, ſtało ſię zaraz ſiedliſkiem y mieszkaniem miłości Bożey, y wszelkich iey Boſkich zapałow, ktoremi luboby mogło natychmiaſt wszyſtkie inne serca zapalić, iednakże dzielna ta miłość wſtrzymuie ſię od tego wszyſtkiego, coby ią obiawić y wydać mogło.

To małe ciało, ktore ukształciła moc Ducha Swiętego, y w ktorym cała zupełność Boſtwa mieszkanie sobie założyła, zamkniete w żywocie Panny, przez dziewięć mieſięcy tam zoſtawać będzie więcey mieysca niepotrzebuiąc, chociaż w nim

nim nieograniczone Bostwo mieści się, cud ten nadzwyczayny powodem był Augustynowi S., iż zawołał: nayzacnieyszy żywocie Maryi; iesteś roźlegleyszym nad niebo, większą masz rościągłość nad świat cały, ponieważ zamykasz w sobie tego, ktory świat napełnia, y ponieważ Krol chwały spoczywa w tobie. *D. August. Serm. 2. de Nativ.*

MODLITWA
STRZELISTA.

Domine miserere nostri, te enim expectavimus; esto brachium nostrum in mane & Salus nostra in die tribulationis. Jsa. 33.

Panie zmiłuy się nad nami; bo oczekuiemy ciebie. Przyidz, stań się mocą naszą y zbawieniem naszym w czasie ucisku.

NA TRZECIĄ

NIEDZIELĘ ADWENTU

DZIEN POKORY

CWICZENIE.

ROzpoczniy dzień ten na oddaniu czci naywyższey wielkości Bogu: nayprzod odday mu pokłon na Tronie nieba otoczonemu wszyſtkiemi Serafinami. Idź potym do żłobu, adoruy tam z Aniołami tę wielkość Maieſtatu z miłości dla ciebie upokorzoną. Uczyń Akt iak naygłębszego uszanowania tego Pana: wyznay że ieſteś robakiem ziemi, iſtotną nikczemnością, błotem ożywionym, y grzesznikiem godnym piekła. Przez dzień te wyznania częſto ponawiay; nieopuszczay żadney sposobności upokorzenia ſię, nie cierp naymnieyszych zapędow pychy, y prożności w umyśle twoim, w zdaniach, w ſłowach, w

wey-

weyrzeniach, y w sprawach twoich.

UWAGA.

O Pokorze wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Ja ieſtem głos wołaiącego na puszczy, czyńcie proſte drogi Pańſkie. Joan. 1.

TA ieſt przedziwna odpowiedź ktorą wielki Poprzednik dał Faruzom poſłanym od żydow z Jerozolimy, pytaiącym o przyczynach iego poſłania, opowiadania prawo, y o Chrzcie iego. Cudowne ludu nawrocenia, ktore czynił były pobudką, iż iedni go za Mesyasza, drudzy za Eliasza, lub innego Proroka iakiego brali. Woyna ſtraszna, ktorą wypowiedział pieszczonemu y zmyślnemu życiu, nie tak ſłowy, iako raczey przykładem swoim, niepoięte czyniła ſku-

ſkutki. Ten Swięty Kaznodzieia, ktorego nauki potwierdzone były okropnym y przeciwnym miękkości iego życiem, pozyſkiwał wszyſtkie serca, kieruiące ie do Boga, y do surowey zachęcaiąc ie pokuty; znamienitą zaś wielkość swoią umiał głęboką ozdobić pokorą, tę Faruzom daiąc odpowiedź, że nie był, ani Mesyaszem ktory przyiść miał, ani Eliaszem, ani Prorokiem, lecz że był tylko głosem wołaiącego na puszczy: *gotuycie drogi Pańſkie.*

O iak przedziwna y iak oraz chwalebna pokora, gdy z prawdziwą ieſt złączona wielkością taką, iaka, podług świadectwa samego Chryſtusa, znaydowała ſię w Janie Chrzcicielu, mowi on o sobie: że ieſt tylko proſtym głosem. A coż to ieſt głos? ieſt to brzmienie uſt wydane, tak prędko ginące na powietrzu, iak ſkoro tylko ieſt uczynione; czyliż można podley ſiebie samego szacować? Szedł on w tey

mie-

mierze za radą Mędrca mowiącego; im większym iesteś, tym bardziey we wszystkim upokarzać się powinieneś; albowiem tym sposobem znaydziesz łaskę u Pana; bo wszelka wielkość do iego wielkości przyrownana, niczym iest; on sam iest iedynie wielki, y przez tych szczegulnie uwielbiony, ktorzy prawdziwie są pokorni. *Eccl.* 3.

Staray się z gruntu poznać wielkie to mędrca zdanie, godne iest uwagi twoiey, miey go za regułę spraw twoich, a nayprzod przywykniy do głębokiego w obecności Maiestatu Boskiego upokarzania się.

Wyznaway wielkość iego, a nikczemność twoię, żadnego dnia nieopuszczay bez tego chwalebnego ćwiczenia; a ściągniesz na siebie łaskę y opiekę Boską, y nie będzie ci zbywać na pobudkach upokorzenia się przed ludźmi y podłego o tobie samym rozumienia.

PUNKT DRUGI.

Ten ktory ma przyiść po mnie, był przedemną: y nie iestem godzien rozwiązać rzemyka u trzewikow iego. Joan. I.

UWaż że głęboka pokora Jana Chrzciciela aż do końca utrzymuie się przez podłe, ktore o sobie wyraża, zdania, y ktore chciał wzniecić w tych, co byli do niego posłani; albowiem iak gdyby nie dosyć było na tym; że się prostym nazwał głosem, dokładnieyszego ieszcze zażywa wyrazu z głębokim upokorzeniem się do nog tego Pana, ktory po nim przyiść miał, mianuiąc się bydź niegodnym rozwiązania rzemyka u trzewikow iego.

Ten to iest wzor wyborny, ktoren nam dziś Kościoł przed oczy wystawia, chcąc nas przygotować na przyiście Boga y Zbawiciela w żłobie upokorzonego, ktory raczył utaić wszystkę wielkość y wspaniałość swoię, aby uleczył pychę na-

szą

szą, y aby nas zbawił swoią pokorą; w prawdzie niebo, ktore on nam obiecał y wysłużył cierpieniem y wielkim upokorzeniem swoim, bardzo iest wysoko położone, (mowi Augustyn Swięty, lecz droga do niego prowadząca, bardzo iest niska. Jeżeli chcesz go dostąpić, czemuż tey nie przed się bierzesz drogi? *qui quærit patriam, cur recusat viam? D. August. in Joan.*

Pytay siebie samego, iaki postępek w pokorze uczyniłeś? powinna ona bydź w umyśle ugruntowana przez prawdę, a w sercu przez miłość, (mowi Bernard Swięty) *D. Bernard. Serm. 2. in Cant.* Czy iestże przekonany rozum twoy, o tym że niczym iesteś? ażebyś się o tey prawdzie upewnił, pytay samego siebie; czym byłeś? co iesteś? y czym będziesz?

Czym byłeś niżeliś być raczył? oto samą nikczemnością y mniey nad robaka ziemskiego, coz byłeś w czasie ukształcenia ciała twoiego?

go ? lepianką ziemi, błotem y szpetności zbiorem. Cożeś był przy narodzeniu twoim? nieprzyiacielem Boſkim, wyzuty z łaſki y rozumu. Coż teraz ieſteś? grzesznik ułomny, ſkłonny do wszelkich bezwſtydnych ſłabości, gdy ieſteś bez łaſki; a potym czym będziesz? paſtwą robactwa, zgnilizną, prochem y popiołem, y nieuchybną podnietą piekielnych pożarow, ieżeli nie będziesz pokornym w duchu y pokorny sercem, kochaiąc ſtan twoy upokorzony z poſłuszeńſtwa ku Chryſtusowi, ktory ſię z miłości ku nam uniżyć raczył.

POBUDKA.

O Jak przedziwny y wyborny wzor pokory dziś podaiesz mi, o moy Zbawicielu! naygodnieysze uſta twoie, z ktorych same tylko pochodzą wyroki wielką Janowi Chrzcicielowi ogłaszaią pochwałę, mowiąc o nim

N że

że naywiększym był z Synow ludzkich. A przecięż ten Boſki poprzednik sam o sobie mowi, że ieſt głosem tylko, y niegodnym rozwiązania obuwia twego. Ah? ta wielkość tak wspaniała, y tak znakomita, złączona z tak głęboką pokorą, czynią ziednoczenie szczęśliwe, godne szacunku y pochwał twoich; mnie zaś wſtydem pokrywaią, bo czuię dobrze, iż mi zbywa na pokorze, zkąd mnie ſłuszną mam boiaźń, żebym nie był wyzuty z łaſk y nadgrod wiecznych, ktorych nieudzielasz tylko sercom pokornym.

Do tego tak doſkonałego przykładu pokory przydaiesz inny nie rownie znakomitszy, a tym, ty sam ieſteś Zbawicielu moy, przykładem pokornego Jana Chrzciciela przygotować mnie chcesz do nawidzenia cię w ſtaience, do oddania ci tam upokorzonemu w ubogim żłobie, Bogu Wszechmocnemu, Stworcy Aniołow y ludzi, y wie-

wielowładnemu Panu niebios y ziemi, uniżonemu aż do postaci człowieka, czci nayglębszey, ah! czyliż być może co skutecznieyszego do uspokoienia wszystkich sporow, czyli wątpliwości rozumu mego, tudzież do potłumnienia chluby y wyniosłości moiey? ponieważ znam się być nikczemnym stworzeniem, pełnym nędzy, ułomności, zepsucia y grzechow? ah! (poymuię z wielkim Augustynem) że to iest zuchwałość nieznośna, robaczkowi ziemi wynosić się pychą y nadymać się, gdy widzi Boga Maiestatu uniżaiącego się. *D. August. Serm. 1. de Nativ. Domini.*

Pokora dziwna y niepoięta Boga mego! staienko opuszczona, ubogie pieluszki, niewygodny żłobku, Narodzenie utaione! Nauczcie mię pokory, naydroższy Jezu, Bostwo w ciele ludzkim utaione, Zbawicielu pełen dobroci; bądź moim Nauczycielem, upokorz rozum moy, odmień serce moie,

ulecz pychę moię, day mi dar pokory, a z nią łaskę twoię, miłość, y chwałę twoią.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O POKORZE.

JEzus upokorzył się, staiąc się posłusznym aż do śmierci, dla tego wyniosł go Bog. *Ad Philem.* 2.

Uczcie się odemnie; żem cichy y pokornego serca, a znaydziecie odpoczynek duszom waszym. *Math.* 11.

Szczęśliwa pokoro; ktoraś nam dała Boga, ktoraś nas odrodziła niebu, oczyściłaś świat, wyrwałaś człowieka z piekła dla otworzenia mu raiu. *S. August. Serm.* 35. *de SS.*

Serce pokorne iest mieszkaniem Ducha Swiętego, tam spoczywa, napełnia go, y nigdy z niego niewychodzi. *Idem in Joan.*

PUNKT

PUNKT O WCIELENIU

PAN WIELOWŁADNY SŁUGĄ.

TEN Bog wielki ktorego czcemy, ieſt wielowładnym od wiekow Panem y będzie nim po wszyſtkie wieki, mowi Prorok: *sedebit Rex in æternum. Psalm.* 28. Tym wspanialsze ieſt to wielowładne panowanie iego, iż ieſt z Boſtwem iego złączone. *Tyś Krolem y Bogiem moim* mowi znowu o nim *Psal.* 5. *Rex meus & Deus meus.*

Jeſt on Krolem nad Krolow, Panem nad panuiącemi, a przeto Monarchą całey ziemi *Apoc.* 19. ieſt także y Krolem nieba, wielowładnym Krolem y Bogiem wielkim, wynieſionym nad wszyſtkie inne Bogi. *Psal.* 94. dla czego, gdy ten Krol wszechmocny mowi o Krolach ziemſkich, poczyta ich za ſługi swoie, w czym oni chwałę swoię pokładać powinni, albowiem tego Krola chwały maią za Pana, ktory gdy zechce, może okazać

swo-

swoie nad niemi panowanie, albowiem tak mu ieſt łatwo wyprowadziwszy z chaty ubogiego paſtuchę, uwieńczyć go Koroną, posadzić go na tronie, y odmienić mu laſkę paſterſką w berło, iako y obalić trony naymocniey ugruntowane, połamać berła, y Korony Krolow ziemſkich, y do naynędznieyszego przyprowadzić ich ſtanu.

Ale ten wielowładny Pan niebios y ziemi dał ſię pokonać, dozwalaiąc tego, że go zwyciężyła miłość narodu ludzkiego, y z Pana naymożnieyszego ſtał ſię ſługą, biorąc poſtać na ſiebie ludzką: bo iako przeiął na ſiebie wszyſtkie grzechy nasze, tak potrzeba było, aby za nie karę ponioſł, w ſtanie ſłużebniczym.

Jakoż ledwie tylko co przyszedł na ziemię, zaraz uciekać muſiał, unikaiąc zapalczywości hardego Krola, ktoregoby mogł był zepchnąć z tronu, y ſtrącić do piekła.

Chciał

Chciał procz tego wszyſtkie w domu Rodzicow swoich powinności ſługi wykonać, chociaż ich był Bogiem y Panem, a iak tylko z ludźmi obcować począł, z tym ſię zaraz oświadczył: iż nieprzyszedł poto, aby mu ſłużono, lecz aby sam ſłużył.

Widzieć go będzie można, w czaſie zbliżaiącey ſię śmierci iego, ſkłaniaiącego ſię z pokorą do nog Apoſtołow; obmywaiącego ie, y odbywaiącego ſłużebniczą poſługę. Umierać będzie nawet sromotną niewolnikow śmiercią, ale iak tylko będzie na krzyż wbity, odbierze znowu urząd wielowładnego Pana, ktory sami nieprzyiaciele iego przyznaią mu przez napis nad Głową iego zawieszony, albowiem nawroci łotra, uczyni go uczeſtnikiem kroleſtwa, w krzyżu panowanie swoie założy, a tak potrafi z obelgi y sromoty chwałę swoią wyprowadzić.

Inſi Krolowie, (mowi ieden z

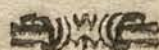
Do-

Doktorow SS.) zgromadzaią żołnierzy, aby ich na śmierć narazili, nasz zaś Krol pod ten znak nayświętszy zgromadza żołnierzy, aby im dał życie y z nich tylu uczynił Krolow; służyć tak pełnomocnemu Panu, czy nie ieſtże to krolować? *Hug. Card. in Genes. c. 2.*

MODLITWA
STRZELISTA.

Miserere noſtri Deus omnium & respice nos, & oſtende nobis lucem miserationum tuarum. Eccl. 36.

O Boże, Panie wszyſtkich rzeczy, zmiłuy ſię nad nami, spoyrzyi na nas łaſkawie y pokaż nam światło zmiłowania twego.



NA TRZECI

PONIEDZIAŁEK ADWENTU

DZIEN O OBECNOSCI BOSKIEY

CWICZENIE.

OD początku dnia zacznii zaraz ćwiczenie ſię w obecności Boſkiey, y wszelkiego przyłoż uſiłowania, abyś w nim trwał aż do czasu, w ktorym do spoczynku będziesz ſię zabierał, ieżeli wiernym ſię pokażesz w takowey praktyce, będziesz mogł mowić z oblubienicą *cantic.* 5. ia śpię, a serce moie czuwa; ſtrzeż ſię wszelkich uczynkow rosproszenie sprawuiących y społeczeńſtwa, w ktorym o Bogu nic nie mowią, bo znać że niemyślą o tym, iż Bog ieſt obecny: wchodź w tę obecność Boſką iak nayczęściey, a iak tylko spoſtrzeżesz, żeś z niey wyszedł, powracaiąc do niey, z serdecznym do Boga odezwiy ſię affektem, kto-

ktory patrzy na ciebie, słucha ciebie, byś go tym sposobem zniewolić mogł, żeby się nigdy od ciebie nieoddalał. Możesz słow Proroka zażyć: Panie nieoddalay się odemmnie. *Deus ne elongeris à me. Psal. 70.*

UWAGA

O Obecności Boskiey wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Jest ieden po między wami, ktorego nie znacie. Joan. 1.

O Chrystusie to Jan Chrzciciel mowił do Faruzow, y pod Taiemnicą mowił do nich, bo ten nayświętszy Zbawiciel był ieszcze ukryty w pośrzrod rodziny swoiey, y ieszcze się nieokazał ludziom iaśnie, ani opowiadaniem swoim, ani cudami, a przeto mogli mieć wymowkę Faruzowie, że go nie poznawali, ale niedługo składać

się

ſię będą mogli tą wymowką; bo zaledwie co go tylko poznaią, zamiaſt coby go ſłuchać mieli, poczną go prześladować.

Tegoż samego Chryſtusa mamy w pośrzod nas, y ieżeli go nieznamy, nasza w tym ieſt wina, możemy ſię z nim zabawiać iak z człowiekiem, możemy także przeſtawać z nim iako z Bogiem, mamy go przytomnego z ciałem swoim w świątnicach naszych, do ktorych co godzina uczęszczać możemy, dla oddania mu tam czci powinney; wchodzi on w nas y do nas w Kommunii Swiętey, przechodząc przez ięzyk nasz wſtępuie w ciała nasze, a bliſko serca naszego mieszkanie sobie zakłada, y że tam ieſt przytomny, poznawać to przez łaſki swoie daie.

Boſtwo zaś iego z ciałem nierozdzielne, złączone, napełniaiące niebo y ziemię, także ieſt w nas, y nim wſkroś przeniknieni ieſteśmy, iako gębka w obszerne wzrucona

mo-

morze. Ten Bog nieograniczony, y na każdym będący mieyscu, ieſt nad nami, aby nas wspomagał; ieſt około nas, y na powietrzu tym ktorym tchniemy, ſtrzegąc nas, y potrzeby nasze opatruiąc, ieſt pod nami, aby nas dzwigał y noſił, ieſt w nas, y bardziey w nas ieſt niż my w nas ieſteśmy, aby nas poſilał, utrzymował, y swoią nam okazał miłość: a iednakże go nie znamy, tak iakbyśmy znać powinni, bo niemyślemy o nim, y nie mamy go przytomnego, ani w pamięci naszey, ani w umyśle, ani w sercu, chociażby ta pamięć, myśl o nim, y miłość iego, iedyną tych trzech władz duszy naszey pociechą być powinna.

Byleśmy tylko uwagę na to mieć chcieli, rozum sam uczy nas tego co Apoſtoł Paweł Swięty do Areopagitow mowił; y czego oni ſię już od Filozofow byli nauczyli: że w Bogu żywot mamy, ruszenie y iſtność. Wiara na pomoc

ro-

rozumowi przychodzi y obiaśnia nas, że to ieſt iſtotną człowieka powinnością, a zwłaszcza człowieka Chrześciańſkiego, myślić częſto o tym Bogu, ktory wszędzie ieſt obecny. A czynižże to?

PUNKT DRUGI.

ROzumiemy tu przez obecność Boſką, pamięć częſtą o Bogu, uwagę na niego, dążenie do niego z przywyknienia pochodzące, y pragnienie Boga, zapatrywanie ſię na niego, rozmowę z nim umyſłem y sercem pełnym czci y miłości iego, rozmowę z nim poufałą, zupełne iemuż poddanie ſię, otwartość serca w szukaniu rady iego, w ſłuchaniu go, w czynieniu każdey sprawy w obecności iego, abyśmy tym sposobem uchronić ſię mogli zgiełku, zamieszania bądź od rzeczy ſtworzonych, bądź od naszych iſtności pochodzącego, ktore mogłyby przytomność umyſłu naszego na obecnego wszędzie Boga pomieszać.

Prze-

Przekonany ieſtem o tym, iż Bog patrzy na mnie, ſtaraią ſię często mi to przypominać obawiaiąc ſię, abym tey prawdy nie zapomniał, po rożnych mieyscach znaydował te ſłowa na ścianach wypisane: *Pan Bog na cię patrzy*; a czyliż przeymuię to y przenikam tak, iakbym powinien? ah! przyzwyczaiłem ſię to czytać bez naymnieyszey uwagi. Myślić mi o tym z reflexyą potrzeba, ile razy sobie przypomnę? że oczy Boga mego, Stworcy mego, zbawcy y sędziego mego, są obrocone na mnie we wszyſtkich momentach życia mego; że te oczy przenikaiące, przed ktoremi nic ſię ukryć nie może, widzą nie tylko wszyſtkie powierzchowne sprawy moie, lecz nawet y naytaiemnieysze myśli duszy moiey, y nayſkrytsze poruszenia serca. Myślić procz tego mam o tym, że nie ieſtem, y że nieutrzymuię ſię tylko tym weyrzeniem Boga, tak, iż (co bydź

nie

nie może) gdyby przestał patrzyć na mnie, natychmiast zginąłbym y wpadłbym w bezdenną przepaść nikczemności, z ktorey wyszedłem.

Lecz coż mam sobie ztąd wnosić? oto mowić sam do siebie powinienem, ah! ieżeli Bog y Stworca moy, w ktorego obecności ia niczym iestem, zniża ustawnie Boskie weyrzenia swoie y myśli ku mnie, iakoż tak podłe stworzenie, iakim ia iestem, nie mam sobie mieć za powinność, zaszczyt y roskosz naymilszą, bezprzestannie podnosić oczy moie, umysł y serce ku niemu?

POBUDKA.

GDzież iest Bog moy? woła Bernard Swięty; lecz cożem powiedział nędzny? za coż raczey nie mowię? a gdzież on nie iest, nieskończenie nad niebo wyższy, nad piekło głębszy, nad morze większy, obszernieyszy niż ziemia

y

y cały okrąg świata. *S. Bernard. de Cobær.*

O niepoięte Bostwo; mowił Anzelm Swięty, boleię nad tym gdy poznaię, iż iesteś tak oddalony od oczu moich, chociaż zawsze pod oczyma twoiemi; ty iesteś wszędzie Panie, a przecięż cię widzieć nie mogę, bo nadto są słabe oczy moie: bydź niemogę, y naymnieyszego poruszenia uczynić, tylko w tobie, bo w tobie iestem, a ty iesteś we mnie; iadnakże zbliżyć się do ciebie niemogę; tyś wszystek iest we mnie, wszystek około mnie, a ia cię nieczuię! *D. Ansel. Prosolog.*

Ah Panie! ieszczeby nędznieyszy y opłakańszy był stan moy, gdybym przy tey niemożności, w iakiey iestem widzenia ciebie y zbliżania się ku tobie, niemogł wystawiać sobie Boskiey obecności twoiey przez wiarę, w myśli, w pamięci, w pragnieniu y w miłości moiey, mogę to przynaymniey

mniey czynić, y ta iedyna w wygnaniu tym moim zostaie mi pociecha, nim nastąpi ow czas pożądany, gdzie twarz w twarz w niebie (iako się spodziewam, boś mi to przyrzekł) oglądać cię będę.

Czego abym dostąpił słuchać chcę rady Proroka twego, powtarzać będę z wszelką ufnością z tym Krolem S. Oczy moie Panie zawsze ku tobie obrocone będą, bo ten iest sposob, abym cię mogł zawsze mieć na prawicy moiey, dla obrony przeciwko nieprzyiaciołom moim *Psal.* 24. Wpatrywać się będę w oczy twoie, abym nic nie popełnił niegodnego weyrzenia twoiego; przywiązane ie mieć będę do nayświętszych Rąk twoich, tak iako oczy sługi są zapatruiące się na ręce Pańskie, oczekuiąc, aż się zmiłuiesz nademną, y wyleiesz na mnie błogosławieństwa łask twoich y miłosierdzia, o ktore

O go-

gorąco proszę ; Użyczay mi go Panie !

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O OBECNOSCI BOSKIEY.

JA ieſtem Pan wszechmocny, mowił Bog do Abrahama, chodź w obecności moiey, abyś ſię ſtał doſkonały. *Gen.* 17.

Myśl o Bogu we wszyſtkich drogach twoich, a on będzie kierował kroki twoie. *Prov.* 38.

Jako żadnego niemasz momentu w ktorymbyśmy niedoznawali dobroci y miłoſierdzia Boſkiego, tak ſłuszna ieſt, aby żaden nieupływał, w ktorymbyśmy o Bogu niepamiętali. *S. Aug. de Spiri. & lit. c.* 35.

Bog ieſt wszędzie przez Boſtwo swoie, lecz nie ieſt wszędzie przez przytomność łaſki swoiey. *Idem Ibidem.*

PUNKT O WCIELENIU

NIESMIERTELNY PODLEGA SMIERCI.

BOG ieſt nieśmiertelny, y nieśmiertelność czyni chwałę iego. Jako ta naywyższa ieſtność, nigdy nie miała początku, tak końca nigdy mieć nie może. Nieśmiertelny ieſt przez Boſką naturę swoię, bo ieſt duchem nieſkładaiącym ſię z żadnych części ciągnących do zepsucia. Y ponieważ śmierć nic inszego, właściwie mowiąc, nie ieſt, tylko oddzielenie ciała od duszy: Bog nie z ciała ludzkiego y duszy w sobie ziednoczonych, umierać nie może.

Przydaymy ieszcze y to z wielkim Apoſtołem, że iemu tylko z natury, właściwie mowiąc, nieśmiertelność należy. *Solus habet immortalitatem Tim.* 6. y że ieſt żrzodłem y początkiem nieśmiertelności Aniołow y dusz naszych, a to wyznanie nasze zakończmy na ſłowach Apoſtolſkich, cześć odda-

iąc nieśmiertelności iego ; *Krolowi wiekow nieśmiertelnemu : niewidzialnemu , iedynemu Bogu , niech będzie cześć y chwała po wszystkie wieki wiekow.* 1. *Tim.* 1.

Lecz o Boże moy! ty prawu śmiertelności chcesz być podległym w taiemnicy Wcielenia? Bog nieśmiertelny czyż może umierać? Tak iest: może w ten sposob, że iako miłość iego, ku narodowi ludzkiemu potrafiła uniżyć w nim naywyższą istność; mogła bezbronnym uczynić wszechmocnego, niezranionego cierpiętliwości nabawić, tak taż sama nieśmiertelnego Boga śmiertelnym uczynić potrafi.

Duchowność natury iego Boskiey, nieodmienność, grzechowi niepodległość, na ktorych polega nieśmiertelność, nikną nieiako, y z całey ozdobney iasności swoiey ofiarę czynią, gdy Bog staie się człowiekiem. Cierpi duchowność iego, bo bierze naturę złożoną z ciała y duszy, a tę przyimu-

muiąc na siebie, przyimuie oraz y przyczyny śmiertelności, nieodmienność iego cierpi, bo doświadczać będzie wszystkich odmian, ktorym człowiek podlega: ciepła zimna, głodu, pragnienia, pracy, radości, smaku, boiaźni, boleści, y śmierci nawet ktora iest odmianą nay więcey upokarzaiącą człowieka. Niepodległość iego grzechowi cierpi, bo chce obciążać się grzechami wszystkich ludzi, brać wszystkich grzesznikow postaci, wszystkie dla grzechow ponosić hańby, na koniec y śmierć samą, ktora tym sromotnieysza iest, że iest ukaraniem grzechu, y że przez grzech tylko iest wprowadzona. Ma się narodzić Bog, a narodzić się śmiertelnym, bo narodzenie człowieka iest na śmierć wyznaczeniem. Jak tylko przy Wcieleniu swoim ludzkie ciało na siebie przyimuie, natychmiast zbliża się do grobu. Oto do iakiego stanu przyprowa-

dza

dza nieśmiertelnego Boga ta Święta Taiemnica.

MODLITWA
STRZELISTA.

In Multitudine misericordiæ tuæ exaudi me in veritate Salutis tuæ Psal. 68.

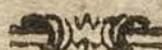
Wysłuchay mię Panie podług wielości miłosierdzia twoiego y podług prawdy obietnic zbawienia moiego, ktoreś mi uczynił.

NA TRZECI
WTOREK ADWENTU
DZIEN MODLITWY
CWICZENIE.

TWoie iedyne ćwiczenie dziś będzie, modlić się zawsze podług rady Chrystusa Pana. Nie-

tworz

tworz się, nie wkładaią tu na ciebie zbyt trudnego iarżma. Modlemy się pamięcią, gdy sobie przypominamy Boga, modlemy się umysłem, gdy o nim myślemy; modlemy się sercem, gdy go kochamy, modlemy się ustami, gdy z nim rozmawiamy, modlemy się rękami, gdy wszystkie do niego kieruiemy sprawy nasze, czyniąc ie wszystkie, w obecności iego. Zaczniy, obudziwszy się, od ustney modlitwy, ktora niech będzie z umysłową y serdeczną złączona, a staray się, aby w całodniowym biegu wszystkie zmysły twoie chwaliły Boga.



UWAGA.

O Modlitwie wyięta z Lekcyi

PUNKT PIERWSZY.

W iakimkolwiek ſtanie ieſteście, zanoście do Boga prozby wasze przez błagania y modlitwy złączone z dziękczynieniem. Ad Philip. 4.

PIlną uczyń uwagę nad tym przedziwnym wielkiego Apoſtoła zdaniem, a znaydziesz w nim wielką naukę, ktora cię obiaśni, iak ſię modlić potrzeba, y iak nigdy w modlitwie nieuſtawać y nie bez przyczyny od tych zaczyna ſłow: *w iakimkolwiek bądź ſtanie ieſteście*, lecz chce pokazać, że można y potrzeba ieſt, na każdym mieyscu modlić ſię, wypełniaiąc rożne życia powinności, modlić ſię potrzeba w zdrowiu, w chorobie, w drodze, y w iakichkolwiek życia obrotach, ieżeli nie uſty, to przynay-

mniey

mniey umysłem, y sercem: y to się nażywa mieć ducha modlitwy, ktorego nabyć nie można, tylko modląc się, dobrze się modląc, często się modląc, a ten duch modlitwy złączony iest z pragnieniem modlitwy, z łatwością doniey, y skłonnością serca do ustawicznego modlenia się, y do czynienia tego z ukontentowaniem duszy y z gorącością. Jeżeli niemasz tego ducha modlitwy, proś o niego Boga, a staray się nabyć go przez ustawiczną na modlitwie pilność. Jeżeli go masz, utrzymuy go, staray się go, co raz więcey pomnażać, ieżeli pragniesz doskonałości dostąpić

Składaycie Bogu prożby wasze, (mowi daley ten wielki Apostoł) *przez modlitwy y błagania*, przypominaiąc nam, że to Boga naszego prosiemy, to iest, Boga Stworcę, Boga Zbawiciela, y Boga Sędziego. Bog ile Stworca iest, chce, abym go z głębokim prosił uszano-

wa-

waniem, bo ia nic ieſtem, a on ieſt wszyſtko, y Aniołowie nawet, ktorzy nierownie wyżſi są nademnie, drżą z respektem uczczenia w obecności iego, Bog ile Zbawiciel, ktory ſię ſtał człowiekiem y ktory śmierć z miłości ku mnie poniosł, chce abym go także z miłością y zawdzięczeniem proſił, bo wszyſtko iemu winien ieſtem, y wszyſtkiego ſię od niego spodziewam, na koniec Bog ile ieſt Sędzią moim, chce, abym go zboiaźnią y ze drżeniem proſił, żebym znalazł u niego łaſkę w on dzień ſtraśliwy Sądu.

Uczy ieszcze Paweł Swięty, abyśmy z modlitwami łączyli błagania, chcąc pokazać, że modlitwy nasze być maią uſilne, powtarzane y gorliwe, bez odrażania ſię od nich, ieżeli niezaraz wysłuchani będziemy. Naśladuy pilnie tey nauki wielkiego Apoſtoła, a wszyſtko od Boga otrzymasz.

Punkt

PUNKT DRUGI.

UCzyń uwagę nad wielkim niedostatkiem twoim, a doskonałą względem modlitwy mieć będziesz naukę. Sądź o nim sprawiedliwie, przyznay się do niego uznay go, a to zdanie nie tylko cię upokorzy; ale też y przekona cię, o potrzebie modlitwy, Bogu podobaiącey się, ieżeli z nędzy twoicy wyiść żądasz.

Nic w sobie nie znayduię, nic nie mogę, w niedostatku dopomoc sobie nie potrafię, bo iestem niczym, takie zdanie łatwo mi wyperswaduie, że mi należy uciekać się do kogoś mocnego, aby mi dał pomoc, do kogoś możnego, aby mnie wsparł choynością swoią, na koniec do kogoś tak dobrego, aby się raczył zlitować nad niedolą moią. Wiara Swięta uczy mnie, że sam Bog taki iest, a nie mam przystępu do niego tylko przez

mo-

modlitwę mogę. Więc niepodobna ieſt, abym ſię obszedł bez modlitwy, bo bez Boga obeyść ſię nie mogę.

Gdy otaczaią mnie ciemności, iak tylko udam ſię na modlitwę, oświecony zoſtawam w poznaniu Boga y ſiebie samego, ah Panie! mowił Prorok: w ktorymkolwiek czaſie proſiłem ciebie, poznałem że Bogiem moim ieſteś *Psal.* 55. obciążony ieſtem nędzą w rzeczach doczesnych y duchownych, nieprzyiaciele moi prześladuią mię, sumienie moie zawikłane y grzechami napełnione ſtrofuie mnie, y mam ztąd przyczynę obawiania ſię ſtraszliwey przyszłości. Modlić mi ſię potrzeba, zawsze modlić ſię z gorącością ducha y przetrwania. Modlitwa ieſt nieuchybną w tych wszyſtkich niesmakach ucieczką, a ucieczką łatwą, ktorą zawsze znaleść mogę w iakimkolwiek ſtanie znaydować ſię będę, mowi Apoſtoł, bo dla pociechy moiey,

Bog

Bog ieſt wszędzie, ſłucha mię, y wszędzie wyſłuchać mię może, iako wyſłuchał tych, ktorzy przedemną w naynagleyszych swoich wzywali go potrzebach.

Daniel w dole lwow modlił ſię, Jozef w więzieniu, troie pacholąt w ogniſtym piecu w Babilonie; Ezechiasz na łożku, Jonasz w wnętrznościach wieloryba, czyſta Zuzanna w ogrodzie, dobry łotr na krzyżu, y wszyscy wyſłuchani byli, chociaż w wielkich znaydowali ſię niebeśpieczeńſtwach, za coż y ia wyſłuchany bydź nie mam, ieżeli tak iak oni modlić ſię będę?

Pracuy więc około nabycia ducha modlitwy, wszyſtkie w niey zachodzące zwyciężay trudności, to ieſt: roztargnienia, tęſknoty, leniſtwa, a więcey, niżeli ſię spodziewasz znaydziesz w niey ſłodyczy, mow, proś, żebrz, nieodſtępnie idź za Chryſtusem, iako czyniła Chananeyſka niewiaſta,

a ieżeli nie będziesz wysłuchany, odmień iako ona, prozby twoie, w wołanie, a pewnie wysłuchanym zostaniesz.

POBUDKA.

NAucz mię, o Boże światłości y dobroci! abym cię tak prosił, iak chcesz być proszony dla otrzymania tych łask, ktore mi są naypotrzebnieysze, do sprawowania y ubespieczenia zbawienia moiego, natchnii duszę moię, sam w sercu moim ułoż, y te w usta moie wkładay modlitwy, ktore ci są nayupodobańsze, y ktore wysłuchiwasz nayskuteczniey; wzbudź we mnie ten upał, ktorym gorzał pokutuiący Augustyn, abym tak, iak on prosić mogł, y z nim do ciebie mowić: Panie wzdychałem w błędach moich, modliłem się, mowiłem to, do czegoś mię sam pobudzał, wołałem z wszystkich sił, y na koniec pozyskałem *D.*

Au-

August. Soliloq. Chory ieſtem, wołam do lekarza mego; ślepym ieſtem, wzywam światła, umarły ieſtem, wołam życia na pomoc moią. *Ibid.* Jezuſie Synu Dawidow, żrzodło miłoſierdzia, zmiłuy ſię nademną, lekarzem moim ieſteś, uzdrow mię, światłem moim ieſteś, oświeć mię, życiem moim ieſteś, wſkrześ mię.

Ah mnie nędznemu! przychodzę do Swiątnicy twoiey z proźbą, abym otrzymał Boſkie twoie miłoſierdzie, lecz mylę ſię, bo częſtokroć, gnuśnieć raczey tam idę, niżeli modlić ſię, uſta moie mowią, lecz myśl moia roztargniona ieſt, serce ſię nie porusza, sam ſiebie nieſłyszę, a iakoż wyciągać mogę, abyś ty mnie ſłuchał? Oczy twoie widzą ciało moie ſkłonione w poſtaci żebrzącego, lecz częſtokroć tam w teyże poſtaci, ani umyſłu, ani serca mego niewidzisz, umyſł moy oddala ſię, tęſkni sobie, zraża ſię y nie myśli

o to-

o tobie: serce moie omdlewa, y twardsze się pokazuie nad głaz y opokę, a chociaż poczyna podczas z gorącością modlić się do ciebie wnet niedbalstwo, oziębłość, y nieczułość za nią następuią.

Ah Panie! proś ty sam ze mną niech rozum moy, serce, moie y ięzyk moy będzie twoiego głosu brzmieniem, bądź ty sam wzorem modlitwy moiey, a niech ta gorącość y upokorzenie, z ktorym prosiłeś Oyca twego Niebiego, będzie odtąd reguła dla mnie, iak mam czynić proźby moie do ciebie, abym pewniey od dobroci twoiey to mogł pozyskać, o co sam prosić każesz.

Zdania z Pisma S. y Oycow SS.

O MODLITWIE.

PAnie ktoregokolwiek dnia wzywałem ciebie, poznałem że Bogiem moim iesteś *Psal.* 55.

Bli-

Bliſki ieſt Pan zawsze wzywaiących go , ale gdy go wprawdzie wzywaią, uczyni ich wolą. *Psal.* 14.

Pan chce zawsze dawać, bo dobry ieſt , y dawać chce zawsze bo ieſt Wszechmocny. *S. Auguſt. in Joan.*

Sercem proſiemy Boga , sercem go szukamy , sercem kołacemy do drzwi serca iego , na koniec , sercem otrzymuiemy , że nam otwiera serce swoie. *Idem Ibidem.*

PUNKT O WCIELENIU

STWORCA STAŁ SIĘ STWORZENIEM.

BOG ieſt Stworcą tego obszernego świata okrągu, y wszyſtkich na nim znayduiących ſię Stworzeń widzialnych y niewidzinlnych. Wszyſtko z łatwością ſtworzył, y iakby igraszkę czyniąc, podług wyrażenia Pisma Swiętego. *Ludens in orbe terrarum* , a mocą tego igrzyſka Boſkiego y wszechmocnego

wszyſtko z naygodnieyszych Rąk iego wyszło, w czym okazuie ſię nieſkończona wielkość iego, a nasze ku niemiu poddańſtwo; albowiem wyprowadzić wszyſtko, iak on uczynił, z nikczemności, ieſt dowodne potwierdzenie wszechmocności y Boſtwa iego.

Ta ieſt rożnica między Stworcą y rzemieślnikiem, że rzemieślnik pracuie około rzeczy iuż będącey, ktora z iego zręczności y pracy nieodbiera tylko inny sposob bycia, lecz Stworca wyprowadza z samego gruntu nikczemności wszyſtko to, co ſtwarza, albowiem ſtworzenie nic innego nie ieſt, tylko przeyście y przeprowadzenie, z nikczemności do Jeſtności, to zaś przeprowadzenie, ktore tylko samego Boga dziełem bydź może, ieſt coś tak wielkiego, tak wspaniałego y Boſkiego, (mowi Bonawentura Swięty) że wszyscy Aniołowie, y wszyscy wraz złączeni ludzie, naydrobniey-

sze-

szego robaczka, ani naypodleyszego ſtworzenia z nikczemności wyprowadzićby nie mogli ; o ! iaka to Boga naszego chwała, iaka wielkość ?

Ale o ! dobroci Boga mego nieſkończona ! ty ktory niczego procz samego ſiebie niepotrzebuiesz, ty ktory masz upodobanie w właſnych twoich przemieszkiwać wielkościach, ty ktoryś z nikczemności wyprowadził ludzi, abyś na nich obraz twoy wyraził, abyś obcował z niemi, abyś na nich wylał obſitość dobroci twoiey, abyś ich przybrał do chwały wieczney, ty przez nowy cud, ktory ieſt cudem miłości twoiey, będąc tak, iak ieſteś Stworcą ich, przychodzisz po to, abyś ſię ſtał rownym im ſtworzeniem, y bydź chcesz ich Zbawicielem, ſtaiąc ſię nie tylko im rownym, ale nawet ich ſługą.

Ten Bog Stworca zſtępuie z tronu chwały, ktorą poſiada w niebie, uniża ſię nad Aniołow, chociaż oni iego są ſtworzeniem, a

zatym poddanemi iego y czci oddawcami, biorąc na siebie naturę naszą daleko niższą od natury Anielskiey, staie się człowiekiem, a przeto y stworzeniem wraz z nami, y takim można mowić, iako y my stworzeniem, nie dla tego żeby od nas odbierał usługi przez bieg życia swego śmiertelnego, lecz aby nam służył, iako to z pokory sam raczył wyznać. Bierze ciało, bierze duszę dopiero co stworzoną y z niczego wyprowadzoną; Duch Swięty łączy tę duszę z ciałem, aby go ożywiała od pierwszego momentu iego ukształcenia, a iedne y drugie łączy w osobie słowa przedwiecznego, aby Bog stał się człowiekiem, ktorym nie był pierwey ani na ieden moment co do ludzkiey natury, lubo był przedwieki, y ta to iest przedziwna Taiemnica, w ktorey ten Bog stawszy się człowiekiem, stał się poddanym, czcicielem Boskim, stworzeniem, y ofiarą Boga Oyca swo-

iego

iego, chociaż mu ieſt we wszyſtkim co do Boſtwa rowny.

MODLITWA STRZELISTA.

Intende animæ meæ, & libera eam propter inimicos meos eripe me Psal. 68.

Panie miey wzgląd na duszę moię, y przyidź zbawić ią, bo przyciſkaią mię nieprzyiaciele moi.

NA TRZECIĄ SZRODĘ ADWENTU DZIEN ŁASKI

CWICZENIE.

JAK ſię tylko obudzisz, proś Pana naszego Jezusa Chryſtusa o łaſkę, ktorą ci wysłużył przez Wcielenie swoie, y przez wylanie krwi swoiey, a proś o nię, przez przyczynę Nayświętszey Maryi,

ryi, ktora iego ſtała ſię Matką, y ich rozdawczyną, y ktora w Ewangelii pozdrowiona ieſt przez Anioła, pełną łaſki, w ten czas, gdy nayzacnieyſza Taiemnica Wcielenia w żywocie iey wypełniała ſię: proś zaś o tę łaſkę z wielką uſilnością, abyś ią otrzymał: a zachoway ią z taką wiernością, żebyś iey nigdy nieutracał, y z nią tak gorliwie pracuy, żeby nie tylko ſię nie zmnieyſzała y nieoſłabiała, ale raczey, aby ſię codziennie wzmacniała y pomnażała w tobie.

UWAGA

O łasce wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Bądź pozdrowiona łaſki pełna, Pan z tobą.

MIey iak naypilnieyſzą uwagę na tę niebieſką rozmowę Gabrye-

bryela Swiętego z Maryą, znaydziesz w niey wszyſtkie naypięknieysze łaſk oznaki, y uſłyszysz ią ściągaiącą ſię do nayprzepaściſtszey, y nayniedościgleyszey Taiemnicy Wiary naszey, to ieſt do Taiemnicy Wcielenia Syna Boſkiego, ktora ieſt wielką Taiemnicą łaſki, y początkiem wszyſtkich łaſk, a ta Taiemnica wypełnia ſię w Maryi w tenże sam moment gdy dała swoie zezwolenie Aniołowi, ktory z nią od Boga posłany rozmawiał.

Mowić można, że rozmowa ta dzieie ſię między dwoma Aniołami, czyli między dwiema Pannami, gdyż Aniołowie są Pannami niebieſkiemi, a Panny Aniołami ziemſkiemi. Osobliwszym sposobem znakomita pokazuie ſię łaſka Boſka w tey rozmowie, bo im więcey Anioł wysławia Maryą, tym bardziey ſię ona uniża; im więcey on do niey mowi, tym większe ona zachowuie milczenie;

y ta

y ta więc pokora, ktora była skutkiem łaski, dzielność iey y znakomitość okazał, zkąd masz wnosić, że ieżeli chcesz u Pana pozyskać łaskę, zacząć powinieneś od upokorzenia siebie, bo miarą łaski, iest miara pokory; y Bog ktory się opiera pysznym, zawsze pokornym daie łaskę swoią.

Zdrowaś łaski pełna, mowił Anioł do Maryi, o iak zacne poselstwo! iak upoważniaiące pozdrowienie! iak wielka pochwała! a nadewszystko iaka szczęśliwość, nie tylko dziedziczyć łaskę, ale obfitować w pełność łaski.

A tu masz uważyć, że Marya słuchaiąc tego pozdrowienia ieszcze nie była Matką Boga, bo dopiero w moment potym nią została, albowiem Duch Swięty czekał iey zezwolenia, za ktorym nastąpić miało w nayczystszym iey żywocie Wcielenie Słowa Boskiego, ktore na naywyższą Macierzyństwa Boskiego wyniosło ią dostoyność, y

no-

nowemi ią napełniło łaſkami, nierownie znacznieyszemi y obfitszemi, lubo zaraz przy pozdrowieniu łaſką napełniona, wszczęśliwy iednak moment Wcielenia, Dusza iey wzięła od Ducha Swiętego sposobność nową do odebrania więcey łaſk, niżeli ich maią wszyscy Aniołowie y wszyscy oraz ludzie, abyśmy z obfitości ich, z dobroci Maryi na nasz pożytek korzyſtać mogli.

PUNKT DRUGI.

Odpowiedziała Marya Aniołowi; oto ia ſłużebnica Pańſka, niech mi ſię ſtanie według ſłowa twego, Luc. 1.

ROzważywszy pilnie pełność łaſk w Maryi, trzeba zaſtanowić ſię uwagą nad iey zezwoleniem y pokornym poddaniu ſię Boſkiey łasce, y umieć pożytkować z tak wielkiego przykładu, poddaiąc ſię zaraz łasce, iak prętko ią tylko poſtrzeżesz, ta ieſt korzyść, ktorą odnieść powi-

winieneś z uwag twoich o tey Taiemnicy łaſki.

Miłość nieporownana, ktorą miała ta Panna czyſtsza nad Aniołow do Panieńſtwa, z głęboką iey złączona pokorą zatrwożyła ią y nieco zawieſiła iey zezwolenie, potrzeba było mocnego namyślenia do dania odpowiedzi, Aniołowi iednemu z nayzacnieyszych, poſłanemu od Boga, w rzeczy tak wielkiey wagi tyczącey ſię iey y całego narodu ludzkiego uszczęśliwienia.

Lecz iak tylko zoſtała upewnioną, że Panną bydź nieprzeſtanie, y że Bog sam chciał pokorę iey wywyższyć na naywyższy ſtopień Boſkiego Macierzyńſtwa, zezwolenie swoie oświadczyła temi pięknemi ſłowy: *oto ia ſłużebnica Pańſka, niech mi ſię ſtanie według ſłowa iego*: y ledwie co tylko to wymowiła, tak zaraz uczuła ſię cała napełniona Boſtwem iego, a przeto y łaſką, bo sprawcę łaſki poczęła. Dwa

Dwa osobliwie słowa tey Matki Boskiey za regułę służyć ci powinny w korrespondowaniu Bożey łasce, *oto służebnica Pańska*, to iest pierwsze; *Niechaymi się stanie według słowa twego*, to drugie: iak tylko Bog mowić będzie do duszy twoiey, albo pobudzaiąc cię do dobrey sprawy, albo odwodząc cię od złey; Idź za powodem tey łaski, upokorz się, wyznay wielkość Boga, a twoią podłość, pełnowładność iego, a twoie poddaństwo tak, iako Marya. Lecz natychmiast z nią przyday y to; *Niechay mi się stanie według słowa twego, fiat mihi secundum verbum tuum.* Skwapliwie pokazuiąc się posłusznym y wykonywaiąc natychmiast bez zwłoki żadney, to co ci pan rozkazuie, ten iest sposob, że będzie panowała w tobie łaska Boska.

POBUDKA.

AH do iakiegożby mię niepowinny pobudzać żalu, (o Nayświętszy Zbawicielu) bezliczne niewierności moie ku łaskom twoim, y iak wiele łez wylewaćbym powinien opłakuiąc przeszłe czasy, a troszcząc się o przyszłe; ah wspomnieć bez zadrżenia nie mogę na sprawiedliwość sądow twoich, u ktorey na całą zasłużyłem surowość. O iak wielekroć razy przekładałem świat, wzgląd ludzki, zmyślność moię, y miłość moię własną, nad powtarzane nalegania łaski twoiey? Mowiłeś do duszy moiey, o Boże dobroci! oświecałeś rozum moy, pokazywałeś mi co czynić miałem, miękczyłeś serce moie, dawałeś mu uczuć, że to ty sam mowisz dla dobra mego: świat także mowił do mnie, a chociaż poznawałem dobrze, że to dla rozerwania mię czynił, dla oddalenia mię od cie-

bie,

bie, y dla pociągnienia mię do obrazy y nieposłuszeństwa ku tobie, przecięż skłaniałem ucho serca mego do tak szkodliwey mowy, niesłuchaiąc głosu łaski twoiey. Ah! o iakie ięki y iaka obfitość łez z oczu moich wyciskać by powinien, tak niegodziwy moy postępek, a ciebie o moy Panie do sprawiedliwego przeciwko mnie gniewu y do zapalczywości pobudzać.

A ieżeli kiedy z przyczyny gwałtu, ktory sobie zadałem, lub z przemiiaiącey pobożności powodu, ktorą w sobie uczułem, usłuchałem głosu twego, y otworzyłem serce moie pociągaiącey mnie do siebie łasce twoiey, tak mało smakowałem sobie w tym darze niebieskim, tak nie długo zachowałem się w obecności twoiey Boskiey, tak niedbale strzegłem tego szacownego skarbu, ktoren nad wszystkie dobra, nawet y nad samo życie moie powinienem był

ce-

cenić y poważać, iż zacząwszy od małych niewierności, ktore się nieznacznie we mnie pomnażały, osłabiłem pozwoloną mi łaskę, a na koniec przyniewoliłem ią do tego, że ustąpić z serca mego musiała.

Przywroć mi ią o Boże miłosierdzia! chociaż iey niegodzien iestem, ieżeli z niey nieszczęśliwie iestem wyzuty? umocniy ią wśpieray y pomnażay, o Boże mocny y dzielny: ia ieżeli będę tak szczęśliwy, że ią osiągnąć y pozyskać mogę, będę iuż odtąd iey wierniejszym; y skoro tylko do serca mego mowić będziesz, zaraz odpowiem z nayukochańszą Matką twoią, niech mi się stanie podług woli twoiey; natychmiast bez odwłoki do niey stosuiąc się.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O ŁASCE.

IDźmy, ſtawmy ſię z ufnością przed tronem łaſki, dla otrzymania miłoſierdzia y znalezienia pomocy w potrzebach naszych. *Hæbr.* 4.

Chcąc wam dopomoc do sprawowania zbawienia waszego, upominamy was, abyście nadaremno łaſki Bożey nie brali. 2. *Cor.* 6.

Wola człowieka nie ieſt przymuszona przez łaſkę, lecz ze złey iaką była, ſtaie ſię dobrą; y gdy ſię iuż dobrą ſtanie, wspomożona ieſt przez łaſkę, aby tym lepszą ieszcze być mogła. *S. Auguſt. de gratia & libero. Ar. c.* 18.

Łaſka dobrowolnie nam dana ieſt od Boga, daną on pomnaża, pomnożoną zachowuie, zachowaną w niebie uwieńcza. *D. Bonav. corp. Theol.*

PUNKT O WCIELENIU

MĄDROSC NIESTWORZONA STAŁA SIĘ SZALENSTWEM U SWIATA.

POnieważ Bog ieſt naywyższym rozumem, mądrość nierozdzielnym ieſt przymiotem Boſkiey iego natury, a ta mądrość ieſt niezawodna, y omylić ſię nigdy nie może; Jeſt nieſtworzona, ieſt wieczna tak, iako y Bog, iednym słowem mowiąc, ieſt Bogiem Samym. Mieszka w umyśle y w sercu iego, y naypierwszy cel tey mądrości ieſt Bog sam; przez nię poznaie y kocha ſiebie y to wszyſtko co w nim ieſt, a drugim iey celem ieſt to wszyſtko co ieſt oprocz niego, to ieſt: wszyſtkie ſtworzenia widzialne y niewidzialne.

Gdy ta mądrość mowi o sobie samey *Sap*. 7. powiada: że pochodzi z uſt Boga, y że żrzodłem iey ieſt słowo Boſkie w niebie, iakoż ona iego ieſt niby właściwym,

że

że tak powiem, przymiotem y przez nie rządzi wszystkim, wszystkich opatruie y wszystko do swoiego doprowadza końca z rowną dzielnością y łagodnością.

To Słowo, ktore iest istotną mądrością, stało się człowiekiem dla zbawienia naszego, a chociaż Wcielenie było dziełem naywyższey mądrości, iednakże zgorszyło żydow, y zdało się poganom, to iest całemu prawie w powszechności światu prawdziwym pośmiewiskiem. *Genitibus autem stultitiam.*

Ta mądrość niestworzona, biorąc ciało nasze, rodząc się w staience, y umieraiąc na krzyżu, stała się głupstwem narodow, naśmiewaiących się z niey; to słowo Wcielone całą tę zniosło zelżywość, ale na koniec wszystkę ztąd swoię wyprowadziło chwałę, y to mniemane głupstwo znakomicie zwyciężyło fałszywą światowych ludzi mądrość w obecności całey ziemi. *Palam triumphans illos in semetipso.*

Rozumieli oni, że to ieſt szaleńſtwo przyznawać Bogu, ktory ieſt iſtotną mądrością, upokorzenia, boleści, y śmierć samę. To prawda, mowi Paweł Swięty 1. *Cor.* 1. że to ieſt szaleńſtwem dla tych, ktorzy na swoią godzą zgubę, lecz dla tych, ktorzy otrzymuią zbawienie, w tym nayznakomiciey wydaie ſię mądrość Boſka. Bo widząc Bog, że ten świat z całą mądrością swoią ludzką, nieuznał go w dziełach Boſkiey iego mądrości, chciał zbawić przez mniemane szaleńſtwo tych, ktorzy w poznanie ich wchodzili; pilnie albowiem roztrząsaiąc wielkie dzieło Wcielenia, z wszyſtkiemi iego chwalebnemi ſkutkami, znaydziemy w nim mądrość całę Boſką, y przyznamy z tymże Swiętym Pawłem, że Słowo Wcielone dane nam ieſt, aby ſię ſtało mądrością naszą, sprawiedliwością, poświęceniem y odkupieniem naszym.

MODLITWA
STRZELISTA.

Utinam disrumperes Cœlos & descenderes! Jsaiæ 6.

Ah Panie! gdybyś chciał otworzyć nieba y zſtąpić z nich.

NA TRZECI
CZWARTEK ADWENTU
DZIEN SKROMNOSCI
CWICZENIE.

POnieważ tu ieſt mowa o osobliwey ſkromności Nayświętszey Panny gdy z Aniołem rozmawiała, ktora ci za wzor ieſt wyſtawiona, przeto podaie ci ſię za ćwiczenie iak naydoſkonalsza ſkromność, ktora nie tylko na umiarkowaniu powierzchowności zawiſła, lecz zakłada ſtolicę swoią w rozumie, w sercu, y w duszy całey, upokarzaiąc ſię przez po-

dſe o sobie zdania, znieść nie może pochwał, bo ich ſię nie sądzi bydź godną; ćwiczyć ſię może w ſkromności, ktora z rozumu y serca ściąga ſię do weyrzenia, do słow, do ruszenia, do poſtury ciała, y do całey powierzchowności, pilnie ſtaray ſię o iak naywyższe podobieńſtwo do tey Panny Nayświętszey, ktora tak przedziwnym ieſt przykładem pokory y ſkromności.

UWAGA

O ſkromności wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Marya uſłyszawszy ſłowa od Anioła, pomieszana była niemi y myśliła coby to było za pozdrowienie. Luc. 1.

MArya Panna była naypokornieysza y nayczyſtsza z Panien, głęboka iey pokora, y nieporownana czyſtość prawdziwemi by-

były przyczynami iey pomieszania, a niewinne iey pomieszanie serca, ieſt widocznym ſkromności dowodem, ſkromność iey ieſt cnotą, ktorey ſię uczyć mamy, y w niey ſię ćwiczyć, ieżeli chcemy, żeby Bog w nas wielkie czynił rzeczy.

Marya ſię trwoży dla tego, że ieſt pokorna, y że pozdrowioną ieſt od Anioła, ktory ią wielbi y napełnia pochwałami, oddaiąc iey cześć iako wielowładney Pani swoiey, zawczasu ogłaszaiąc ią bydź Matką Boſką, nazywa ią pełną łaſki y błogosławioną między niewiaſtami, bo dusza prawdziwie pokorna y ſkromna, zawsze ſię miesza, gdy ią chwalą, wielbią, y ponieważ sądzi ſię być nikczemną oraz wszelkiey godną wzgardy, każda pochwała, nieznośna ieſt iey ſkromności, lubo tedy ma w sobie prawdziwe przymioty, ſkromność z pokornego pochodząca serca te przed nią ukrywa, y spra-

wu-

wuie pomieszanie nie tylko w sercu, ale y we wszyſtkich własnościach duszy, ktore ſię aż na twarzy iey okazuie, y wydaie ſię w ſłowach, albo raczey w iey milczeniu. Ten ieſt doſkonały wzor ſkromności, zapatruy ſię na niego, naśladuy go, ieżeli ſię chcesz ſtać przyiemnym Bogu.

Jakże sobie poſtąpiła w tym zatrwożeniu swoim Marya Panna? ktore czyniło godne widowiſko oczom Boſkim, y ktore sam Bog w niey sprawował? schroniła ſię wgląb swoiey nikczemności w milczeniu gdzie przerażona ſkromność iey nieporownanie cierpiała, a tam z natężeniem umyſłu o dziwney rozmowie Anielſkiey rozmyślaiąc, do ktorey, iako całey na pochwały iey dążącey, żadney w sobie nie upatrywała przyczyny, bo przez wielką w nim ſkromność, niegodną ſię ich sądziła, nie tylko prożną chwałą z odebranych pochwał nie unioſła ſię, ktore że iey

na-

należały, Bog tak osądził, ale ſtatecznie trwaiąc w przedſięwzięciu ſkromności, co raz więcey w sercu swoim z tym ſię oświadczała, że ſię znała być Boſką ſłużebnicą: *Ecce ancilla Domini.*

PUNKT DRUGI.

TRwoży ſię Marya rozmową Anioła, bo ieſt Panną czyſtszą nad Aniołow, ile że iey przepowiadał, iż ſię ſtać miała Matką, ta była druga pomieszania iey przyczyna, y powtorny dowod nieporownaney iey ſkromności, o iak ten przykład ſkromności ieſt użyteczny dla Panien Chrześciańſkich, y godzien ich uwagi.

Stawiay ią częſto przytomną w duchu tey niebieſkiey rozmowie Maryi z Aniołem Pańſkim, idź do szkoły tey Panny naymędrszey y nayczyścieyszey, nauczysz ſię tam ſkromności bardzo przyzwoitey, płci twoiey, nauczysz ſię nieprzeſtawać z ludźmi tylko z potrzeby, a za-

zawsze z boiaźnią, nie rozmawiać z niemi tylko z ostrożnością y nieodpowiadać im, tylko z skromnością, nie słuchać ich pochwał podchlebnych, tylko ze strachem. Głęboko wyrysuy na sercu twoim obraz Maryi z Gabryelem Swiętym rozmawiaiącey, chociaż był Aniołem od Boga posłanym; skromność iey weyrzeń, wymiar iey odpowiedzi, niespokoyność iey umysłu y pomieszanie niewinne iey serca, nauczą cię iak bydź masz zawsze w boiaźni y trwodze, choćbyś z Aniołami samemi rozmawiała.

Marya nayczystszą była z Panien wszystkich, a wysoka w niey miłość Panieństwa, od dziecinnych lat odłączyła ią od społeczeństwa świata, aby poświęciła Bogu w Kościele Panieństwo swoie, wnosząc sobie ztąd, że serce tak czyste iak iey było, nie mogło słuchać rozmowy o przyszłym Macierzyństwie, bez obrażenia iey skromności

ści, y bez wzniecenia w iey sercu Panieńſkim wewnętrznego, y taiemnego pomieszania, ktore aż na twarzy iey wydawało znaki niewinne wyrażaiące iey wſtyd y ſkromność.

Zezwala iednak na koniec Marya na Macierzyńſtwo Boſkie, bo Bog iey to przykazuie przez uſta tego Ducha niebieſkiego, zwłaszcza że upewnioną ieſt, iż będąc Matką, Panną być nie przeſtanie, y że tak wielka doſtoyność z pokorą w iey osobie mieścić ſię może, a oświadcza ſię z tym, iż ieſt ſłużebnicą Pańſką, pokazuie, iż ile ma ſkromności w sercu, tyle ma y poſłuszeńſtwa na roſkazy Boſkie.

POBUDKA.

PAnno Swięta, Matko przedziwna, ieſteś albowiem Panną, oraz y Matką, a ten ktorego Matką ieſteś, Bogiem ieſt, Stworcą nieba y ziemi, y Zbawicielem wszyſtkich ludzi. Stworzenie nad kto-

ktore żadne nigdy z Rąk Boſkich czyſtsze y doſkonalsze wyiść nie mogło, wielbię wielkość twoią, przenoszącą poięcie rozumu moiego, ale osobliwie szanuię pokorę twoią głęboką, y przedziwną ſkromność złączoną, z tak wielką doſtoynością, a lubo obiedwie te cnoty wielkie we mnie sprawuią podziwienie, pragnę atoli, ile ze mnie ieſt, ſkromność twoią naśladować y chcę ią odtąd mieć za wzor mego w doſkonałości poſtępku, bylem tylko wsparty był dzielną twoią opieką.

O Marya! pokora twoia głęboka złączona z nieporownaną czyſtością, były przyczyną pomieszania twego, gdy Anioł do ciebie mowił: abyś ſię ſtała Matką tego Boga wszechmogącego, ktory mieć chciał ciało z nayczyſtszey krwi twoiey ukształcone, chcąc go na zbawienie wszyſtkich użyć ludzi, ale w tym to zatrwożeniu tak Swiętym y pełnym taiemnicy ſkromność

two-

twoia nad Anielſką wygorowała, y ſtała ſię miłym w oczach Boſkich, wizerunkiem, ktorym podobało ſię przez wzgląd na nię, tudzież na pokorę y czyſtość twoię, uczynic Cię Matką swoią, iako też y wszyſtkich wiernych Chryſtusowych.

Uproś nam, o Matko nieporownana! u czci naygodnieyszego Syna twego, tę ſkromność tak potrzebną do sprawowania zbawienia naszego; niech ią pokora y czyſtość w sercu naszym układa, a z serca niech ſię rościąga na weyrzenia oczow naszych, na ſłowa uſt naszych, na sprawy rąk, na roſtropność wszyſtkich poſtępkow, y na wszyſtkie zwierzchne zmyſły nasze, abyśmy poſtępowali sobie z uczciwością y z uszanowaniem w obecności Boſkiey, buduiąc bliźniego, zaſługuiąc sobie na dobroć y opiekę twoią, a roznosząc po każdym mieyscu dobrą wonność Jezusową.

Zdania z Pisma S. y Oycow SS.

O SKROMNOSCI.

OWoce ſkromności są boiaźń Boża, bogactwa, chwała y życie. *Prov.* 22.

Niech będzie od wszyſtkich ludzi znana ſkromność wasza, bo bliſko ieſt Pan. *Phil.* 4.

Staray ſię uſilnie o nabycie ſkromności, będziesz z nią miał pokoy duszy, łaſkawość y łaſkę, pomiarkowanie, y oſtrożność w poſtępkach, y rozmowach twoich. *S. Ambr. de officiis L.* 7.

Osoba ſkromna mało mowi, y podług czasu, czoło iey ieſt wypogodzone, oczy spuszczone, roſtropność znaczące, twarz uspokoiona, a kroki poważne. *D. Auguſt. de Spir. & ani. c.* 4.

PUNKT O WCIELENIU

WSZECHMOCNY W SŁABOSCI.

SĄ ludzie możni na ziemi, ktorzy nad drugiemi panuią; ale ich możność pochodzi od Boga, ktory może ich z niey wyzuć, gdy mu ſię podoba. Moc ich ma zamiar swoy, y nie ieſt trwała, a że są grzesznikami częſtokroć źle tey władzy swoiey zażywaią.

Moc Boſka ieſt daleko insza, bo iemu ieſt tylko właściwa, mowi Prorok: *Poteſtas Dei eſt. Psal.* 61. Nierozerwanie ona ieſt z Boſką iego naturą zpoiona, y z niey wynika wszelka możność Boga na niebie y na ziemi; wszyſtko mu ieſt poddane na tym obszernym świata okrągu, y niemasz nic, czegoby dokazać nie mogł, przeto więc wszechmocnym ſię nazywa. Możność iego ieſt wieczna, bo iako nigdy początku nie miała, tak nigdy końca mieć nie będzie, mowi Daniel Prorok *Daniel.* 4. naoſta-

ſtatek, ponieważ ieſt złączona z naywyższą sprawiedliwością, nigdy żadna przywara znaleść ſię nie może w dopełnianiu iego wszechmocności.

Jednakże ten Bog wszechmocny ſtał ſię człowiekiem, poczyna życie swoie śmiertelne od dzieciństwa, iaka to ſłabość! kończy go na krzyżu, w tym znowu druga ſłabość wydaie ſię. *Crucifixus eſt ex infirmitate*, mowi Paweł Swięty 2. *Cor.* 13. ile razy oczy w niebo podniosę, widzę tam przez wiarę Boga wszechmocnego, Boga Stworcę, ktory iednym szczegulnie ſłowem z nikczemności wyprowadza duchy niebieſkie y ludzi, aby ich uczynił uczcicielami swemi, y to wszyſtko, co w tey obszerney świata zawiera ſię rozległości, wielbię poszanowaniem tak wszechmocnego Pana, y przeniknionym ieſtem boiaźnią adoruiąc go, ale też oczy spuścić muszę chcąc oglądać Dziecię na ſianie zło-

żo-

żone, wrzask dziecinny wydawaiące, y gdy samego tylko rozumu moiego pytam się, odpowiada mi: o to Dziecię, tak słabe iako y inne.

Lecz, gdy wzywam do rady wiarę moią, ta mi mowi: że to Dziecię iest Bogiem, y tymże Bogiem wszechmocnym, ktoregom dopiero czcił na tronie niebieskim, przyiął on na się słabość moię, przyodziewaiąc się ciałem moim, dla miłości, ktorą miał ku mnie. Zadziwiony tym cudem miłości, pytam sam siebie: czyliż to bydź może, żeby to dziecię tak słabe niemaiące żadney wymowy, było tym słowem Oyca Przedwiecznego, przez ktore wszystko się stało? żeby te rączki subtelne były sposobne do wywracania tronow naymożnieyszych mocarzow, y żeby władały życiem y śmiercią?

Tak iest, Bog to iest, chociaż tak słaby, y w tey samey słabości iaśnieie wszechmocność Jego. Ah poymuię

muię z Pawłem Swiętym 2. *Cor.* 1. że to, co ieſt ſłabego w Bogu, ieſt mocnieysze nad wszyſtkich ludzi; Poymuię, że więcey winien ieſtem ſłabości, niżeli mocy iego. Możność iego z nikczemności mię wyprowadziła, ſłabość iego z piekła mię wyrwała, a otworzyła mi niebo. Moc iego dała mi życie ciała, ſłabość iego dała mi życie duszy: o iakąż obowiązany ieſtem kochać go miłością?

MODLITWA
STRZELISTA.

Specie tua & pulchritudine tua, intende prospere, procede & regna Psalmo 44.

Zażyi Panie wdziękow piękności twoiey, pośpieszay ku nam, we wszyſtkim dokazuy, y przyidź panować nad nami.

NA DZIEN

16. GRUDNIA

Pierwszy z dziewięciu przed dniem Bożego Narodzenia

DZIEN WDZIĘCZNOSCI

Cwiczenie powszechne na te dziewięć dni.

OBchodź to Swięte dziewięciodniowe nabożeństwo z nową ducha gorącością, postępuy w pobożności, miłości, y w świątobliwych pragnieniach, im bliższym się bydź widzisz tego uszczęśliwiaiącego momentu odkupienia twego; łącz się z niektoremi Kościołami y z wielką liczbą wiernych, ktorzy obchodzą znamienitą pobożnością y nabożeństwem, te dziewięć dni taiemnicznych przybliżaiących nas ku wielkiemu dniu

zbawienia naszego, dla uczczenia dziewięciu mieśięcy, przez ktore nayświętszy Zbawiciel zamkniony zostawał w naygodnieyszym żywocie naydostoynieyszey Matki swoiey.

Chcąc wniść w umysł tego świętego nabożeństwa, oddasz każdego dnia szczegulny pokłon Chrystusowi w Betleemskiey złożonemu szopie; w pierwszy dzień z dziewiąciu, ktory iest dziśieyszy, oddasz pokłon rozumowi utaionemu w ciele dziecinnym czci naygodnieyszego Zbawiciela; drugiego dnia oddasz go sercu iego, trzeciego ustom, czwartego oczom, piątego rękom, szostego nogom iego, śiodmego iego ciału, osmego iego duszy, dziewiątego dnia Bostwu iego. Każdy dzień zakończysz przez pełen serdecznych westchnień wykład antyfon od litery o zaczynaiących śię, ktorych Kosciol zażywa na Nieszporach, co zamiast modlitw strzelistych w dniach prze-

szłych

szłych używanych służyć będzie, bo te tak sławne Antyfony nic innego nie są, tylko pragnienia y proźby Prorokow, ktore oni czynili oczekiwaiąc na przyiście Messyasza.

Cwiczenie szczegulne na dzień 16. *Grudnia.*

JAko ta Swięta Nowenna dziś się zaczyna na uczczenie pierwszego miesiąca brzemienia Maryi, y pierwszego owego momentu, ktorego mieszkać zaczęło Słowo Wcielone w czystym iey żywocie: tak zaczniey poświęcać dzień dzisieyszy Wcielonemu Słowu, zabawiay się serdecznemi uwagami nad tą głęboką taiemnicą, czyń duchowne rozmowy, iuż to z Aniołem Gabryelem, ktory przychodzi umawiać się z tą przeczystą Panną o naszym odkupieniu, zniewalaiąc ią do zezwolenia na Macierzyństwo Boskie, iuż z Maryą w ktorey się

poczyna, tego momentu Słowo Wcielone, bez utraty Panieńſtwa iey, iuż z Duchem Swiętym, który sprawuie sposobem niepoiętym y cale Boſkim, Wcielenie Syna Bożego, układaiąc mu ciało z nayczyſtszey krwi tey Panny, iuż z samym Chryſtusem poczętym, który bierze na ſiebie poſtać ciała naszego, chcąc ſię ſtać nam podobnym, y ziednać nam zbawienie.

Ale gdy dzień ten poświęciłeś wdzięczności, wnidź w wewnętrzne ułożenie tey Nayświętszey Panny, przypatruiąc ſię iey z podziwieniem y naśladuiąc ią w tey cnocie, iak tylko bowiem uczuła ſię bydź Matką Boſką, wychodzi do Elżbiety krewney swoiey, aby tam iawne uczyniła oświadczenie wdzięczności swoiey za Macierzyńſtwo Boſkie. Z iey wdzięcznością łącz dziſiay wdzięczność twoią y dziękuy Bogu pełnemu chwały y dobroci, że ſię dla zbawienia twego ſtać raczył człowie-

kiem,

kiem, a powtarzay te tak nayczęſtsze dziękczynienia oświadczenia przez przeciąg dnia dziſieyszego.

UWAGA.

O wdzięczności wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Wielbi dusza moia Pana, y rozradował ſię duch moy w Bogu Zbawicielu moim, bo weyrzał na pokorę ſługi swoiey. Luc. I.

UWaż że Elżbieta Swięta za przybyciem Maryi, bo znała y łaſkę, ktora ſię przez uſta iey wydawała, y Sprawcę łaſki, ktorego ta Matka Boſka w przeczyſtym swoim noſiła żywocie, a uczuwszy wyſkakiwanie Jana Chrzciciela w wnętrznościach swoich, pobudzona od Ducha Swiętego, ktorym dopiero co napełnioną zoſtała, zawołała: *Błogoſławionaś ty między* nic-

niewiastami, a zkądże mi to tak wielkie szczęście, że Matka Boga mego nawiedzać mię przychodzi?

Ta pochwała tak wyborna, ktora wywyższała Maryą nad wszystkie inne niewiasty, y nad wszelkie śmiertelne stworzenia, natychmiast z ust tey Matki Panny te przedziwne wyprowadziła pienia: *Magnificat*, ktore się składa z ustawicznego dziękczynienia, a w nim wszystkie słowa znayduiące się podług ich świątości wysoko ważone bydź powinny. Cała uniżaiąc się w przepaść podłości swoiey, samemu Bogu tę wszystkę chwałę oddaie, ktora iey od Anioła była przyznana, y nieogłasza wielkości y mocy Boga tylko, aby tym lepiey okazała podłość y nikczemność swoię, cudowny spor, daie się w niey widzieć między wielkością, a pokorą, między dobrodzieystwami y wdzięcznością, ktory łaska Boska ułatwia, nazywaią ią Matką Boga,

ga, a ona niechce bydź miana, tylko za służebnicę iego. Oświadcza się z dziękczynienia, że to Bog w niey wszystko uczynił, y wielbi świętość imienia iego, obszerność mocy iego, y wielkość iego miłosierdzia.

Masz znakomity wdzięczności przykład, naśladuy go, oddaway bezprzestanne dzięki Bogu za dobrodzieystwa iego, wyznaway z Maryą podłość y nikczemność twoię; czciy, wielbiy, y ogłaszay iak naysilniey moc y wielkość iego z podobną pokorą, tym sposobem wypłacać się będziesz temu nay wyższemu Dobroczyńcy, y zasłużysz na nowe łaski iego szczodrobliwości, ktorym on nie kładzie zamiaru względem serc napełnionych wdzięcznością.

PUNKT DRUGI.

UCzyń pilną nad tym uwagę, że wdzięczność iest długiem, iest cnotą, y ofiarą. Jest długiem,

kto-

ktoren na siebie bierzemy zaraz, iak tylko iakie odbieramy dobrodzieystwo, a przeto iest iedna niesprawiedliwość niewypłacać go, a druga ieszcze większa, nieuznawać go. Jest także cnotą, przez ktorą uznaiemy, że wszystkie dobra nasze od Boga pochodzą, y ktora pobudza nas, abyśmy się do niego mieli, iego chwalili y czynili mu dzięki z całey duszy, z całego serca naszego, całą siłą głosu y wszystkiemi dobremi uczynkami naszemi.

Taka była wdzięczność naydostoynieyszey Maryi, zaczyna upokarzać się, ogłaszać podłość swoię, y wyznawać się bydź winną wszechmocności y dobroci Boga tego wszystkiego, co się z nią stało, wszystek iey rozum zatapia się w poznawaniu Boskiego miłosierdzia, całe serce iey iest przerażone nayżywszą wdzięcznością. Całym głosem opowiada w tym przedziwnym pieniu dziękczynienia

nia, ktore głosząc wysławia, y chce ieszcze oświadczać wdzięczność swoią w dobrych uczynkach, rezolwuiąc się z pokorą na posługę Elżbiety krewney swoiey przez czas trzech miesięczny.

A kiedy wdzięczność iest długiem, czy wypłacałżeś się z niego Bogu, ktoremu winieneś wszystko co masz, y wszystko co iesteś? Jeżeli nie masz uwagi na to, abyś się mu wypłacał codziennie, niesprawiedliwym y niewdzięcznym iesteś, gdyż nie masz dnia, godziny, momentu, w ktorymbyś nie był winien Bogu wdzięczności za samo nawet utrzymywanie cię w iestestwie, do czego nie iest obligowany.

Czy wypełniaszże powinności tey cnoty tak, iakoś się obowiązał? rozum twoy czy pamięta o niey tak często iakby należało pamiętać? serce twoie czyli iestże nią przeniknione? czy poznaiesz tyle, ileś poznawać powinien usta-

wiczność dobrodzieystw Boskich? Czyli podczas nieprzypisuiesz tego dowcipowi twemu co od niego samego pochodzi? głos twoy czyliż wchodzi w zgodność z tą cnotą? Czy mowisz o niey dość często? Czy oddaiesz iey ofiarę chwały uznaiąc łaski y miłosierdzie, ktoreś iemu winien? miey na to iak naypilnieyszą uwagę.

POBUDKA

O Jako czuię niemożność y słabość moią o! nayukochańszy Zbawicielu, y niezmierną potrzebę pomocy twoiey, abym ci oddał, to dziękczynienie, ktore powinienem. Przynależałoby abym tyle Aktow zawdzięczania czynił, ilekroć razy odetchnę, gdyż dobroczynności twoie dla mnie są ustawiczne. Lecz ah! nigdym się dość z tak sprawiedliwey nieuiścił powinności. Pamięć moia zapomina dobrodzieystw twoich, umysł

moy

moy zbyt rosproszony niedość się do uważania ich przykłada, serce moie niewdzięczne ich, nieczuie; głos moy, niedość często oddaie ci ofiarę chwały, z żalem y zawstydzeniem wyznawaiąc nieczułość, moią niesprawiedliwość, y niewdzięczność. Wyprowadziłeś mię z nikczemności, winienem ci życie y iestność, a to życie całe na zawdzięczanie tobie poświęcićby mi należało. Dałeś mi życie łaski, przyodziałeś się ciałem moim, cierpiałeś y umarłeś dla wysłużenia mi życia chwały, zapomina o tym pamięć moia, rozum nie myśli o tym wcale; serce się nieporusza, a usta moie milczenie zachowuią, chociażby całe powinny się wysilać na ogłoszenie ci dziękczynienia. Wspomoż mię więc Panie, nie wzbudzay w pamięci moiey wierności, tylko dla tego, aby pamiętała na dobrodzieystwa twoie; żywości rozumowi memu niedaway tylko, na to, aby o nich

my-

myślił, tkliwości sercu nie pozwalay tylko dla tego, abym ie czuć mogł, a głosu mego mocą y siłą, nie wzmacniay, tylko aby cię wielbił.

Albo raczey, o moy Zbawicielu! przyimiy sam na siebie powinność wdzięczności moiey, bym mogł mowić z ufnością iako Prorok, Pan moy odda za mnie dzięki. *Dominus retribuet pro me.* Odday dziękczynienia za mnie Oycu twemu Niebieskiemu, odday ie sam sobie, za łaski ktorem ci winien.

Dałeś mi ciało twoie, krew, mękę, śmierć y zasługi twoie, dobro to nieskończonego szacunku, lubo iest z łaski twoiey, oddaię ci go Panie, na znak wdzięczności; czy możeszże go nie przyiąć.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

COż oddam Panu za wszystkie dobra, ktore mi uczynił. *Psal.* 115.

Od-

Oddawaycie Bogu dzięki za wszyſtko; bo Bog chce, abyście tak czynili w Chryſtuſie Panu *Thes.* 5.

Szczęśliwy ten ktory z uſiłowaniem pilnym, zbiera wszyſtkie łaſki świadczonemu, ktory ie sobie częſto przed oczyma wyſtawia y za nie uſtawiczne Bogu oddaie dzięki *S. Bernd: Serm.* 10. *in Cant.*

Dziękczynienie podnieca w sercach naszych ogień Boſkiey miłości, ściąga na nas przyiaźń Boſką y sposobi nas do odebrania większych łaſk. *D. Carht. in Epiſt. ad Col.*

PUNKT O WCIELENIU

CHWAŁA W ZELZYWOSCI

BOG tylko sam ieſt, właściwie mowiąc, prawdziwie chwalebny. Ten wykład nawet chwały, ktory iey dawać ſię zwykło mowiąc, że ona ieſt wyraźnym poznawaniem zacności złączonym z iey pochwałą, chwale Boſkiey nie przy-

przyſtoi , albowiem chwała nieza-wiſła od poznania , ani od pochwał nayokazalszych , bo wprzod niżeli rękaBoga wszechmocna wyprowa-dziła z nikczemności Aniołow y lu-dzi, nie był on ani znany, ani chwa-lony od nikogo , a iednakże nie mniey był chwały godnym.

Ten Bog chwały sam sobie był do-syć , sam ſiebie poznawał , sam ſie-bie kochał , sam ſiebie chwalił , y nieſkończone ztąd miał upodobanie, że mieszkał w wielkości swoiey, co ieſt własnością samego tylko Boga , był sam sobie , (mowi Tertulian) niebem , przybytkiem, czcicielem swoim, y wszyſtkim, y tey to chwa-ły , że nikomu nie pozwoli , z tym ſię oświadcza. Ukształcił rożne ſtworzenia , ktore uznały chwałę w oddawaniu mu czci y uwielbień , lecz te wszyſtkie raz wzięte w iſto-cie nic iey przydać y przyczynić nie mogą. Aniołowie wyśpiewu-ią ią w niebie , ludzie wyznawaią ią na ziemi , nieba nawet, chociaż nie-

nieczułe, ogłaszaią y opowiadaią ią. *Cæli enarrant gloriam Dei Psal.* 18.

Z tey chwały tak wielkiey podobało się Bogu w Taiemnicy Wcielenia uczynić ofiarę, y utaioną, a zamiast iey obrać sobie pogardę, upokorzenia y zelżywość, bo gdyby się to o iakim człowieku prawdzić mogło, że się urodził w staience y na słomie, że od dzieciństwa szukał go Krol na zabicie, że przepędził życie swoie w pogardzie, w obelgach y prześladowaniu, że wszystek lud y Radni miasta o śmierć iego nalegali; że zaboyca, buntownik, był nad niego przeniesiony, że na koniec umarł na szubienicy krzyżowey w pośrzod dwoch łotrow; czyliż mowić nie można, że ten człowiek urodził się, żył, y umarł, w naysromotnieyszey zelżywości? a przecię wszystko to ziściło się na Słowie Boskim Wcielonym, ktore nas kocha, y chce abyśmy go kochali,

a

a w ślady iego wstępowali , bo stały się chwalebnemi od tego momentu , iak nam ie utorowało , do czego nas zachęca Apostoł mowiąc o sobie , y o chrześcianach wieku swoiego : cierpliwi iesteśmy w obelgach , w więzieniach , w pośrzod sromoty y hańby , w pośrzod zelżywości y dobrey sławy. *Per infamiam & bonam famam* 2. *Cor.* 5. sam Chrystus (mowi S. Augustyn) znalazł chwałę swoię w hańbie, potrafił wyprowadzić wielkość swoię z upodlenia, pokora iego stała się mu wywyższeniem , a iego wzgardy ktore poniosł, są iego , y naszą chwałą.

Pokłon oddany rozumowi Dzieciątka Jezusa złożonego w Złobie.

CZci naygodnieyszy rozumie Jezusa moiego , wielbię cię , a nayserdecznieyszego y nayzupełnieyszego poszanowania , oddaię ci pokłony , zamkniętemu w ciałeczku

czku Dziecięcia Nowo-Narodzonego. O głębokości! o wysokości! o prepaści! mądrości y umieiętności twoiey! ktora że wyczerpana iest z samego żrzodła Bostwa twoiego, nic nad nie czystszego, nic doskonalszego być nie może. O nayświętszy rozumie tym większey czci godzien iesteś, żeś się z miłości ku mnie w tak szczupłym ciele ukryć raczył, ktore lubo wszystkie twoie zawiera światła, chcesz atoli tak nieumieiętnym pokazać się, iako y inne niemowlęta. O rozumie dziecinny Jezusa, gdybyś chciał, mogłbyś y w żłobie y zaraz przy wyiściu twoim z żywota Matki Nayświętszey, tak iaśnieć, iak potym zaiaśnieiesz w pośrzod nauczycielow, ktorzy nad głęboką twoią zadziwiać się będą mądrością. Ulecz niewiadomość moią, o żrzodło światłości! rozprosz ciemności moie, oświeć duszę moię, a oświecaiąc ią zapal ogniem twoiey Swiętey miłości, abym

cię poznawał y kochał z całego serca, w czaśie y w wieczności.

MODLITWA STRZELISTA.

Surge illuminare Jerusalem; quia venit lumen tuum, & gloria Domini super te orta est. Jsa. 60.

Powstań Jeruzalem, odbierz światłość; bo oto przychodzi światło twoie y chwała Pańska nad tobą wznośi śię. *Jsa.* 60.

NA DZIEN 17. GRUDNIA

DZIEN POSŁUSZENSTWA

CWICZENIE.

WNidź dziś w ułożenia duszy zupełnie posłuszney rozkazom Boskim, wypełniay ie z gorliwą chęcią, bądź pilny na głos Boga, a nie

niezawodnie będzie mowił do serca twego, ſkoro tylko obaczysz światło, idź zaraz, bo gdy zgaśnie, Bog iuż więcey nie będzie mowił. Naydoſtoynieyszą Maryą Matkę Boſką, bierz za wzor twoy, bądź tak posłuszny iak ona była natchnieniu; niech umyſł twoy y serce nieodſtępuią iey w tey podroży z miłości bliźniego podiętey, wpatruy ſię pilnie w iey wszyſtkie poſtępki, a ſtosuy do nich obyczaie twoie, gdy poznasz w nich wolą Pana Boga twoiego.

U W A G A

O Posłuszeńſtwie wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Marya natychmiaſt wyszła y poszła z ſkwapliwością ku gorom Judzkim do miaſta z Pokolenia Judy. Luc. 1.

RZecz godna uwagi, bo ſię tu wydaie ſtateczne posłuszeńſtwo

ku Bogu y dotrwanie doſkonałe w wykonaniu tey wielkiey cnoty. Jak tylko Marya pokazała ſię poſłuszną Bogu, mowiąc do Anioła. *Oto ia ſłużebnica Pańſka, niech mi ſię ſtanie według ſłowa twego*, zaraz ten pierwszy akt tak zupełnego poddania ſię Bożey woli nadgrodzony zoſtał nayznakomitszym, iaki tylko mogł bydź sposobem, gdyż natychmiaſt ſtała ſię Matką Boga.

Jak tylko zaś tenże Bog wziął ciało w nayczyſtszym Maryi żywocie, pobudza ią, aby szła nawiedzić krewną swoię Elżbietę, częścią dla ogłaszania iey tak wielkiey nowiny, częścią dla przynieſienia łaſki, y samego sprawcy łaſki Janowi Chrzcicielowi ieszcze w iey żywocie zoſtaiącemu, temu rozkazowi poſłuszna Marya zaraz wybiera ſię w drogę. Z tak pilnie wykonanego poſłuszeńſtwa Maryi czyń dwa wnioſki, y bierz dwie nauki, pierwsza: że Bog zawsze nadgradzał poſłuszeńſtwo przedziwnym

spo-

sposobem, ktore on nie za pospolitą poczyta cnotę, ale za hołd, ktory należy naywyższemu iego panowaniu y za ofiarę przenoszącą w zasłudze y nierownie przyiemnieyszą, niżeli były wszystkie starego zakonu ofiary, iako to sam świadczy przez usta Samuela Proroka: *melior est obedientia quam victimæ* 1. *Reg.* 15. bo w tamtym bydlęce mięsiwa ofiarowano, w tey zaś samego siebie człowiek ofiaruie.

Posłuszeństwo Abrahama licznym pokoleniem nadgrodzone zostało, y przez nie stał się godnym bydź iednym z Przodkow Chrystusa, a Maryi posłuszeństwo zasłużyło, że się stała Matką Jego.

Powtore masz sobie wnosić z posłuszeństwa Maryi, że niedosyć iest bydź raz posłusznym Panu, ale w tym posłuszeństwie dotrwać trzeba aż do śmierci, iako uczyniła ta Matka Boska, y nayukochańszy Syn Jey; ktory raczey obrał utracić życie, niżeli posłuszeństwo.

Jle

Jle że Bog Wszechmogący będąc zawsze wielowładnym Panem naszym, ma zawsze Prawo rozkazywania nam, a do nas należy bydź mu posłusznemi każdego momentu życia naszego. Bądźmy więc stałemi w posłuszeństwie aż do końca, ieżeli obiecaną nadgrodę pozyskać pragniemy.

PUNKT DRUGI.

Poszła Marya z skwapliwością na Gory Judzkie. Luc. 1.

UWaż tu ieszcze dwie znaczne rzeczy zamykaiące się w tych dwoch słowach Ewangelii. Jednę w tym słowie: *z skwapliwością*, drugą w tym: *na gory*. Pierwsze słowo znaczy prędkość w posłuszeństwie, drugie odwagę do zwyciężenia zachodzących trudności.

Jak tylko Marya poznała wolą Bożą, tak zaraz się kwapi, o czym znać daie Ewangelia tym słowem: *cum festinatione*, to iest że posłu-

szeń-

ſzeńſtwo Jey, zwłoki mieć niechciało, duſza prawdziwie poſłuſzna, (mowi Bernard Swięty ;) przyimuie rozkaz Boſki y Przełożonych ſwoich do właſnego ſerca ſwego, wſzelkie uwagi oddala, ktoreby przyiść mogły z ſtrony dotkliwości, prożney chwały, albo względu ludzkiego, kocha ſię w poſłuſzeńſtwie, bo w nim znayduie zupełne ſwoie beſpieczeńſtwo, y ſumnienia ſpokoyność.

Ta miłość rozciąga ſię, do przykazu iey uczynionego, y do rzeczy rozkazaney, za wyſtępekby ſobie poczytała każde opoźnienie. Ledwie co ma ſobie dany rozkaz; zaraz go, że tak rzekę, chwyta y wykonywa, ucho ma zawsze pilne, oczy otwarte, ięzyk do mowienia gotowy, ręce do pracowania, a nogi do chodzenia, iak prędko tylko BOG zawoła.

Procz tego, poſłuſzeńſtwo powinno ieſzcze bydź odważne na wſzyſtko, nawet na to co ſię zdaie

być

być niepodobnym, takie było w Maryi Pannie, nie mogło bydź nadwątlone ani przykrością gor, ani zbytecznym pod ten czas upałem, ani młodością Jey wieku, ani słabością Jey przyrodzenia, ani trudnością drogi.

O iak to przyiemny widok! widzieć tę młodą Pannę ledwie z dzieciństwa wyszłą, odważnie idącą przez puszcze y gory pod czas niezmiernych upałow! Jak przykrą y iak nieznośną rzeczą wydawać się musiało mocno dogrzewaiące słońce płci delikatney Panienki, ktora od trzech lat życia swoiego aż dotąd zawsze przebywaiąc w Kościele, pierwszy raz w tę puściła się drogę, ale w posłuszeństwie znalazła sposob umacniaiący ią w słabości, albowiem rzecz pewna iest, że kto skwapliwie y z odwagą wypełnia posłuszeństwo, w niczym nie upatruie trudności.

POBUDKA.

O Godne poważenia, y Swięte posłuszeństwo! (woła Augustyn Swięty) zbawienie dusz naszych y bespieczeństwo sumnienia naszego sprawuiesz, strażniczką iesteś cnot naszych, zamykasz nam piekło a otwierasz Niebo; iesteś dziełem wiary, doświadczeniem nadziei, dowodem miłości y szlachetnym rodzaiem Męczeństwa, nad ktore nie iesteś niższe ani w zasłudze, ani w nadgrodzie, y przynosisz nam chwalebne nad czartem, światem, y nad nami samemi zwycięstwo.

Tak wspaniała y prawdziwa tey cnoty pochwała, okrywa mię zawstydzeniem y przenika mnie żalem, gdy na moie wspomnę nieposłuszeństwa; samo imię Chrześcianina, ktore na sobie noszę, niepowinnożby mię do posłuszeństwa zniewolić, kiedy mam w nim poprzednika wielowładnego Pana, Prawodawcę, Zbawiciela Chrystu-

sa,

ſa, ktory ſię ſtał poſłuſznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey ?

Chociaż ieſteś Bogiem, o moy Jezu! upokorzyłeś ſię, (mowi Paweł Swięty) y ta przedziwna pokora, ktora ci nie była przyzwoitą, pociągnęła cię do poſłuſzeńſtwa Oycu twemu Niebieſkiemu, acz we wſzyſtkim Jemu rowny ieſteś, a to dla tego, żeś mnie ukochał, a ia aż nadto częſto ſtałem ſię niepoſłuſzny rozkazom twoim, chociaż doſyć wolą twoię przenikałem, y poznawałem pożytki, iakiebym mogł z poſłuſzeńſtwa mego odnieść w życiu y wieczności; albo ieżeli ſię pod czas poſłuſznym pokazałem, czyniłem to z tylokrotnym odkładaniem, y z takim niedbalſtwem, że poſłuſzeńſtwo moie całe do twego nie było podobne y niemogło ci bydź przyiemne.

Naucz mię Panie, abym mogł bydź poſłuſzny, tak iako ty poſłuszny byłeś; utrzymyway zbuntowania woli moiey y racz mi ie odpuścić, podday ro-

rozum moy, obudź ospałość moię, pociągnii wolą moię do pełnienia zawsze twoiey, a zapal we mnie świętą żądzą czynienia woli twoiey aż do śmierci.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O POSŁUSZENSTWIE.

CZłowiek posłuszny będzie miał prawo opowiadania zwycięstw swoich: *Prov.* 21.

Chrystus upokorzył się sam, staiąc się posłusznym aż do śmierci krzyżowey, y dla tego wyniosł go BOG, y dał mu Jmię nad wszystkie Imiona: *Philip:* 2.

Ani zabawienie się pobożną sprawą, ani spokoyność w zachwyceniu, ani wylanie łez pokutnych, nie mogą uwalniać od posłuszeństwa: *S. Bernar: in Sermone.*

O iak mało iest Chrześcian ktorychby posłuszeństwo tak było doskonałe, y ktorzyby tak z woli swoiey się wyzuli, aby nie zachowali

żadney właſności nad ſwoim ſercem, aby uſtawnie byli pilni nie około tego, co oni chcą, ale co Bog po nich wyciąga. *S. Bern: Ser: 2. de Convent.*

PUNKT O WCIELENIU

WOLNOSC W NIEWOLI.

POnieważ Bog ieſt iſtotą nikomu niepodległą z natury ſwoiey Boſkiey, a wola iego ieſt pierwſzym poruſzeniem wſzyſtkich woli ſtworzonych, nietylko ieſt przez ſiebie ſamego wolny, lecz ieſt ieſzcze wynalazcą y początkiem wſzelkiey wolności. Aniołowie y ludzie wolnemi ſtworzeni byli; to pewna, ale wolność ich była łaſką im niepowinną, y udzieleniem czyli uczęſtnictwem wolności Boſkiey, a wolność Boſka do Jego przywiązana ieſt iſtoty. Wielu z nich złe zażyli tey pozwoloney ſobie wolności, ale że wolność Boſka z ſprawiedliwością iego ieſt nierozdzielnie złą-

czo-

czona, nie może chcieć tylko tego, co dobrym ieſt, może wſzyſtko co chce, a to co chce ieſt święte.

Przez Akt tey Nayświętſzey woli ſkłoniony miłością ſwoią ku ludziom Syn Boſki, ſtał ſię człowiekiem, y przyſzedł aby uczynił ofiarę wolności ſwoiey, poddaiąc ſię wſzelkim nędzom człowieczeńſtwa oprocz tylko grzechu. Rzecz pewna, że Syn Boſki nieutracił nigdy, ani mogł utracać gruntu wolności ſwoiey, ale dobrowolnie utracił właściwość tey Boſkiey wolności, iey używanie, y wſzelki zaſzczyt, ktoren z niey mogł odnieść, biorąc poſtać grzeſznika, niewolnika, y ſługi. Jdźmy Duchem do żłobu, obaczemy tam Dziecię wſzyſtkiemu poddane, wſzyſtkiemu podległe, iako y inne dzieci; Rozum iego, w ktorym ſą wſzyſtkie ſkarby mądrości y umiejętności Boſkiey, ſam ſobie odiął wolność ukazania ſię tym czym ieſt; Serce iego ktore ieſt celem y Sto-

licą

licą Bołkiey miłości, łamo łię wdało w niemożność wydania całey iałności tych płomieni, ma ułta ale nie może mowić; ręce, ale niemoże czynić; nogi, ale chodzić niemoże.

Jednym łłowem, ten czci naygodnieyłzy Zbawiciel, będzie przez łwoie wybranie w połtaći łługi, a będzie nim aż do śmierci; *formam łervi accipiens.* Szczęśliwe y włpaniałe łłużebnictwo! Szacowna y pożyteczna niewola! gdyż iey nie wziął pozoru y upokorzenia, tylko aby nas uwolnił z łromotney niewoli grzechu, y dał nam prawdziwą wolność Synow Bołkich; to w nas dwie pobudki wzniecić powinno, miłość dla wybawiciela ktory potargał więzy nałze, nienawiść y obrzydzenie niewoli grzechowey.

Wykład obłzernieyłzy Antyfony.

O Mądrośći Bołka! Mądrości wieczna! Mądrości niełtworzona;

kto-

ktoraś wyszła z Ducha, z serca y ust Naywyższego! z Ducha Jego, abyś poznała y przewidziała rzeczy naydalsze y uskuteczniła naymniey spodziewane; z serca iego, aby cię zasmakowano, aby ukochane były od ludzi sposoby, ktorych zażywasz, do wykonywania niedościgłych wyrokow twoich: z ust, aby wyznaczono wolą twoię ludziom y słuchano ciebie z uczczeniem; Mądrości! ktorą umiesz od iednego do drugiego z dzielnością dosiągnąć końca zwyciężaiąc wszelkie przeszkody, rządząc nieporownaną łaskawością we wszystkim, pozyskuiesz serca naydziksze, y nayprzewrotnieysze. Przyidź, naucz nas; Przyidź ukazać nam ścieszki rostropności, do zaprowadzenia nas bespiecznie na drogę Zbawienia.

Pokłon Serca czci naygodnieyſzego Jezusa złożonego w żłobie.

SErce nayzacznieyſze Jezuſa mego! iedyny celu wſzyſtkich pieszczot moich, meto naywybornieysza wszyſtkich moich pragnień! w ktorym iuż ſię tyle taiemnic miłości odprawiło od tych czas, iak cię Duch Swięty ukształcił z nayczyſtszey krwi y w przeciągu czasu dziewięciu Mieſięcy w ktorych byłeś zamkniony w niezmazanym iey żywocie. Oddaię ci z serca mego wszyſtkie naygłębszego uczczenia nayserdecznieysze pokłony. Zaciśnione ieſteś w pierſiach niemowlęcia ukrywaiącego nam zapały twoie; przecięż goreiesz miłością niepoiętą ku Oycu twemu, y niezliczone iemu oddaiesz pokłony y uczczenia, ktore nieſkończoney są ceny. Pałasz także y dla ludzi miłością, kiedy przychodzisz ofiarować ſiebie dla

ich

ich zbawienia. Łączę ſię do niey z całego serca mego y na czas y na wieczność.

NA DZIEN
18. GRUDNIA
DZIEN POKUTY
CWICZENIE.

PO obudzeniu twoim, oddawszy cześć Bogu, pod tytułem Boga miłoſiernego, zaczniy dzień przez akt żalu żeś go obraził. Przyodziey ſię Duchem pokuty, uczyń uwagę, iako Jzaiasz Prorok, nad grzechami przeszłych lat twoich w gorżkości serca twego. Oddal ſię dziś cale od wszelkich zabaw wesołych y uciech; Odłącz ſię, umartwiy, ukarz ſiebie, czyń wszyſtko y przyimuy w duchu pokuty, wykonyway iey akty wynikaiące z serca, y powtarzay częſtokroć do Boga z Prorokiem: Panie, ser-

cem ſkruszonym y upokorzonym nie wzgardzisz. *Cor contritum & humiliatum Deus non despicies.*

U W A G A.

O Pokucie wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Pan dał ſłyszeć głos swoy Janowi Synowi Zacharyasza na Puszczy. Luc. 7.

ROzważay mocną uſilnością te dziwne poprzedzenia, ktore dość wyznaczaią, o iak znaczną tu rzecz idzie. Bo ktoż tu daie ſłyszeć głos swoy? Bog sam, ktory czci naygodnieysze uſta swoie otwiera, ogłaszaiąc wolą swoię, y uſtanawiaiąc na nowo owe znamienite o pokucie przykazanie, iuż prawie zapomniane, iako iedyny sposob do przeiednania gniewu iego, y do godnego przygotowa-

wania nas na iego przyiście. Do kogoż ſię obraca to ſłowo Boſkie? do Jana, ktorego wybiera za odgłos swoy, y ktory tym godnieyszy był do opowiadania Chrztu pokuty, im pilniey sam od dziecinnych lat w niey z osobliwszą ćwiczył ſię oſtrością, zaraz w dziecinnym wieku wypowiadaiąc ſtraszną woynę zmyślności, prowadząc życie przeciwne delikatności ciała y nie żyiąc tylko miodem leśnym y szarańczą.

Lecz gdzież był Jan Chrzciciel pod ten czas, gdy ten głos Boſki uſłyszał? był na puszczy, kędy całe życie swoie trawił, gotuiąc ſię do tego urzędu; także y do serc naszych w ten czas ſkutecznie Bog mowi, gdy ſię osobnością bawiemy, albowiem znayduie ie nieroztargnione przez to, co oczy widzą y uszy ſłyszą, w osobności naybeśpiecznieysza pokuta, bo tam uniknąć można narażenia ſię na niebeśpieczeńſtwa, rozerwania my-

śli, y łatwiey być można wewnętrznie zebranym, od względow ludzkich dalekim, same tylko oczy Boſkie maiąc za świadki łzow swoich, y uczynkow pokuty,

Oddal ſię od światowych wspołeczności, bądź pilny na głos Boga, y iego poprzednika, przysposabiay serce twoie przez pokutę, na przybliżaiące ſię nadzieie Jezusa, uczyń proſte y pogładzone drogi, ktoremi ma przyiść, aby cię nawiedził.

PUNKT DRUGI.

Jan Chrzciciel przyszedł do całego kraiu Jordanu opowiadaiąc Chrzeſt pokuty. Luc. 3.

OTworz ucho serca twego, a ſłuchay z pilnością wyroku na puszczy brzmiącego. Głos wielkiego Poprzedzieiela ſłyszeć ſię daie, iuż nie tylko w okolicach Jordanu, ale w całym Kościele, pociągaiący Chrześcian do czynienia poku-

kuty, a czynienia iey dobrze, dla uniknienia ſtraszney zemſty Boſkiey.

Porownay pokutę ktorąś dotąd czynił, z pokutą Jana Chrzciciela, y z tą ktorą po nim naſtępuiący Swięci Pańscy czynili, dla tego on ią nazywa Chrztem, bo potrzeba, aby tak obmywała grzesznika, żeby w nim żadney zmazy nie zoſtało, ktoraby ſię mogła niepodobać oczom Boſkim. Auguſtyn *S. de doctr. Chriſt.* nazywa ią szczerym żalem, y prawdziwą serca goryczą. S. Bazyli *lib. Hexamer.* zowie ią uczynkiem sprawiedliwości y nadgrodzeniem obrazy przeciwko Bogu popełnioney. Chryzoſtom Swięty nazywa ią gniewem świętym, y sprawiedliwą zemſtą złączoną z nienawiścią, wyrzeczeniem ſię y obrzydzeniem grzechu. A Tomasz Swięty mowi, iż ona ieſt cnotą całowite grzechu wykorzenienie sprawuiącą, dosyć uczynieniem zupełnym sprawiedliwości

Bo-

Boſkiey, y zupełnym odnowieniem grzesznika.

Roztrząśniy teraz, ieżeli do tych wyobrażeń przez Oycow Swiętych uczynionych, podobna ieſt pokuta twoia; ieżeli ſię kochasz w rzetelności, muſisz przyznać, że iey na wielu z tych zbywa przymiotach ktore przydać powinieneś. Pytay częſto ſiebie samego czyli zupełnie byłeś obmyty tym Chrztem powtornym, czyli serce twoie było przeniknione żywym żalem, y napoione zbawienną goryczą? czyli pokuta twoia może bydź nazwana ſłusznym nadgrodzeniem? y czyli dość uczyniłeś sprawiedliwości Boſkiey tym karaniem, ktoreś sobie zadawał? czyli miałeś obrzydzenie, nienawiść, y wyrzeczenie ſię grzechu? czyli wykonywałeś nad sobą doſtateczną zemſtę dla uchronienia ſię mściwey Ręki Boſkiey. Na koniec, czyli z gruntu wykorzeniłeś z ſiebie y grzech,

y chęć

y chęć do grzechu ? pilnie roztrząsay to wszyſtko płacz, poprawę poſtanow.

POBUDKA

PRzyłącz ſię o duszo moia ! do tego Swiętego Jzraelitow towarzyſtwa, ktorzy iść maią za Janem Chrzcicielem na puszczą, aby ſłuchali z uſt iego ſłow życia, y aby odebrali z rąk iego Chrzeſt pokuty, na przygotowanie ſię do przyięcia Odkupiciela. Lecz o Boże moy ! iuż przez szczegulne miłoſierdzie twoie uczeſtnikiem uczyniłeś mnie Chrztu nieſkończenie wspanialszego y ſkutecznieyszego, ktory zgładził grzech moy, pozyſkał mi łaſkę twoią y uczynił mię dziedzicem Kroleſtwa twego. Ale czyliż dochowałem tey łaſki na Chrzcie Swiętym przyiętey ? o iak wiele razy uciekać ſię muſiałem do Chrztu pokuty, dla odzyſkania utraconey łaſki ? a czyliż

so-

sobie tylko podchlebiać mogę ? żem ią odzyſkał ?

Proszę cię, o moy nayświętszy Zbawicielu ! o ten prawdziwy Chrzeſt pokuty, ktoryby mię zupełnie y na zawsze z tobą poiednał, o ten Chrzeſt wody, lecz wody łzow moich, ktoryby mię iak naylepiey obmył z nieprawości moich, chociażby ſię w nich wszyſtka gorycz Hysopu miała znaydować, ktorego pragnął pokutuiący Prorok. Ochrzciey mię procz tego Chrztem Ducha twego, ktory ieſt Duchem światłości y świątobliwości, obiecanym nam przez twoiego Poprzednika, aby mię na drogę zbawienia zaprowadził, y abym nieuſtannie szedł za powodem iego natchnienia, Ochrzciy mię Chrztem ognia Boſkiey twey miłości, ktoryby oczyścił serce moie, ze wszyſtkich zmaz iego, y zapalił go nayświętszemi swemi płomieniami, abym nigdy żadnym innym iuż niegorzał zapałem, ze-

zwa-

zwalam y na to, o Panie moy! abym szedł przez Chrzest krwi dla dosyć uczynienia za grzechy moie, dałeś mi wszystkę krew twoię dla otworzenia mi przez nię nieba, nic zatym słusznieyszego nadto, iako żebym wszystkę krew moię tobie poświęcił.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O POKUCIE.

CZyńcie Pokutę bo blisko iest Krolestwo Boże. *Math.* 4.

Czyńcie godne owoce pokuty. *Luc.* 3.

Dwie rzeczy tylko pewną czynią pokutę, nienawiść grzechu, y miłość Boga. *S. Aug. Serm.* 3. *de Nativ. Dei.*

Ten ktory prawdziwie iest pokutuiący, nieprzestrasza się tym co pokuta ma naysurowszego, z radością wszystko przyimuię y nigdy sobie nie folguie. *S. Gregor. lib. moral.*

PUNKT

PUNKT O WCIELENIU
NIEWINNY POKUTUIĄCY.

NIewinność, ktora między ludźmi rzadkim y szacownym iest skarbem, nieznayduie się tylko w niektorych duszach wybranych, ktorzy na Chrzcie Swiętym wziętą zachowali łaskę, ta z strony Boga iest łaską, a z strony człowieka iest cnotą, odważną na wszelkie doświadczenia skłonności y pokus. Niewinność w Bogu iest własnością Boskiey iego natury, ktora grzech ma w naywyższey nienawiści, człowiek niewinny może zgrzeszyć, bo iest ułomny, y pożądliwość iego czyni go skłonnym do grzechu, o sprawiedliwym nawet, mowi Duch Swięty, że siedmkroć na dzień upada. Lecz Bog z natury swoiey iest bezgrzeszny, y gdyby mogł zgrzeszyć, nie byłby Bogiem, a ta niemożność grzeszenia, czyni iego chwałę. Zaczym gdy człowiek by też nay-

do-

dofkonalszy, może zgrzeszyć, y codzień win chociaż lekkich dopuścić się, nie iest zupełnie niewinnym, przeto obowiązany iest, do czynienia pokuty.

Lubo tedy sam tylko Bog iest bezgrzeszny, y sam dziedziczy nieskończenie doskonałą niewinność, przecięż ludzi grzesznych ukochał, bo oni są dziełem rąk iego, a przy stworzeniu, obraz swoy na nich wyraził. Y dla tey to miłości stał się człowiekiem, przyiął na siebie ludzkie podobieństwo, dawszy im swoie, a biorąc człowieka naturę bez utraty bezgrzeszności swoiey, podiął się, zadosyć czynić za nich sprawiedliwości Boga Oyca swoiego, y tak cudem miłości złączył pokutę naysurowszą z naydoskonalszą y naywyższą niewinnością swoią.

Grzech człowieka na wieczną zasłużył był pokutę, bo że iest obrazą Maiestatu nieskończonego, znaydowała się w nim złość, można mo-

wić,

wić, nieſkończona, przychodzi Chryſtus, aby go uwolnił od tey wieczney pokuty, byleby tylko człowiek grzeszny przyiął y zadał sobie doczesną pokutę, y ten Bog człowiek tyle przydaie iey wagi y szacunku, że przez nię szczęśliwa ſtać ſię może zamiana wieczności w doczesność, albowiem sam do niey pobudza przez łaſkę, y łączy ią z męką swoią, y z swoim zadość czynieniem, ktore nieporownanego ieſt szacunku.

Całe życie Chryſtusa było uſtawiczną y nayoſtrzeyszą pokutą, zaczął ią iak tylko przyszedł na świat, rodząc ſię w ſtaience ubogiey cierpiąc wygnanie, y żyiąc od czasu narodzenia w opuszczeniu od wszyſtkich, podaiąc ſię na prace, niewolą, upokorzenia, katownie nayokrutnieysze, y na śmierć nayhaniebnieyszą y okropną. Łącz pokuty twoie z iego pokutą całą, ią porzuca tobie, bo cię kocha.

Wy-

Wykład obszernieyszy na Antyfonę.

O ADONAY.

O Naywielowładnieyszy Panie Krolu Krolow! Rządzco nieba y ziemi, y Przewodniku domu Jzraela, do ziemi obiecaney, ktora była wyobrażeniem niebieſkiego dziedzictwa, co nam wyſłużyłeś wylaniem krwi twoiey? y dokąd nas prowadzisz przez łaſkę twoią, pokazałeś ſię Moyżeszowi w krzaku ogniſtym, dałeś mu prawo całe Swięte na gorze Synai, ktore tylko przygotowaniem było do Prawa łaſki; Prawo Swięte, ktore zapisać chciałeś na gruncie serc naszych w nowym przymierzu, ktoreś z nami uczynić raczył przyidź o uboſtwiony Prawodawco! gotowi ieſteśmy do przyięcia go, przyidź z całą potęgą ramienia twego, dla uwolnienia nas od śmierci, grzechu y piekła.

Po-

Pokłon czci naygodnieyszym Ustom Jezusowym w żłobie.

USta uboſtwione y niemowlęce Nayświętszego Zbawiciela mojego, żrzodło nayczyſtszych roſkoszy; Wargi poświęcone, na ktorych wszyſtkie wylane są łaſki, ktoreście przez Prorokow mowiły, y ktore nie ieſteście przez Ducha Swiętego ukształcone, tylko na to, abyście wydawały wyroki mądrości y Praw Swiętych czyniących szczęśliwość y pewność tych, co ie ſłuchaią y pełnią, y abyście tym wszyſtkim, ktorzy ſię do was uciekać będą, dawały świadectwa dobroci y przychylności serca, y wyroki łaſkawe życia y odpuszczenia. Czczę was w żywocie Przenaydoſtoynieyszey Matki, gdzie surowe zachowuiecie milczenie, y w żłobie, w ktorym nie odzywacie ſię tylko płaczem dziecinnym; Uſta nayszacownieysze, poświęć-

cie-

cie uſta moie, aby ſię odtąd nie zabawiały tylko wyſławianiem miłoſierdzia naydroższego Zbawiciela swoiego. Uczyń ie godne, o Boże moy! przybliżenia ſię z poszanowaniem y z czyſtością do uſt twoich, abym mowić mogł tobie z taką ufnością, iak oblubienica w świętych pieniach, niechay niebieſki moy oblubieniec da mi pocałowanie pocałowaniem Uſt swoich. *Osculetur me, osculo oris sui.*

NA DZIEN 19. GRUDNIA DZIEN ODPUSZCZENIA CWICZENIE.

POnieważ odpuszczenie grzechow, ktore ieſt owocem, końcem, y ſkutkiem nieomylnym tey pokuty, ktorą Jan Chrzciciel z taką opowiadał dzielnością, przynoſi ubłaganie Boga, zaczniy dzień dziſiey-

ſieyszy czyniąc one pokorne proźby do Boga, przez te ſłowa modlitwy Pańſkiey. *Panie odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom*; Powtarzay często tę proźbę, y czyń z niey dziś ſtrzeliſte weſtchnienia twoie, ale ieżeli chcesz, aby ſkutecznie wyſłuchana była, przyłączay do niey ilekroć ią uczynisz, mocne uczucie żalu, z wyrzeczeniem ſię grzechow twoich, y z szczerym pragnieniem otrzymania tego odpuszczenia.

UWAGA

O odpuszczeniu grzechow, wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Jan Chrzciciel przyszedł do całego kraiu około Jordanu, opowiadaiąc Chrzeſt pokuty, dla odpuszczenia grzechow. Luc. 4.

TEn przedziwny Poprzednik Pańſki był mocno przekonany, że przy-

przybywa ochoty do podięcia śię prac nayuciążliwszych, gdy iest pewność, że obficie nadgrodzone będą, y że Chrześcianin idący za powodem wiary, powinien odważnie poddawać śię ćwiczeniom nayostrzeyszey y naypracowitszey pokuty, ponieważ ma pewność obiecywania sobie, że po niey nastąpi odpuszczenie iego grzechow, ieżeli ią, nic śię nieochraniaiąc, szczerze wykonywać będzie dla tey więc przyczyny opowiadał Żydom Chrzest pokuty; ta pobudka ciebie także zniewolić powinna, y przekonać wszystkie przeszkody, ktoreby wynikać mogły z strony twoiey dotkliwości, z twego niedbalstwa, lub z względow ludzkich, y iść za iey przewodnią powinieneś, ieżeli chcesz ubeśpieczyć zbawienie twoie.

Mow więc sam do śiebie: iestem grzesznikiem, obraziłem Boga mego, zaciągnąłem gniew iego, nienawiść, y niełaskę; mam przy-

czynę obawiania się, abym nie poniosł szkody naywiększey, ktora być może z utraty nieba, y oddalenia mnie od niego, szkody ktora o wieczne przyprawia męki. Mam pewność o tym z słow Jana Chrzciciela, potwierdzonych potym dowodniey przez samego Chrystusa, że ieżeli czynić będę pokutę, tak iako mi iest przykazano, grzech moy odpuszczony mi będzie, y że dobra nieskończone zyskam, ktore z tego odpuszczenia wynikną, to iest poiednanie moie z Bogiem, łaskę iego, miłość iego, uwolnienie mnie od piekła, y prawo dochodzenia niebieskiego dziedzictwa, ktore mię wiecznie uszczęśliwionym w odziedziczeniu Boga uczyni.

Jeźlibym pokuty czynić niechciał, przy takich pobudkach pobudzaiących mnie do niey, ktore są nad inne wszystkie, iakie nie tylko wiara podać może, naymocnieysze, byłaby to ślepota mo-

ia

ia, nieodpuszczona zapamiętałość, y grzech przeciwko Duchowi Swiętemu y musiałoby się o mnie prawdzić: że wcale zaniedbałem sprawy zbawienia moiego, tudzież że męka y śmierć Jezusowa w ktorych powinienem mieć nadzieię odpuszczenia grzechow moich, stałyby mnie się niepożytecznemi. Ah! niestetyż! nacożby mi to wyszło!

PUNKT DRUGI.

JEst rzecz godna uwagi, iż Chrzest Jana Swiętego nie mogł przynieść odpuszczenia grzechow, ale tylko mogł go obiecywać, a przez pokutę przysposabiać do niego słuchaczow iego, pokiby nie przyszedł Chrystus, ktory miał ziednać y otrzymać skutecznie toż odpuszczenie, męką y śmiercią swoią: z tey więc przyczyny mowić się może o Kapłanach Prawa nowego, że więcey maią mocy, niż ten wielki Poprzedziciel, bo będąc

dąc przyodziani władzą Chrystusową, ktorego na sobie wyrażaią, maią prawo użyczania tego odpuszczenia, y mogą nas czynić uczestnikami zasług y krwi Zbawiciela Pana, iak mocna pobudka do pozyskania sobie tak wielkiego dobra! niezaniedbywayże go.

Dla tym większey ieszcze pobudki, uczyń uwagę nad rożnemi imionami, ktoremi w Piśmie Swiętym wyrażone iest grzechow odpuszczenie. Ta łaska nazywa się nayprzod darowaniem winy względem obrazy uczynioney Bogu, przez grzech, ktoren bywa odpuszczony, zowie się także uzdrowieniem z rany śmiertelney, ktorą grzech zadał duszy, bo ta tym dzielnym lekarstwem uleczona bywa, nazywa się ieszcze odkupieniem, z sromotney niewoli w ktorą grzesznik wpadł, z ktorey oswobodzonym y wykupionym zostaie; zowie się procz tego Chrztem, względem zmaz y skaz grzecho-

wych

wych, z ktorych dusza zostaie obmyta, y oczyszczona, ma nazwisko uwolnienia, względem więzow y kaydan grzechowych, z ktorych grzesznik rozwiązanym zostaie, odzyskaiąc wolność synow Boskich, mianowana iest znowu zakwitowaniem y wypłatą w modlitwie Pańskiey, względem długow, ktore grzesznik zaciągnął, a z ktorych się wypłaca, a Prorok Pański mowi: że przez nią ukryte są grzechy, przez ktore będąc grzesznik obrany, wyzuty z łask y darow wszelkich nadprzyrodzonych, znowu za pomocą iey na nowo niemi przyodziany zostaie; na koniec Jan Poprzednik Pański nazywa ią odpuszczeniem względem kary, na ktorą zasłużył grzesznik, a ktorą mu odpuszeza sprawiedliwość y dobroć Boska. Niech te Swięte o pokucie wyrazy, ktore z Ducha Swiętego pochodzą, utkwią głęboko w umyśle twoim, a wszelkiego przyłoż usiłowania, abyś

mogł

mogł zasłużyć sobie na to odpuszczenie przez dzielność Sakramentu pokuty.

POBUDKA.

POzwol, o nayłaskawszy Zbawicielu moy! abym dla otrzymania odpuszczenia grzechow moich, od Boskiego miłosierdzia twego, mogł tychże zażyć wyrazow, ktoreś Swiętym Pisarzom twoim wypisać nakazał, albowiem ufaiąc, że ich z większym słuchać będziesz upodobaniem, a mnie skuteczniey wysłuchasz, daiąc mi odpuszczenie grzechow, ktoreś mi przez krew twoię wysłużył, y o ktore mi codziennie dopraszać się roskazuiesz.

Panie, sercem wskroś żalem przeiętym, pokornie zebrzę odpuszczenia, bom cię obraził przestępuiąc Prawa twoie Swięte: proszę cię naydoskonalszego lekarza duszy moiey o uzdrowienie iey, albo-

bowiem tyle sobie ona zadała ran, ile popełniła grzechow. Odkup mię na nowo o Boſki Wybawicielu! y odnow względem mnie, to odkupienie, ktore zacząłeś w żłobie, a dokonałeś go na krzyżu, bo mię grzechy moie w nayhaniebnieyszą wprawiły niewolą. Rozgrzesz mię, rozwiąż, potargay te więzy, ktore obarczyły duszę moię, y odday mi wolność przez grzech utraconą. Bądź zaſtawą moią, odpłacay za mnie, gdyż ſię sam wypłacić nie potrafię: bo będąc iedynym zbawcą moim, możesz iedną szczegulnie kroplą krwi twoiey, zaſtąpić za mnie to wszyſtko, com winien sprawiedliwości twoiey; zaſłoń grzechy moie, ukryi ie, ieżeli to bydź może przed własnemi oczyma twemi. Przyodziey mię w nagości moiey, albowiem grzech moy wyzuł mnie z wszyſtkiego; a przyozdob mnie kosztowną szatą łaſki, y sprawiedliwości twoiey.

Na

Na koniec, żebrzę u ciebie tego zupełnego odpuszczenia, ktore według zdania Poprzednika twego, ieſt owocem Chrztu pokuty: użycz mi tego Chrztu, natchniy mnie y pobudź do niego. Przyimiy tę pokutę na ziednanie mi odpuszczenia grzechow, a ieżeli ta pokuta powinna być po części dziełem rąk moich, chcę natychmiaſt ią czynić, nic ſię w niey nieochraniaiąc, ale że odpuszczenie ieſt iedynie dziełem miłoſierdzia twego, błagam cię o nie sercem ſkruszonym y upokorzonym.

Zdania z Pisma S. y Oycow SS.

BŁogoſławieni ci, ktorym odpuszczone są nieprawości, y ktorych zakrytę są grzechy. *Psal.* 31.

Mowiłem, wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moię Panu, y przez to otrzymałem odpuszczenie bezbożności grzechu mego. *Ibidem.*

Od-

Odpuszczenie grzechu, nie nadaie wolności do grzeszenia, y gdy się powtornie w grzech wpada, iuż trudniey otrzymać odpuszczenia. *D. Leo Epis. 97.*

Chrystus Jezus ukrzyżowany był dla odpuszczenia grzechow, y nie wylał krwi swoiey całey, tylko dla tego, aby się stawił za wypłatę, y zastawę naszą. *D. Ambros: Tract. 98. in Joan.*

PUNKT O WCIELENIU

JSTOTNA SWIĄTOSC OBCIĄZONA GRZECHAMI.

Niebyło nigdy dowodu widoczznieyszego, ani pochwały znakomitszey y wspanialszey Swiątości Boga, nad te, ktore z ust Duchow niebieskich wypływa: nie tylko na ziemi, ale y w niebie wysławiaią ią Serafinowie, Duchy naypierwszego rzędu wyśpiewuiąc bezprzestannie, przez całą wieczność powtarzaiąc Swięty, Swięty, Swię-

ty:

ty: w niebieſkim Jeruzalem obiia ſię to Swięte pienie, a wdzięk iego przewyższaiąc niezmiernie w ſłodyczy y w roſkoszach te wszyſtkie, ktoreby kiedy ſłyszeć można; niewymownie kontentuie wszyſtkich błogosławionych. Zaiſte Bog ieſt Swięty, bo ieſt nieodmienny w iſtocie naywyższego tego dobra, ktorym on sam ieſt y gdyby mogł zgrzeszyć, przeſtałby być Bogiem. Jeſt Swięty, ieſt Swięty nad Swiętych, ieſt iſtotną Swiątobliwością y żrzodłem wszelkiey świątości.

Miłość nieſkończona ktorą muſi kochać ſiebie samego, nienawiść niezmierna, ktorą ma ku grzechowi, y ktorego tyle, że tak powiem, nienawidzi, ile ſiebie samego kocha, niezawodnemi są tego dowodami.

Lecz iakoż pogodzić można tę nienawiść nieſkończoną grzechu, z miłością ku grzesznikowi, ktora pociągnęła tego Boga Swiętego, do

do wzięcia poſtaci grzesznika, do przyięcia śmierci za grzesznika, do obciążenia ſię grzechami iego y do ponoszenia za niego kary uczynienia zadosyć sprawiedliwości Boſkiey na iego mieyscu, iak gdyby sam był grzesznikiem?

Jeſt to osobliwszy cud miłości iego, przychodzi rodzić ſię wpośrzrod grzesznikow, y dla grzesznikow, znoſi ich wzgardy przy Narodzeniu, wyrządzone mu od nieużytych Bethleemſkich mieszkańcow; ledwo co na świat przychodzi, zaczyna zaraz płakać w ſtaience, y w ubogim żłobku, ktorego znoſi niewygody. Łzy iego aż do tronu Boga Oyca wſtępuią, dla zmiękczenia iego gniewu, pospolituie ſię potym, y iada z grzesznikami dla ich nawrocenia, znoſi przymowki, ktorych nabawia zbyteczna miłość iego, swoie cierpi nieznosne obelgi, więzienia, męki, w pośrzrod dwoch łotrow umiera, y sam pomiędzy nich policzo-

liczony zoſtaie. Otoż Swięty nad Swiętemi obciążony grzechami naszemi, bo nas kocha; niedodawaymyż mu iuż więcey odtąd ciężaru. Czciymy Swiętość iego, wyznawaymy miłość iego, a iuż go więcey nie lżyimy.

Wykład obszernieyszy Antyfony

O RADIX JESSE.

O Godna latorośli Jeſſego, Synu iedyny wszechmocnego Boga, ktoryś ſię ſtać raczył Synem Dawida podług ciała dla zbawienia wszyſtkich ludzi wylaniem krwi twoiey. Stań ſię chwalebną chorągwią zgromadzaiącą tych, co w opłakanym żyią rosproszeniu, w nierządzie, y w szkaradney ślepocie, ſtaw ſię im na czele, prowadząc ich iako mocarz: przyidź uſtanowić wieczną potęgę twoię, y panuy, iako pełnowładny Pan y Krol pokoiu, nad całą ziemią. Niech wszyscy Krolowie twoiemi

ſię

ſię ſtaną poddanemi, y niech z uſzanowaniem w obecności twoiey ſtoią w głębokim milczeniu. Niech wszyscy poganie poddadzą ſię pod prawa twoie, y niech odtąd, dla otrzymania łaſk do ciebie ſię uciekaią. Przyidź iak nayprędzey, abyś nas uwolnił y nieopoźniay ſię w potarganiu więzow naszych udzielaiąc nam wolności synow Boſkich.

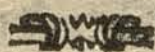
Pokłon Rękom Nayświętszym Jezusa w żłobie.

BOgże to ieſt wszechmocny, ktoremu cześć moię przychodzę oddawać? widzę rączki ſłabe, a czy też to są, co z nikczemności ſtworzenia wszyſtkie wyprowadziły? Czyż to są ręce tego Boga, ktory tak dobrze umie pioruny y pociſki rzuczać na głowy wyſtępne nieprzyiacioł swoich? Czyż to są ręce tego wielo-

wła-

władnego Pana, ktore rozdawaią Berła y Korony, a są bardzo dzielne do pohańbienia ich, kiedy się mu podoba?

Tak, a nie inaczey o Panie moy, ręce twoie na pozor słabe, ktore widzę; skrępowane pieluszkami, wyciągnione w żłobie, mogą, gdybyś chciał, przewrocić niebo y ziemię. Atoli słabemi się stały iako y innych niemowląt, bo tak chciałeś, bo mnie ukochałeś. Rączki dziecinne, rączki Nayświętsze, rozdawnicze wszelkich skarbow łaski, y chwały: czczę was, a proszę użyczcie mi wszystkich tych pomocy, ktorych potrzebuię do ubeśpieczenia zbawienia moiego.



Na

NA DIZEN
20. GRUDNIA
DZIEN POPRAWY
CWICZENIE.

POnieważ dzień na poprawę poświęcony ieſt dniem potrzebuiącym wielkiey pilności, zaczynay go uważnie roztrząsaiąc to, w czym masz ſiebie poprawiac. Proś Ducha Swiętego o świattło do doſkonałego ſiebie poznania, y o odwagę do przedſięwzięcia wielkiego dzieła poprawy twoiey. Miey baczność na wszyſtko, a niczego nie zaniedbyway, ucz ſię zgruntu poznać, iakie są ſkłonności twoie, iaka własność umyſłu twego, y do czego ſię nakłania naybardziey serce twoie, roztrząsay iakim sposobem obchodzisz ſię z Bogiem, z bliźnim, y z samym tobą: zakończ dzień na takowymże roztrząsaniu, pamiętay o tym, coś do-

do poprawienia w sobie postrzegł, a uczyń postanowienie usilnego pracowania codziennie koło poprawy twoiey.

U W A G A

O Poprawie wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Gotuycie drogę Pańską, czyńcie prawe y proste ścieszki iego. Luc. 3.

GDY przychodzi wiadomość, że wielki iaki monarcha ma ktorędy przeieżdzać, iakiegoż nieczynią starania około naprawienia drogi? nierowność iey gładzą, zniżaią pagorki, napełniaią doły, odrzucaią kamienie. Chrystus Krol nad Krolow w ten czas miał przyiść y całemu okazać się światu, gdy Jan Chrzciciel przyiął na siebie powinność opowiadania ludziom, aby prostowali y napra-

wia-

wiali ścieszki poprawą obyczaiow swoich.

Tenże Chryſtus ma ſię narodzić, bo niedosyć że ſię w żłobie urodził, chce procz tego y w rozumach naszych odrodzić ſię, oświecaiąc ie światłem swoim, a serca nasze oczyszczaiąc y zapalaiąc ogniem, ktoren przychodzi podniecać na ziemi, a ten ieſt ogień Boſkiey iego miłości.

Pilnie więc ſtaray ſię wygotować drogi, pracuiąc uſilnie około poprawy tych dwoch własności duszy twoiey, aby ie raczył poświęcić nawiedzeniem, przytomnością, y mieszkaniem swoim. Jeſt aż nadto wiele rzeczy do poprawienia w rozumie naszym, niewiadomość powinności naszych y rzeczy Boſkich, ciekawość w rzeczach ziemſkich, upory, przesądy, zasadzanie ſię nieprzekonane na własnym rozumie, zaciętość w zdaniu swoim, nieuwaga na własne wady swoie, a pilne tychże w bliźnich

poſtrzeganie ; myśli iego prożne y niepożyteczne, niedbałość w uczeniu ſię rozeznawania prawd wiecznych, wynioſłość iego, pycha, y dwoiſtość, są to iako małe pagorki, ktore rownać y zniżać potrzeba dla przygotowania drogi Zbawicielowi Panu.

Jeſt także aż nazbyt wiele do poprawienia w sercu naszym; nieczułość iego dla Boga y niepomiarkowana własna miłość, namiętności panuiące; ſkłonności przewrotne y nierządne, przywiązania do ſtworzenia y do rzeczy przemiiaiących, niebaczność y nieużytość dla tych, ktorzy cierpieć muszą bunty iego przeciw łasce Boſkiey, leniſtwo w ſłużeniu Bogu, y w wypełnianiu powinności wiary; zbytnia delikatność y tkliwość, roſkoszy chciwość, te to są pokrzywione y nierowne drogi, ktore naproſtować należy, ieżeli żądamy, żeby Bog do nas przyszedł.

PUNKT DRUGI.

CHoćbyśmy nayżywszym y naymocnieyszym czuciem pokuty tknięci byli, y chociażbyśmy się iey zaraz z iak naywiększą ducha gorącością chwycili, prożna będzie taka pokuta, mowi Tertulian *L. 2. de Pænit.* ieżeli po niey nie nastąpi poprawa życia, poprawa zaś nigdy nie będzie zupełna, ieżeli usiłuiąc odmienić to, co zdrożnego iest w rozumach y w sercach naszych, nie staramy się oraz y powierżchowności w nas poprawić.

Chrystus Pan przyszedł na świat, aby poprawił całego człowieka, y zaczął to dzieło zaraz od żłobu, dla powściągnienia w nim chciwości w ostatniey rodząc się nędzy, dla uięcia iego wyniosłości, daiąc przykład głębokiey pokory dla umiarkowania w nim delikatności poddaiąc się zbyt wielkiey życia ostrości. Lecz chce on tego, aby człowiek wraz z nim pracował, y

aby ſtarał ſię nie tylko zacząć życia poprawę, lecz nieuſtannie około niey pracuiąc, aby ią do doſkonałego doprowadził ſtopnia, a tak, żeby ſię ſtał godnym mieć przemieszkiwaiącego w sobie Chryſtusa.

Oczekuiesz na przyiście Zbawiciela, mowi Swięty Jan Chryzoſtom, ale chcąc go przyiąć, y chcąc sobie ziednać łaſki przywiązane do iego Narodzenia, powinieneś poprawić wewnętrzność y zewnętrzność twoią; popraw weyrzenia oczu twoich, aby każdym ich ruszeniem mądrość Chrześciańſka rządziła, popraw ſłowa uſt twoich, roſtropnością y miłością Chrześciańſką, wszyſtkie ciała twego ruszenia miarkuy ſkromnością, wszyſtkie poſtępki oſtrożnością, y powagą, aby ſię w nich wydawało, że masz Boga obecnego. Ozdob twarz twoią układnością pełną przyiemności y łaſkawości Chrześciańſkiey, niewſtrzęmięźliwość uſt twoich

ich y zmyślność umartwieniem; uszy twoie niech będą zamknięte dla obmowy, y dla tego wszystkiego, coby z obrazą skromności być mogło, ręce twoie, niech pracuią dla Boga y bliźniego, samo nawet odzienie twoie, niech będzie proste.

Rzecz ta godna iest pilnego z sobą pomiarkowania się, ktore gdy z uwagą y bez pobłażania samemu sobie nastąpi, nie małey cię to nabawi pracy, lecz nie lękay się iey, bo łaska Boska dopomagać ci będzie do uskutecznienia przedsięwziętey poprawy, y przykrości zachodzące potrafi ci osłodzić.

P O B U D K A.

O Jak wiele czuię w sobie słabości, moy naymilszy Zbawicielu! gdy mi przykładać się trzeba z usiłowaniem do poprawy całego siebie, ktorey y konieczną poznaie potrzebę, ieżeli chcę się

stać

ſtać godnym abyś ſię na nowo we mnie narodził! Wielka liczba wad, ktore poprawiać mam, przeraża mnie, trudność w odważeniu ſię na to tłumi moią chęć, leniſtwo y gnusność moia przeciw mnie powſtaią, y z iedney ſtrony od nich boiaźnią przerażony ieſtem, bo nie chciałbym doświadczać tego gwałtu, ktory powinienbym sobie uczynić, z drugiey zaś ſtrony ſtrofuie mnie własne sumnienie nieuſtannie, wyrzucaiąc mi ſłabość moię, y grożąc mi ſtraszliwemi sądami twemi, ieżeli koło niey pracować niezechcę, y nie mogę inaczey zgryzoty uspokoić, tylko odkładaiąc dzień od dnia to wielkie dzieło y obiecuiąc zawsże, że kiedyżkolwiek przecię go zacznę.

Mniemam, iż tak zabawię sumnienię moie, y przytłumię głos iego y wymowki, temi nieſkutecznemi obietnicami, tą odwłoką, y tym odkładaniem, ktore nic inszego nie są, tylko nikczemne miłości

łości

łości moiey własney owoce. Atoli ah! zawodzę śię, gdyż głos sumnienia, ktory iest głosem twoim Panie, nieprzestaie wołać do uszu serca mego, z ktorego innego skutku nie odnoszę, tylko że duszę moię w pomieszanie wprawuie.

Wspomoż mię więc, o Boże dzielności, y dobroci! Wyznaię w obecności twoiey niesprawiedliwość moią z Prorokiem, lecz pozwol niech usłyszę, iako ten pokutuiący Krol, że otrzymałem odpuszczenie nieprawości moiey; stanowię, że iuż od tego momentu, za pomocą łaski twoiey, chcę pracować około poprawy moiey, y stać się w tobie y przez ciebie nowym stworzeniem. Wysłuchay naypokornieyszey prożby moiey, oświeć mię, prowadź mię, umacniay mię, popraw mnie sam, nayłaskawszy Odkupicielu! ktoryś przyszedł na świat dla poprawienia wszystkich ludzi, podług wzoru nayświętsze-

go

go y naywybornieyszego, ktorem mi w żłobie sam z siebie wystawiasz; odmień wyniosłość rozumu mego na wzor pokory, ktorą chcesz wykonywać zstępuiąc z Tronu chwały twoiey, a biorąc na siebie podłość y nędzę moię, odmień y serce moie, a mianowicie tę skłonność zbyteczną, ktorą ma do roskoszy, ostrością tych przykrości, ktorą dla moiey nauki znosić przedsiębierzesz y w ktorych oświadczać raczysz miłość ku mnie, pociągaiącą mię do iak naydoskonalszey życia poprawy.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O POPRAWIE.

STrzesz się pilnie, abyś się do teraźnieyszego świata niestosował, a czyń poprawę y odnowienie życia *Rom.* 12.

Bądź w Chrystusie nowym stworzeniem, wszystko co było stare przeszło, y wszystko iest odnowiono,

no, a to wszyſtko od Boga pochodzi 3. *Cor.* 5.

Niepożyteczna ieſt pokuta, gdy po niey nie naſtępuie poprawa życia. *Tertul. L. 2. de Pænitent.*

Nikt ſtać ſię nie może przyiacielem Boſkim, ieżeli wprzod nie pracuie około poprawy ſiebie samego. *S. Aug. de gener.*

PUNKT O WCIELENIU

WIECZNOSC PODLEGAIĄCA CZASOWI

BOG sam ieſt wieczny wiecznością doſkonałą, bo ieſt bez początku y bez końca, a sam ieſt sobie żrzodłem y początkiem wieczności swoiey. Więc to ieſt według zdania Oycow Swiętych, nieprzyzwoita mowa o tey naywyższey iſtocie mowić, że był y ieſt. Lecz twierdzić potrzeba że ieſt; bo wieczność, ktora mu należy, czyni to, iż ma od wiekow ieſteſtwo. Niemasz nic przeszłego ani przyszłego w Panu, bo wszyſtko mu

ieſt obecne, tak to co ſię na początku ſtało, iako to, co ſię przy dokonaniu wiekow ſtanie. Więc on tylko sam ieſt, ktoremu przypisać można tę pochwałę ogłoszoną przez Krola Proroka. *Psal.* 10. Panie tyś ieſt Bogiem od wieczności aż do wieczności.

O! iak niezmierna dobroć tego Boga wiecznego dla ludzi! że wyszedł, iż tak rzekę, z chwalebney wieczności swoiey, podległym ſię ſtaiąc czasowi, ktorego on sam ieſt Tworcą, y ktoren ieſt pewnym wymiarem poruszeń, ſkładaiącym ſię z wiekow, lat, dni, godzin, y chwil prędko upływaiących, ktore śmiercią kończą bieg życia ludzkiego.

Ten Bog wieczny, ktory szczerym ieſt Duchem y Stworcą wszyſtkich duchow niebieſkich, ktorym udzielił, nie owey doſkonałey wieczności swoiey, nie maiącey początku ani końca, bo tey, nikomu udzielić nie może, ale nieśmiertel-

telności swoiey , zſtąpił nieiako przez pokorę swoię y miłość, z pełności wiecznności, do pełności czasow , iako mowi Ewangelia , biorąc ciało podobne naszemu , ktore ma w sobie początek własnego zniszczenia , dla przeciwnych żywiołow , z ktorych ieſt złożone.

Ten Bog dobrotliwy ſtał ſię podległy czasom y momentom w wiecznych iego wyrokach oznaczonym , do odkupienia ludzi , a czasom y momentom nayuciążliwszym , pełnym przeciwności y umartwienia, y wielce przeciwnym, niepodległości , wielkości y niewzruszoney szczęśliwości iego, ktorą dziedziczył,a to dobrowolne poddanie ſię im , ieſt cudem niepoiętym miłości iego ku ludziom. Poddał ſię przy swoim narodzeniu nayoſtrzeyszemu czasowi , y lubo był naywyższym Stworcą y Panem wszyſtkich czasow , w czaſie śmierci swoiey raczył z dobroci y pokory temi odezwać ſię ſłowy : iż

przy-

przyszła godzina iego. *Sciens Jesus quia venit hora ejus.* O iak głęboka y niedościgła Taiemnica! czy mogłaż w całym przeciągu czasu, ktora taka znaleść ſię godzina, ktoraby podległym śmierci uczyniła Boga wiecznego? niemogła zaiſte, ale on sam ią z dobrey woli swoiey oznaczył, y nie dla inszey przyczyny, wiecznym będąc, ſtał ſię podległym czasowi, tylko dla zyſkania nam błogoſławioney nieśmiertelności. Wielka pobudka do uwagi y do dziękczynienia; do nas należy umieć pożytkować z tak nieoszacowanego dobrodzieyſtwa, y świątobliwie zażywać tak drogiego czasu, ktoren on nam zakupił krwią swoią, abyśmy dobrym onego użyciem szczęśliwość wieczną oſiągnąć mogli.

Wy-

Wykład obszernieyszy na Antyfonę.

O CLAVIS DAVID.

O Kluczu Dawida taiemnicę zawieraiący, y Berło panuiące domu Jzraela! Kluczu łaſkawy dla wybranych, ktory im otwierasz niebo, tak iż go nikt zamknąć nie może tym, ktorzy są wiernemi łasce, y aż do śmierci dotrwaią, ale dla potępionych, Kluczu ſtraszliwy, ktory im zamykasz niebo, tak, że im go nikt otworzyć niepotrafi. Przyidź iak nayprędzey, pokrusz kaydany nasze, y uwolniy nas z okrutnego więzienia w ktorym ięczemy. Ah! ieſteśmy razem y winowaycami y niewolnikami, ieſteśmy sami przyczyną więzow naszych, albowiem te pęta są grzechy nasze. Przyidź więc o Kluczu miłościwy! oswobodzić nas z nich; Przyidź iak nayśpieszniey, abyś nam otworzył bramy katusz naszych, a racz nam dać tę szczęśliwą wolność Synow Boſkich, do kto-

ktorey iuż tak dawno wzdychamy. Przyidź Panie, spuść światło twoie dopiero co wschodzące. Chociaż było przed wieki, na grube ciemności, ktore nas otaczaią, abyśmy za pomocą iego ſtali ſię godnemi poznać prawdy Boſkie, ktorych ty czci naygodnieyszym ieſteś początkiem.

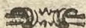
Pokłon nayświętszym Oczom Jezusa w żłobie.

OCzy twoie łzy wylewaią, o Dziecino nayukochańsza! czy nie ieſtże to ſkutek pokory twoiey że chcesz z innemi być porownany dziećmi, ktore rodząc ſię płaczą? Czy nie boleść ci ie wyciſka, żeś w odkrytey ſtaience złożony, a oſtrość powietrza ieſt ci cierpienia w niey przyczyną, ale podobno bardziey to pochodzi z miłości y z serdeczney ku mnie przychylności? że nędze moie, serce twoie przenikaią?

Lecz

Lecz o nayświętsza Dziecino! lękam ſię bardzo, żeby niewierności y niewdzięczności moie, ktore ty poznaiesz y przenikasz tych łez z oczu nie wyciſkały.

Łzy nayszacownieysze Jezusa moiego, płyńcie szczęśliwie y wzbiiaycie ſię aż ku niebu do serca Oyca niebieſkiego, dla ugaszenia ognia iego zemſty, sprawiedliwie przeciwko mnie pobudzoney, zpływaycie nawet y do piekła, przytłumiaiąc tam ogień pożeraiący, na ktory zaſłużyłem, ale naypierwey raczcie ſkropić serca nasze, uwalniaiąc ie od wszelkiey oschłości, miękcząc ich twardość, obmywaiąc ie y oczyszczaiąc, aby ſtokrotne dobrych uczynkow rodziły owoce. Przynieście im na koniec duchowne poświęcenie, złączcie y ziednoczcie ie nierozerwanie z sercem nayukochańszego Jezusa.



NA

NA DZIEN
21. GRUDNIA
DZIEN PRZYGOTOWANIA
CWICZENIE.

UCzyniwszy w przeszłych dniach dalsze twoie przygotowanie, do narodzenia Jezusowego, przystąp dziś do bliższego przygotowania się, albowiem zbliża się ten dzień szczęśliwy, aby cię nie zastał niegotowego. Jmaginuy sobie iak gdybyś słyszał, głos ten mocno brzmiący Jana Chrzciciela, wołaiący do ucha serca twoiego: *Gotuycie drogę Pańską*: nieodstępuy od towarzystwa iego, chyba, dla złączenia się w duchu z Jozefem y Maryą, ktorzy są iuż w drodze z Nazaretu do Bethleem. Idź za niemi aż do żłobu, niespuszczay ich z oczu, iako y tych przedziwnych taiemnic, ktore maią się

tam

tam wypełniać, y wystawuy ie sobie za cel, do ktorego dziś wszystkie twoie sprawy zmierzać maią.

UWAGA

O przygotowaniu się na Narodzenie Chrystusa.

PUNKT PIERWSZY.

Gotuycie drogę Pańską, czyńcie prawe y proste ścieszki iego. Luc. 3.

PRzez tę drogę nie insza ma być rozumiana, tylko ta, ktorą Bog do nas, a my do niego idziemy, zaczym y Boski y nasz interes wraz złączony, wyciągaią tego, abyśmy tę drogę przygotowali. Pomyśl nad tym, że my idziemy do Boga, a Bog do nas przychodzi, drogą rozumu y serca, potrzeba zaś rozumu powolnego, poddanego, y wiernego, y serca oderwanego od świata, a przywiązanego do Bo-

ga , miłością szczerą. Przygotuy więc rozum y serce.

Aże rozum ieſt, ktory myśli, roztrząsa, poznaie, zatym do niego należy wszyſtkiego użyć, do godnego ſię przygotowania. Myśl więc o tym z pilnością , kto to ieſt ten , ktory do ciebie przychodzi. Bog ieſt, a Bog wszechmocny , na ktorego imię drży ziemia y piekło ; ieſt to Bog Stworca , ktory cię z nikczemności wyprowadził , dał ci życie , y wszyſtko co masz , y wszyſtko czym ieſteś ; Bog czczony od Aniołow w niebie na Tronie chwały swoiey , ktory dla miłości twoiey zſtępuie z niego , biorąc na ſię ciało twoie , rodząc ſię w ubożuchney ſtaience , cierpiąc y umieraiąc na krzyżu , aby ci otworzył niebo , a to dla tego że cię kocha , o iak obszerna do rozmyślania materya ! y iak dzielna pobudka , abyś ſię do godnego przyięcia iego przygotował.

Roztrząsay uważnie czego w tey mie-

mierze Bog Zbawiciel od 'ciebie wyciąga, oto abyś wszedł w ſiebie, abyś upatrywał, y uprzątał to wszyſtko, coby ſię oczom iego mogło niepodobać, y żebyś w przygotowaniu ſię poſtępował sobie przykładem iego, więc pilnie ſię wpatruy w niego, y za wzor go sobie obieray. Przychodzi on z głęboką pokorą ten, ktory ieſt iſtotną wielkością, a ty śmiesz wynośić ſię nikczemny prochu? Przychodzi on na świat, aby żył y umierał w niezmierney nędzy, a ty zbytkow szukasz? Przychodzi aby cierpiał, a ty tak troſkliwy ieſteś o dogadzanie zmyſłom twoim, naymnieysze umartwienie trwoży cię, wszyſtko to uprzątnąć potrzeba, pomniy nato, że zbliża ſię dzień, czuway nań, iuż przy drzwiach, ieſt Pan przychodzący. Miey pilne oko na wszyſtko podług rady Mędrca, a znaydziesz Boga Zbawiciela, znalazłszy zaś go znaydziesz życie. *Prover.* 8.

PUNKT DRUGI.

PRzygotuycie serca wasze Panu, mowił Prorok Samuel 1. *Reg.* 7. do Jzraelitow, gdy chodziło o przyięcie Arki Przymierza, y przygotowali ſię: o iak daleko ſłuszniey należy nam przygotować serca nasze, do przyięcia tego, ktorego cieniem tylko y oznaczeniem była Arka Pańſka. Ta Arka była ſkrzynia drewniana y tylko w sobie zawierała Tablicę Prawa, roszczkę Moyżeszową, y mannę. Arka żywa nowego przymierza, ktorą ieſt Chryſtus, z Ducha Swiętego była utworzona w ciele ludzkim uboſtwionym, zawiera ona w sobie y ieſt tą manną niebieſką, ktora karmi dusze ludzkie, ieſt ona Prawem żywym, y zamyka w sobie całą pełność Boſtwa.

Lecz coż mamy czynić, aby serce nasze godnie były przygotowane? Powinniśmy ie oczyścić, oderwać, miłością napełnić, y wzbu-

wzbudzić w nich pragnienie. Mamy ie oczyszczać przez pokutę, nic w nich nieczyſtego nie zoſtawuiąc, coby obrażać mogło oczy Chryſtusowe, ktory ieſt iſtotną czyſtością, mamy ie oderwać od tego wszyſtkiego, w czym ſię kochaią z uszczerbkiem powinności swoich, obawiaiąc ſię, aby ten Zbawiciel nieznalazł w nich iakiego ukrytego Bożyszcza dzielącego wraz z nim cześć, ktora iemu tylko należy, albo iakiego taiemnego przeciwnika, ktoryby mu przeczył wniścia do nich y całowitego ich odziedziczenia, mamy tego dokazać, aby iedynie y iak naygoręcey serca nasze tego kochały, ktory do nich z miłości przychodzi, y przychodzi poto, aby ie nauczył iak kochać maią tego, ktorego iedynie kochać powinny. Mamy na koniec wzbudzić w nich szczyre pragnienię tego, ktory sam tylko godzien ieſt być nazwany upragnionym od wszyſtkich narodow;

dow ; ieżeli się w nim zakochamy, pragnąć go będziemy, a pragnąc osiągniemy go.

Oczyść więc serce twoie, oderwiy go od stworzenia, kochay Jezusa całym sercem twoim, tego oblubieńca duszy twoiey, ktory cię pierwey ukochał, a myśl z boiaźnią o tym, co nam sam opowiedział, iż nawet z pomiędzy Panien, te tylko co przygotowane były, weszły na gody weselne, a drugie z wzgardą odrzucone zostały.

POBUDKA.

AH czemuż odezwać się nie mogę do ciebie, o moy naymilszy Zbawicielu, w prawdzie y w ufności z Dawidem Krolem *Psal.* 56. o Boże moy, gotowe iest serce moie, gotowe iest. *Paratum cor meum Deus, paratum cor meum.* Nie dostaie mi nic więcey do dokonania przygotowania mego, tylko wyśpiewywać chwałę two-

twoią, y cieszyć ſię w tobie samym szczegulnie, smakuiąc sobie z roſkoszą w nieoszacowaney szczęśliwości, oſiągnienia ciebie.

Z tym wszyſtkim iednak, gdy ſię zbliſka, w obecności twoiey o moy Boże! sam w ſiebie wpatruię ſłuszną zawſtydzenia ſię znayduię przyczynę wiele poznawaiąc w drogach y ścieszkach rozumu y serca mego, wady potrzebuiącey poprawy, abym ſię ſtał godnym oſiągnienia ciebie, wiele upatruiąc w nich nierownin y padołow porownania wyciągaiących, wiele kamieni zgorszenia, ktore uprzątnąć należy, wiele szpetności do oczyszczenia, wiele do zniżenia pagorkow, wiele rowności do ugładzenia, z pychy, z miłości własney, z niedbalſtwa y ſkrytych niewierności pochodzących.

Ah Panie! iakże ſię odważę iść, abym Cię nawiedził w żłobie, z tylą wyſtępkami, z tylą tyſiącami innych, ktore przedemną miłość własna

sna ukrywa? czy mogłżebyś Panie przyiść do mnie dla udzielania mi łaſk, o ktore miałbym ćię proſić? nieśmiem tego spodziewać ſię. Coż więc mam czynić, o moy Boże? ah! znam ſię na tym dobrze, iż nieodwłocznie wszyſtkich sposobow użyć powinienem, abym cię zniewolił do wylania na duszę moią, łaſk przywiązanych do doczesnego w ſtaience Bethleemſkiey Narodzenia twego, y do duchownego twego w duszy moiey narodzenia. Mam zaś ufność nadto, że gdy wszyſtkie wyſilenia czynić będę, abym ſię przygotował tak do tego, iako y do tamtego, mowić mi wolno będzie z Krolem Swiętym pokutuiącym: Panie wyſłuchałeś przygotowania serca mego. *Præparationem cordis eorum audivit auris tua Psal. 24.*

Zda-

Zdania z Pisma S. y Oycow SS.

O PRZYGOTOWANIU.

PRzygotuy ſię o Jzraelu, y podź na przeciw Boga twego, imie iego ieſt Pan, y Bog Zaſtępow. *Amos.* 4.

Ci, ktorzy ſię boią Pana, przygotuią serca swoie, y poświęcą dusze swoie, w obecności iego. *Eccle.* 2.

Otworz uſta twoie; a napełnię ie, mowi Pan: otwieraią ſię uſta twoie przez przygotowanie ſię, przez wyznanie, miłość, y przez święte pragnienia, a Bog ie napełnia. *D. Aug. in Psal.* 80, *v.* 11.

Bog ſłucha nie tylko modlitw naszych, gdy są z wiarą y gorącością ducha czynione, lecz przygotowanie nawet do czynienia ich wyſłuchiwa. *D. Chrisos. Hom.* 23.

PUNKT

PUNKT O WCIELENIU

KAPŁAN STAIE SIĘ OFIARĄ.

CHociaż Chryſtus Jezus nieprzyszedł na świat, tylko gdy ſię czas dopełnił, iednakże Kapłańſtwo iego ieſt wieczne, mowi Prorok y z niego iako z żrzodła pochodzą, godność Kapłańſtwa wszyſtkich Kapłanow iednego y drugiego przymierza. Wysoka to ieſt y znamienita doſtoyność, ktorey Melchisedech był tylko cieniem y figurą, a ktorą Bog nieſtworzony przyiąć raczył dla naszey miłości, chcąc wypełnić urząd Zbawiciela wszyſtkich ludzi, co nader ſkutecznie wykonał u Oyca niebieſkiego, aby nas z nim poiednał, ofiaruiąc mu za nas, y na mieyscu naszym, częścią ofiary chwały, częścią ofiary dziękczynienia, częścią ofiary dosyć uczynienia, ktore zakończył na całowitey ofierze osoby swoiey umieraiąc na krzyżu, y tak od Trybunału ſtrasznego, sprawie-

wiedliwości swoiey do Tronu miłosierdzia swoiego nas przeprowadzaiąc.

Ale, o iak to dziwny cud iest miłości iego. Ten Kapłan wieczny, staie się ofiarą, a ofiarą naszą, bo za nasze grzechy położy życie swoie na krzyżu, y zdaie się, że nieiako chce się wyzuć z prawa, ktore mu z natury iego Boskiey należy, do odbierania ofiar wraz z Oycem swoim Niebieskim, staiąc się sam ofiarą, w świętey osobie swoiey chce dać przykład całowitey y zupełney ofiary, z miłości ku nam biorąc na się pokorną postać ofiary, a łącząc ią dziwnym y niepoiętym sposobem z ofiarowaniem sobie należącym. Sprawuie urząd ofiaruiącego, a ofiara, ktorą ofiaruiący czyni iest samego iego Boska Osoba, y tak Oyciec przedwieczny znayduie w tym ukochanym Synu swoim, Boga Kapłana razem y ofiarę. O iak wiele ztąd mieć możemy pobudek! pociągaiących

iących nas do kochania go, y do oddawania mu z nas samych ofiar, a ofiar powolnych y gotowych nawet na śmierć dla iego chwały, ponieważ ofiary ſtarego zakonu nie były doſtateczne do zgładzenia grzechow, ani do ubłagania gniewu Bożego, Chryſtus przychodzi, aby tę niedoſtateczność zaſtąpił, co uważaiąc Paweł Swięty opisuie go, temi do Oyca Przedwiecznego odzywaiącego ſię ſłowy: Panie, nie chciałeś iuż dawnych ofiar, krew podła bydląt nierozumnych ſtała ſię nieprzyzwoitą dla ciebie ofiarą, y niegodną, aby ſkrapiała Ołtarze twoie, lecz we mnie na to ukształciłeś ciało: oto mię masz, o moy Boże gotowego do wypełnienia woli twoiey, zaczął tedy Zbawiciel być ofiarą ieszcze w żywocie Matki swoiey, pokazywał ſię ofiarą leżąc w żłobie, y dokonał teyże ofiary na gorze kalwaryi, wylewaiąc krew całą za grzechy nasze.

Wy-

Wykład obszernieyszy Antyfony

O ORIENS

O Słońce wschodzące, żrzodło wszelkiey światłości, gdyż przedwieki zrodzone ieſteś z Oyca twego Niebieſkiego, w iasności Swiętych, y w płodności ducha iego, ktore przynoſisz do dusz pochodnią prawd wiecznych oświecaiących w drogach zbawienia, Słońce sprawiedliwości tyſiącznie iaśnieysze nad to, ktore udzielonym tylko od ciebie światłem świat oświeca, y ktore byłoby ciemnością bez ciebie. Ah! otoczeni ieſteśmy ciemnościami, y cieniami śmierci; przyidź oświeć nas, wzdychamy do ciebie. Przyidź przyodziey ſię ciałem naszym; przyidź społkować z nami; przyidź otworzyć nam oczy duszne: przyidź, a pozwol, abyśmy y ciebie y nas samych poznali dla zakochania ſię w tobie, a z nienawidzenia nas samych; przyidź rosprosz ciemności

na-

nasze, y uwolniey nas od śmierci, gdyż ty iesteś początkiem światłości, y sprawcą życia łaski, y życia chwały.

Pokłon Nayświętszym Nogom Jezusa w żłobie.

NOgi Nayświętsze Dzieciny Jezusa, pełnowładnego Pana mego, Zbawiciela, y Boga moiego, czczę was, y za uszczęśliwionego sądziłbym się, gdybym was z uszanowaniem ustami memi ucałował; chociaż się zbytecznie słabe zdaiecie, będąc skrępowane ubogiemi pieluszkami, uprzedzam wcześnie z adoracyą powinną nayszacownieysze y nayświętsze ślady, ktore wyrazicie, na ziemi, a byłbym ieszcze szczęśliwszym, gdybym z głębokim respektem, y żywą wiarą czcząc ie mogł w nie wstępować y nigdy się od nich nie zwracać, albowiemby mi

mi zawsze wyznaczały drogę prowadzącą mnie do nieba.

Nogi dziecinne naymilszego Zbawiciela mego, wkrotce na was będzie się wspierało ciało ubostwione tego Boga, ktory utrzymuie sam niebo y ziemię: nosić go będziecie chodzącego około pozyskania dusz, ktore naydroższą krwią swoią chce odkupić, ale ah! serce moie przeniknione iest żalem, gdy o tym myślę, iż iak te nogi doydą do przyzwoitey sobie pory, przywiązane będą do krzyża, przybite do niego gwoźdźmi, y okrutnie poszarpane, bo utrzymywać będą cały ciężar ciała konaiącego mego Zbawienia, a z nich wypłynie rzeka krwi, ktora skropi y krzyż, do ktorego przybite będą, y gorę kalawaryi dla miłości moiey.

NA DIZEN

22. GRUDNIA

DZIEN ZARLIWOSCI

CWICZENIE.

ZAczniy dzień od dziękczynienia Panu za gorliwość, ktorą miał około zbawienia duszy twoiey, gorliwość święta y z niezmierney iego pochodząca miłości; proś go z całego serca twego, żeby iey mieć nieprzeſtawał, y żeby ci to darował, że tak mało z niey pożytkowałeś, wyznay przed nim sprawiedliwą boiaźń, ktorą masz, aby ta gorliwość y święta chciwość nieuſtawała względem ciebie, tak iak progroził grzesznikom, niepoddaiącym ſię pobudkom łaſki iego; zawdzięczać ſtaray ſię tę gorliwość Boſką twoią o iego chwałę gorliwością, o własne twoie y o bliźniego zbawienie; ponawiay częſto te ćwiczenie, y żadney dziś

nie-

nieopuszczay sposobności do tego się zdarzaiącey.

UWAGA

O Zarliwości wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Ja iestem głosem wołaiącego na puszczy: gotuycie drogę Pańską. Luc. 3.

NIeprzykrz sobie w słuchaniu głosu wielkiego tego kaznodziei, niech żadne z słow iego nie będzie bezskutecznym, ieżeli chcesz przygotować drogę Panu, y stać się godnym przybliżaiącego się odkupienia twego, tyle ma żarliwości Jan Chrzciciel, y tak chciwy iest zbawienia dusz, iż kiedy się go pytaią: czym iest ? zapomina o tym, że iest człowiekiem, mieniąc się bydź tylko głosem, ktory mowi, opowiada, brzmi, y wo-

ła na puszczy. *Ego vox clamantis in deserto.*

Umiey pożytkować z gorliwości iego, a twoią gorliwość tey podobną ſtaray ſię uczynić. Miey tak iak on za cel żarliwości twoiey Boga, ſiebie samego y bliźniego twoiego, a doſkonała będzie żarliwość twoia. Chwała Boga, ieſt Janowi naypierwszą do czynności pobudką, ktora go porusza, y niby w zachwycenie go wprawuie, chce aby Bog był znany, ſtara ſię o cześć iego, uſiłuie aby go kochano, y nic nie czyni, ani mowi, tylko z chwałą iego. Ponieważ gorliwość, nie ieſt nic innego, tylko miłością gwałtowną, ktora nie mogąc pomieścić ſię w ściſłych granicach serca, wylewa ſię zewnętrznie ſtaraiąc ſię o to uſilnie aby Bog, ktorego toż serce, z taką gorącością ducha kocha, był kochany; bez takiey więc miłości gorliwość ieſt samym omamieniem, zapędem popędliwym umyſłu pory-

ryrwczego, ieſt obłudnie ukrytym gniewem, ieſt namiętnością pod pozorem Religii ukrywaiącą ſię, y ſkutkiem taiemney pychy, pod piękną zasłoną utaioney.

Człowiek prawdziwie żarliwy, ma procz Boga y ſiebie samego za cel czynności swoich, y poczyna naypierwey około poświęcenia swoiego pracować, Jan Chrzciciel oddala ſię od świata, czyni pokutę, dręczy ciało swoie poſtami, aby go uczynił poddanym duchowi, co sam Chryſtus o nim zaświadcza mowiąc: iż nie iadał y niepiiał: ten to ieſt prawdziwey żarliwości fundament. Nie mniey także y do miłości bliźniego gorliwość zmierzać powinna, ktoremu zawsze dopomoc gotowa, około ktorego zbawienia nieuſtannie pracuie, bez innego celu y zyſku, tylko z samey miłości pobudki, ktora ią y do mowienia y do czynienia zachęca, y przynagla. Ten ieſt wzor gor-

liwości doſkonały, ſtaray ſię bydź mu podobnym.

PUNKT DRUGI.

NIerozumiey, aby żarliwość była cnotą do samych, tylko mężow Apoſtolſkich należąca przyzwoita ona ieſt wszyſtkim Chrześcianom, ktorych powinnością ieſt kochać y wielbić Boga, podług ſtanu y każdego sposobności, nie przeczę ia temu, iż szczegulniey tym przykazano ieſt być gorliwemi, ktorych Bog do rządzenia duszami ludzkiemi powołał. Wiem, że ta cnota ieſt osobliwym zaszczytem y ozdobą Bohatyrow wiary Swiętey, ktorzy przez ſtan swoy obowiązani są, do pracowania około chwały Pana Boga, około pomnożenia wiary, y około zbawienia dusz, z tym wszyſtkim iednak ieſt gorliwość właściwa tym, ktorzy rząd maią nad familią, będąc iey głową, albowiem do nich należy, nayprzod przykładami dobre-

bremi, a potym słowami, y napominaniami, osoby im poddane prowadzić do wypełnienia wszystkich obowiązkow sprawiedliwości, y wiary, nauczaiąc ie, albo uczyć każąc, maiąc oko pilne na ich postępki, przestrzegaiąc aby nic zdrożnego w nich się nie znaydowało, poprawiaiąc y karcąc wszelkie w nich występki, z czuynością, z mocą y z łaskawością, a komuby na takiey zbywało gorliwości, bądź względem dzieci, bądź względem nayostatnieyszego z sług swoich, taki, zdaniem wielkiego Apostoła, gorszy iest od niewiernego, *& est infideli deterior* 1. *Tim.* 5.

Jest gorliwość właściwa każdey w szczegulności osobie, bo ponieważ wszyscy są obowiązani do kochania Boga z całego serca, wszyscy są też obligowani do żarliwości o iego chwałę; obstawaiąc za niego wszędzie, gdziekolwiek się znayduią, niecierpiąc nic, coby go znie-

znieważać mogło, utrzymuiąc sprawy iego, cześć ktora mu należy, wiarę ktorą on ustanowił, przykładaiąc starania około zbawienia bliźnich swoich, ktorych kochać maią, dla miłości samego Boga, ratuiąc ich gdy upadaią, strofuiąc gdy wykraczaią w powinnościach swoich. A ta żarliwość ma bydź gorąca, niedaiąca się nigdy zniewolić, umiarkowana, to iest bez popędliwości y goryczy, czysta, to iest bez przymieszania złego humoru, bez szukania zysku, bez względow ludzkich, y prożney chwały. Roztrząsay z uwagą żarliwość twoię podług tego wyobrażenia; a staray się o poprawę wszelkich iey przywar.

POBUDKA

Wielbię z uniżeniem głębokim, o Boże wszechmocny! tę żarliwość nayświętszą, ktorą masz o własną chwałę twoię; żarliwość,

po-

pochodzącą z tey miłości nieſkończoney, ktorą sam ſiebie kochasz, y ktorą ty iedynie masz prawo mieć dla samego ſiebie, boś nieſkończoney godzień miłości, y znasz, y kochasz nieſkończone doſkonałości twoie.

Czczę, o Zbawicielu moy! żarliwość pełną litości, ktorą masz ku mnie, bez żadnych zaſług moich; Wcielenie twoie, prace, cierpienia, y śmierć twoia, są naywidocznieyszemi iey dowodami, ktorych pamięć, niezmazanym wyrazem, wyryta bydź powinna w duszy moiey; nieoddalay odemnie Panie, ani tey miłości, ani tey żarliwości, ani twey świętey przychylności, boby to było moim naywiększym nieszczęściem.

Zapal iak nayprędzey serce moie, gorliwą żarliwością o chwałę twoię, y o zbawienie bliźnich moich, zapalony nią natychmiaſt będę, iak tylko doſkonałą ku tobie mieć będę miłość, gdyż ta iey

ieſt

ieſt początkiem, aże y ta miłość, także ieſt łaſką; żebrzę onię, o Panie moy! bo wiem to dobrze, y poymuię, że cię bez ciebie kochać niemogę, y gdybyś ty nie wlał w serce moie przez ducha twego Nayświętszego tey Boſkiey miłości, ktora mnie nayprzod do ciebie prowadzić ma, iako do celu godnego naywyższego kochania, y ktore kochać powinienem całym sercem, całą ſiłą moią, y całą duszą. Powtore łączyć mnie z bliźnim moim, ktorego chcesz, abym dla miłości twoiey kochał, gdyż on ieſt wyobrażeniem twoim, y ceną krwi twoiey, tak iako y ia, przyimę tę dobroczynność twoią, y podług niey poſtępować chcę z taką wiernością, iakiey po mnie wyciągasz, abym ſię ſtał godnym wszyſtkich łaſk przywiązanych do doczesnego narodzenia twego, y abym cię mogł kochać na wieki w niebie.

Zda

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O ZARLIWOSCI.

ZArliwy niezmiernie ieſtem o Pana Boga Zaſtępow. 3. *Reg.* 10.

Zarliwość domu twego Panie, pożera mię, a zniewaga tych, ktorzy cię krzywdzą na mnie spadła. *Psal.* 60.

Zarliwość o Boga ieſt złotem w ogniu doświadczonym, ieſt owocem wiary, płomieniem miłości Boſkiey, ktory z serc naszych wyborny dla Chryſtusa czyni pokarm. *S. Ambr. in Psal.* 118.

Ten ieſt porządek, ktory ſię znaydować powinien w żarliwości o chwałę Boga, zacząć nayprzod, od roztrząsania własnego sumnienia, ſtrofować ſiebie samego, ſtarać ſię o własną poprawę, a potym dopiero bliźniego poprawiać.

PUNKT O WCIELENIU

BOG STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM.

BOG y Człowiek, ah! iaka to, y iak nieſkończona nierowność czyż można przyzwoite do wyrażenia iey wynaleść słowa, gdy wszelką przewyższa poiętność? a przecię rzecz ieſt niezawodna, że Bog ſtał ſię człowiekiem, przez ziednoczenie tak mocne, y tak ściſłe, nad ktore ściśleyszego wymyślić nigdy niepodobna, bo ieſt iſtotne, y dwie natury złączone są w iedney tylko Osobie, ktora ieſt Syna Boſkiego osobą. Ah! potrzeba było wielkiego y nadzwyczaynego cudu wszechmocnego miłoſierdzia Boſkiego do porownania tey niezmierney nierowności, do udziałania tak dziwnego ziednoczenia, przez ktore Bog wziął to wszyſtko, co było w człowieku, a człowiek to wszyſtko, co było w Bogu. Bog wieczny, a człowiek podległy śmierci, Bog duch szczery,

ry, a człowiek z ciała złożony y ſkażytelny, Bog wszechmocny, a człowiek, ułomność y ſłabość. Zacność z podłością, światłość z ciemnościami, nieograniczoność w małym ciałeczku dziecinnym umieszczona, ſłowem nay wyższa iſtność, żrzodło, początek, Stworca wszyſtkich iſtności, z nikczemnością złączony, o iak przedziwne połączenie?

Coż ieſt Bog? ieſt iſtotą naywyższą, od samego ſiebie ieſtność maiącą, niepodległą żadney rzeczy, a ktorey wszyſtko podlega, ieſt iſtotą wieczną, bez początku, y końca, niewzruszoną, y niemogącą ſię nigdy odmienić; ieſt Duch szczery, z żadnych nieſkładaiący ſię części, ani ſię na nie dzielący, żadney niepodległy odmienności, trwały nieporuszony, a wszyſtkim rzeczom poruszenia daiący, wszędzie obecny, przez nieograniczoność swoię, wszyſtko przenikaiący, wszyſtko napełniaiący,

wsze-

wszechmocny, Sworca nieba y ziemi, Aniołow y ludzi, y tego wszystkiego, co się w tym obszernym świata okrągu znayduie, wielowładny Pan wszystkich rzeczy, ktorego nayświętszey woli wyrokom nic się sprzeciwić nie może; sam w sobie, y przez siebie szczęśliwy, a czyniący szczęśliwość wszystkich błogosławionych, sam szczegulne maiący prawo kochania się w sobie samym, y przemieszkiwania z nieskończonym upodobaniem w własnych wielkościach swoich. To iest nie iuż opisanie Boga, bo dostatecznie opisany być nie może, lecz iakiekolwiek wyobrażenie iego czci naygodnieyszey istoty, ktory się uniżał, staiąc się człowiekiem dla zbawienia człowieka z miłości ku niemu.

Coż iest człowiek! (woła mąż Swięty Job. Człowiek) ktoremu tyle czynisz zaszczytu, y do ktorego przywięzuiesz się sercem twoim, Panie? a to iest stworzeniem

śmier-

śmiertelnym, ktoreś z mułu ziemi wyprowadził, słabszym iest nad trzcinę, mowi Augustyn Swięty, skażytelnieyszym nad szkło, lekszym nad wiatr, y odmiennieyszym nad Xiężyca.

Człowiek iest z istoty swoiey poddany, skłonny do korrupcyi, chorobom, cierpieniom y śmierci podległy. O iakaż podłość y nędza z iedney strony! a iaka wielkość z drugiey! a przecięż, ta wielkość przychodzi iednoczyć się z taką podłością! co za przyczyna zadziwienia się! y iaka do miłości pobudka!

Wykład obszernieyszy Antyfony.

O REX GENTIUM.

O Krolu Narodow! Krolu Krolow, naypotężnieyszy mocarzu nieba y ziemi, Krolu ukochany od wszystkiego ludu, ktoren ma zaszczyt, żyć pod prawami twemi, ty czynisz wszystkę iego szczęśli-

śliwość, chwałę y rozkoszy, kamieniu węgielny, na ktorym cała struktura Kościoła ustanowiona bydź ma; przeciwko ktoremu bramy piekelne nigdy nieprzemogą.

Panie wielowładny! ktory sam masz moc przywrocenia do prawdziwey iedności, rzeczy nayprzeciwnieysze, y ktory z rożnych narodow dwoiakiego przymierza ieden tylko czynić przychodzisz narod, aby żył w iedneyże wierze, w iedney miłości, czyniąc go dziedzicem wiecznego twoiego Krolestwa. Spiesz się, racz przyiść y racz to cudowne dzieło wykonać. Przyidź zbawić człowieka, ktorego z mułu ziemi utworzyłeś, ale go twoim uczciłeś wyobrażeniem, aby doskonała miłość w doskonałym była ustanowiona podobieństwie.

Po-

Pokłon Ciału Nayświętszemu Jezusa w żłobie złożonemu.

CIało naydroższe Jezusa moiego, czysty owocu Boga, ktory iest szczerym duchem, y Panny czystszey nad Aniołow, ciało ludzkie y Boskie oraz, ludzkie, bo iesteś podobne naszemu, Boskie, bo w tobie cała pełność Bostwa przemieszkiwa. Czczę cię z całego serca moiego, y oddaię ci z pokorą nayprzepaſtciſtsze, y nayserdecznieysze pokłony.

Wielbię cię, w naydostoynieyszym żywocie Matki twoiey Nayświętszey, w ktorym z nayczystszey iey krwi ukształcone iesteś, za sprawą niepoiętą Ducha Przenayświętszego, y gdzie, przez przeciąg dziewięciu miesięcy, z miłości ku mnie zamknioneś było; Oddaię ci cześć złożonemu w staience, y w żłobie, gdzie raczysz ostrość zimna ponosić, dla ochro-

nie-

nienia mnie od mąk, na ktore zasłużyłem, wzrastać będziesz żyiąc pokarmem, ktoren z Matki Panny brać będziesz, pragnę cię widzieć wzrastaiącym dla moiego uszczęśliwienia. Lecz oraz y lękam się tego, bo gdy doydziesz do pory przyzwoitey ciała ludzkiego, będziesz zmęczone, y poszarpane dla grzechow moich.

Ciało Nayświętsze, y Panieńskie Jezusa moiego! oczyść, y poświęć ciało moie, a od wszelkiego broń go zepsucia, aby mogło zmartwychwstać chwalebnym y nieskończonym.

NA DZIEN

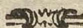
23. GRUDNIA

DZIEN OSOBNOSCI

CWICZENIE.

POznay dziś na osobności twoiey tak iako poznawać powinie-

nieneś szczęśliwe zbliżanie ſię odkupienia twego, y narodzenia Wybawiciela twoiego; myśl wiele, wzbudzay w sobie święte pragnienia, mow mało, chyba z Jezusem maiącym wkrotce wyiść z nayszacownieyszego żywota Maryi, w ktorym przez dziewięć mieſięcy zamknięty zoſtawał, rozmyślay o zabawach wewnętrznych tego uboſtwionego samotnika, unikay prożnych rozmow, oddal ſię od społeczeńſtwa y zgiełku świata, gdzie Jezusa znaleść nie można, oderwii ſię od przeſtawania nawet z przyiaciołami twemi, chociaż są świątobliwi. Zabawiay ſię na osobności twoiey rozmyślaniem, rozmawiay tam z Bogiem, ſłuchay Boga, a wcichości czyń przygotowanie do tego, żeby Chryſtus w sercu twoim mogł ſię na nowo rodzić.



UWAGA

O Osobności wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Ja ieſtem głos wołaiącego na puszczy. Luc. 1.

SŁowo Boże naylepiey ſię ſłyszeć daie, y nayużyteczniey opowiadane bywa na puſtyni, gdzie cichość y milczenie panuie, y dla tey to przyczyny Jan Chrzciciel maiący opowiadać pokutę, nie obrał sobie na to, ani Jerozolimy, ani innych Judzkich miaſt, ale poszedł na puſtynią, gdzie większe ieſt wewnętrzne ducha zebranie, gdzie śmieley można mowić, y z większą pilnością mowiącego ſłuchać, gdzie Bog, obficiey ſię udziela, y kaznodziei, aby go natchnął w tym, co mowić ma, y ſłuchaczowi, aby go nauczył co mu czynić należy.

Na puszczy albowiem zawsze Bog naywiększe zwykł czynić cuda, tam na wybrany lud swoy spuszczał niebieską mannę, tam, podobało się mu ze skały wyprowadzić wody wyborne, dla ugaszenia pragnienia, tak duszy iako y ciała. Tam, (mowi Prorok Jeremiasz *Jerem.* 9.) samotnik uczy się na samym tylko polegać Bogu, (iako świadczy ieden z Prorokow) *Oseæ.* 1*mo*, Oblubieniec Nayświętszy prowadzi dusze wybrane, aby mowił do ich serca.

Sam Chrystus na puszczą y na osobność, wyprowadzał gmin ludu chcąc dusze ludzkie zasilać wybornym pokarmem słowa swoiego czyniąc oraz znakomite cuda ściągaiące się do żywności ciał ludzkich, na puszczą także, y na osobność wysokiey gory, ten nayświętszy Zbawiciel trzech ukochanych swoich zaprowadził uczniow, aby im swoią okazał chwałę, y na

modlitwie przeſtaiąc często, osobnego upatrywał mieysca.

Na puszczy Jan Chrzciciel pobudza do pokuty, y wielkim głosem wzywa wszyſtkich do przygotowania drogi Panu swemu, ieżeli y ty możesz schronić ſię na osobność, dla przygotowania ſię do Narodzenia upragnionego wszyſtkim narodom, uczyń to albo przynaymniey obierz sobie mieysce osobne do modlitwy, tam rozmyślay o uszczęśliwieniu oczekiwanym, pragniy go z chciwością, zamkniy drzwi serca twoiego podług rady Zbawiciela, abyś wewnętrznie lepiey był zebrany, y aby Oyciec niebieſki, ktory cię w osobności twoiey ukrytego widzi, ſłucha cię, y dał ci to czego żądasz.

PUNKT DRUGI.

Nie w pośrzod zgiełku y roztargnienia światowego, ale na osobności przeſtaiąc, y tam czas cały na pilnowaniu nauk z zatopie-

pieniem myśli łożąc, nabywali umiętności owi Mędrcowie świata, owi sławni mądrością w wiekach przeszłych wielcy ludzie, ktorzy nam zostawili piękne tyczące się obyczayności ustawy, y inne znamienite głębokiey nauki swoiey upominki, zatym daleko bardziey milczenia y osobności potrzeba dla tych, ktorzy mądrością Ewangeliczną wsławić się pragną, albowiem aby wniść dobrze w siebie, aby się poznać na sobie, aby wolą Boską rozeznać, aby na koniec prawdy wieczne rozważać, y w nich sobie smakować, z sobą tylko samym przestawać należy.

Rzecz ta iasna iest, ponieważ do nabycia prawdziwey mądrości Chrześciańskiey, ktora nierownie iest doskonalszą y wyższą nad mądrość pogańską, dwoch rzeczy potrzeba: to iest, umieć mowić z Bogiem y umieć słuchać Boga, potrzeba aby dusza mowiła do Boga, potrzeba także aby Bog mowił do

du-

duszy ludzkiey. Mowi dusza z Bogiem przez modlitwę, przekładaiąc mu potrzeby swoie, a czynić to ma tym sposobem, aby zyſkać mogła ſkutek prozb swoich, czego nigdy lepiey wykonać nie może, iako przeſtaiąc na osobności, mowi Bog do duszy przez łaſkę y przez natchnienia swoie, ale ią pierwey na osobność prowadzi tam, chcąc mowic do iey serca, bo iako ieſt kochaiący dusz naszych, ktorych ieſt oblubieńcem, chcę sam na sam bydź z niemi, nieprzyiacielem ieſt hałasu y zgiełku, głos iego, ktoren tylko uszami serca bywa przyięty, nie może bydź ſłyszany wpośrzod zamieszania świata y wzraſku iego, bo nie tylko że światowe mowy tłumią go, ale częſtokroć są na przeszkodzie tey pilności, iaką mieć przynależy do rozmowy z Bogiem.

Czemuż człowiek prawdziwie mądry, a takim ieſt tylko człowiek Chrześciańſki, oddala ſię na oso-

osobność? oto aby sam siebie szukał, aby y sam siebie znalazł? a nie dla inney przyczyny chce samego siebie znaleść, tylko, aby tym sposobnieyszy był do szukania Boga, bo wie o tym dobrze, że kto tym sposobem szuka Boga, nieomylnie go znayduie, y dziedziczy go iako skarb nad wszystko nayszacownieyszy.

POBUDKA.

O! Panie zbyt wcześnie poczynasz zabawiać się osobnością, w niey bardzo wyraźną zostawuiąc nam naukę, kiedy przed narodzeniem twoim zostaiąc ieszcze zamknięty w żywocie Maryi Matki twoiey, dla nieużytości mięszkańcow Nazaretu Oyczyzny twoiey, przymuszony iesteś wyiść z miasta tego niewdzięcznego, y schronić się do staienki pustey, pokrycia żadnego niemaiącey, rodzić się na garści siana, wśrzrod nocy, pod

czas

czas tęgiey zimy w okropney odludności bez wszelkiego ratunku, y ludzkiey pomocy.

Ledwie coś tylko wszedł na świat, musisz uciekać do Egiptu, prowadzisz życie ukryte w pierwiastkach lat twoich, nikomu nie będąc znaiomy, przynaglony iesteś z iedney osobności na drugą przenosić się, iak gdybyś był z całey ziemi wygnańcem, chociaż iey iesteś iednowładnym Panem, y tak aż do czasu poprzedzaiącego mękę twoią, utaione raczysz prowadzić życie. Ah! ubostwiony Pustelniku! cudowny daiesz mi przykład osobności, czyż będę śmiał przystąpić do odludney staienki twoiey żebrząc od ciebie łask, ktorych potrzebuię, a nie ćwiczyć się w cnocie tak od ciebie ukochaney, y w ktorey, przez bieg trzydziestoletni przetrwać raczyłeś? Mogęż bez zawstydzenia przybliżyć się do niey, dla oddania ci pokłonu y czci, ktora ci należy, żyiąc, w ta-

takim ducha rosproszeniu, bez upodobania sobie w życiu osobnym, z taką chęcią prożney chwały, y z taką skłonnością do używania świata, ktory o tobie rozmawiać nie chcąc bo cię niekocha y nie poznaie.

Od tego momentu chcę się oddalić od niego, o Boże moy! abym iuż niemyślił tylko o przygotowaniu się na Narodzenie twoie, ale wspomagay słabość moią, utrzymay mnie w lekkomyślności, spraw niechay sobie obrzydzę ten obłudny świat, w ktorym nadto kochałem się, pozwol mi wolnego do stołu twego przystępu przy nim zakładam mieszkanie moie, z tym przedsięwzięciem, iż od niego nie odstąpię, aż gdy ty sam od niego odchodzić będziesz.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O OSOBNOSCI.

ZAprowadzę ią na osobność y tam mowić do iey serca będę. *Oseæ.* 1.

Usiędzie w osobności, y tam wyniesiony zostanie nad samego siebie. *Thren.* 3.

Duszo Swięta! bądź samotna dla zachowania się Bogu samemu, uciekay od świata, oddalay się od przyiacioł twoich, nawet nayprzychylnieyszych. *S. Bernard. Serm.* 40.

Sam osobny człowiek od trzech uwalnia się nieprzyiacioł, z ktoremi walczyć mu potrzeba, a ci są, oczy iego, uszy, y usta. *S. Ephrem. de vita spir.*

PUNKT O WCIELENIU

BOG STAŁ SIĘ DZIECIĘCIEM.

ZNaydziecie dziecię, mowi Anioł do Pasterzow, y tym znakiem

kiem oznacza im narodzenie Boga Zbawiciela, Boga, y człowieka. Uważałeś z zadziwieniem przedziwną nierowność między Bofką y ludzką naturą, do ktorey ziednoczenia potrzeba było cudu miłości wszechmocnego Boga. Lecz Bog, w poftaci dziecięcia ubogiemi obwinionego pieluszkami, y w ftaience złożonego, ieft to rzecz większego godna podziwienia, bo bardziey poniżaiąca Boga, y Boftwo z dziecińftwem złączone cudem ieft przewyższaiącym poięcie nasze.

Przeto uczeń kochany Chryftusa nie mowi, Bog fię ftał człowiekiem, lecz ftał fię ciałem, *& verbum caro factum eft.* Bo gdyby był powiedział, ftał fię człowiekiem, mogłby był kto rozumieć, iż wziął ciało ludzkie, w porze wieku doyrzałego y dofkonałego, nie chcąc podpadać upokorzeniu pochodzącemu z dziecinnego wieku, ale mowiąc że fię ftał ciałem, chciał to dać do wy-

wyrozumienia, iż przyiął ciało nowo w żywocie Matki swey ukształcone, że do wyiścia z niego zwykłego czekał czasu, zgoła że się narodził takim sposobem, iż procz tego tylko, że to narodzenie iego było czystością poświęcone, nic się w nim nie znaydowało, przez coby się rożnić mogło, od pospolitego innych dzieci narodzenia.

Dziecinność nasza, nie iest nam uciążliwą, bo rozum nasz ieszcze nie będąc obiaśniony, iey przykrości nie czuie, ale dziecinność Jezusowa, złączona była z iak naydoskonalszym rozeznaniem, ktorego on od pierwszego momentu poczęcia swego doskonałe miał używanie, y był to skutek miłości iego, że sobie dobrowolnie obrać raczył stan ten tak go upokarzaiący, y cale nieprzyzwoity nayWyższey iego wielkości.

Dla tey więc niepoiętey taiemnicy miłości, y upokorzenia, ten Bog wszechmocny dozwala bydź pie-

pieluszkami dziecinnemi skrępowany, ten naywyższy Pan, ktory niebo y zięmię ożywia, chce zostawać w potrzebie zażywania nayświętszych piersi Maryi Matki swoiey dla wyssania z nich mleka, y chce sprawca życia tym sposobem życie swoie utrzymać, bo miłość ktorą ukochał ludzi, lubo Boga, postawiła go w stanie słabego dziecięcia.

A tu się prawdzi to, co mowi Augustyn Swięty, iż zamieniać się zwykliśmy w to, w czym się kochamy; kochay ziemię, staniesz się ziemią, kochay Boga, a staniesz się Bogiem, Bog umiłował człowieka, y stał się człowiekiem, ukochał dzieciństwo y stał się dzieciędem.

Wykład obszernieyszy na Antyfonę.

O EMANUEL.

O Emanuel! to iest, o Boże znami, w tey to bowiem nay-

go-

godnieyszey taiemnicy , o nayła-ſkawszy moy Zbawicielu! można ci ſłusznie przyznać to chwalebne imie, ktore tak ci ieſt szacowne y tak przyiemne, osobliwe w cza-ſie narodzenia twego. Bo ah Pa-nie! grzech oddalił nas od ciebie, y to nieszczęśliwie sprawił, że przez długi czasu przeciąg dalekie-mi od ciebie być muſieliśmy, po-trzeba było nieſkończonego miło-ſierdzia, y cudu miłości twoiey, abyś nas zbliżył do ſiebie.

Uczyniłeś to, o Boże dobroci, w taiemnicy Wcielenia, przebyłeś nieſkończoną prawie mieysc odle-głość, ktora ieſt między niebem, a ziemią, zſtępuiąc z tronu iaśnie-iącego Maieſtatu twego, przysze-dłeś rodzić ſię, żyć, obcować z na-mi, y ſtać ſię podobnym, abyś nam ułatwił do ſiebie przyſtęp. Ah! byliśmy bez wodza, ale ty zbliży-łeś ſię do nas iako Krol, iako Oy-ciec, iako przyiaciel, iako upra-gniony od wszyſtkich narodow,

ia-

iako mężny wybawiciel, dla uwolnienia nas od grzechu, od śmierci, y piekła, przyidź więc, o moy Boże! y zbawco! a wspomoż nas.

Pokłon Krwi Jezusowey w żłobie.

O Krwi naydroższa! poczynaiąca płynąc w żyłach Jezusa moiego, utrzymuiąca życie tego ubostwionego Zbawiciela w staience, y ktora go utrzymywać będziesz przez przeciąg lat trzydziestu y trzech, aż do smutnego momentu w wyrokach Boskich oznaczonego, w ktorym wylana bydź masz dla zbawienia wszystkich ludzi, adoruie cię, z całego serca mego, płyń więc w żyłkach dziecinnych, y rozchodź się po tym ciałku szczupluchnym, dla ożywienia go, y doprowadzenia do zupełnego iego wzrostu, mam prawo do każdey kropelki z ktorey iesteś złożona, boś ty iest ceną okupu moiego, naygodnieyszym początkiem y nieprzebra-

branym żrzodłem mego odkupienia, krwi naydroższa! w ktorey się coraz większe wzmaga pragnienie, abyś była nieodwłocznie wylaną, dla przyśpieszenia moiego uszczęśliwienia, ale że moy zbawiciel chce podług wyroku Proroka, aby obfite było moie odkupienie, więc czeka, aby z lat przeciąggiem wzrastały y powiększały się żyły w ciele iego nayświętszym, dla tego, żebyś się w nich pomnażaiąc, mogłaś być obficiey na pożytek moy wylana. Lecz wskroś strachem przeięty iestem, gdy rozważam, że przyidzie czas, w ktorym ta krew Boga Zbawiciela mego, ktorą wielbię, będzie na kalwaryi z żył wszystkich wyciśniona, prrez okrucieństwo morderców. Atoli, toż samo co boiaźni y żalu iest mi przyczyną, iest oraz y pobudką nadziei moiey, y uszczęśliwienia wiecznego.

NA WIGILIĄ BOZEGO NARODZENIA

DZIEN ZBAWIENIA.

CWICZENIE.

JAk tylko ſię ochnieſz, wſpomniy ſobie na te pełne pociechy ſłowa wielkiego Apoſtoła do Filipeńczykow: oczekuiemy Zbawiciela, ktory ieſt Pan naſz Jezus; a niech ta nadzieia, ktora iutro uſkuteczniona będzie; świętą napełni cię radością. Odday mu wcześnie naygłębſze pokłony twoie w ſtaience, gdzie ſię ma rodzić, albowiem tam to ieſt mieyſce, na ktorym zaczyna wypełniać chwalebny urząd Zbawiciela, przez upokorzenie ſię, przez uboſtwo, y przez to co z miłości ku tobie cierpieć będzie, ażebyś zaś mogł do tak świętych Jego ſtoſować ſię zamyſłow, ſtaray ſię tak wſzyſtkie y intencye y ſprawy twoie całodniowe rozporządzić, żeby ſię żadna nieznaydowała, ktoraby

do tego nayzacnieyſzego końca ſzczegulnie zmierzać nie mogła, y o ktoreybyś mowić nie mogł: pracuię na zbawienie moie.

UWAGA

O zbawieniu wyięta z Ewangelii

PUNKT PIERWSZY.

Będzie Zbawicielem ludu ſwego, uwalniaiąc go od grzechu iego. Math: 5.

TYch ſłow poſłany z Nieba Anioł zażył do Jozefa Swiętego, chcąc od wſzelkiego ochronić go porozumienia y boiaźni, względem nieporownaney czyſtości Maryi oblubienicy Jego; upewniaiąc go, że poczęła w żywocie za ſprawą Ducha Swiętego, y że urodzi Syna, ktorego nazwą Jezusem, to ieſt Zbawicielem; ponieważ on uwolni lud ſwoy od grzechow. To obwieſzczenie powinno nam być nieſkończenie miłe, y powinno

nas

nas bardzo intereſſować, gdyż to ieſt obwieſzczenie o zbawieniu naſzym, myślże o nim, y przyimuy go z taką radością, z iakąby przyiął wygnaniec w kraiu dzikim y odludnym zoſtaiący, nowinę przywrocenia ſwoiego nazaiutrz, do własney oyczyzny; z iakąby przyiął choruiący od dawnego czasu, wiadomość o zupełnym uzdrowieniu ſwoim; albo niewolnik obciążony dolegliwością, o uwolnieniu ſwoim; Wnidź w zdania tych nieſzczęśliwych; w czaſie środkuiącym między odebraniem nowiny, a ſkutkiem oneyże; o! iakby ſię rozpływali z radości? o! iakby mile przyimowali, y z iakiemi pieſzczotami ſwego wybawiciela?

Maſz pewny wyrok y niezawodne Proroctwo, ktorego wypełnienie nieomylnie iutro naſtąpi; myślże więc o tym, cały ſię tym zabawiay, gotuy ſię do tego z upragnieniem y z radością, a gdy tak świętą wſkroś przeięty będzieſz po-

ciechą, pomniy o tym abyś oczyścił duſzę twoię z tego wſzyſtkiego, coby ſię mogło w tobie niepodobać uboſtwionemu Wybawicielowi, ktorego przyiścia oczekiwaſz.

Lubo Jzaiaſz Prorok kilką wiekami wprzod żył, a gorąco iednak y uſilnie pragnął przyiścia tego Zbawiciela, do uſkutecznienia go wzywał Niebios y ziemi, w miſtycznych zachwyceniach swoich temi odzywaiąc ſię ſłowy: nieba, otworzcie ſię, roztąpcie ſię, dozwolcie, aby ten przyſzedł ktorego pragnę; Spuśćcie go na nas, iako deſzcz y roſę błogoſławieńſtwa; Ziemio, otworz ſię, niech wyidzie z ciebie Zbawiciel, iako ſzczep naydroższy. Kiedy więc iutro nadchodzi dzień przyiścia Zbawiciela y zbawienia. Zabawiay ſię dziś takiemiż myślami y pragnieniami.

PUNKT DRUGI.

POnieważ zbawienie nie ieſt dziełem ſamego tylko Boga, ale y

Boga, y człowieka, y ponieważ Bog wszechmocny, lubo nas bez nas ſtworzył (mowi Auguſtyn S.) iednak nie zbawi nas bez nas, ztąd wynika, że chociaż mamy Zbawiciela, nie przeto zaraz bydź można zbawionemi, bo nie zaraz zakupić można Niebo, chociaż to mamy w ręku, czym ſię go potrzeba dokupować.

Uczy nas wiara, że Bog wszyſtkich chce zbawić, iako świadczy Apoſtoł 1. *Tim:* 4. *Deus vult omnes homines salvos fieri*; Lecz wiele ieſt ludzi, ktorzy zbawionemi bydź nie chcą, bo potrzeba aby wola Boſka y wola ludzka łączyły ſię, dla ubeśpieczenia tego ſkutku. Bog doſtatecznie w tym okazał szczerą wolą swoię, gdy ſię wcielił, gdy narodził ſię w żłobie, gdy cierpiał, y śmierć poniosł, ale nie wszyscy ludzie chcą iść temi drogami, ktoremiby mogli sobie ziednać zasług Jego uczeſtnictwo, ani zachowywać przykazań, ani przedsiębrać

życie

życie pokutuiące, delikatność ich niedotkliwa temu śię wszyſtkiemu sprzeciwia. Dziedziczą oni wszyſtkie zasługi y krew Jezusa Chryſtusa, ktora ieſt szacunku nieſkończenie przewyższaiącego tę cenę, za ktorą Niebo zakupić można, ale że bardziey miłuią ciało, niżeli dusze własne, nie chcą tych nieſkończonych ſkarbow używać, ktore im są ofiarowane; boby do nich przydać trzeba, swoiego umartwienia, y ćwiczenia śię w dobrych uczynkach, a toby gwałt ich dotkliwości czyniło, zaczym mowić można: iż nie chcą bydź zbawionemi, a nie można nie chcąc, bydź zbawionym, gdzie chęć ieſt ſkuteczna, tam wszyſtkich do oſiągnienia końca używa śię ſpoſobow: potrzeba przekładać ſprawę zbawienia własnego nad wszyſtkie inne, za naypierwszą y za naywalnieyszą sprawę poczytać ią należy, ona powinna być uznana za naygłownieyszy y iedyny intereſs, ktory

ry ſię może zdarzyć w tym życiu, a podług tego przeświadczenia poſtępować sobie potrzeba; pytayże ſię więc teraz samego ſiebie, czyli ſkutecznie chcesz bydź zbawionym.

POBUDKI.

WYznaię Panie, z Prorokiem twoim, że ty tylko sam ieſteś Bogiem, Zbawicielem moim, światłem, y zbawieniem moim, y że ciebie tylko samego obawiać ſię mam, y kochać nad wszyſtko; boś ty iedynowładnym Panem moim; Wiem o tym, y chcę żyć y umierać w tym wyznaniu wiary, tudzież w tym dla ciebie poddańſtwie, ktore wszyſtkę moią czyni chwałę, szczęśliwość, y ubeśpieczenie; lecz pozwol abym do tey wdzięczności, ktora ci odemnie należy mogł przydać z tymże Prorokiem, modlitwę, ktorą czynił sercem pełnym ufności, dla rosproszenia wszelkich boiaźni swoich,

ich, y ukoienia wszelkich troſkow, o swoim wiecznym zbawieniu; Racz mowić do duszy moiey, o moy Boże! Zbawieniem twoim, y zbawcą twoim ieſtem; day iey poznać moc głosu tego: *dic animæ meæ: Salus tua ego sum.* Psal: 34.

Ale o Zbawicielu moy! czy tylko proźba moia nie ieſt nie baczna y zuchwała? Czyż niedosyć iuż mi to opowiedziałeś w tym, co dla mnie uczyniłeś, w Taiemnicy Wcielenia twego, y narodzenia, biorąc na ſiebie moie podobieńſtwo; Rodząc ſię w ſtaience y w żłobie, boleści twoie, ięki dziecinne, y łzy, czy niedosyćże mi mowią? żeś ieſt zbawieniem moim? Tyſiąckroć razy powtarzać mi to będziesz w całym życiu twoim śmiertelnym, przez nauki twoie, przez cuda, przez troſkliwości y uſiłowania pełne miłości Zbawiciela ku grzesznikom, a ieszcze wyraźniey to opowiadać mi będziesz w męce twoiey, a głos wymowny krwi

two-

twoiey na Krzyżu wylaney postawionym na gorze Kalwaryi, ogłosi to wszystkim mieszkaiącym na ziemi, żeś ich iest Zbawicielem. Szczęśliwy iestem, ieżeli na tak łaskawy głos odpowiadać będę umiał; użycz mi łaski abym z niego pożytkować mogł, y abym tyle zbawienia mego pragnął, ile go ty sam żądasz.

Zdania z Pisma S. y z Oycow SS.

O ZBAWIENIU.

PAnie, tyś światłem moim y zbawieniem, czegoż się mam lękać teraz? tylko ciebie samego. *Ps.* 26.

Sprawuy zbawienie twoie z boiaźnią y ze drżeniem. *ad Phil:* 2.

Panie! ieżeli nieszczęśliwie popełniłem grzechy, za ktore mię możesz potępić, tyś nieutracił tego czym mię możesz zbawić. *S. Aug: Med: C.* 39.

Wszystko to co czyniemy dla zdrowia ciała naszego przeminie;

lecz

lecz to co dla zbawienia dusz naszych czyniemy, zachowane ieſt w Niebie.

PUNKT O WCIELENIU

BOG UPOKORZONY.

CHryſtus sam ſię upokorzył, ſtawszy ſię poſłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey. Te są ſłowa ktorych zażył Apoſtoł Paweł Swięty, do pierwszych wiernych, aby ich do upokorzenia ſię przykładem Zbawiciela pociągnął, ktoren, chociaż był Bogiem y iſtotną wielkością, samowładnym Nieba, y ziemi Panem, życiem y Sprawcą żywota, upokorzył ſię, y ſtał ſię poſłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey.

A iak, gdyby mniemał Apoſtoł, iż niedość znakomite w tych ſłowach uczynił tey przedziwney pokory Wcielonego Boga wyobrażenie, powiadaiąc, że ſię sam upokorzył, na tymże samym mieyscu do-

dokładnieysze tego chcąc uczynić wyrażenie, innego więcey mocy maiącego, zażywa słowa, wyniszczenia, y mowi: Bądźcie bracia moi, w tychże ułożeniach y zdaniach; Jako Chrystus Jezus, ktory dziedzicząc postać y naturę Boga; wyniszczył sam siebie biorąc postać sługi. *Exinanivit semet ipsum. ad Philip: 2.*

O iak dziwne iest to wyrażenie? y czyliż podobna, aby się to mogło o Bogu prawdzić? bo wyniszczenie iest nayostatnieyszym upodleniem, nadto rozum ludzki nic nikczemnieyszego poiąć nie może; Bog sam nawet, lubo iest Wszechmocny, nie może upokorzenia swoiego do głębszey podłości, y doniższego stopnia wzgardy doprowadzić.

Jdźmy w duchu do Bethleemskiey Szopki, znaydziemy tam Boga człowiekiem, y ducha nayczystszego, ktory się stał ciałem; o iak to cudowne upokorzenie! Ale znaydziemy

my ieszcze więcey, bo Boga Dziecinę. Ah! coż to za przedziwne wyniszczenie? bo wszystkie naychwalebnieysze własności, ktore są Bostwa ozdobą, zdaią się bydź przyćmione y wyniszczone dziecińſtwem; albowiem, kto wspomina dziecię, wspomina rzecz taką, ktora nie była, y ktora dopiero wzięła istność swoią; a to ieſt, co się zdaie niszczyć wieczność w Bogu; Kto mowi o dziecięciu; mowi o nikczemnym ſtworzeniu, słabym, chorowitym, ktore samo ſobie pomocy dać nie może, a to ieſt, co zdaie się przeciwić się Boga niepodległości, wielkości y wszechmocności, kto mianuie dziecię, przez to rozumi człowieka niemego, ktorego ięzyk koniecznie milczeniem związany bydź muſi, a to, zdaie się niszczyć wieczne Słowo Boſkie; kto wspomina dziecię, chce mowić o Ciałeczku małym zewsząd ograniczonym, a to ieſt, co niszczy nieograniczoność Boga; nakoniec, kto

wspo-

wspomina dziecię, przez to rozumie ieſtność, ktora ani myślić, ani poznawać, ani rozeznawać nie może; y ktorey niewiadamość ieſt przyzwoita przywara; a to ieſt, co na pozor niszczy przedwieczną mądrość Boga. Nam ah nam! upokorzenie należy, gdyż nic ieſteśmy; Upokorzaymy ſię przez sprawiedliwość, przez miłość y naśladowanie; Wyniszczaymy ſię przed tym naywyższym Majeſtatem, ktory ſię w Taiemnicy Wcielenia wyniszczył z miłości ku nam.

Pokłon Duszy Jezusowey w żłobie.

Wielbię cię z naygłębszą pokorą, o Duszo Nayświętsza Dzieciny Zbawiciela! Duszę moią całą poświęcam ci na zawsze. Ty ieſteś owocem nayczyſtszym, naydoſkonalszym, y naywspanialszym, iakom y kiedykolwiek wyiść mogł z rąk Ducha Przenayświętszego, ktory cię złączył z ciałem nayzacnieyszym Jezusa, ukształcaiąc go

z krwi

z krwi nayczyſtszey Panny, y mieszcząc cię w tym ciele, ktore było przedziwnym dziełem wszechmocności Jego, łaſki, y miłości, aby przez ciebie zoſtało ożywione, y aby tym sposobem dopełniona była Taiemnica nieporownana odkupienia naszego.

Duszo czci naygodnieysza Zbawiciela mego! miałaś w ten czas, y od tego pierwszego momentu zaraz, zupełne rozumu używanie, chociaż zamkniona byłaś w ciałeczku dopiero co ukształconym, w żywocie naydoſtoynieyszym Maryi przebywaiąc; przez wszyſtek ten czas myślałaś, y sposobem niezmiernie doſkonałym, czciłaś Oyca Niebieſkiego, tak iak był godzien; kochałaś go miłością nieſkończoną, y tyle, ile ieſt godny kochania: Przyimowałaś od tego momentu z miłości ku mnie, ſtan upokorzony, ktory obrałaś sobie, przykrości, ktore cię czekały w w ſtaiencę, y w żłobie, dolegli-

wości

wości niezliczone, ktore miałaś doświadczać przez trzydzieści y trzy lat życia twego śmiertelnego, y prześladowania, ktore miałaś ponosić od żydow; słowem mowiąc, przyimowałaś ofiarę krzyżową, y śmierć naysromotnieyszą y nayokrutnieyszą, ofiaruiąc na moy okup wszystkę krew Jezusa naydroższą. Winienem ci więc odkupienie moie, o duszo nayświętsza! przyimiy zatym na ofiarę duszę moię, oddaię ci ią, racz ią przyiąć, oczyść, oświeć, poświęć ią, y uczyń ią godną kochania cię wiecznie w Niebie.

NA DIZEN

BOZEGO NARODZENIA

CWICZENIE.

OTo zbliżył się iuż dzień ten wielki, ktorego od tylu wiekow z utęsknieniem oczekiwała cała ziemia, oto, szczęśliwe wypełnienie obietnic wszystkich Prorokow,

kow, pragnień wszyſtkich Patryarchow, y wszyſtkich sprawiedliwych pod dawnym prawem żyiących. Oto iuż naſtępuie upragniony ſzczęśliwy moment, w ktory więży y pęta nasze, rwać ſię poczną: Zoſtaniemy oswobodzeni od okrutney grzechu niewoli, od śmierci y piekła, y będziemy używać wolności Synow Boſkich, ktorą dla nas nabędzie ta uboſtwiona Dziecina, ktora przychodzi. Niebo ſtanie ſię dla nas otwarte przez tego nieporownanego Wybawiciela, dziś rodzącego ſię w ubogiey szopcę y w żłobie mizernym, wpośrzod dwoch bydląt, ktory z miłości ku nam od tey nocy zaraz zacznie uciążliwy bieg życia swego, y w nim aż do końca trwać będzie, iak wielki Rycerz, wposzrzod trudow, przeciwności, upokorzeń, y cierpienia, przez przeciąg lat trzydzieſtu trzech, zawsze zatrudniaiąc ſię uczynkami miłości naygorliwszey, y naypracowitszey, dla pozyſkania dusz ludzkich,

dzkich, y nieſkończy tego życia tylko nayszkaradnieyszą katownią, nayokrutnieyszą y naysromotnieyszą w oczach ludzkich śmiercią na Gorze Kalwaryi.

Obchodź tak wielkie święto z iak naywiękſzą pobożnością, y z gorącością ducha, na iaką ſię tylko zdobyź możesz, nic nie czyń, coby do świątobliwości dnia tego nie miało ſię ſtosować; Zabawiay ſię zawsze albo modlitwą, albo rozmyślaniem, albo dziękczynieniem, albo serdecznemi affektami, ku tey czci naygodnieyszey dziecinie. Albo też zabawiay ſię czytaniem, lub ſłowem Bożym, lub zwykłemi w Kościele nabożeńſtwy.

Strzesz ſię pilnie nic czasu nie łożyć ani na światowe zabawy, ani na godziwe nawet uciechy, bo wszyſtkie momenta dnia tego, ktory ieſt dniem życia, łaſki, y odkupienia, nieſkończenie są szacowne; y powinieneś wszelkiey zażyć ſtaranności, abyś ſię mogł odrodzić ducho-

wnie z Chryſtusem, y abyś żadney z łaſk przywiązanych do tey wielkiey Taiemnicy nieutracił.

Poczniey obchodzić ten dzień tak chwalebny, zaraz od nocy, gdyż ten ieſt czas, w ktorym ſię ten nayłaſkawszy narodził Zbawiciel; Wnidź Duchem, do szopki Betlemſkiey, y z niey przez dzień ten cały, niewychodź. Jezus rodzący ſię w szopie, złożony w żłobie, iako dziecię nayuboższego człowieka, daie ci okazyą abyś mogł godnie, przyzwoicie zabawić cały rozum, y serce twoie; nie tylko dziſiay, gdy go tam znaydziesz spoczywaiącego, ale y po wszyſtkie dni życia twoiego. Bądź przytomny z wielką ſkromnością, z zebraniem ducha, y z miłością podobną Serafinom na trzech Mszach Swiętych, ktore ſię dziś odprawuią, dla okazania nam, że wszyscy ludzie, ktorzy żyli pod prawem przyrodzonym, pod prawem pisanym, y ktorzy żyią y żyć będą pod

pra-

prawem łaſki, nie mogli y nie mogą bydź zbawionemi, tylko przez Chryſtusa, ktory się dziś narodził.

Pod czas iedney z tych trzech Mszy Swiętych, Chryſtusa z naygłębszym poszanowaniem przenieſiesz z żłobu, y iſtotnie go przez Kommunią Swiętą w sercu twoim umieścisz; gotuy ſię do niey z taką ducha gorącością, żebyś mogł ogniem miłości twoiey, ogrzać to szczupłe ciałeczko tey uboſtwioney Dzieciny, wſkroś w szopce Betleemſkiey zimnem przeiętey; tudzież abyś mogł Swiętym płomieniem miłości nieuſtannie w sercu Jezusa goreiącym, serce twoie zapalić.



UWAGA

O narodzeniu Pana naszego Jezusa Chryſtusa z Ewangelii wyięta.

PUNKT PIERWSZY.

Znaydziecie Dziecię w pieluszkach obwiniente, y w żłobie położone. Luc: 2.

SĄ to ſłowa Anioła Pańſkiego, do paſterzow czuwaiących około trzody swoiey, wymowione ogłaszaiące im Narodzenie Boga Zbawiciela; ſłuchay ich z uszanowaniem, gdyż rownie do ciebie iako y do owych Paſterzow należy; Złącz ſię z niemi, idź w duchu do tey szopki, tyſiącznie wspanialszey, y czci godnieyszey, nad wszyſtkie naygodnieysze naymożnieyszych ziemſkich Krolow pałace. Znaydziesz tam dziecię w żłobie położone; Lecz to dziecię ieſt Bogiem; a iakże zgodzić potrafisz nieograniczoną wielkość Boga, z ſłabością dziecięcą? O iaki to cud pokory oraz y miłości! iak

dziel-

dzielna pobudka, do poniżenia y do zawſtydzenia wynioſłości naszey, y do zniewolenia nas abyśmy go całym sercem naszym kochać ſtarali ſię! Gdybyś światłem wiary oświecony nie był, na sam widok tey szopki, tego żłobu, tych ubogich pieluszek, y tego dziecińſtwa; czybyś nie mniemał, y czylibyś sam ſiebie nie pytał, czyli to dziecię niezaſtępuie mieysca pysznego iakiego światownika, mściwą ręką Boſką ukaranego? bo zasłużył na naysromotnieysze upokorzenia? Alboli też, czy nie ieſt wyobrażeniem sprawiedliwego człowieka upokarzaiącego ſię dla cnoty przez wdzięczność y miłość, aby ſię ſtał godnym nadgrody pokornym obiecaney?

Zważywszy pilnie ciężkie dziecięcia Tego uboſtwo, mogłbyś mieć przyczynę mniemania, albo że to dziecię na ſiebie zciągnęło karę owego ſkąpego bogacza, ktory zasłużył, aby był z wszyſtkich

dobr

dobr swoich wyzuty? albo, że ieſt wizerunkiem doſkonałego Chrześcianina? pogardzaiącego dobrami ziemſkiemi, aby mogł pozyſkać Niebieſkie?

Ale na fundamencie wiary, zważaiąc wszyſtkie cudowne tey Swiętey Taiemnicy ſkutki, twierdzić możesz, że Chryſtus Jezus złożony w żłobie wyobrażeniem ieſt człowieka wziętego według obydwoch tych okoliczności, albowiem miłość Jego niezmierna dla ludzi, upokorzywszy go, y wyzuwszy z wszyſtkiego, pociągnęła go do przyięcia na ſiebie karania, na ktore człowiek wzięty w pierwszym wyrozumieniu zaſługuie, a taż sama ſtaie ſię przykładem y wzorem wziętemu po powtornym wyrozumieniu. Tak ieſt tak moy Zbawicielu, ieſteś w dzisieyszey Narodzenia Twoiego Taiemnicy rękoymią moią, bo ſię za mnie wypłacasz, ieſteś oraz y wzorem moim, ktorego chcę naśladować.

Będę

Będę się upokarzał, y pragnę być wyniszczonym, bo na to zasłużyłem, bo pragnę cię kochać y iść szladami twoiemi.

PUNKT DRUGI.

PRzypatruy się z większą pilnością temu rodzącemu się Zbawicielowi, a uważay co cierpi: Widzisz Dziecię, ktore się dopiero Narodziło, a oto wystawione iest w szopce, zewsząd otwartey, na ostrość przykrego powietrza, wpośrzod zimy y nocy, twardo w żłobie spoczywaiące; zastanow się nad tym z uwagą, że to Dziecię tyle cierpiące, iest Bogiem istotnie przez samego siebie szczęśliwym. Coż myślisz o tak cudownym szczęśliwości z boleściami w Osobie Jego złączeniu? z natężeniem myśli rozpamiętyway to przed żłobem w duchu stanąwszy, a gdy wezwiesz wiary na pomoc, ta ci powie, że miłość tego Zbawiciela ku ludziom,

przy-

przywiodła go, lubo był Bogiem opływaiącym w niepoiętą szczęśliwość, do ſtanu tak bolesnego, aby mogł pozyſkać serca nasze, ktore chcąc uczynić godnemi miłości swoiey, pragnie ie oczyścić, y przez to co cierpi, odiąć im chce smak do wſzelkich zmyślnych roſkoſzy, w zamianę ktorych czyſtę y wieczne ofiaruie im roſkoszy.

Tym końcem odſtępuie wszelkiego prawa, ktore mu iſtotna iego nadaie szczęśliwość, poddaie ſię dobrowolnie czułościom boleści, zawiesza przez cud miłości swoiey, tę udzielność radości y roſkoszy, ktora właściwie bydź powinna między boſtwem a człowieczeńſtwem, wſtrzymuie y niedozwala udziału chwały ciału swoiemu, bo bez tego cudu, niepodobnaby była uczynić go czułym na boleści, a to dla tego, aby ſię ſtało zadosyć sprawiedliwości Boſkiey, za wyſtępne roſkoszy, ktorych ſię ludzie dopuszczaią, y tak poki nie-

do-

dokona na krzyżu ofiary cierpienia, dziś ią w tey szopce poczyna; czas, zimno, noc, żłob, razem się łączą dla pomnożenia boleści w niewinnym Dziecięciu. O godny politowania widoku! o iak potępiasz moią dotkliwość y gnusność! y iaki na mnie wkładasz obowiązek cierpienia odtąd za grzechy moie, y z miłości ku Zbawicielowi!

POBUDKA.

W iak dziwney widzę cię tu postaci, o Boże wszechmocny, Boże Zbawicielu! wydaiesz się oczom moim, y iesteś w rzeczy samey dziecięciem; rodzisz się, a rodzisz się na to, abyś umarł; chociaż wiara mię uczy, że iesteś Bogiem wiecznym, rodzisz się w ubogiey staience opuszczony; a Niebo iest twoim mieszkaniem; położony w żłobie, a tron twoy, iest tronem chwały, wpośrzod dwoch bydląt zostawasz, a w Niebie iesteś otoczony Serafinami; Przebywasz w

cie-

ciemnościach nocnych, a tyś ieſt światłem oświecaiącym niebo y ziemię; cierpisz zimno, a Prorocy mi powiadaią, żeś ogniem wszyſtko trawiącym; na sianie iako nayuboższy z ludzi spoczywasz, a tyś ieſt żrzodłem wszelkich ſkarbow.

O moy Boże! czy możnasz żeby ci, dla ktorych tyle cierpiałeś, tak wiele ci ieszcze czynili zniewagi? Dzieciństwo Jezusa moiego, ktore ieſteś znakiem Jego pokory. O! iako wzgardzone ieſteś przez wynioſłych y pysznych, ktorzy mniemaią, iż może niegodziwie wynosić ſię liche ſtworzenie, gdy Bog y Zbawiciel Jego, uniża ſię, upokarza y wyniszcza, aby uleczył w nim pychę, y zbawienie Jego sprawił! Ubogie pieluszki rodzącego ſię Jezusa, o! iak częſto żelżone ieſteście, nogami zdeptane, y rozszarpane od łakomcow y światownikow, ktorzy ubiegaią ſię za bogactwy y za próżnym

żnym w ſtroiach upodobaniem, gdy naywyższy Pan, wyzuwa ſię z wszyſtkiego, chcąc ich do oderwania ſię od miłości tych przemiiaiących rzeczy pobudzić; Staienko niewygodna, nayświętsza Dziecino tyle w niey ponosząca przykrości, o iak mało znana ieſteś od roſkosznikow, y zmysłom dogadzaiących światowych ludzi; ktorzy w obłudnych ziemſkich smakować chcą uciechach y poruczać ſię ślepo zmyślnym roſkoszom, gdy Bog Wcielony, w boleściach y we łzach zoſtaie.

Odpuść mi Boſkie niemowlę, weyrzy na mnie okiem łaſkawym upadaiącego przed żłobem twoim, przed ktorym w duchu z nayprzepaścitszą uniżam ſię pokorą, oddaiąc ci cześć y pokłon, okazuiąc ci uszanowanie y miłość moią, y żebrząc miłoſierdzia. Użycz mi łaſki odrodzenia ſię z Tobą; Przyidź y racz odrodzić ſię w sercu moim, aby ſię ſtało godne na wieki oſiągnąć cię w Niebie.

Pokłon Bostwu Jezusowemu w żłobie.

DUchy Niebieskie! Herubinowie! ktorzy iaśnieiecie światłami waszemi; Serafinowie, ktorzy nayczystszą y naygorętszą pałacie miłością; Użyczcie mi świateł waszych y ognia, abym poznał, ukochał, y oddał cześć moią w żłobie temuż Bostwu, ktoremu nieustanne w niebie pokłony y wielbienia wasze oddaiecie. Bostwo zamknięte w szopce, ktora się staie pałacem dla niego; złożone w żłobie, ktory iesteś tronem Jego; Bostwo w ciele śmiertelnym w ciele dziecinnym dopiero co ukształconym, ktore iesteś świątnicą Jego; Bostwo między dwoma bydlęty, ktore Krolowi Krolow zamiast dworzan służą? Bostwo wszechmocne zamknięte y ukryte pod tylą zasłonami, ktore napełnia niebo y ziemię; O dziwie niesłychany! o cudzie nad cudami! O nadzwyczayna odmiano! ktoraś zadziwiać y uweselać wszystkich

ludzi

ludzi powinna, gdyż to dla ich miłości, y dla nich Bog raczył uczynić, Bog dobrotliwy stał się człowiekiem, aby z ludzi Bogow uczynił.

Bostwo naywyższey czci godne, oddaię ci naygłębszą adoracyą, y nayserdecznieysze ukłony, nie iuż na tronie chwały ktoren posiadasz w Niebie, wpośrzod Serafinow; lecz w staience, w ciele słabego Dziecięcia, w ktorym teraz przemięszkiwasz! Tam w niedostępnym mieszkasz świetle, a oczy moie zbyt są słabe, abym się mogł niemi wpatrywać w tak iasny widok, y w słońce tak ie przerażaiące blaskiem swoim. Tu zaś zamknięte iesteś w ciele Dziecinnym, ktore oczy moie znieść mogą; Nie mogłbym widzieć Boga, lecz widzieć mogę Dziecię, ktore dopiero się narodziło, a to Dziecię iest Bogiem moim, bo pełność Bostwa w nim w Jego ciele przemieszkiwa; Przyimuy teraz te pokłony moie, o

Zba-

Zbawicielu! nim ci ie oddawać zacznę, przez całą wieczność na tronie chwały Twoiey w Niebie.

W Y K Ł A D Y

Obszernieysze na słowa Ewangelii, pełne serdecznych affektow.

Do zabawienia się pod czas dnia y Swiąt Bożego Narodzenia.

SŁOWA z EWANGELII S.

Cezar August ogłosić kazał przykaz, aby policzono mieszkańcow świata. Luc: 2.

I. W Y K Ł A D.

JEszcze się nieurodziłeś, o Boże Wcielony! a iuż pycha niepomiarkowana złączona z łakomstwem w Cesarzu ziemskim, ktorego ty byłeś naywyższym Panem, przymusza cię do porzucenia Oyczyzny twoiey, naraża cię na przykrą y długą drogę, w czasie nay-

ostrzey-

ostrzeyszey zimy, y tego dokazuie, że iako ubogi y podrożny w obcey rodzisz się ziemi, nie w domu iakim, lubo takby też przyubożsi ludzie rodzić się zwykli, ale w szopce opuszczoney, y zaniedbaney, y w twardym żłobie. Chociaż ieszcze byłeś zamknięty w żywocie naydostoynieyszey Matki twoiey, czułeś iuż iednak tę tak wielką wzgardę; cierpiałeś wraz z Maryą, ktora cię w żywocie nosiła; cierpiałeś wraz z Jozefem, ktory cię prowadził, bo oni oboie cierpieli z miłości ku tobie. A tobie podobało się cierpieć z posłuszeństwa na rozkaz Monarchy Pogańskiego. Ktoremu nie byłeś podległy, gdyż on twoim był stworzeniem. O iaki to cud pokory, posłuszeństwa, y miłości? Ah! ieżeli tak wcześnie iuż cierpieć zaczynasz, bo przed przyiściem swoim na świat, z tych poprzedzaiących przykrości łatwo sobie wnosić możemy, co y iak

cier-

cierpieć będziesz w całym biegu życia twego śmiertelnego! nim wielkie dzieło naszego odkupienia na krzyżu dokonasz? Ale iak Panie moię dotkliwość y niecierpliwość w tym potępiasz, ktore narzekaią y obruszaią się na naymnieysze okazye do cierpienia; Chociaż cierpieć mi potrzeba, bo iestem grzesznikiem.

SŁOWA z EWANGELII S.

Jozef poszedł z Maryą z Nazaretu dla zapisania się w Betleem.

II. WYKŁAD.

CZci naygodnieysza Dziecino! wychodzisz z Maryą y z Jozefem, bo ci się tak podoba, y bez żadney odwłoki wychodzisz, niezważaiąc niewygod, ktore w drodze tak przykrey miałeś doświadczać, w czym raczysz dawać mi przykład nayskwapliwszego posłuszeństwa, y naydoskonalszego od rzeczy stworzonych oderwania się, nie

nie tylko w ten czas, gdy potrzeba poddawać się rozkazom Boga, ale y w ten czas, gdy Krolow ziemskich, lub innych iakichkolwiek Przełożonych wyroki pełnić przychodzi, abym starał się tak bydź posłusznym, iak ty powolnym w tey drodze pokazałeś się, rezolwuiąc się prędko y ochotnie na wielorakie trudy, przykrości y umartwienia; Panie moy! gdybyś się był narodził w domu twoim oyczystym w Nazarecie, gdzie się Taiemnica Wcielenia twoiego wypełniła, niecierpiałbyś był takiego niedostatku względem wygod do życia potrzebnych, ale raczyłeś wziąść na siebie postać Dzieciny posłuszney, a potym chciałeś być Mężem boleści, dla odkupienia mnie, y dla dania mi nauki, iak mam być posłuszny, iak cierpieć mam dla twoiey miłości, y dla dosyć uczynienia sprawiedliwości twoiey, ponieważ iestem grzesznikiem.

Biada mnie, gdybym miał o tey Boſkiey zapomnieć nauce, ktorą mi ieszcze przed narodzeniem Twoim daiesz. Roſkoszy zmyślne, przywiązania wyſtępne, wyrzekam ſię całym sercem tego wszyſtkiego, cokolwiek podchlebiaiącego y łudzącego w sobie macie; wewnętrzne sprzeciwiania się, zwłoki wymyślone, od miłości własney, y od leniſtwa, pragnienia niepodległości brzydzę ſię wami; Jezus Pan moy! ieszcze zamknięty w naydoſtoynieyszym żywocie Matki swey, uczy mię przykładem swoim, iż wolności Synowſtwa Boſkiego nabyć nie można, tylko przez poſłuszeńſtwo; ani roſkoszy nayczyſtszych, naytrwalszych; naywybornieyszych w przyszłym życiu doſtąpić, tylko przez cierpienia, krzywd znoszenia, y umartwienia w ninieyszym życiu.

SŁO-

SŁOWA z EWANGELII S.

Poszedł Jozef z Nazaretu dla zapisania się w Betleemie.

III. WYKŁAD.

O Boſka Dziecino dozwalasz, aby cię Swięty Jozef prowadził, y aby cię nioſła Nayświętsza Matka twoia z Nazaretu Oyczyzny twoiey, do Betleemu, a czynisz to z posłuszeńſtwa na rozkaz Pana ziemſkiego, ktory przeto, że ieſt Bałwochwalcą, iuż ieſt do piekła ſkazany. Ty, o Boże Wszechmocny! ktory chociaż zamknięty w żywocie przeczyſtey Panny, byłeś światłem świata, Wodzem ludu Jzraelſkiego, Bogiem zaſtępow, Krolem Krolow, y mogłbyś był, gdyby ci ſię podobało, zepchnąć go z Tronu, na ktorym go wszechmocna twoia poſtawiła ręka, zawſtydzić go, y wproch go obrocić; przecięż go ſłuchasz, y zaraz, iak tylko ieſt obwieszczony,

pełnisz wyrok iego; Posłuszeństwo to tak ci iest, y będzie odtąd zawsze miłe, iż nie chcąc przeciw niemu wykroczyć, utracisz własne życie, przez mękę nayokrutnieyszą y haniebną.

O iakiż daiesz mi przykład, Boże Zbawicielu! y w iakiey u mnie cenie powinno bydź posłuszeństwo! albowiem mię prowadzi do zupełnego uszczęśliwienia, oswobodza mnie z nieznośnego ciężaru własney woli moiey, y iest poświęcone y uczczone przykładem twoim? Lecz ah! iak surowey należy mi się spodziewać kary, za wszystkie nieposłuszeństwa moie, y ustawne buntowania się przeciwko łasce twoiey? ieżeli nieodwłocznie o zgładzenie ich starać się nie będę. Ty lubo iesteś Bogiem wszechmocnym, o Swięta Dziecino! posłusznym stałeś się stworzeniu twemu, a ia nieposłuszny śmiem być Bogu memu, y Przełożonym moim, ktorzy Ciebie wyrażaią,

ktory

ktory lichym ieſtem ſtworzeniem, prochem, zgnilizną, y grzechem; o iaka to nadzwyczayna ślepota moia!

SŁOWA z EWANGELII S.

Jozef był z Maryą Oblubienicą swoią, ktora była brzemienną. Luc: 2.

IV. WYKŁAD.

NAydoſtoynieysza Matko Zbawiciela moiego! godny ſkładzie naybogatszego y Nayświętszego Skarbu, nad ktory żaden szacownieyszy nigdy ſię nie znalazł; Tronie naywspanialszy y nayszacownieyszy, ktora w żywocie twoim piaſtuiesz Krola Krolow! Spoczynku nayszłachetnieyszy, mieysce roſkoszne, gdzie sobie obrał mieszkanie Zbawiciel, ktory nazwany będzie Oblubieńcem Panien, dusz świętych, y całego Kościoła. Przybytku nayzacnieyszy, iaki nie był y nigdy nię będzie. Ołtarzu poświęcony,

na ktorym przebywa Bog nieśmiertelny, ciałem naszym przyodziany, wziętym z ciebie, boś ty ieſt Matką Jego, z głębokim uszanowaniem wielbię pełność łaſki Boſkiey w tobie, godna ieſteś czci nie tylko od ludzi wszyſtkich, ale y od wszyſtkich Duchow Niebieſkich. Cała napełniona ieſteś według ducha y według ciała tym, ktory za zdaniem swego nayukochańszego ucznia, ieſt pełen łaſki, y prawdy, gdyż ieſt Bogiem, chociaż ukryty zoſtaie pod dwoiaką zaſłoną ciała swoiego, y twego. Pełności czci naygodnieysza, ktora teraz wszelką czynisz nadzieię, y będziesz uszczęśliwieniem wszyſtkich ludzi, ktorzy byli, są, y będą, aż do ſkończenia wiekow, byleby tylko chcieli z iednoſtayną być dla Ciebie wiernością.

Pełności niezmierna, ktorey Swiętego udziału beśpiecznie obiecywać sobie mogę, bylem ſię ſtarał ſtać ſię iego godnym. Tak

ieſt

ieſt Panno nayczyſtsza! Nie masz na ziemi świątnicy zacnieyszey, y godnieyszey nad żywot twoy Panieńſki, oraz y Macierzyńſki, w ktorym nosisz Boga Zbawiciela, Pana samowładnącego niebem y ziemią. Uczyń nam łaſkawym tego nieśmiertelnego Boga, ktorego nosisz, y ktorego porodzić masz, dla zbawienia wszyſtkich ludzi; przeprowadź nas od surowego sądu Jego sprawiedliwości, do miłosierdzia Jego, możesz to uczynić będąc Matką Jego.

SŁOWA z EWANGELII S.

Jozef był z Maryą Oblubienicą swoią, ktora była brzemienną. Luc: 2.

V. WYKŁAD.

NOś szczęśliwie, o Boſka Jutrzenko! Słońce sprawiedliwości, aż do wschodu Jego. Wyday nam iak nayprędzey to światło czyſto iaśnieiące, światło przedwieczne, ktore nigdy ciemności

nie-

nie miało, y ktore oświecać ma wszyſtkich ludzi, w drogach sprawiedliwości y zbawienia; Pokaż nam oblicze tego Zbawiciela Boga, ktorego dotąd ukrywasz, na ktorego Aniołowie zapatrywać ſię pragną, ktorego Prorocy, upragnionym od narodow nazywaią, a będziemy zbawieni; pokaż oczom naszym, to ciało dziecinne czyſtsze od wszyſtkich Duchow Niebieſkich, ktore ma być inſtrumentem uszczęśliwienia naszego.

Nieś ten Niebieſki y chwalebny ciężar, aż do Betleemu, nie doświadczysz cięszkości, ktoraby ci przykrą bydź mogła w drodze twoiey; owszem podług uwagi y wyrażenia Bernarda Swiętego, łaſka y dzielność Boſka Ciebie nieść y dzwigać będzie dla czci naygodnieyszego Syna, ktorego w żywocie Twoim nosisz, bo on ieſt Bogiem wszechmocnym: *portans à quo portabatur. S. Bernard: Serm.*

Lecz wspomniy sobie, o Panno Swię-

Swięta! że dla nas go nosisz, y że rownie dla nas, iako y dla Ciebie rodzić ſię ma, żyć, y umrzeć; a tak sprawić odkupienie nasze; Skutku Jego ty doznasz nierownie zacnieyszego y znakomitszego; bo ochroniona będziesz od wszelkiego upadku, a my go w tym doświadczemy, że z upadku powſtaniemy. Uczyń nam go łaſkawym, o Matko Boſka! bądź nam dzielną pośrzedniczką naszą, u tego naywyższego Pośrzednika między Bogiem y ludźmi, odday mu żądania nasze, zażyi Macierzyńſkiey powagi twoiey u Nayświętszego Syna twego, to nam u niego otrzymuiąc, abyśmy ſię mogli odrodzić w tym świętym czasie, przez nową ducha gorącość, y abyśmy ſię nieodłączali iuż więcey od niego, ani wczasie, ani w wieczności.

SŁO-

SŁOWA z EWANGELII S.

Czas, ktorego Marya porodzić miała; przyszedł. Luc: 2.

VI. WAKŁAD.

MArya Matko Boſka! o toż iuż przyszedł szczęśliwy moment, ktory cię napełni chwałą y pociechą, ktory nasze zakończyć ma przykrości, otrzeć łzy, ukoić weſtchnienia, potargać wiezy, ktory ma szczęśliwość życia twego zacząć, a ubeśpieczyć nasze w wieczności. Już od dziewięciu mieſięcy, o nieporownana Matko! iak nosisz tego pierworodnego, iedynego Boſkiego y twoiego Syna; czas iuż ieſt, abyś go wydała na widok wszyſtkim narodom, ktore do niego od tak dawnego czasu wzdychaią. Czas iuż, aby z nayświętszego twoiego wyszedł żywota, iako zdroy ze żrzodła swego wypływaiący, dla oblania całey ziemi zbawiennemi swoiemi wodami;

dami; Owoc ten żywota, szczęśliwie iuż doszedł do zupełney doyrzałości swoiey, więc czas iuż iest, aby ſię sam dobrowolnie oderwał od drzewa, ktore go nosiło, ſtaiąc ſię pokarmem, roſkoszą, y zbawieniem wszyſtkich ludzi. Potrzeba, aby w wydaniu go na świat, pokazał ſię ſkutek cudowny poświęconego Panieńſtwa, to ieſt: abyś go porodziła z taką Panieńſką całością, z iakąś go poczęła, y żeby cud porodzenia po cudzie poczęcia naſtąpił. Potrzeba nakoniec, aby to światło y źrzodło światłości, ktore ſię w Tobie wcieliło, dla oświecenia wszyſtkich ludzi, nieodwłocznie z żywota twego Panieńſkiego wyniknęło, iako promień ſłoneczny wynika z ſłońca, a nieumnieyszaiąc iego światła, przenika nayczyſtszy krzyształ, nic go nierażąc; Panno Swięta! ponieważ wydałaś go na świat, poleć mu żądania nasze, a że iuż teraz z nim zażywasz chwały, po-

winną iemu od nas cześć y adoracyą racz łączyć z tą, ktorą mu oddaiesz, aby tak mogła mu bydź przyiemnieyszą.

SŁOWA z EWANGELII S.

Czas, ktorego Marya porodzić miała; przyszedł. Luc: 2.

VII. WYKŁAD.

DAy nam iak nayprędzey, o Panno Nayswiętsza! tego uboſtwionego Zbawiciela, czekamy z wielkim utęſknieniem y z serdeczną niecierpliwością tak szczęśliwego momentu, w ktory wyiść ma z przeczyſtego żywota Twoiego. Boſka Jutrzenko! day nam nieodwłocznie to ſłońce sprawiedliwości rospraszaiące Boſkim swoim światłem ciemności nasze, oczyszczaiące y zapalaiące serca nasze przez Swięte Jego miłości zapały: Jeſteś Jego nie tylko ſkładem, bo go Bog tobie powierzył, y w tobie ieſt zamkniony; ale do ciebie należy właści-

ściwie, boś Jego ieſt Matką, y użyć go bez ciebie nie można, bo krew twoia ieſt naydroższym początkiem, z ktorey utworzone wziął ciało. Sam Duch Swięty chciał czekać zezwolenia twego na tak wielkie dzieło, a my oczekuiemy porodzenia Twego, abyśmy ſię z niego weselić mogli, y przez nie być wybawieni z naszey niewoli.

O! Matko Boſka bądź także Matką y opiekunką naszą, u tey naygodnieyszey Dzieciny, ktora iedynym pragnień naszych ieſt celem; bo ma bydź całego naszego uszczęśliwienia początkiem. Wyraziemy głęboko w pamięci, w umyśle, y w sercu naszym iſtotne okowiązki, ktore Tobie winniśmy za to, żeś dopomogła tak ſkutecznie pokorą twoią, czyſtością, miłością, zezwoleniem twoim, krwią, y mlekiem nayświętszych Piersi twoich; do dania nam, ukształcenia, y wychowania tego Boga Zbawiciela, ktorego ieſteś Matką.

SŁO-

SŁOWA z EWANGELII S.

Marya porodziła Syna. Luc: 2.

VIII. WYKŁAD.

JUż więc, o Matko Boſka! Panno czyſtsza nad Aniołow, porodziłaś naygodnieyſzego Syna twego, Boga twego, Zbawiciela twoiego y naszego. Jeſteś więc tą ziemią Panieńſką, tak obfituiącą w błogosławieńſtwa, w ktorey od dziewiąciu mieſięcy zamknięty był owoc łaſki, życia, y chwały, dla poprawienia winy pierwszych Rodzicow naszych, ktorzy w Raiu ziemſkim z drzewa im zakazanego pożywali owocu; Wydałaś iuż ten naydroższy owoc, ktorego ſię nam pożywać godzi, na posiłek dusz naszych, y dla przygotowania ich do osiągnienia wiecznego błogosławieńſtwa. Biada nam, ieżeli gardziemy tym chlebem żywota, y Ducha, ktory nas tuczy iſtotą samą Boga żywego, y

ieżeli

ieżeli szukać idziemy, wpośrzod ludzi światowych owocu zakazanego y roſkoszy zmyślnych, ktore nam ofiaruią, bo te nie mogą tylko być przyczyną zepsucia, iadu, y śmierci w duszach naszych.

Dopiero co wydałaś na świat Jezusa Chryſtusa Syna Bożego, Syna człowieczego, y Zbawiciela wszyſtkich ludzi. To uboſtwione ſłońce, dopiero co tylko wyszło z przeczyſtego żywota twego, iako z obłoku zaſłaniaiącego nam go oczom naszym, beśpieczniey iuż teraz za przewodnią światła tak iaśnieiącego poſtępować będziemy. Ziemio Panieńſka y żyzna w owoce błogoſławieńſtwa! otrzymay nam łaſkę do czynienia godnych owocow pokuty. Obłoku miſtyczny, pod dzielną opieką twoią, ukryi nas od ſłońca sprawiedliwości, ktoregoś dopiero na świat wydała, zciągniy na nas Boſkie Jego miłoſierdzie.

SŁO-

SŁOWA z EWANGELII S.

Marya porodziła Syna. Luc: 2.

IX. WYKŁAD.

PAnno Swięta! ktoż to doſtatecznie poznać może w iak szczęśliwym ſtanie znaydowało ſię serce twoie, w ten czas, gdy widząc ſię być wzgardzoną w niewdzięcznym mieście, y przybywszy do szopy Betleemſkiey, tam porodziłaś naygodnieyszego Syna twego. O! gdyby bramy nayzacnieyszey świątnicy twego Panieńſkiego serca otwarte nam były, o iak wiele tam odkrylibyśmy dziwow, y taiemnic, nayczyſtszey y naygorętszey miłości! iak wyborne duszy zdania! iak ściſłe złączenie ſię z Bogiem, iakie umyſłu do Boga wynieſienie! y w nim zatopienie ſię! iaka zupełność radości, ktorey ięzyk nigdy wyrazić niezdoła! iak głęboki pokoy! y z niego nieporownane wynikaiące pociechy!

iak

iak świątobliwe nieporownaney miłości ku temu rodzącemu się Bogu oświadczenia! tym czystszey y roskosznieyszey, że żadnym boleści uczuciem pomieszana nie była; ktorych Matki pod ten czas doświadczać zwykły, bo nie była rzecz przyzwoita, o Matko nieporownana, abyś podległą była dolegliwościom zwyczaynym innym niewiastom, boś była Matką, oraz y Panną; a ten, ktoregoś się stała Matką, był Bogiem; należało zatym, aby to wybranie ciebie, Tobie tylko iedney przyzwoite ogłaszało całey ziemi, że podług słowa Anioła, błogosławioną byłaś między niewiastami.

Atoli ah! ta radość twoia tak czysta y święta wprędce zmieszana będzie z boleścią, gdy smutne usłyszysz proroctwo wychodzące z ust Symeona, y poznasz to iawnie, że naymilszy Syn twoy, nie inaczey dopełni tego, co znaczy Jmie Jego Jezus, tylko gdy

wyleie dla zbawienia ludzkiego tę krew, ktorey twoia w nim iest początkiem.

SŁOWA z EWANGELII S.

Marya porodziła Syna swego. Luc: 2.

X. WYKŁAD.

MAtko Boska! wydałaś dopiero co na świat, Zbawiciela wszystkich ludzi, a ten Zbawiciel, iest Synem twoim; wyszedł z nayczystszego żywota twego, lecz z serca twego niewyszedł, y nieprzestaie bydź z Tobą. Oglądasz go teraz oczyma twoiemi, y on iest iedynym celem upodobania twoiego; masz szczęście pieszczenia się z nim, dania mu tysiąc serdecznych y czystych pocałowań, ściśle go przytulasz do naygodnieyszego żywota, ktory go nosił, y gdzie ukształconym został; Karmisz go teraz własną istnością swoią, daiąc mu mleko z piersi twoich, y od tego pokarmu zawisło życie

same-

samego wynalezcy żywota. Zabawiay się pierwiastkowemi temi z nim pieszczotami, bo chociaż iest Bogiem, pozwolić ci ich powinien. Ty bowiem Matką Jego iesteś, z ktorey cudownym wszechmocności Boskiey sposobem on wziął wszystko ciało, y wszystkę krew swoię Nayświętszą.

Ty naypierwsza, o Panno nayczystsza! w błogosławionym momencie narodzenia Jego, oddaway mu część powinną, bo Ty naypierwey y naydoskonaley ukochałaś go. Tobie tylko samey z pomiędzy wszystkiego stworzenia godzi się czcić własne plemie twoie, y to coby w każdym innym stworzeniu za szkaradne bałwochwalstwo poczytano, godne naycięższey kary, iest w Tobie czcią przyzwoitą, na wieczną nadgrodę zasługuiącą, bo nie tylko iesteś Matką człowieka, lecz oraz y Matką Boską; a dla tey Twoiey tak wielkiey dostoyności, Anioło-

wie Niebiescy y Krolowie Ziemscy, dopiero po tobie przypuszczeni będą, do oddania pokłonow swoich, y czci, ubostwionemu temu Zbawicielowi.

SŁOWA z EWANGELII S.

Marya porodziła Syna swego. Luc: 2.

XI. WYKŁAD.

JAki to Twoy zaszczyt! y iak chwalebnie od innych tym się rożnisz, o Marya Nayświętsza! że znaydziesz w własney krwi twoiey y Tego, ktorego poważać y adorować należy, y początek własnego Twoiego odkupienia, wydaiąc na świat Chrystusa, ktory iest y Synem twoim, y Bogiem Twoim, y Zbawicielem Twoim: Będziesz przeto miała pociechę, y przez bieg cały życia twego, y przez nieskończoną wieczność, wielbienia owocu nayczystszego żywota twego, żeś ty sama tak iedynym była początkiem do wydania

go

go na świat, iż nikomu z ludzi ten zaszczyt nie przystoi, przez Ciebie tylko samę. Będziesz tąż samą krwią odkupiona, ktora wprzod niżeli płynąć zaczęła w żyłach Przenayświętszego Syna Twego, iuż w twoich płynęła.

Odkupienie twoie nierownie znakomitsze y chwalebnieysze, iest nad wszystkich innych ludzi, albowiem poprzedza wszelki w grzech upadek, od niego cię zachowuiąc, zaczym gdy ty nie będziesz miała nigdy przyczyny opłakiwania grzechow Twoich, my nie potrafiemy Bogu ofiary czynić z wolności naszey, tylko z takiey, ktorey pierwiastki grzech zmazał. O toż iest, Panno Swięta naychwalebnieyszy przywiley, ofiarowany ci od Syna nieporownaney godności, ktorego iesteś Matką. Lecz racz pomnieć na to, że nie tylko Matką iesteś Boga, ale y tych wszystkich, ktorzy krwią Syna twego są odkupieni, a w tych liczbie ia mam szczę-

ście

ście znaydować się: Przymiot Synostwa czyni mi poufałość, y nadaie mi prawo, do uczestnictwa wszystkich dobr Twoich duchownych; do przywłaszczenia sobie czci tey, ktorą w żłobie oddaiesz Jezusowi, y do łączenia iey z moią adoracyą; a to złączenie uczyni mnie tak szczęśliwym, iż staną się przyiemnieyszemi tey ubostwioney Dziecinie, moie naygłębsze pokłony.

SŁOWA z EWANGELII S.

Marya porodziła Syna swego. Luc: 2.

XII. WYKŁAD.

MAtko nieporownana, widzę cię w szopce upadaiącą do nog Jezusowych, od tego zaraz momentu, iak tylko wyszedł z nayczystszego żywota twego, widzę w naypokornieyszey postaci, tak iakoby naymnieysze, y naylichsze stworzenie, chociaż Jego iesteś Matką; bo on iest Bogiem, oraz y Synem two-

twoim, a cześć ta, ktorą mu oddaiesz, chociaż naywspanialszym nad wszyſtkie ieſteś ſtworzenia; Uczy mnie com winien Bogu, y Zbawicielowi memu. Lecz nie na tym przeſtań Swięta Panno, rozpływay ſię z obfitości miłości y pociechy twoiey; Weź tę nayukochańszą dziecinę na ręce twoie, a oddawszy mu pokłon, zdobądź ſię na nayserdecznieysze pieszczoty, do iakich cię tylko miłość Macierzyńſka pobudzić może, przytulay do ſiebie to uboſtwione y naymilsze Dziecię, piaſtuiąc go na Macierzyńſkim łonie twoim; łącz z Jego uſtami uſta twoie, daiąc mu tyſiączne czyſte ucałowania.

Więcey masz do tego prawa, niżeli w świętych Pieniach Oblubienica, ktora tyle miała odwagi domawiania ſię o nie u Oblubieńca swego. Tobie ten przywiley należy, a my grzeszni dosyć szczęśliwemi sądzić ſię będziemy, kiedy nam dopuści u nog swoich dziecinnych

nych pokornie ſię złożyć. Weź proſiemy cię to Dziecię, tak niegdyś Corka Faraona do Matki młodego Moyżesza mowiła: y wykarmiy go dla nas, aby z czasem przyszedł do ſtanu nauczania nas Boſkich wyrokow swoich z uſt iego pochodzących, okazuiących nam drogę do Nieba, y do dokonania dzieła odkupienia naszego.

SŁOWA z EWANGELII S.

Marya obwinąwszy w pieluszki Jezusa, położyła go w żłobie. Luc: 2.

XIII. WYKŁAD.

BOże wszechmocny? y tyżeś to w pieluszki obwiniony? Ty! ktory ieſteś iſtotną mocą y wsparciem ſłabych, dozwalasz obwiiać członeczki twoie, krępować ie, ściągać pieluszkami, trzymać ie tak zniewolone, iako w Dziecięciu ſłabym niemaiącym rozeznania. Ty, o moy Boże! ktory ieſteś wynalazczą wolności! Ty, o ubo-

o uboſtwiony wybawicielu! ktory oswobodzasz więzniow uciekaiących ſię do możney dzielności twoiey. Ty, o naydroższa Dziecino, ktoryś przyszedł na świat dla potargania więzow naszych, porwania kaydan naszych, y uwolnienia nas z okropnego okrucieńſtwa grzechu, śmierci, y piekła. Ty! ktorego ręka wszechwładna wſtrzymuie zapędy morza, zakłada mu granice, ktorych przeſtąpić nieśmie; pognębia, y osłabia nayſtraszliwszych mocarzow, kruszy berła, wywraca trony naypotężnieyszych Monarchow; odważaiących ſię sprzeciwiać Tobie; y w oka mgnieniu niszczy naylicznieyſze y nayogromnieysze woyſk orszaki; Ty, ktory zawsze chwalebnym byłeś zwycięzcą nieprzyiacioł swoich, y przez ktorego iedynie, prawdziwi Bohatyrowie zwyciężaią.

O Panie, ktory ieſteś Bogiem mocy: oddaię ci nayglębszy pokłon,

kłon, wielbię cię w ſteience twoiey, w żłobie, y w podłych pieluszkach, iako dobrowolnego więźnia, y niewolnika miłości. Wielbię ukrytą wszechmocność twoią, pod taiemnemi zaſłonami tey ſłabości, w iakieyeś ſię pokazać raczył, a z wielkim Apoſtołem twoim, z tym ſię oświadczam, iż nigdy mocnieyszym nie będę, iako gdy ſię ſtanę ſłabym wraz z tobą, iako gdy pod iarzmem prawa twego żyć zacznę, ſtaiąc ſię więźniem dla miłości twoiey.

SŁOWA z EWANGELII S.

Marya obwinąwszy pieluszkami Jezusa; położyła go w żłobie. Luc: 2.

XIV. WYKŁAD.

Ah! nayświętsza Dziecino! iaki to dziw pokory, y cud miłości! żeś ſię dopuścił, ubogiemi krępować pieluszkami, y w tak poniżaiącą Ciebie Boga, podać ſię niewolą; wszechmocne ręce twoie

pod

pod pozorem ſłabości ukrywać, ktore w iedney chwili niebo y ziemię, obalićby mogły; te ręce, ktore tyle działać będą cudow, choświecaiąc ślepych, y lecząc chorych; te nożki dziecinne, ktorych nayświętsze wielbić będę ślady, y ktore tyle krokow uczynią, tyle drog, z miłości odbywać będą, dla szukania grzesznikow, dla oświecenia ich w drodzę zbawienia, y dla prowadzenia ich drogami sprawiedliwości.

Chcesz, o moy nayłaſkawszy Zbawicielu, zacząć życie twoie śmiertelne, y zakończyć go w niewoli; zaraz w piarwiaſtkach życia Twoiego, niewidzę tylko pieluszki to pewna: ale czyż potrzeba było więcey dla dziecięcia dopiero co narodzonego, aby z niego więźnia uczynić? ale ah! na końcu tegoż życia obaczę twarde powrozy; dziecinne pieluszki przy narodzeniu twoim teraz ciało twoie krępuią, powrozy kaleczyć ręce two-

ie, ramiona, y całe ciało twoie krępować będą w ogrodzie oliwnym, zkąd prowadzony będziesz przed Sądy, y do więzienia; iedna y druga niewola, będzie dziełem miłości twoiey, oraz y grzechow moich! Na co się uſkarzałeś przez Proroka twego, tak przez niego mowiąc: Pęta grzesznikow ſkrępowały mię okrutnie. *Funes peccatorum circumplexi sunt me. Pſal:* 114. y takim to kosztem o uboſtwiony Wybawicielu! sprawuiesz odkupienie moie, y targasz więzy grzechow moich.

SŁOWA z EWANGELII S.

Y położyła go w żłobie. Luc: 2.

XV. WYKŁAD.

NA iak zbyteczne oſtrości narażasz się dla miłości moiey, od pierwszego momentu narodzenia twego o naygodnieysze Dziecię? Y także wychodząc z Panieńſkiego żywota naydoſtoynieyszey

Maryi

Maryi, gdzie przez przeciąg dziewięciu mieśięcy przemieszkiwałeś przy takiey Nayświętszego Ciała Twoiego delikatności musisz być złożony na sianie w ubogiey zaniedbaney y odkrytey szopce, znosząc ostrość zimna wpośrzod ciemney nocy. Ah! Panie: o iak mię ten nadzwyczayny postępek zadziwia, przenika, upokarza, y zawstydza dotkliwość moią, oraz otwiera mi oczy do poznania, iż zyskać nie mogę nieba, ani godnie imię Chrześcianina nosić, ani ci okazać miłości moiey, ieżeli cię w cierpieniach twoich naśladować nie będę.

Ktoreż iest dziecię Matki nayuboższey z niewiast wszystkich na ziemi, w tak uciążliwym zostawione niedostatku? Jnne dzieci, chociaż na puchu spoczywaią, przecięż, po Narodzeniu daią się słyszeć wrzaskiem swoim, bo, choćby im naylepiey dogadzać zawsze cierpią dolegliwości, ktorych

rych inaczey wyrazić nie mogą, tylko płaczliwym głosem. Lecz ty, o moy Boże! o iak daleko więcey cierpiałeś? coż dotkliwszego, y bardziey boleści podległego, nad ciało nowonarodzonego dziecięcia, gdy ostrość zimnego powietrza znosić musi? tu iuż o Panie! wcześnie pokazałeś się człowiekiem boleści. O iak przenikaiący iest ten widok! O iak tykać powinien serca tych, dla ktorych cierpisz! O iak skutecznym być ma do zmiękczenia mnie do poprawienia y zawstydzenia niedbalstwa mego, y dotkliwości moiey! Ubostwiona Dziecino! naucz mię iak mam cierpieć y martwić się, dla miłości twoiey.

SŁOWA z EWANGELII S.

Bo nie było dla nich mieysca w gospodzie. Luc: 2.

XVI. WYKŁAD.

Z Niezmiernym użaleniem zapatruię się o Swięta Dziecino! y na

y na Jozefa Swiętego gorliwego Twego przewodnika, ktory był Oycem Twoim mniemanym, y Pannę Nayświętszą Matkę Twoią, szukaiących skwapliwie od wrot do wrot w Betleemie skłonienia, dla przygotowania tobie naygodnieyszego narodzenia, nad szopkę, y żłobek; Lecz ich zbyteczne ubostwo, ściągnęło na nich same tylko odrzucenia y wzgardy, od wszystkich obywatelow tego niewdzięcznego miasta, bez względu, na przynaglaiącą potrzebę w iakiey zostawali. Ah Panie! ktory istotną iesteś wielkością, na iakież upokorzenie, y na iaką podaiesz się ochydę, ieszcze przed narodzeniem twoim, w osobie Rodzicow twoich?

Albowiem wpośrzod tego tłumu podrożnych, ktorzy z rozkazu Cesarza przybywali zapisywać się. O iak wiele złoczyńcow, y ludzi nikczemnych, znalezli dla siebie przytulenie, y lepiey byli przyięci nad

Cie-

Ciebie, ktoryś był Krolem Krolow, Swiętym nad Swiętych, y Bogiem wszechmocnym! Czułeś, o naymilsze Dziecię! będąc ieszcze w Maryi żywocie zamkniętym, to tak niesprawiedliwe, y pełne wzgardy Twoiey przyięcie, ale znosiłeś ie dla moiey nauki, y dla moiey miłości; ofiarowałeś ie zaraz na ten czas Niebieskiemu Oycu Twemu, na dosyć uczynienie za grzechy moie, zaczynaiąc z przyiściem Twoim na świat, wielkie dzieło moiego odkupienia. Czyniłeś to także dla tego, abyś mię nauczył, iak mam znosić dla miłości twoiey, wszelkie od stworzenia wzgardy, wszelkie przykrości ubostwa, y przeciwności; przekonywaiąc mnie o tym, że będąc nikczemnością, grzesznikiem, y obcym tylko mieszkaniem na ziemi, niczego nie iestem godzien.

SŁOWA z EWANGELII S.

Nie było dla nich mieysca w gospodzie. Luc: 2.

XVII. WYKŁAD.

O! iak to odmowienie mieysca o moy naysłodszy Jezu! zdaie mi się nieludzkie y niesprawiedliwe, bo iest uczynione wszechmocnemu Bogu! ktory mogł zhańbić tych niegodziwych Obywatelow, y spuścić w tym momencie ogień z nieba, dla obrocenia w popioł y miasta tego, y mieszkaiących w nim! ale rzecz ta iest Taiemnicą zamykaiącą w sobie wiele nauk, y pociech, dla duszy moiey! ieżeli iestem dość wierny, y dość odważny, do naśladowania przykładu Jezusa moiego, y do ćwiczenia się w miłości ubostwa! Dochodzę z tego postępku pełnego Taiemnicy, mowił Swięty Ambrozy, że w tym samym czasie, gdyś widział, o moy Jezu! tak niegodne obchodzenie się z tobą ziem-

ſkiego y niewdzięcznego Betleemu, Twoia goreiąca miłość, ktora wſzyſtko ku pożytkowi zbawienia moiego kierowała, zabawiała ſię przygotowaniem mi w niebie mieſzkania obſzernego, y roſkoſznego.

A bydź może y to, o moy miłościwy Zbawicielu! że dopuszczaiąc tego chciałeś zmiękczyć serce moie, y wzbudzić w nim politowanie nad uboſtwem, y nad niesprawiedliwym odrzuceniem Twoim, ktore przez niego na ſiebie ściągnąłeś od ludzi, ktorzy tylko na blaſk fortuny względy mieć zwykli, y chciałeś mnie pociągnąć do ofiarowania ci serca moiego, abyś w nim duchownie narodzić ſię raczył przez łaſkę, y miłość twoią. Wnidź, ah! wnidź, w to serce, o uboſtwiona Dziecino! Uczyń go godnym, aby ſię dla ciebie ſtało, nie iuż niewygodną ſtaienką, y z wszyſtkich potrzeb ogołoconą, ale przybytkiem, świątnicą, y Ołtarzem Twoim, żebym ci nim ſłużył, cześć powinną odda-

oddawał, y kochał cię ſtatecznie, aż do oſtatniego tchnienia życia mego, y przez całą wieczność.

SŁOWA z EWANGELII S.

Nie było dla nich mieysca w gospodzie. Luc: 2.

XVIII. W Y K Ł A D.

CZuię w sercu moim, o Nayświętsza Dziecino! wzmagaiący ſię gniew przeciwko temu niewdzięcznemu miaſtu, y iego mieszkańcom, żadney w sobie niemaiącym ludzkości, kiedy do tey przyszli nieużytości, iż śmieli odmowić ci schronienia w oſtatniey twoiey potrzebie: Lecz ah! niech tylko sam w siebie wniydę, y niech sprawiedliwym nad sobą samym ſtanę ſię Sędzią, a przyznać będę powinien, iż nie tak przeciwko nim, iako raczey przeciw sobie, należy mi całą obrocić cholerę y zemſtę; Ci albowiem mieszkańcy nieznali Ciebie, niewie-

dzieli że Marya była Panną, oraz y Matką, y że w nayczyſtszym żywocie swym, nosiła Boga Jch, y Zbawiciela, Mesyasza od nich oczekiwanego, y upragnionego, ktorego im Prorocy od tylu obiecywali wiekow; a ia, Panie wiem żeś ty ieſt Bogiem żywym, Stworcą moim, Sędzią, Zbawicielem, Sprawcą żywota, y że maiąc Cię u siebie, żrzodło wszelkich dziedziczę ſkarbow: iednakże po tysiąckroć odmawiałem ci otworzyć wrota serca moiego, gdyś do nich przez natchnienia łaſki twoiey kołatał; A toż serce, otwierałem nieprzyiaciołom twoim, y moim, to ieſt, wspomnieniom niegodziwym, ſkłonnościom zakazanym, y nieporządnym przywiązaniom do rzeczy ſtworzonych.

Racz odpuścić Panie, te przewinienia y nieposłuszeńſtwa moie: wnidź do serca mego, całowicie go osiągniy, y pełnomocnym iego bądź Panem; oddaię ci go bez

żadney rezerwy y podziału, nie będzie nigdy otwarte, tylko dla ciebie samego; mieszkay w nim, oczyść go, zagrzyi go, zapałem Nayświętszey miłości twoiey; Weź w nim nowe odrodzenie, poświęć go, y nigdy ſię z niego nieoddalay.

SŁOWA z EWANGELII S.

Byli Paſterze, ktorzy w bliſkości czuwali około trzod swoich. Luc: 2.

XIX. WYKŁAD.

JAk tylko wychodzisz z naygodnieyszego żywota Maryi, o! dziecino pełna cudow y łaſki, natychmiaſt zaczynasz sprawować chwalebny Zbawiciela Urząd, kiedy nie mogąc ſię sam przez uſta swoie ogłosić, byś ie ſkazał na milczenie, chcąc ſię innym dzieciom ſtać podobnym, zażywasz Duchow Niebieſkich na mieyscu dobrowolney niemożności twoiey, y posyłasz ich, nie do bogaczow,

ale

ale do ubogich Paſtuszkow; nie do Panow wielkich świata tego, lecz do ludzi ſtanu podłego; y tym sposobem Boże Wszechmocny! ktory iſtotną ieſteś wielkością, y żrzodłem wszelkich ſkarbow, przekładasz uboſtwo, nad bogactwa, podłość, nad wielkość, kiy paſterſki, nad berło?

Ci ubodzy paſterze, czuwali ſtrzegąc trzody swoiey: światło iaśnieiące otoczyło ich, przerażeni lękaią ſię, ale Anioł ich ubeśpiecza, ogłasza im Narodzenie Twoie, wyznacza im mieysce, y mowi do nich: znaydziecie Dziecię w pieluszkach obwinione, y położone w żłobie; więc zaraz idą, rzucaią trzodę swoią, y przychodzą cześć ci oddawać. Rownie dla mnie, iako y dla nich, o nayłaſkawszy Zbawicielu! taż światłość świeci, ten Anioł ukazuie ſię, y mowi do mnie; ale day mi Panie takąż ſkwapliwość, ochotę y wierność, z iaką ſię oni pokaka-

kazali, aby mię nic odtąd wſtrzymać nie mogło, gdy będzie szło o powolność y posłuszeńſtwo na ſkinienia, y pociągi łaſki twoiey.

SŁOWA z EWANGELII S.

Byli Paſterze czuwaiący około trzod swoich. Luc: 2.

XX. WYKŁAD.

CZci naygodnieysze Dziecię, nierownieś więcey dla mnie, niż dla tych ubogich uczynił Paſtuszkow, czuwaiących około powierzoney im trzody, ale nie wyrownałem ich pilności y powolności na głos łaſki twoiey, nie byłem tak wierny w odpowiadaniu mu przez prędkie posłuszeńſtwa moie. Widziałem światło tak iako y oni, ale światło znakomitsze, y coraz więcey ſię pomnażaiące: bo mi codziennie pokazywałeś y to co wierzyć powinienem, y to co powinienem czynić, abym przedsięwziął drogę do żłobu twego, kto-

ra niezawodnie do nieba prowadzi. Dałeś mi poznać wszyſtko coś dla mnie uczynił od narodzenia twego, aż do śmierci twoiey; Ewangelia twoia, ktorąś mi zoſtawił, ieſt żrzodłem, z ktorego każdo-dziennie wybierać mogę nayczyſtsze światła, do rozrządzenia obyczayności moiey, gdyż w niey wyczytuię wszyſtko, coś mowił, y czynił, dla nauki y zbawienia moiego; Anioł raz tylko szczegulnie do nich mowił, a ia tysiącznie głos twoy ſłyszałem, to w uszach ciała mego, przez Kaznodzieiow, to w uszach serca, przez namowy łaſki twoiey; a zamiaſt co miałem czuwać na ſłuchanie głosu Twoiego, y pokazywać ci ſię poſłusznym, dałem ſię uśpić snem leniſtwa, y nie czuwałem tylko na głos szkodliwego y niebeśpiecznego świata.

Obudź z ospałości duszę moię, o naymilszy Jezu! sam mię do żłobu twego prowadź, dopuść abym przy nogach Twoich mogł ſię zaba-

ba-

bawiać, y naygłębszą oddawać ci adoracyą. Racz tam często rozmawiać z duszą moią, a day mi ducha powolności dla pożytkowania z świętych nauk Twoich.

SŁOWA z EWANGELII S.

Nie boycie się opowiadam wam nowinę, ktora wielkiey radości będzie przyczyną: iż się wam narodził Zbawiciel, ktory iest Chrystus Pan. Luc: 2.

XXI. WYKŁAD.

CZyliż może niewolnik w więzach ięczący, milszą usłyszeć nowinę, nad tę, że przybywa możny wybawiciel, przychodzi targać y łamać okowy iego, uwolnić go z niewoli, y zupełnie go uczynić oswobodzonym? Jaka przyczyna radości dla tych ubogich pastuszkow, ktorzy dziś więcey nad koronowane głowy są uczczeni, będąc wezwani naypierwsi przez duchow Niebieskich do

na-

nawiedzenia, y czci oddania Zbawicielowi Panu.

Jaka przyczyna radości dla prawdziwych Jzraelitow, y dla wszyſtkich tych, ktorzy Meſſyasza oczekiwali, gdy ſię dowiaduią, że powszechny ich wybawiciel narodził ſię. O Panie moy! Ty radość przynosisz wszyſtkim Narodom, y iuż sam tylko cieszyć ſię nie będę? Mogłżebym bydź tak nieszczęśliwy, abym pociechy nie uczuł, y powszechney nie doznał radości, gdy nawet y sami Poganie, szczęśliwość swoię w niey upatruią, y abym tam miał znaydować śmierć, gdzie inni znayduią życie?

Ale wpośrzod tylu przyczyn, ukontentowania, czy tylko smucić ſię nie powinienem? Czy pożytkowałemże tyle, ile mi było potrzeba z narodzenia Zbawiciela y Boga mego? Czy odrodziłem się z nim na nowo, przez gorętszą ducha pobożność? To narodzenie Jezusa Dzieciny, czyli sprawuie

w ser-

w sercu moim taką czułość tey duchowney pociechy, iaką pewnie uczułbym, gdybym tyle, ile powinienem ciężar więzow moich, ktoremi są grzechy moie poznawał, y gdybym wchodził w szczęśliwość moiego odkupienia? Uczyń mię dotkliwszym, o Nayświętszy moy Zbawicielu! na prawdziwe zyſki duszy moiey, y na zbytek dobroci twoiey.

SŁOWA z EWANGELII S.

Oto są znaki Narodzenia Jego; znaydziecie Dziecie. Luc: 2.

XXII. WYKŁAD.

JAkież nieprzyzwoite nam znaki daiecie Niebiescy Duchowie, dla okazania nam Narodzenia Krola Krolow! Przy narodzeniu światowych Monarchow, widać ognie w światłach sztucznie y kosztownie urządzonych, pięknie palące ſię, ktoremi noc nayciemnieysza tak bywa oświecona, iż w niczym prawie

wie nieustępuie świetności dnia naypogodnieyszego, lubo się to dzieie tylko dla ludzi, a ludzi grzesznych, a ia tu niewidzę tylko iednę pochodnią nad ubogą staienką, oznaczaiącą, iż się Bog Zbawiciel narodził, choć mi wiara mowi, że on iest światłem światłości, słońcem sprawiedliwości, y pochodnią oświecaiącą niebo y ziemię, y że iest zrodzony w iasności Swiętych. Narodzenie Krolow ziemskich ozdobione bywa Jmionami, y tytułami wspaniałemi, ktore niżeli się urodzą, iuż im są przygotowane; A to tylko powiadacie mi, iż znaydę Dziecię; Złoto, hawty, y wszystkie ozdoby, iakie tylko naypięknieysze znaleść się mogą, świecą się przy pieluszkach y kołyskach Krolow ziemskich; a ia, tu niewidzę tylko słomę, y ubogie pieluszki; Na koniec kosztowne pałace brzmią odgłosem radości y okrzykow; tu zaś panuie głębokie milczenie; Jozef y

Ma-

Marya, z ktorych ſię ſkłada cały Dwor tego Niebieſkiego Krola, przy iego narodzeniu, w ciaśnym kącie, w okropney osobności mieścić ſię muszą, a Jezus we żłobie spoczywa, wpośrzod dwoch bydląt, w szopce puſtey, zaniedbaney, y opuszczoney. Ah! uboſtwiony Zbawicielu! iaka to pokora y miłość Twoia.

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.

XXIII. WYKŁAD.

BOże wszechmocny, iedynowładny Nieba y ziemi Panie! y Tyż to tu ieſteś? kiedy ſię tylko nadzwyczaynie y tak cudownie ukrywasz, czy mogęż cię poznać, y podchlebiać sobie, iż mnie nie zwodzi ta poſtać ſłaba y upokorzona, w iakiey cię widzę? Rozum moy z oczyma tu zgodzić ſię, nie może, chyba pomocą ślepey wiary, utwierdź mię w niey, o nay-

nayświętsze Dziecię! albowiem ty ieſteś żrzodłem swiatłości. Wiara mię naucza, że szczerym duchem ieſteś, a oczy mowią, żeś Bogiem ciało maiącym, czego rozum sam sobie zoſtawiony zgodzić nie może; wiara mię naucza, że cię obszerny Nieba y ziemi okrąg ogarnąć nie może, dla nieograniczoności twoiey, a oczy moie widzą cię, w małym ciałeczku Dziecinnym, zewsząd ograniczonym. Wiara mię uczy, iż tron twoy ieſt w niebie otoczony orszakiem Serafinow, bezprzeſtannie wyspiewuiących pienia Ciebie wielbiące, a ia tu widzę cię w żłobie, a przy nim wołu y oſła: Boſkie wyroki twoie nauczaią mię, iż ręka twoia ieſt ręką wszechmocną, a ia tu nie widzę tylko małe dziecinne rączki, żadney niemaiące władzy, y tak ſkrępowane pieluszkami, iako innych małych dziatek.

Ah! uboſtwione Dziecię! y Boże wszechmocny! chociaż w takiey po-

poſtaci, iednakże Ty ieſteś: ah nie inaczey, Ty ieſteś Bogiem moim, a Bogiem tym mocnieyszym, żeś moią przyiął ſłabość, tym kochańszym, im więcey cię miłość Twoia, dla mnie upokorzyła. Naucz-że mię więc kochać Ciebie tak iako powinienem, abym ſię mogł wypłacać dobroci twoiey nieſkończoney, y kochać cię bez podziału serca, aż do oſtatniego tchnienia życia mego.

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.

XXIV. W Y K Ł A D.

O! naykochańszy Jezu iak dziwne wyſtawuiesz nam widowiſko w ſtaience y w żłobie! y iaką niepoiętą duszy moiey tu pokazuiesz Taiemnicę. Widzę w tobie Boga, y Dziecię; wielkość, y podłość; światło y ciemności, wszechmocność y ſłabość; chwałę y sromotę, żrzodło ſkarbow, y

ubo-

uboſtwo, a widzę w tobie samym, o uboſtwione Dziecię! te tak przeciwne rzeczy złączone; Widzę cię w boleściach y we łzach Ciebie, ktory cieszysz ſię w Bogu, Ciebie ktory sam ieſteś Bogiem, y ktory radość y szczęśliwość przynosisz Aniołom, y ludziom.

Wydaiesz ſię, y w rzeczy samey ieſteś Dziecięciem dopiero co narodzonym, a ia wiem, żeś ieſt od wiekow; Uſta twoie niemowlęce zachowuią milczenie, wiem iednak, żeś Ty ieſt ſłowem żywym Przedwiecznym Oyca Niebieſkiego, y że Ty otwierasz uſta wszyſtkich Prorokow; Widzę Cię przyprowadzonego do oſtatniego niedoſtatku, a przecięż Ty ieſteś, ktory znayduiesz w niewyczerpaney Opatrzności twoiey około nas troſkliwey, iak masz doſtarczać potrzebom naszym.

Nayświętsza Dziecino! leżysz w żłobie, y tam niby na celu poſtawiony ieſteś, do ktorego wszyſt-

kie

kie nayprzeciwnieysze ściągaią się rzeczy, a ile ich iest, tyle iest cudow, ktore dla tego czynić raczysz, żeś mnie ukochał. Bądź więc także celem serca mego, pociągniy go skutecznie do siebie, niech w tobie mieszka, w tobie spoczywa, y niechay się uczy w Przenayświętszym Sercu Twoim, iak Cię kochać powinno.

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.

XXV. W Y K Ł A D.

CZym się zabawiasz w staience y w żłobie twoim? o ubostwione Dziecię! obiaśniy nam tę Taiemnicę, w ktorey nasze zamyka się uszczęśliwienie, y w ktorey miłość Twoia tyle dla nas czyni; Jestżeś tam, iako inne dzieci, w ktorych rozum do rozeznawania y myślenia nie iest cale sposobny, a serce do czucia, y kochania? iestżeś tam, w bezczynności, w nieczułości y

w niemocy? Otworz wierze naszey, poięciu naszemu, a mianowicie sercu naszemu bramy tych dwoch świątnic rozumu, y serca Twego zamknięte w słabym dziecięcia ciałeczku, abyśmy mogli poznać, uczuć, kochać y czcić to, co się w nich dla nas dzieie, y abyśmy z tego mogli pożytkować, biorąc pobudki do nayserdeczniey-szey wdzięczności.

Daiesz mi do zrozumienia, o naygodnieysze Dziecię! iż ponieważ Ty iesteś Bogiem pod postacią dziecińśtwa; Rozum twoy iest przepaścią umieiętności y mądrości, ktory lubo się w Tobie znayduie, iednak ukrywasz te skarby głęboką pokorą Twoią, przed oczyma ludzkiemi: Czcisz Oyca twego Niebieskiego w duchu, y wprawdzie, oddaiesz mu pokłony twoie y uwielbienia, chociaż Bogiem iesteś, tak iako y On, y ofiaruiesz mu się na ofiarę dla miłości moiey.

Serce

Serce twoie nieſkończenie więcey nad Serafinow miłością pałaiące, goreie nią nieuſtannie, y dla Tego Oyca czci naygodnieyszego, y dla mnie, ponieważ przychodzisz ofiarować ſię na to, abyśmi dał życie łaſki y chwały. Coż ci mam oddać o uboſtwiona Dziecino! zawdzięczaiąc ci taką dobroć? tego tylko chcesz, abym Cię kochał, coż nad to sprawiedliwszego?

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.

XXVI. WYKŁAD.

UKryte ieſteś w ubogiey ſtaience, o Nayświętsze niemowle! y wyſtawiasz ſię oczom wszyſtkiego świata ſłabym, y opuszczonym, iednakże, gdy ſię oczyma wiary wpatruię w to, co ſię z Tobą dzieie, y w to, co czynisz, upatruię znaki tak iasne wielkości Twoiey, mocy y Boſtwa, iż bez wachania ſię na ieden moment, oddaię ci

naygłębszą cześć iako Bogu memu, a miłość moia ku tobie tym więcey pomnaża się, im pilniey rozważam słabości, upokorzenia twoie.

Chociaż tak słabym pokazuiesz się Dziecięciem, iednak stwarzasz nową gwiazdę na Niebie, ktora przewyższa w światłości wszystkie inne, a tym nadzwyczaynym y cudownym widowiskiem, pobudzasz Mędrcow, pociągasz z tronu trzech Krolow, iż przychodzą, aby ci hołd z koron, y z osob swoich oddali, iako iedynowładnemu swemu Panu, y aby Cię uznali za Boga swoiego; Wzywasz także y ubogich pastuszkow, ktorzy opuszczaią trzody swoie wyznaiąc Cię Messyaszem; Aniołowie nawet porzucaiąc Niebieskie roskoszne mieszkania, przychodzą do szopki twoiey, wyśpiewywać pienia chwały Twoiey; Y tak, o naymilszy Jezu! niebo y ziemia, gdy ie pociągasz, oprzeć ci się nie mogą, chociaż w ostatniey słabości na świat przychodzisz.

Po-

Pociągniy mię skutecznie do siebie, o przedziwne Dzieciątko! bądź Niebieskim magnesem dla żelaznego serca mego, dotkniy się go, zmiękcz go, y skłoń go ku sobie, a pozwol, abym dla przydania szacunku adoracyi, ktora ci odemnie należy, łączył ią z tą, ktorą ci oddawaią Aniołowie, Pasterze, y Krolowie; y żebym z temi świętemi hołdownikami stał się iednym duchem, iednym sercem, y iednym głosem.

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.

XXVII. W Y K Ł A D.

JAkież przedziwne upokorzenie Twoie, o Boże wszechmocny! żeś się stał Człowiekiem z miłości ku nam! żeś się przyodział ciałem skażytelnym podobnym naszemu, y podległym wszelkim nierozłączonym od niego nędzom, oprocz grzechu! Ty, ktoryś nas odkupić

mogł,

mogł, niewyſtawuiąc ſię na tyle wzgard, y cierpienia; Lecz nad wszyſtko, iaki w tym zbytek dobroci twoiey, żeś ſię ſtał Dziecięciem; Ah! tu ieſt pełność y cud miłości twoiey, nad ktorą ſię zadziwić powinienem, y ktorey poiąć nie mogę? Ah! gdybyś nie był Bogiem, nie tak wiele wiek dziecinny przynosiłby ci upokorzenia, bo człowiekowi rodzącemu ſię, nie tylko nic przez to, że ſię rodzi, nie ubywa, ale owszem przybywa mu ieſtność, ktorey nie miał, y nie tylko nie ieſt mu szkodliwe dziecińſtwo iego, lecz sposobi go do tego, aby idąc w lata, większego coraz nabywał wzroſtu, ktorego nie miał, ani dziecińſtwo nie ieſt iego upodleniem, bo dziecie niemaiące rozeznania y poiętności, nad ſtanem swoim reflektować ſię nie może.

Lecz ty, o Zbawicielu! ktorego dziecińſtwo ieſt złączone z naywyższą mądrością wszyſtko doſkonale

nale poznaiącą, poymuiesz to, y czuiesz iaką ci wzgardę przynosi; iak wielkie to ieſt upokorzenie Twoie, zupełnie tego rozumem twoim dochodzisz, a przecię ochotnie z milczeniem go cierpiesz, bynaymniey na to nie narzekaiąc, y miłość nieſkończona, ktorą masz ku ludziom, czyni to, że dobrowolnie ten ſtan tak upokarzaiący, y cale nieprzyzwoity naywyższey godności Twoiey sobie obierasz.

Zapatruiąc ſię na heroiczny przykład pokory tak głębokiey, czyż mogę wymawiać ſię z upokorzenia, maiąc wzgląd na nędzę moią, y na miłość Boga, ia podłe ſtworzenie, ktory ieſtem robakiem ziemi, ożywionym błotem, y iſtotną nikczemnością?

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.

XXVIII. WYKŁAD.

DUchy Niebieſkie! słyszę głos wasz, ktory, lubo nie obiia

ſię

ſię o uszy ciała mego brzmieniem wyraźnym, iednakże obiia ſię o uszy duszy, y serca mego; a ponieważ rownie on do mnie, iako y do paſterzow należy, ktorzy pilnuiąc trzod swoich czuwali, poddaię ſię mu, chcę mu być poſłusznym, y łączę ſię z niemi idąc do Betleem, abym tam oddał pokłon Jezusowi, nie mogę ſię omylić w szukaniu go, bo zbyt mi go okazuiecie; mowiąc, że znaydę Dziecię, obwinięte pieluszkami w szopce, y położone w żłobie. Poydę w ich towarzyſtwie oddać mu adoracyą, y cześć powinną, pewnym o tym będąc, że on ieſt Bogiem moim, Naywyższym Panem, y Zbawicielem moim; Należy mu odemnie cześć iako Bogu, pokłon iako Panu, serdeczney wdzięczności oświadczenie iako Zbawicielowi.

Wychodzę do ubożuchney ſtaienki, abym tam oglądał Dziecię na sianie spoczywaiące. Ah! rozum

zum moy sam sobie zoſtawiony zdaie ſię chcieć potępiać moie przedsięwzięcie, przekładaiąc mi to, iż dla rzeczy tak nikczemney, iak ſię na pozor wydaie, puszczać ſię w drogę nie przyſtoi, ale gdy ſłyszę Anioła mowiącego, głos ten Niebieſki, głos od Boga pochodzący, y więcey powagi nad głos ludzki w sobie maiący ſłysząc, czuię w rozumie moim zadumienie, w sercu poruszenie, y wiary wzbudzenie, za ktorey przewodnią poydę, a oczyma wiary zapatruiąc ſię na tę ſtaienkę, y na żłobek, znaydę ie wspanialszemi, y godnieyszemi poszanowania, nad Krolewſkie pałace, bo w nich mogę oglądać Boga, Naywyższego Pana, y Zbawiciela, ukrytego pod poſtacią dziecińſtwa. O uboſtwiona Dziecino! wielbię Cię, y kochać Cię chcę całym sercem moim; spraw przez łaſkę Twoią, abym wraz z tobą ſtał ſię Dzieciędem, a tym sposobem, abym

mogł

mogł sobie ubeśpieczyć uczęstnictwo odkupienia twego w Krolestwie Niebieskim, ktore przyobiecałeś małym dziatkom.

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię. Luc: 2.

XXIX. WYKŁAD.

JDź do żłobu, o Duszo moia! a idź z żywą wiarą y z pobożnością pełną gorącości ducha. Anioł Pański wzwywaiąc tam pasterzow z okolicy, wzywa także y ciebie. Znaydziesz tam Dziecie, (mowi ten Duch Niebieski) ale to Dziecię iest Bogiem wszechmocnym, ktory stworzył niebo y ziemię, idź, a za posłuszeństwo twoie znakomitą odbierzesz nadgrodę, albowiem w tym przedziwnym Dziecięcu, znaydziesz Nauczyciela mądrego, ktory cię nauczy, o czym masz myślić, co kochać, y co czynić, abyś do błogosławionego końca, do ktorego dążysz, doyść mogł.

mogł. Nauczy cię, że człowiek, ktory niczym iest, wynosić się niepowinien; ponieważ Bog, ktory iest istotną wielkością, uniża się dla iego miłości, do pokorney Dziecięcia postaci.

Bez boiaźni przystąp do żłobu, Ręce tey Nayświętszey Dzieciny tam spoczywaiącey, iako na tronie łaski y miłości, nie są piorunami uzbroione, lecz ubogiemi są skrępowane pieluszkami, ani innym końcem z tych dziecinnych więzow dobywać ich będzie, chyba dla tego, aby ci ie pozwolił ucałować. W oczach dziecinnych Jezusa, nie obaczysz żadnego znaku wyniosłości, gniewu, lub zemsty, lecz wyrazy widoczne dobroci Jego, serdeczney miłości; Łzy, ktore z nich płyną, dowodem są, że nędze twoie przenikaią go, y że tę ubogą postać, dla tego przyiął, aby ią znosił dla ciebie, y żeby od nich cię uwolnił.

Ubostwione Dziecię! słucham ro-

rozkazow twoich; przybliżam ſię, przyimiy mię, czczę cię z głębokim poszanowaniem, iako Boga mego, y kocham cię wszyſtką śiłą serca mego, iako Zbawiciela.

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecie. Luc: 2.

XXX. WYKŁAD.

KTożby nie powiedział, o Dziecię naygodnieysze! widząc cię ubogiemi obwinięte pieluszkami, żeś tak ſłabe iako y inne Dzieci? lubo ieſteś Bogiem wszechmocnym. Tak ieſt Panie moy ſłabym ieſteś Dziecięciem, bo sobie ten ſtan obrałeś. Wielbię y kocham tę ſłabość twoią, bo ieſt dowodem miłości twey dla wszyſtkich ludzi, ktorych chcesz zbawić.

Poymuię dobrze tę prawdę, że więcey powinienem twoiey ſłabości, niżeli twoiey mocy; przez moc y wszech-dzielność twoią, wyprowadziłeś mię z nikczemności

ści ieſteſtwa moiego, ale przez twoią ſłabość, o czci naygodnieyszy Odkupicielu! wyprowadziłeś mię z nikczemności grzechowey; bez wszechmocności twoiey nie byłbym na świecie, lecz bez twoiey ſłabości ięczałbym ieszcze w okrutney niewoli grzechu, śmierci y piekła, nie miałbym żadnego prawa do niebieſkiego dziedzictwa; ani żadnego światła, ani żadney pomocy, prowadzącey mię do niego, ani łaſki żadney nie mogłbym sobie zaſłużyć. Zamknięte byłyby mi zawsze do niego wrota, bez żadney wniścia tam kiedy nadziei.

O ſłabości Jezusa moiego w dziecięcym ciele! o pieluszki nayświętsze! ktore całe to ciało Jego zniewolone trzymacie, czczę was, y poważam, nie tylko dla tego, że macie zaszczyt dotykania ſię naycnieyszego ciała Zbawiciela mego, lecz także y dla tego, że krępuiąc go, daie cię mi poznać, iż

ſię

ſię ſtał niewolnikiem do dziecińſtwa, dla moiey miłości; y dobrowolnie wziął na ſię ſłabość moią, aby mi mocy swoiey Boſkiey udzielił.

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię w pieluszkach uwinione. Luc: 2.

XXXI. WYKŁAD.

UBogie pieluszki twoie, o Swięte Dziecię! wſkroś mię politowaniem przenikaią; a dla moiey nauki potępiaią to, ktore mam do roſkoszy doczesnych przywiązanie. Chciałeś z nich uczynić, mowi Bernard Swięty, znak czyli chorągiew świętą, dla zgromadzenia wytwornie w światowych roſkoszach y w ſkąpſtwie zatopionych ludzi, ubyś ich zniewolił do naśladowania siebie, pod hasłem umartwienia, y pokuty: Atoli, ah! ſtały ſię teraz znakami przeciwnemi u ludzi światowych, ktorych naymilszą cząſtką są chciwość,

wość, zbytek, y rozkoszy cielesne. Dusze światowe! woła Hieronym Swięty, nieboiciesz się, żeby to ubostwione Dzieciątko, tak ubogie, tak pokorne, y umartwione w narodzeniu swoim, niepodniosło głosu swego zpośrzodka żłobu, y aby zamiast głosu dziecinnego nieodezwało się głosem piorunuiącym, wyrzucaiąc wam wytworne pieszczoty wasze, tyle prożnych stroiow, y ozdob, z uszczerbkiem skromności y ubostwa?

Boże wszechmocny! ktory się stałeś Dziecięciem dla miłości moiey, będę odtąd poważał ubogie pieluszki twoie, ktoremi obwinięte iest Nayświętsze ciało twoie; chcę, aby mi były wzorem y pobudką, do poprawienia zbytku y prożności, ktorey stałem się winnym. Będę sam z sobą tak częstokroć rozmawiał dla zawstydzenia moiego; Oto masz podłe y wyniosłe stworzenie, ktorego ciało iest iedną lepianką, zgnilizną, zepsuciem,

czym

czym ſię zawſtydzić możesz! A będzieszże szukało odtąd naykosztownieyszych szat dla przyodziania, ozdobienia, y przypodobania ſię oczom ludzkim? gdy widzisz ciało dziecinne twego Zbawiciela, y Boga, ubogiemi tylko okryte pieluszkami.

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię w pieluszkach uwinięte, y w żłobie położone. Luc: 2.

XXXII. WYKŁAD.

STaienka, ſłoma, ſiano, żłobek, oto, o! Krolu Krolow okazały pałac Twoy: Oto, o uboſtwiona y nayukochańsza Dziecino! łożko naywspanialsze y roſkoszne, na ktorym przez dni kilka spoczywać będzie delikatne ciało twoie, po wyiściu z naydoſtoynieyszego żywota Matki twoiey Boſkiey; oto, ozdoby naywybornieysze, ktore maią czynić wspaniałość y okazałość pokoiów dla ciebie nagotowanych, ktory ieſt Bogiem y naywyż-

wyższym Panem wszyſtkich Monarchow ziemſkich; o to mieysce, gdzie Ty y Matka Twoia Nayświętsza, macie przyimować y pozwalać audyencyi trzem Krolom, ktorzy imieniem pogan przychodzą zawierać z wami przymierze, a ta audyencya ieſt taką, nad ktorą nie było znamienitszey, gdyż Bog ią daie trzem Monarchom do siebie przyſtępuiącym, także y ieſt naypoważnieysze y nayciekawsze nad wszyſtkie, ktore kiedykolwiek były czynione, bo ieſt wieczne, y otwieraiące drogę do nieba wszyſtkim poganom.

Oto Panie! co mię nierozerwanie z tobą łączyć powinno, a zawſtydzić delikatność moią. Tu Panie ſtawiasz mi ſię albo doſkonałym wzorem, ktorego mam nasladować, albo Sędzią sprawiedliwym, ktorego ſię mam lękać: Cierpisz Panie, bo mię kochasz, y chcesz poprawić serce moie, daiąc mi to poznać, iż są roſkoszy wieczne, do

ktorych prawa nabyć nie można, tylko przez umartwienie. Lecz nieſtetyż! iakże go dotąd używałem? żłobie rodzącego ſię Zbawiciela moiego, bardzo ſłuszną mam przyczynę obawienia ſię, żebyś mię w dzień Sądu nie potępił.

SŁOWA z EWANGELII S.

Znaydziecie Dziecię w pieluszkach obwinięte, y w żłobie położone. Luc: 2.

XXXIII. WYKŁAD.

O! Nayświętsze Dzieciątko! coż to z miłości moiey przychodząc na świat czynić raczysz? nie mogłeś ah! nie mogłeś w wieku tak młodziuchnym więcey nad to uczynić, dla okazania mi zbytku dobroci twoiey, poki heroiczna y niezmierna miłość twoia, nie nabawi cię niezmiernych prac, cierpienia okrutnego, y śmierci nayſromotnieyszey y nayhaniebnieyszey, dla ochronienia mnie od niey, y dla pozyſkania życia łaſki, y życia chwały.

Czuię

Czuię ſię bydź pobudzonym do naygłębszego uszanowania żłobu twoiego, o moy Zbawicielu! nayprzod dla tego, że on ſtał ſię łożem, albo lepiey mowiąc tronem, na ktorym spoczywało święte ciało twoie, z przeczyſtego Maryi wychodząc żywota, powtore, dla tego, że ieſt żałosnym prognoſtykiem, y smutnym znakiem tego wszyſtkiego, co dla mnie znosić przy Męce twoiey będziesz, y że ieſt, iako mowi ieden Swięty Nauczyciel, drzewem szacownym, w ktorym zaszczepiona ieſt Męka twoia, y śmierć, y cierpienia wszyſtkich Swiętych Męczennikow.

Lecz czyliż można o moy Zbawicielu! aby ci, ktorych tak ukochałeś, y dla ktorych tak wcześnie cierpieć zacząłeś, tyle ci codziennie czynili zelżywości? Złobie czci godny Boga mego, o iako dziś ieſteś od światownikow znieważony! Dolegliwości tak wczesne Jezusa

moiego! o iako nieznane ieſteście od ludzi cielesnych, zatapiaiących ſię w zmyślnych roſkoszach, gdy tym czasem Zbawiciel ich spoczywa na sianie, łzami ſię oblewa, y nie dla inszey przyczyny płacze w żłobie złożony, tylko że boleie nad nędzą ich, y pragnie ich z niey wybawić.

SŁOWA z EWANGELII S.

W tymże czasie przyłączyła się do Anioła wielka liczba Niebieſkich Chorow wyśpiewuiących: Chwała Bogu na wysokości Niebios. Luc: 2.

XXXIV. WYKŁAD.

O! Boſkie niemowle coż to za wielkość, y iakie oraz upodlenie? co za chwała, y iakie upokorzenie? że ſię rodzisz w ſtaience, w żłobie, wpośrzod dwoch bydląt, iakie to poniżenie! lecz, że odbierasz adoracyą od Paſterzow, od Krolow, a co większa że ieſteś ogłoszony, y wyſławiony

ny, przez mnogość Duchow Niebieſkich; iakaż to chwała?

Zaiſte ſłyszę Aniołow zſtępuiących z nieba, wyśpiewuiących pienia na chwałę Jego, y wysilaiących ſię, na obchodzenie tego Narodzenia z wszyſtką radością y okazałością, na iaką ſię tylko zdobydź mogą. Są oni otoczeni światłem, ktore tym iaśnieysze wydaie ſię, iż świeci wpośrzod ciemney nocy, a tak miły zgodnych głosow ich wdzięk rozchodzi ſię, że nigdy milszy nie był ſłyszany.

Duchy Niebieſkie, ſłyszana rzecz ieſt, aby ſię tak iawnie okazywała radość wasza, albowiem chwała tego narodzenia ieſt dla nieba, bo mieysca tey niebieſkiey Jerozolimy, ktore rebellizuiący Aniołowie prożnemi zoſtawili, wkrotce napełnione będą duszami, ktore ceną krwi swoiey odkupi Chryſtus. Staiecie ſię dziſiay uczeſtnikami tey chwały, oglądaiąc Wszechmocnego Boga w ludzkiey naturze,

turze, ktorą na siebie przyiął w porownaniu z wami poniżonego.

Wyśpiewuycie chwałę naywyższemu, gdyż cudowne to narodzenie Przedwiecznemu Oycu Boga w istocie rownego, czyni dziś poddanym Jego y Czcicielem, a przedtym od Aniołow tylko, y od ludzi cześć powinną odbierał; Bog staiący się człowiekiem iest naychwalebnieysze y naywyborniey sze dzieło tego Oyca niebieskiego, y w nim dopełnia się chwała Jego; O! ubostwiona Dziecino toż święte Narodzenie Twoie! y dla mnie ubeśpiecza chwałę wiekuistą, ieżeli będę tak szczęśliwym, że ci dochowam wierności aż do śmierci, czego się spodziewam za pomocą łaski twoiey. Amen.

NA OSTATNI DZIEN ROKU DZIEN NADGRODZENIA

CWICZENIE.

WZbudź dzisiay w sobie Ducha szczerze, pokornie, y serdecznie nadgradzaiącego sprawiedliwości Bożey za wszyſtkie grzechy, ktoreś w przeciągu Roku popełnił. A zacznicy tę zabawę nadgrodzenia mu, iak tylko ſię ze snu obudzisz, y przez dzień cały w niey przeſtaway, poki czas nocnego spoczynku nie naſtąpi, nawet ſtaray ſię y o to, abyś z myślą tak zabawną zasypiał. Łącz to nadgradzanie z dziękczynieniem za wszyſtkie dobrodzieyſtwa, ktoremi cię przez cały rok Bog obdarzał; roztrząsay wszyſtkie popełnione od ciebie niewierności; ubolewaj nad niemi ięcząc całym sercem twoim; proś Boga, aby ci ie odpuścił, czyń Akty serdeczney ſkruchy, y zaday sobie za nie iakowe ćwiczenia pokuty.

Uwa-

UWAGA

O nadgrodzeniu na dzień kończącego się roku.

PUNKT PIERWSZY.

BĄdź przeświadczony o tym, iż dnia nie masz, ktoregobyś iakiego nie popełnił grzechu, a przeto też nie masz dnia, w ktorybyś nie powinien nadgradzać Bogu. Jeżeli sprawiedliwy siedmkroć upada na dzień, tym bardziey ty, ktory grzesznikiem iesteś; O iak wiele razy upadłeś przez bieg całego roku, iak więc za to Bogu wypłacać się masz?

Y o tym także przekonay się, iż nie masz żadnego grzechu, ktoryby nie był zniewagą Majestatu Boskiego. Znieważa on iedynowładność iego, przez wzgardę y przełamanie przykazań Jego, na ktore się grzesznik odważa. Obraża nieograniczoność iego nieuszanowaniem, ktore czyni Boskiey Jego obecności.

ści. Obieray co masz czynić, a obieray dobrze, weź cząſtkę naybeśpiecznieyszą, a taką ieſt nadgradzanie twoie, zaś w tym szczęście ieſt, że go w tym czasie łaſki uczynić możesz, inaczey obawiaćby ci ſię potrzeba, abys nie wpadł w ręce Bogu, ktory, gdy sam sobie nadgradzać chce, uczynić tego nie może bez niezmiernego na to grzesznika nakładu, albo w tym życiu, albo w przyszłym. Spiesz ſię, abyś mogł to nadgrodzenie z własnych rąk twoich oddać, daleko mniey kosztować cię będzie, chociażby też było naysurowsze. Niech rozum twoy, serce twoie, ięzyk y ręce wspolnie pracuią około tego nadgrodzenia koniecznie do uszczęśliwienia y beśpieczeńſtwa twego potrzebnego. Niech rozum twoy wniydzie w to nadgrodzenie, myśląc z goryczą o powtorzonych przez cały rok niewiernościach twoich; Y niechay przez dzień

ten

ten powtarza częſto z Prorokiem Jzaiaszem, Panie myślić będę w obecności twoiey z gorzkością serca, o grzechach ktorem popełnił w latach przeszłych: *recogitabo tibi omnes annos meos in amaritudine animæ meæ.* Jsa: 38.

Niech wchodzi w niego y serce twoie, prawdziwy wzbudzaiąc w sobie żal za przeszłe niewierności twoie, y odważne czyniąc poſtanowienia wypłacania ſię, y nadgradzania za nie poty, poki zadość ſię nieſtanie sprawiedliwości Boſkiey; Uſta twoie niech także ponawiaią częſto akty wyrażaiące szczerość, y gorycz żalu twego, a ręce niech ci karę iaką zadadzą, aby uprzedziły surowość sądow Pana Boga.

PUNKT DRUGI.

PAmiętaycie na to; mawiał Bernard Swięty, do swoich Zakonnikow, że dobrze zacząć, ieſt coś dobrego, dalszym zaś utrzymy-

wać

wać szczęśliwe pierwiaſtki, poſtępowaniem, y gorącością Ducha, iemu korresponduiącą, ieſt to ſkutek łaſki wielki obiecuiący pożytek na przyszłość; Lecz być wiernym Bogu, dotrwać aż do końca, zawsze pomnażać ſię w pobożność, y w miłość, w tym ieſt pewność zbawienia, y zaſług życia tego ubeśpieczenie, gdyż koniec tylko szczęśliwy, daie nam osiągnienie wiecznego błogoſławieńſtwa. Kończ więc tak ten rok, iakbyś żądał życie zakończyć; zakończ go na powinnym Bogu nadgrodzeniu, ktoremu żebyś dodał więcey wagi y szacunku; Kończ rok w Bogu, z Bogiem, y dla Boga.

Kończ go w Bogu, ktory sam ieſt końcem, do ktorego dążyć powinniśmy, zatop ſię, zanurz w przepaść dobroci iego, y Boſkiey iego iſtoty, pragnąc w niey zatonąć y zginąć, szczęśliwa taka zguba, bo tak ginąć, z większym pożytkiem, y dobrem naszym w Bo-

gu

gu ſię znayduiemy. Staray ſię zmierzać, umyſłem, sercem, wolą, y pragnieniami do tego czci naygodnieyszego celu dobr wszelkich, w ktorym spoczywaią wszyſtkie iſtności, y oprocz ktorego, nie masz tylko samo nieuspokoienie y pomieszanie.

Kończ go z Bogiem, przeſtaiąc dziś w ściſłey obecności tego dobrotliwego Boga, bo ażeby nadgradzania twoie przyiął; w tey obecności trwałe a nieprzemiiaiące założyć potrzeba mieszkanie. Uſtanow sobie to prawo, abyś nie tylko z nim zaczynał, ale zawsze y kończył. Aczkolwiek ſię rok ſkończy, ty nieſkończysz nigdy, bo zawsze będziesz z Bogiem, nie tylko w tym życiu, lecz po wszyſtkie wieki, nie mogąc bydź nigdy od niego oderwany.

Naoſtatek, zakończ rok dla Boga; ſtosuy wiernie do tego nayświętszego y naygodnieyszego końca, wszyſtko co uczynisz dobrego

za

za pomocą iego łaſki, a będziesz mógł zawsze wszyſtko czynić, będąc z nim, y czyniąc wszyſtko dla niego.

Staray ſię oczyścić y poprawić wszyſtkie niedoſkonałe intencye, ktore ſię w rocznych sprawach twoich przytrafić mogły. Roztrząśniy w obecności Boga, iak wiele nabyłeś, także co y iak wiele utraciłeś. Upokorz ſię przed nim za to, iż zawsze ſię iednakowym znayduiesz, utyſkuy serdecznie nad małym poſtępkiem twoim; gdy śmierć tak szybkim krokiem ku tobie ſię zbliża; A ieżeli dziś będziesz szczęśliwy, przyiąć Kommunią Swiętą, uczyń to w nadgrodę za wszyſtkie oziębłe, niedoſkonałe, y niepożyteczne Kommunie twoie, do ktorych przez przeciąg roku tego przyſtępowałeś. A zakończ wszyſtko na podziękowaniu za dobrodzieyſtwa w całym tym roku odebrane.

NADGRADZANIE.

Z przepaściſtym upokorzeniem u Nog naywyższego Majeſtatu twego, żebrzę, o moy Zbawicielu! Boſkiego miłoſierdzia twego, za wszyſtkie grzechy, ktorych ſię wyznawam bydź winnym, w całym życiu moim; a nayszczegulniey, w przeciągu roku tego, za wszyſtkie przewrotności, bunty moie, niewierności, niedbalſtwa, odwłoki, sprzeciwienia ſię łaſkom y natchnieniom twoim czynione, ktoremiś mię obſicie obdarzał, za wszyſtkie gnusności moie, leniſtwa y wyſtępki, ktore popełniałem w przyimowaniu Sakramentow pokuty, y Kommunii Swiętey, w pierwszym, przez niedoſtateczne przygotowanie ſię żalu, y poſtanowienia niedoſkonałe wzbudzenie, w drugim, przez niedoſtatek gorącego nabożeńſtwa; zgoła przez miłość pożytkow, ktorem z iednego y z drugiego odnosił, a byłyby mię obſitszemi napełniły łaſka-

łaſkami, y daleko inny we mnie sprawiły były ſkutek, w zwyciężaniu namiętności moich y ćwiczeniu ſię w cnocie, gdybym żywszą miał był wiarę, miłość gorętszą, pilnieysze y wiernieysze na siebie baczenie.

Przepuść, o moy nayłaſkawszy Zbawicielu! wszyſtkie niedbalſtwa moie, wszyſtkie nieuszanowania, myśli rosproszenia w nabożeńſtwach; ktore czynić zwykłem w własney twoiey Swiątnicy, y w oczach Boſkiego Majeſtatu twego; Przepuść wytworności moie, zmyślności, szukania siebie samego, y wszyſtkie podłe względy, y upodobania, ktore miałem dla świata, twoiego y moiego nieprzyiaciela.

Naucz mię także Panie! iak tyle niewierności nadgradzać ci potrafię? Natchniy mię w tym, a poſłusznym ci z powolnością będę, chociażby naytrudnieyszy na to nakład czynić trzeba. Chcesz,

abym ci poświęcił, y ofiarował w nadgrodę ich, wszyſtkę pamięć moię, rozum, całe serce moie, wszyſtkie pragnienia, wolą moię, zmysły, ciało, wszyſtko to, co tylko we mnie ieſt, y to czym ieſtem? zezwalam na to chętnie, o moy nayukochańszy Zbawicielu, ofiaruię Ci ie z całey duszy moiey, za szczęśliwego ſię poczytam; ieżeli to wszyſtko przyiąć raczysz.

Ale, o moy naymilszy Jezu! iako ieſteś moim Zbawicielem, tak bądź sobie za mnie nadgrodą. Ofiaruię Ciebie samego tobie, z wszyſtkiemi trudami, zaſługami twemi, z całą męką, y z wszyſtką krwią twoią; wszyſtko to ieſt moie, bo wszyſtko mi oddałeś, y zupełnie zlałeś na mnię, mam więc prawo ofiarowania ich tobie, a Ty nie możesz ich nie przyiąć. Szczęśliwy ieſtem nad zamiar, że przez Ciebie mam czym tobie samemu wypłacić ſię, za własne grzechy moie; gdyż przy-

iąłeś

iąłeś ie na siebie, umieraiąc z miłości ku mnie, dla zadosyć uczynienia za mnie, więcey iak dostatecznego Niebieskiemu Oycu twemu; Ah! ieżeli tak nieszczęśliwy iestem, że w tobie znayduię Boga obnażonego; Mam znowu tę pociechę, że znayduię w Tobie Boga pośrzednika, y Boga poręcznika moiego.

NA DZIEN PIERWSZY ROKU

DZIEN ODNOWIENIA

CWICZENIE.

ZAczniy, porwawszy się ze snu, rok y dzień ten, od powszechnego odnowienia, y całowitego poświęcenia rozumu twego, serca, duszy twoiey, y wszystkich iey własności; a na koniec y całey osoby twoiey; Chrystusowi, ktory sam przychodzi odnowić wszystko na ziemi przez krew, ktorą dziś wylewać zaczyna, przy obrze-

zaniu, y przez czci naygodnieysze Jmie Jezusa, ktore bierze w tym upokorzaiącym go, y bolesnym obrządku.

Powtarzay często to Nayświętsze Jmie Jezus, tak słodkie y miłe do wymawiania, gdyż oznacza Zbawiciela. Lecz wysilay się, abyś wymawiaiąc go, pomniał na to, co znaczy, y abyś dał to uczuć sercu twemu; proś tego nayłaskawszego Jezusa, żeby wyniszczył w tobie starego człowieka, y żebyć użyczył łaski prawdziwego odnowienia się.

Jak prędko tylko będziesz mogł, idź y odday Jezusowi naygłębszy pokłon. Czyń w Jmie Jezusa, y krwi, ktorą dziś wylewa; wszystkie proźby twoie na ten rok, ktory bydź może ostatnim życia twego. Proś Boga z taką gorącością ducha, na iaką się tylko zdobyć możesz; o Jego opiekę przeciwko widomym, y niewidomym nieprzyiaciołom twoim; o światła do prowadzenia

nia ciebie w drogach zbawienia; o zachowanie y pomnożenie wiary, łaski, y miłości iego, y o dotrwanie aż do końca; a usiłuy przez przeciąg cały dnia tego, często te powtarzać proźby.

UWAGA

O odnowieniu na wzor obrzezanego Zbawiciela, y nazwanego Imieniem Jezus.

PUNKT PIERWSZY.

Gdy osm dni upłynęły od narodzenia Dziecięcia, nazwane było Imie Jego Jezus. Luc: 2.

TU iest Taiemnica y przedziwna nowość, w ktorey znayduiemy szczęśliwą wrożkę ubłogosławienia naszego, y początek naszego odkupienia. Bog stał się dziecięciem, iakaż to niesłychana nowość! Duch szczery, przyodziany ciałem naszym; Bog z

przyrodzenia swego niecierpliwy, podlegaiący boleści, cierpi, y krew wylewa; Bog istota naywyższa, nieskończona, niepoięta, ktory ma Jmię ukryte, niewypowiedziane, ktorego poznać, ani nawet wymowić bez pomocy Jego nie można, brać raczy Jmie Jezus; kłaść go na siebie dopuszcza; a chce, abyśmy go w sercach naszych mieścili, y czynili z niego cel serdeczności naszych, pobudkę naszey ufności, y abyśmy mieli go w ustach naszych wymawiaiąc y wzywaiąc go we wszystkich naszych potrzebach.

To naygodnieysze Jmie, nadane Zbawicielowi, imieniem iest Jego, lecz iest oraz y twoim, używay go tak, iako właściwego dobra twoiego, ażebyś go zaś tak, iak powinieneś potrafił zażywać, przechodź w affektach twoich od Jmienia do Osoby, ktora go dziś nosić zaczyna. Nie możesz go wymowić w duchu, y po Chrześciań-

ſku, niewyſtawiwszy sobie z iedney ſtrony Boga wszechmocnego, ktorego wielkość ieſt nieograniczona, a z drugiey, nowego Człowieka, Dziecię przedziwne, pokorne, cierpliwe, kochane, pełne łaſkawości y miłosierdzia, ktore ukrywa wszyſtkie znamienite własności Boſtwa swoiego; cierpi dla nas, y poczyna z miłości ku nam wylewać krew swoią; a przeto, wzywa nas do wyzucia ſię z ſtarego człowieka, a przyodziania ſię nowym, ktorym on sam ieſt, przez odnowienie powszechne życia naszego obyczaiow, poſtępkow, y miłości; podług rady wielkiego Apoſtoła: *ita & nos in novitate vitæ ambulemus.* Joan: 9.

Znayduię smak y roſkosz, mowił Bernard Swięty, w wymawianiu Nayſłodszego Jmienia tego; gdy gnusnością ziębnę, ogrzewa mnie; y gorącość Ducha mego nowe bierze zapały; roſkoszne powta-

wtarzanie Jego, nie tylko mi nie ieſt przykre, ale owszem, napełnia mię radością. Powtarzay go po tyſiąckroć na dzień, zawsze nowy smak uczuiesz, pociechę niewinną, y czyſtą rofkosz; czemużbyś tego nie miał doświadczyć?

PUNKT DRUGI.

LEdwie co tylko Jezus Chryſtus narodził ſię na ziemi, mowi Auguſtyn S. *Serm:* 36. *de temp:* natychmiaſt sprawuie, odradza ſię przez nowe Sakramenta w obrzezaniu swoim, y w przyięciu Nayświętszego Jmienia Jezus. Jeſt on tym iedynowładzcą serc, ktorego ukochany uczeń Jego widział na tronie łaſki siedzącego y mowiącego, oto przychodzę odnowić wszyſtkie rzeczy: *ecce nova facio omnia.* 1. Apoc: 21.

W osmym dniu poczyna wylewać krew swoię, ktorey kropla iedna dośćby była dla odkupienia wszyſtkich ludzi, bo nieſkończo-

nego

nego była szacunku; pod czas pierwszego tey krwi Swiętey wylania, wkładaią nań Nayświętsze Jmie Jezus; y ieżeli wylewa krew tak niezmiernie szacowną, przyimuiąc to czci godne Jmie, więcey daleko łożyć będzie nakładu, do ostatniey kropli, leiąc ią, gdy dokona na Krzyżu odkupienia naszego.

Przenieś się Duchem z mieysca gdzie był obrzezany, na Gorę Kalwaryi; Rzuć oczyma na tego Boga cierpiącego y umieraiącego: Szukay przyczyny tak niesprawiedliwey, tak okrutney, y sromotney śmierci? ieżeli ią wiedzieć chcesz, podnieś oczy na Głowę całą krwią zlaną tego umieraiącego Boga; czytay napis Krzyża; żydzi kazali go trzema rożnemiięzykami wypisać, aby każdy z niego dochodził, a ten iest, *Jezus Nazarański Krol Zydowski*, poznasz czytaiąc ten napis, iż chociaż niewinny, nie dla czego in-

szego

szego umiera, tylko dla tego, że ieſt Jezusem, co znaczy Zbawiciel. Dość mi na pierwszym słowie; całą mi odkrywa Taiemnicę. Jmie Jezusa, ktore dziś bierze, ieſt przeznaczeniem Jego na śmierć dla zbawienia wszyſtkich ludzi. Znayduię w tym Jmieniu pełnym taiemnic, na wierżchu Krzyża wypisanym, wyrok nieodbity odkupienia moiego, y śmierć Odkupiciela; Znayduię w nim pobudkę, przyczynę, dekret y cały proceſs na śmierć go potępiaiący. O iak to Jmie powinno ci bydź szacowne, ponieważ w nim ſię zamyka wszyſtek układ szczęśliwości twoiey. Ubiegay ſię więc, woła tu Bernard Swięty, nie do nowości Swieckich; lecz do Jmienia Jezusowego, bo to ieſt dla ciebie; Zbawienie masz w rękach twoich, gdyż napisano ieſt, iż ktokolwiek wzywać będzie tego Nayświętszego Jmienia, zbawion będzie. *Quicunque invo-*

cave-

caverit Nomen Domini, salvus erit. Joan: 11.

POBUDKA.

PRzyznaię, o moy nayłaskawszy Zbawicielu! mowił pokutuiący Augustyn, że niewierności moie, ktore są bez liczby, na wieczne zasłużyły karania. Aż nadto popełniłem grzechow, za ktore mię słusznie potępić możesz. Lecz czynię sobie otuchę, o moy Jezu! y uspokaiam trwożliwość moię; gdy wspomnę, że Jmie nosisz, na ktorym mogę ustanowić nadzieie moie; boś go niewziął tylko na to, abyś mię zbawił; to imie zbawienia, zawsze Twoim będzie, nigdy go nie odmienisz.

Przez to więc Naysłodsze Jmie Jezus! żebrzę u ciebie o prawdziwe odnowienie, y o łaskę, abym za iey pomocą więcey ani w tym roku, ani w całym życiu moim nie wpadał w grzechy, ktore w przeszłych latach popełniłem, y

abym

abym za nie czynił tak szczerą y tak surową pokutę, że gdyby to miał być ostatni rok życia mego, żebym mogł zasłużyć umrzeć śmiercią sprawiedliwych, y z niemi bydź uwieńczonym. Użycz mi na ten rok nowych świateł, nowych pomocy, nowych łask, y nowey gorącości ducha, zaklinam cię, y przez pierwiastki naydroższey krwi twoiey dziś wylaney, y przez Nayświętsze Jmie twoie Jezus, ktore całą moią czyni nadzieię.

O! czci godne Jmie, ktore przed wieki mądrość Boska obmyśliła y obrała, ktore Patryarchowie pod figurami oznaczali, Prorocy w wyrokach swoich wysławiali, Aniołowie z nieba przynieśli, Apostołowie po całey rozgłosili ziemi, ktore Męczennicy wsławili, wylaniem krwi swoiey, ktoreś uspokoiało nawałności, wstrzymywało pożary, leczyło chorych, wskrzeszało umarłych, wypędzało czartow, ktore cieszysz niebo, stra-

szliwym

szliwym ieſteś piekłu pogromem, utwierdzasz mocnych, pobudzasz Bohatyrow wiary, y ktore umacniasz słabych.

Bądźże mi więc Jezusem, o moy naymilszy Zbawicielu! przez bieg roku tego, y przez przeciąg cały życia moiego, zachowuiąc mię od zarazy świata; bądź mi Jezusem na łożu śmiertelnym, wybawiaiąc mię od piekła; bądź mi Jezusem y w niebie, abym tam doświadczył ſkutku, y ſkosztował owocu odkupienia mego, po wszyſtkie wieki ciesząc ſię Bogiem Zbawicielem moim, ktory chciał być nazwany Jezusem z miłości ku mnie. Amen.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0024005

